

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 92. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 13 maja 2015 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2015



## SPIS TREŚCI

### 92. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 13 maja 2015 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>		
<b>Zmiana porządku dziennego</b>		
Marszałek . . . . .	3	
<b>Komunikaty</b>		
Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk . . . . .	4	
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz niektórych innych ustaw</b>		
Poseł Sprawozdawca Tomasz Szymański . . . . .	5	
Poseł Bożena Kamińska . . . . .	6	
Poseł Józefa Hryniewicz . . . . .	6	
Poseł Zbigniew Sosnowski . . . . .	7	
Poseł Wincenty Elsner . . . . .	8	
Poseł Edward Siarka . . . . .	9	
Poseł Adam Rybakowicz . . . . .	9	
Poseł Jarosław Stawiarski . . . . .	10	
Poseł Józefa Hryniewicz . . . . .	10	
Poseł Wincenty Elsner . . . . .	10	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski . . . . .	10	
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Hubert Łaszkiewicz . . . . .	11	
Poseł Tomasz Szymański . . . . .	11	
Poseł Wincenty Elsner . . . . .	12	
Poseł Tomasz Szymański . . . . .	12	
(Przerwa w posiedzeniu)		
<b>Wznowienie posiedzenia</b>		
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy</b>		
Poseł Sprawozdawca Robert Maciaszek . . . . .	12	
Poseł Mariusz Witczak . . . . .	14	
Poseł Grzegorz Schreiber . . . . .	14	
Poseł Piotr Zgorzelski . . . . .	15	
Poseł Wincenty Elsner . . . . .	16	
Poseł Tadeusz Woźniak . . . . .	17	
Poseł Adam Rybakowicz . . . . .	18	
Poseł Jan Kulas . . . . .	19	
Poseł Grzegorz Schreiber . . . . .	19	
Poseł Barbara Bubula . . . . .	20	
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	20	
Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	20	
Poseł Tadeusz Woźniak . . . . .	20	
Poseł Wincenty Elsner . . . . .	21	
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Hubert Łaszkiewicz . . . . .	21	
Poseł Robert Maciaszek . . . . .	22	
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o: — poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, — rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o finansach publicznych</b>		
Poseł Sprawozdawca Jadwiga Zakrzewska . . . . .	23	
Poseł Stefan Niesiołowski . . . . .	24	
Poseł Marek Opiola . . . . .	25	
Poseł Bartłomiej Bodio . . . . .	26	
Poseł Stanisław Wziątek . . . . .	27	
Poseł Ludwik Dorn . . . . .	28	
Poseł Mariusz Antoni Kamiński . . . . .	29	
Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	29	
Poseł Stanisław Wziątek . . . . .	30	
Poseł Mariusz Antoni Kamiński . . . . .	30	
Poseł Renata Butryn . . . . .	30	
Poseł Bartosz Kownacki . . . . .	30	
Poseł Zbyszek Zaborowski . . . . .	31	
Poseł Józef Rojek . . . . .	31	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek . . . . .	31	
Poseł Stanisław Wziątek . . . . .	36	
Poseł Mariusz Antoni Kamiński . . . . .	37	
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa</b>		
Minister Sprawiedliwości Borys Budka . . . . .	37	
Poseł Robert Maciaszek . . . . .	39	
Poseł Stanisław Piotrowicz . . . . .	41	
Poseł Tomasz Makowski . . . . .	42	
Poseł Stanisława Prządka . . . . .	43	
Poseł Michał Kabaciński . . . . .	44	
Poseł Mariusz Antoni Kamiński . . . . .	45	
Poseł Beata Kempa . . . . .	46	
(Przerwa w posiedzeniu)		

## **Wznowienie posiedzenia**

### **Punkt 4. porządku dziennego (cd.)**

Poseł Ryszard Zawadzki .....	47
Poseł Cezary Grabarczyk .....	47
Poseł Mariusz Antoni Kamiński .....	47
Poseł Małgorzata Pępek .....	48
Poseł Tadeusz Dziuba .....	48
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec .....	48
Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska .....	49
Poseł Tadeusz Tomaszewski .....	49
Poseł Krzysztof Maciejewski .....	49
Poseł Marcin Święcicki .....	50
Poseł Andrzej Romanek .....	50
Poseł Michał Szczerba .....	51
Poseł Andrzej Szlachta .....	51
Poseł Józef Lassota .....	51
Poseł Zofia Popiołek .....	52
Minister Sprawiedliwości Borys Budka ....	52

### **Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane**

Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska ....	56
Poseł Józef Lassota .....	58
Poseł Jerzy Materna .....	59
Poseł Dariusz Cezar Dziadzio .....	59
Poseł Leszek Aleksandrak .....	60
Poseł Zofia Popiołek .....	61
Poseł Romuald Ajchler .....	61
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski ..	61
Poseł Krystyna Sibińska .....	62

### **Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami**

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński ..	62
Poseł Andrzej Gut-Mostowy .....	62
Poseł Michał Wojtkiewicz .....	63
Poseł Leszek Aleksandrak .....	64
Poseł Zofia Popiołek .....	64
Poseł Andrzej Gut-Mostowy .....	64
Poseł Robert Telus .....	65
Poseł Michał Wojtkiewicz .....	65
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski ..	65
Poseł Michał Wojtkiewicz .....	66
Poseł Arkadiusz Litwiński .....	66

### **Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej**

Poseł Sprawozdawca Krystyna Ozga .....	67
Poseł Krystyna Skowrońska .....	67
Poseł Konstanty Oświęcimski .....	68
Poseł Jarosław Zieliński .....	69
Poseł Krystyna Skowrońska .....	70
Poseł Jarosław Zieliński .....	71

Poseł Krystyna Ozga .....	71
Poseł Tadeusz Tomaszewski .....	72
Poseł Edward Siarka .....	73
Poseł Adam Rybakowicz .....	74
Poseł Joanna Bobowska .....	74
Poseł Grzegorz Adam Woźniak .....	74
Poseł Krzysztof Borkowski .....	75
Poseł Andrzej Szlachta .....	75
Poseł Konstanty Oświęcimski .....	76
Poseł Romuald Ajchler .....	76
Poseł Tadeusz Tomaszewski .....	76
Poseł Piotr Polak .....	77
Poseł Robert Telus .....	77
Poseł Jerzy Sądziel .....	77
Poseł Ryszard Zawadzki .....	78
Poseł Jarosław Zieliński .....	78
Poseł Jan Kulas .....	79
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk ....	79
Poseł Krystyna Ozga .....	80

### **Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r.**

Poseł Sprawozdawca Grażyna Ciemniak ....	81
Poseł Sławomir Kowalski .....	83
Poseł Andrzej Szlachta .....	84
Poseł Krzysztof Borkowski .....	85
Poseł Jan Cedzyński .....	85
Poseł Andrzej Dąbrowski .....	86
Poseł Jan Kulas .....	87
Poseł Krystyna Skowrońska .....	87
Poseł Andrzej Szlachta .....	88
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik .....	88
Poseł Grażyna Ciemniak .....	89

### **Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Waldy Dzikowski ....	89
Poseł Halina Rozpondek .....	90
Poseł Stefan Strzałkowski .....	91
Poseł Tomasz Makowski .....	93
Poseł Zbyszek Zaborowski .....	94
Poseł Jan Ziobro .....	95
Poseł Artur Ostrowski .....	95
Poseł Jerzy Sądziel .....	96
Poseł Robert Telus .....	96

Posel Dorota Niedziela .....	97
Posel Jan Kulas .....	97
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Wójcik .....	97
Posel Waldy Dzikowski .....	99

**Punkt 10. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych**

Posel Sprawozdawca Grażyna Ciemniak. ....	100
Posel Dorota Niedziela .....	102
Posel Mariusz Orion Jędrysek .....	102
Posel Jarosław Gromadzki .....	103
Posel Mariusz Orion Jędrysek .....	104
Posel Kazimierz Ziobro .....	105
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec. ....	105
Posel Grażyna Ciemniak .....	106
Posel Mariusz Orion Jędrysek .....	106

**Punkt 11. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Krystyna Szumilas ....	106
Posel Krystyna Szumilas. ....	107
Posel Gabriela Masłowska. ....	108
Posel Genowefa Tokarska .....	109
Posel Gabriela Masłowska .....	110
Posel Krystyna Szumilas. ....	110

**Punkt 12. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych**

Posel Sprawozdawca Jerzy Fedorowicz ....	110
Posel Ewa Czeszejko-Sochacka. ....	111
Posel Elżbieta Kruk. ....	112
Posel Urszula Paślawska. ....	112

**Punkt 13. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych**

Posel Sprawozdawca Magdalena Kochan ....	113
Posel Domicela Kopaczewska .....	114
Posel Halina Olendzka .....	114
Posel Piotr Walkowski .....	115
Posel Anna Bańkowska .....	115
Posel Beata Kempa .....	116
Posel Anna Bańkowska .....	117

Posel Zofia Popiołek .....	117
Posel Barbara Bartuś .....	118
Posel Stanisław Szwed .....	118
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	118
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska. ....	119
Posel Magdalena Kochan. ....	119
Posel Anna Bańkowska .....	120

**Punkt 14. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Izabela Katarzyna Mrzygłocka. ....	120
Posel Agnieszka Hanajczyk. ....	122
Posel Stanisław Szwed .....	123
Posel Piotr Walkowski. ....	123
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	124
Posel Beata Kempa .....	124
Posel Zofia Popiołek. ....	125
Posel Barbara Bartuś .....	125
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	126
Posel Stanisław Szwed .....	126
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior. ....	126

**Oświadczenia**

Posel Czesław Sobierajski .....	127
Posel Barbara Bartuś .....	128
Posel Jerzy Sądel .....	129
Posel Henryk Kmiecik .....	130
Posel Piotr Pyzik .....	131
Posel Bogdan Rzońca. ....	131

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Posel Mirosław Pluta. ....	133
Posel Józef Racki .....	133
Posel Jan Warzecha .....	134
Posel Henryk Siedlaczek .....	134
Posel Zbigniew Chmielowiec .....	134
Posel Urszula Paślawska .....	134
Posel Krzysztof Kłosowski .....	135
Posel Henryk Siedlaczek .....	136
Posel Andrzej Dąbrowski .....	136
Posel Adam Rybakowicz .....	137
Posel Waldemar Andzel .....	137
Posel Piotr Chmielowski .....	138
Posel Józef Rojek .....	138
Posel Henryk Siedlaczek .....	138
Posel Andrzej Szlachta .....	139
Posel Jan Warzecha .....	139





(Początek posiedzenia o godz. 9 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Radosław Sikorski oraz wicemarszałkowie Jerzy Wenderlich, Wanda Nowicka, Eugeniusz Tomasz Grzeszczak i Marek Kuchciński)

## Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów: Agnieszkę Hanajczyk, Monikę Wielichowską, Piotra Łukasza Babiarza oraz Marka Balta.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Agnieszka Hanajczyk oraz Piotr Łukasz Babiarz.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Monika Wielichowska oraz Piotr Łukasz Babiarz.

Protokół 91. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów:

— Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku powoda Piotra Chmielewskiego reprezentowanego przez radcę prawnego Michała Skrypko z dnia 27 lutego 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Bartosza Arłukowicza (druk nr 3341),

— Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w okresie 2012–2013 (druk nr 3065) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 3317).

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 3325.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3369.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Nie słyszę sprzeciwu.

Właściwe komisje przedstawiły sprawozdania o projektach ustaw:

— o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych,

— o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone w drukach nr 3353, 3359, 3370.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane,

— o zmianie ustawy Kodeks wyborczy,

— dotyczących zmiany ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o finansach publicznych,

— o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r.,

— o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te dostarczono państwu odpowiednio w drukach nr 3040, 3348, 3347, 3345, 3360 i 3357.

**Marszałek**

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 3375.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przypominam, że Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja Rady Ministrów na temat podjętych i zamierzonych działań w związku z drastycznym pogorszeniem się sytuacji kredytobiorców posiadających kredyty w walucie obcej.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, wniosek o uzupełnienie porządku dziennego poddam pod głosowanie.

Przypominam, że w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację Rady Ministrów na temat podjętych i zamierzonych działań w związku z drastycznym pogorszeniem się sytuacji kredytobiorców posiadających kredyty w walucie obcej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 394 posłów. Za – 179, przeciw – 211, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie działań rządu dla ochrony czytelnictwa w Polsce oraz możliwości szerokiego dostępu do książek na terenie całego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem terenów poza dużymi miastami, o przedstawienie której wnosili Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 9.15,

— Etyki Poselskiej – godz. 9.30,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 9.30,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 9.30,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 9.30,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,

— Infrastruktury – godz. 10.30,

— Ustawodawczej – godz. 11,

— Administracji i Cyfryzacji – godz. 12,

— Finansów Publicznych – godz. 12,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 12,

— Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 12,

— Zdrowia – godz. 12,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 13,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 13,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 13.30,

— Polityki Senioralnej – godz. 15,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 15,

— Skarbu Państwa – godz. 15,

— Obrony Narodowej – godz. 16,

— Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 16.30,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 17,

— Infrastruktury – bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej lub o godz. 17.30,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 19.30.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych – godz. 9.30,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Profilaktyki – godz. 9.45,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Wojska Polskiego – godz. 10,



## Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk

— Parlamentarnego Zespołu Tradycji i Pamięci Żołnierzy Wyklętych – godz. 11.30,

— Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 16.30,

— Parlamentarnego Zespołu do spraw Kresów, Kresowian i Dziedzictwa Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej – godz. 17,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Uzdrawisk – godz. 18.

Przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Profilaktyki pani poseł Lidia Gądek zaprasza do udziału w bezpłatnych przeglądach stomatologicznych w holu głównym Sejmu RP, na parterze, w dniach 13–14 maja w godz. 9–17.

Uprzejmie informuję, że dzisiaj o godz. 10 w holu głównym na pierwszym piętrze odbędzie się otwarcie wystawy „Wolne elekcje w dokumencie archiwalnym”. Dziękuję.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)*

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo. *(Gwar na sali)*

Tym samym jesteśmy gotowi do rozpoczęcia procedowania nad pierwszym punktem, ale zanim rozpoczniemy, zanim poproszę pana posła Tomasza Szymańskiego o zabranie głosu, to – żeby nie miał do mnie pretensji, że nie ma dobrych warunków do przemawiania – proszę o przeniesienie rozmów w kuluary.

Szanowni państwo, tu nie ma warunków do prowadzenia debaty. *(Gwar na sali)*

To może zwróć się imiennie.

Pana posła Mastalerka i jego grupę poproszę o zakończenie rozmowy.

Poseł Iwiński z panią przewodniczącą Śledzińską-Katarasińską już kończą ustalenia. Proszę o puentę.

Dziękuję.

Pana posła Macierewicza też uprzejmie proszę o przeniesienie rozmów w kuluary.

Jeszcze pani poseł Mrzygłocka.

Szanowni państwo, bardzo proszę o zakończenie rozmów na sali.

Dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3027 i 3332).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Szymańskiego w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

## Poseł Sprawozdawca Tomasz Szymański:

Dziękuję serdecznie, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3027 oraz 3332. *(Gwar na sali)*

Zwracając uwagę, Wysoka Izbo, na szczególną wrażliwość poruszanej materii oraz godność zarówno pochowanych osób, jak i ich rodzin, bardzo proszę o ucieszenie rozmów, ponieważ ta problematyka i ta ustawa są szczególnie ważne dla nas wszystkich.

*(Głos z sali: Ciii...)*

Na wstępie pozwolę sobie zaprezentować Wysokiej Izbie założenia projektu oraz streścić jego uzasadnienie, a następnie przejdę do przedstawienia sprawozdania z prac Komisji Administracji i Cyfryzacji.

Wysoka Izbo! Powodem rozpoczęcia prac legislacyjnych nad przedmiotem tegoż projektu była potrzeba dostosowania przepisów do tego, aby stworzyć prawne możliwości skutecznego przywracania tożsamości ofiarom terroru komunistycznego. Wstrzymanie prac na terenie kwatery Ł, tzw. Łączki, na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach spowodowane zostało tym, że w miejscach pochówków ofiar reżimu komunistycznego ówczesna władza świadomie zezwalała na ponowne pochówki w latach późniejszych – szacuje się, że w latach 1982–1984 w tych miejscach pochowano ok. 200 osób, w większości bardzo zasłużonych dla systemu komunistycznego, wysokich rangą oficerów Ludowego Wojska Polskiego, nierzadko oprawców osób, na których ciałach spoczęli – a aktualnie obowiązujące przepisy nie przewidują, Wysoka Izbo, możliwości ekshumacji zwłok i szczątków z tzw. późniejszych grobów, co w wielu przypadkach jest konieczne do umożliwienia ekshumacji ciał ofiar reżimu komunistycznego z grobów położonych niżej.

Według danych Instytutu Pamięci Narodowej w dołach śmierci leży jeszcze 90 niezidentyfikowanych bohaterów Polski Podziemnej, którzy oddali życie w walkach w latach 1944–1956. Zmiana przepisów m.in. ma dać podstawę do przenoszenia wybudowanych w późniejszych latach grobów, pod którymi znajdują się szczątki ofiar komunizmu z lat 40. i 50., po to, by zadośćuczynić ofiarom reżimu komunistycznego i ich rodzinom za poniesioną ofiarę.

Ze względu na brak norm prawnych ponad 200 wydobytych ciał już od dwóch lat oczekuje na pochówek. W wyniku terroru komunistycznego w Polsce w latach 1944–1956 śmierć poniosło ok. 50 tys. osób. Znaczną część ofiar stanowili członkowie antykomunistycznego ruchu oporu kontynuujący walkę zbrojną. W większości przypadków rodziny zamordowanych i zmarłych nie знаły miejsc pochówku ich bliskich i do dziś nie wiedzą, gdzie one są. Na koniecz-

**Posel Sprawozdawca Tomasz Szymański**

ność opracowania omawianego projektu zwracali uwagę m.in.: kierownictwo Instytutu Pamięci Narodowej, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz wojewoda mazowiecki.

Projektowana ustawa obejmuje zmiany w następujących ustawach: w ustawie z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, w ustawie z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Prace nad omawianym projektem ustawy wyglądały następująco. 13 stycznia na posiedzeniu Komisji Administracji i Cyfryzacji odbyło się pierwsze czytanie projektu oraz powołana została podkomisja nadzwyczajna mająca szczegółowo rozpatrzyć przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy. Posiedzenia powołanej podkomisji odbyły się 5 i 8 lutego br., a 22 kwietnia Komisja Administracji i Cyfryzacji przyjęła przedłożone i prezentowane dziś Wysokiej Izbie sprawozdanie.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Panie Ministrze! W projekcie zawartym w druku nr 3332 w art. 3 w zakresie art. 53a ust. 2 jest napisane „prac poszukiwawczych”, a powinno być „prac poszukiwawczych lub badań naukowych”. W związku z tym proszę o wprowadzenie powyższej korekty do treści sprawozdania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję bardzo panu posłowi Tomaszowi Szymańskiemu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Bożena Kamińska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko w sprawie przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3027 i 3332.

Posel sprawozdawca wcześniej przedstawił uzasadnienie i kwestie legislacyjne dotyczące tego projektu ustawy. Ja pragnę zwrócić uwagę, że w celu opracowania tak ważnych zagadnień, które są poru-

szane w tym projekcie ustawy, Komisja Administracji i Cyfryzacji spotykała się wielokrotnie i dogłębnie analizowała kwestie, które wzbudzały spory. Chcę nadmienić, iż nad projektem pochylała się podkomisja nadzwyczajna Komisji Administracji i Cyfryzacji, która na swoich posiedzeniach w dniach 13 stycznia, 5 lutego i 18 lutego 2015 r. dogłębnie analizowała wszelkie kwestie, które wzbudzały spory, a także uwagi dotyczące tego projektu ustawy.

Gdy również tutaj analizujemy zapisy, widzimy, że jest to bardzo oczekiwana ustawa, która porządkuje wszelkie kwestie dotyczące pochówku, kwestie związane z postępowaniem ze zwłokami oraz użytkowaniem grobów, również te z lat przedwojennych oraz z okresu od roku 1944 do roku 1956. Proponowane zmiany należy uznać za jak najbardziej zasadne i pożądane. W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej rekomenduję przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję pani poseł.

O zabranie głosu proszę panią profesor Józefę Hryniewicz z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Józefa Hryniewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz niektórych innych ustaw.

Przedmiot regulacji, który obejmuje projekt ustawy, jest niezwykle skomplikowany ze względów prawnych, historycznych i moralnych. W ustawie usiłuje się rozwiązać problem, jak zadośćuczynić ofiarom zbrodni komunistycznych, bohaterom narodowym z lat 1945–1956, bestialsko zamordowanym i wrzucenym do ukrywanych do dziś wielu dołów śmierci rozsianych po całej Polsce. Symbolem tych bestialskich zbrodni jest m.in. Łączka na warszawskich Powązkach. Żeby ukryć nigdy nieosądzone zbrodnie, ciała ofiar reżimu komunistycznego beczeszczono, a miejsca ukrycia ciał użytkowano na inne cele, tak aby ofiary i ich rodziny nigdy nie doczekały się godnego pochówku swoich bliskich.

Analiza licznych opinii sporządzonych do projektu ustawy przez władze rządowe i samorządowe musi zdumiewać. Oto w stosunku do ofiar barbarzyńskiego bestialstwa, przestępstwa zbrodni, przestępstw komunistycznych z całą mocą i powagą usiłuje się zastosować cywilizowane przepisy prawa o cmentarzach. Nie bierze się przy tym pod uwagę, że zbrodnie popełnione na bohaterach nigdy nie zostały osądzone, a ciała ofiar zostały zbeczszczono. Wielokrotnie dopuszczono się przestępstw urzędniczych, z pełną premedytacją dokonując pochówków współczesnych,

## Posel Józefa Hryniewicz

od 1976 r. do czasów obecnych, m.in. po to, aby ukryć dowody haniebnego mordu politycznego. W tej sprawie także w wolnej Polsce nie zmieniono prawa, nie podjęto odpowiednich działań, aby powstrzymać proceder niszczenia dowodów zbrodni.

W przedłożonych opiniach do projektu ustawy rozważa się, czy i pod jakimi warunkami można uznać i ochronić dowody zbrodni komunistycznych, czy miejsca pochówku zamordowanych bohaterów są grobami wojennymi. W opiniach przeważa pogląd, że nie są, bo przecież nie widnieją w katalogu grobów wojennych. A któż miałby sporządzić taki katalog grobów wojennych i wpisać do niego miejsca spoczynku zamordowanych bohaterów narodowych, gdy rządy należały do oprawców, gdy skrzętnie zabiegano o ukrycie zbrodni i niszczenie dowodów? Ale i dziś w opiniach także poważnie rozważa się to, że np. Łączka na Powązkach nie mieści się w definicji cmentarza wojennego, a przecież definicja też jest do zmiany.

Od tragicznych dla Polski lat 40. i 50. XX w. minęło 60–70 lat. Dorosły już wnuki i prawnuki pomordowanych. Czas zaciera ślady zbrodni. W pamięci, która nie jest kultywowana, zacierają się ważne wydarzenia z tamtych lat. Odeszli do wieczności świadkowie zbrodni i wielu spośród bliskich ofiar. Czas miał doprowadzić do tego, że zginie też pamięć o bohaterach, o tych, którzy złożyli na ołtarzu wolności ofiarę życia, często bardzo młodego. Po co odwiekano przez 25 lat dopełnienie obowiązku oddania czci, godnego pochowania doczesnych szczątków bohaterów, wyrażenia wdzięczności za ich bohaterskie czyny? Czyżby oczekiwano, że zatrze się pamięć o nich i ich czynach, zawieje wszystko, zamiecie? Czy dlatego pan prezydent czekał blisko pięć lat, aby przedstawić projekt ustawy? Czy ma to, jak obecnie wiele innych inicjatyw pana prezydenta, charakter przyspieszenia wyborczego?

To nie jest, Wysoki Sejmie, dobry projekt ustawy, który w sposób kompleksowy rozwiązywałby narzucony i trudny problem zadośćuczynienia bohaterom poprzez zapewnienie im godnego pogrzebu i miejsca wiecznego spoczynku na cmentarzu wojennym. Wyrażamy obawy, że ustawa ta nie pomoże w rozwikłaniu trudnych i wciąż dla wielu rodzin bolesnych spraw. Wyrażamy poważne obawy, że jej przepisy nie ułatwią dotarcia do dowodów zbrodni, nie ułatwią prowadzenia badań, mogą natomiast spowodować liczne odwołania do sądów i utrudnić prowadzenie badań. Projekt ustawy stawia też wysokie wymagania prokuratorom IPN, którzy będą występowali z wnioskiem o ekshumacje. To nie ułatwi im zadania. Wymagania dotyczące przedstawienia we wniosku wielu danych, które mogą uprawdopodobnić miejsca ukrycia ciał pomordowanych, nie będzie łatwe, ponieważ dowody były z pełną premedytacją niszczone.

Jednak mimo wielu zastrzeżeń i wad tego projektu klub Prawa i Sprawiedliwości poprze projekt usta-

wy w nadziei, że wszystkie władze i instytucje państwa z dobrą wolą będą szukać wszelkich możliwości zadośćuczynienia ofiarom zbrodni komunistycznych i ich rodzinom, a także tym wszystkim Polakom, dla których pamięć o bohaterach i wdzięczność pokoleń za ich czyny jest moralnym i patriotycznym obowiązkiem. *(Dzwonek)*

Zgłaszam także w imieniu klubu projekt poprawki do nowelizacji ustawy, której sens sprowadza się do tego, żeby po roku obowiązywania zastosowanych w ustawie rozwiązań przedstawić Sejmowi RP sprawozdanie z jej wykonania. Wówczas będziemy mogli ocenić, czy w pełni zrealizowano deklarowane w uzasadnieniu zadania. Panie marszałku, to jest poprawka. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Teraz o zabranie głosu proszę pana ministra Zbigniewa Sosnowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe. Bardzo proszę.

## Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania Wysokiej Izbie stanowiska Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie sprawozdania Komisji Administracji i Cyfryzacji o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz niektórych innych ustaw.

Materia, nad którą dzisiaj się pochylamy, na pierwszy rzut oka może wydawać się zagadnieniem czysto administracyjnym. Niestety przesłanki, które towarzyszą tej nowelizacji, są zgoła głębsze. Terror komunistyczny szalejący na całym terytorium zniewolonej wówczas Polski spowodował śmierć, zagładę ok. 50 tys. osób – to ofiary działań byłego Urzędu Bezpieczeństwa i Informacji Wojskowej, Polacy z pięknymi kartami i pięknymi życiorysami straceni na mocy stalinowskich wyroków i przez stalinowskich oprawców. Chociaż upływający czas miał pokryć kurzem pamięć o tamtych okrutnych wydarzeniach, stało się inaczej. W wolnej Polsce odkurzono niechlubne karty historii dziejów naszego państwa. Powoli, lecz systematycznie odkrywane są karty dotyczące tamtych lat, a wraz z nimi przypadkowe miejsca grzebania szczątków ofiar, bo przecież nie można w tych okolicznościach mówić o godnym pochówku, o jakimkolwiek pochówku. W poszukiwaniu miejsc spoczynku doczesnych szczątków ofiar potwornych zbrodni z tamtych czasów włączyło się wiele instytucji i organów, a także polscy naukowcy. Dzisiaj naród ma wiedzę o tamtych najstraszniejszych wydarzeniach, o mordach na synach narodu polskiego, a także udokumentowaną



**Posel Zbigniew Sosnowski**

wiedzę o miejscach ich spoczynku. Jako polscy parlamentarzyści winni jesteśmy ofiarom szacunek, i to nie tylko słowa uznania, bo to za mało, lecz także zapewnienie godnego spoczynku.

Panie i Panowie Posłowie! Posel sprawozdawca w dość wyraźny, jasny sposób zaprezentował kierunek działań legislacyjnych, które mają zadośćuczynić polskim patriotom i usankcjonować prawnie ich godny spoczynek. Zmiana przepisów ma m.in. dać podstawę do przenoszenia grobów wybudowanych w późniejszych latach, pod którymi znajdują się szczątki ofiar terroru komunistycznego z lat 40. i 50. Aby ten cel został osiągnięty, a zamierzenia mogły zostać zrealizowane, omawiany projekt ustawy obejmuje zmiany w ustawie o grobach i cmentarzach wojennych, ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Nowelizacja daje prawną podstawę do finansowania kosztów utrzymania grobów i cmentarzy wojennych z budżetu państwa. To decyzja wojewody wydana na wniosek uprawnionych organów, o czym mowa w dodanym art. 15a, stanie się podstawą do ekshumacji zwłok i szczątków. Nowelizacja ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych na nowo statuuje prawo, jeśli chodzi o pojęcia i osoby, które mogą zostać uznane za ofiary represji. Także nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej daje czytelną i jednoznaczną podstawę prawną do poszukiwania miejsc spoczynku szczątków ofiar oraz prowadzenia prac badawczo-poszukiwawczych.

Z uwagi na zamknięcie tamtego niechlubnego okresu historii naszego państwa nie należało zwlekać z wejściem w życie nowelizacji ustawy. Dlatego całkowicie racjonalny jest termin jej wejścia w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Wysoki Sejmie! Ta godna poparcia inicjatywa legislacyjna będzie poparta przez mój klub podczas głosowania. Już dzisiaj wyrażamy pełną aprobatę tego projektu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Bardzo dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana posła Wincentego Elsnera, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Wincenty Elsner:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uczestnicząc jeszcze w zeszłym roku w konsultacjach, które odbyły się u pana prezydenta, w sprawie tego projektu, powiedziałem, że Sojusz Lewicy Demokratycznej nie poprze tego projektu ustawy, i to nie dlatego, zazna-  
czyłem to na samym początku, aby nie było cienia

wątpliwości, że chcielibyśmy ukryć jakiekolwiek zbrodnie z czasów stalinowskich, ale dlatego że jesteśmy zdania, że szacunek należy się wszystkim zmarłym. To, że być może pod dzisiejszymi grobami znajdują się groby starsze, wynika często ze spraw administracyjnych, z tego, że po 20 latach na miejscu nieopłacanych grobów pojawiały się nowe groby. Takie było prawo.

Projekt ustawy od czasu przeprowadzonych u prezydenta konsultacji zmienił się w jakimś stopniu pod wpływem bardzo krytycznego stanowiska rządu w tej sprawie, który zgłaszał wobec tego projektu ustawy bardzo wiele zastrzeżeń, również natury konstytucyjnej, ale nasze stanowisko pozostaje takie samo. Nie ma naszej zgody na to, aby cmentarze zamienić w obszar wykopalisk, bo tak może się stać. Na podstawie tego projektu ustawy nie można określić skali, na jaką będą mogły być dokonywane ekshumacje przeprowadzane na podstawie decyzji administracyjnej. W projekcie ustawy wyraźnie jest napisane, że do dokonania ekshumacji wystarczy tylko to, aby Instytut Pamięci Narodowej powziął podejrzenie, że pod obecnie istniejącymi grobami znajdują się groby ofiar. Wystarczy tylko podejrzenie. Wykreślono nawet to, co było w pierwotnej wersji: uzasadnione podejrzenie. W tej chwili wystarczy powzięcie podejrzenia.

Oczywiście genezą tego projektu ustawy jest Łączka, o tym była mowa, ale on dotyczy, może dotyczyć wszystkich cmentarzy w Polsce. Mielśmy kiedyś specustawę drogową, specustawę o Euro 2012, a w tej chwili prezydent zaproponował specustawę o grobach. Jak szeroko można interpretować ten projekt ustawy? Bardzo ucieszony przedstawiciel PiS pan poseł Pięta podczas konsultacji u prezydenta powiedział, że ten projekt ustawy to za mało, że powinna obowiązywać ustawa, która pozwoliłaby wszystkim peerelowskich działaczy czy, powiedzmy, znaczną ich część ekshumować i gdzieś przenieść. Być może ktoś będzie miał podejrzenie, że również pod grobem np. Wojciecha Jaruzelskiego czy Józefa Oleksego spoczywają takie osoby. Być może ktoś miałby takie podejrzenie, zwłaszcza gdybyście wy, po tej stronie sali, o tym decydowali. Kiedyś mieliśmy wojnę na teczki, a dzisiaj chcecie nam zafundować wojnę na groby.

IPN to są dodatkowe koszty. To są dodatkowe zadania dla IPN. Sojusz Lewicy Demokratycznej był za likwidacją IPN, natomiast IPN, szukając nowych pól eksploracji, proponuje dopisać kolejne zadania. Podejrzenie może wystarczyć, aby wojewoda wydał decyzję o ekshumacji, o przeniesieniu grobów.

*(Posel Jarosław Stawiarski: Psychiatra.)*

To jest puszka Pandory. To może być puszka Pandory, której nie wolno otwierać. To nie jest akceptacja, chęć ukrycia zbrodni stalinowskich. Szacunek należy się wszystkim zmarłym. Powiem tak. Wielu z was, wierzących żegna zmarłych w ten sposób: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie. Wieczny odpoczynek nie podlega jurysdykcji tej Izby, ale ludzki szacunek i spokój dla zmarłych jak najbardziej. Pan prezydent postanowił naruszyć cmentarny mir, pro-

### **Posel Wincenty Elsner**

ponując zamianę polskich cmentarzy w teren wykopalisk. Śmierć to najbardziej demokratyczne zdarzenie w naszym życiu, obowiązuje wszystkich, niezależnie od wagi portfela, sławy, własnego ego. Ona się zdarza. Na cmentarzach może być tak, że parę stóp pod ziemią, niedaleko od siebie leżą osoby, które za życia były śmiertelnymi wrogami, być może są to kat i ofiara. Śmierć połączyła tych ludzi. *(Dzwonek)* My, ludzie żyjący, powinniśmy i możemy zostawić ich w spokoju. Niech oni spoczywają w pokoju. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Edwarda Siarkę ze Zjednoczonej Prawicy.

### **Posel Edward Siarka:**

Dzień dobry! Panie marszałku, w dwóch zdaniach muszę jednak odnieść się do wypowiedzi pana posła Elsnera. Szkoda, że pan poseł nie chce przyjąć do wiadomości, że w sposób haniebny, nie w żadnych wykopkach, właśnie tym ludziom, patriotom polskim, w latach 1944–1956 w wielu miejscach sprawiono pochówki niegodne ludzi. Dzisiaj o tym mówimy. Próbujemy przywrócić pamięć o nich. Nawet jeżeli mamy zastrzeżenia wobec tego projektu ustawy przygotowanego przez pana prezydenta, to w gruncie rzeczy mówimy o tym, w jaki sposób przenieść groby osób, które później chowano w tych miejscach, mimo wszystko w sposób godny, nawet jeżeli wiemy, że często były one oprawcami.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Zjednoczonej Prawicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy, najogólniej mówiąc, dotyczy wprowadzenia podstaw prawnych do ekshumacji i przeniesienia grobu w sytuacji, gdy w wyniku prowadzonych badań naukowych lub w związku ze śledztwem prowadzonym przez Instytut Pamięci Narodowej zostanie ustalone, że pod istniejącym grobem znajduje się miejsce spoczynku ofiary reżimu komunistycznego, osoby, która została zamordowana.

Projekt zmiany ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych daje wojewodzie instrument prawny do dokonywania ekshumacji i przenoszenia zwłok w inne miejsce oraz prowadzenia rokowań z osobami uprawnionymi do pochowania zwłok. Niestety sytuacja prawna, jaką mamy w Polsce, jest taka, że w jakiś sposób trzeba przeprowadzić rokowania z tymi osobami, chociażby żeby ustalić kolejne miejsce pochówku czy też kwestię odbudowy grobu.

Skąd wzięła się potrzeba zmiany ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych? Otóż zmiana ustawy została wymuszona prowadzeniem prac ekshumacyjnych na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie na obszarze zwanym Łączką. W październiku 2014 r. wojewoda mazowiecki wpisał kwaterę Ł, bo taką ona nosi nazwę, Cmentarza Wojskowego na Powązkach do ewidencji cmentarzy wojennych, a więc obszar ten uzyskał specjalny status, za który w jakimś sensie odpowiada państwo polskie. W latach 2012–2013 w ramach prac archeologicznych Instytut Pamięci Narodowej wydobył z tej kwatery szczątki 200 osób. Nadanie Łączce statusu cmentarza wojennego powstrzymało pochówki cywilne w tym miejscu.

Nowelizacja ustawy ma umożliwić zakończenie prac archeologicznych na Łączce, gdzie do wydobywania pozostało jeszcze – na dzisiaj oblicza się – 90 ofiar reżimu komunistycznego. Ekshumacji tych nie można przeprowadzić, gdyż w latach 1982–1984 pochowano na obszarze Łączki ok. 200 osób, przeważnie oficerów Ludowego Wojska Polskiego. Gdyby przeanalizować ich życiorysy, toby się okazało, że są wśród nich ci, którzy byli katami ofiar. Ich groby muszą być przeniesione na inny obszar cmentarza, a to ma umożliwić przedłożona nowelizacja ustawy.

Pierwotnie zakładano, że zmiana ustawy pozwoli na szybkie zakończenie prac ekshumacyjnych. Mimo iż już 18 lutego 2015 r. podkomisja przedłożyła sprawozdanie ze swoich prac nad projektem ustawy, dopiero dziś odbywa się drugie czytanie tego projektu. Prace na Łączce zostały wstrzymane, nie ekshumowano pozostałych szczątków ciał, a już dzisiaj mówi się o budowie panteonu bohaterów narodowych, co z kolei spotyka się z protestem środowisk niepodległościowych, które uważają, że najpierw powinno się dokończyć prace.

Środowiska skupiające osoby represjonowane *(Dzwonek)* podnoszą, iż żołnierze niezłomni znów stali się w jakimś sensie ofiarami bieżącej polityki czy kampanii wyborczej. Dyskusja o ich pamięci i przywróceniu im właściwego miejsca w historii Polski wymaga powagi, są oni naszymi bohaterami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Adama Rybakowicza z Ruchu Palikota.

### **Posel Adam Rybakowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania Komisji Administracji i Cyfryzacji o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3027 i 3332.



**Posel Adam Rybakowicz**

Uważam, że w związku z tą nowelizacją zupełnie niepotrzebne są żadne emocje, bo przede wszystkim trzeba brać pod uwagę potrzebę poszanowania godności rodzin oraz pamięci ofiar terroru stalinowskiego.

Dlatego krótko, nie będę się powtarzał. Koło Poselskie Ruch Palikota opowiada się za przyjęciem projektu zawartego w sprawozdaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do pytań.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Jako pierwszy pytać będzie pan poseł Jarosław Stawiarski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jarosław Stawiarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy krótkie pytania, raczej refleksyjne.

Oczywiście z zadowoleniem przyjmujemy to, że jest ten projekt ustawy. Czy on sprawdzi się w praktyce, tego nie wie nikt.

Na przykład w ustawie należałoby ograniczyć liczbę osób, które są uprawnione do pochówku zwłok zgodnie z art. 10 ust. 1. Po prostu krąg osób, które są uprawnione, jest za szeroki moim zdaniem, także zdaniem ludzi, którzy są zainteresowani tym, żeby na Łączce i w innych miejscach kaźni ekshumacje były dokonywane w sposób godny i szybko oraz żeby naszym bohaterom oddać cześć i chwałę.

Druga refleksja dotyczy tego – panie ministrze, niech pan mnie wyprowadzi z błędu – że w ustawie jest przyjęta taka zasada *(Dzwonek)*, że osoby, które są pochowane w grobach współczesnych, po ekshumacji naszych bohaterów będą pochowane w tym miejscu. Czy nie należałoby tego odwrócić, tak że groby naszych bohaterów, którzy zostali zamordowani, powinny być zachowane w tym miejscu, a groby współczesne powinny być przeniesione?

Moja ostatnia wątpliwość dotyczy tego, że w projekcie odmawia się prawa do bycia stroną postępowania osobom zainteresowanym, czyli osobom, których rodziny są rodzinami ofiar zbrodni komunistycznych, a także organizacjom społecznym, jaką jest np. Fundacja Łączka, która tak naprawdę wykonała kapitalną pracę odnośnie do ekshumacji, jeśli chodzi o oddanie czci naszym bohaterom, którzy zostali bestialsko zamordowani. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Józefa Hryniewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Józefa Hryniewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje pytanie kieruję do przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej. Chciałabym zapytać, jaka jest skala tych problemów, które może rozwiązać ten projekt ustawy. Wiemy, że w Warszawie takie przypadki dotyczą kilku cmentarzy. Jak to wygląda w całej Polsce, czy państwo macie, prowadzicie rejestrację takich miejsc, które będą musiały być poddane szczegółowym badaniom? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Ponownie głos zabierze pan poseł Wincenty Elsner, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Wincenty Elsner:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam krótkie pytanie nawiązujące do mojej poprzedniej wypowiedzi, pytanie do przedstawiciela pana prezydenta. Wiemy, że genezą tego projektu ustawy były kłopoty z dotarciem do grobów ofiar reżimu stalinowskiego na tzw. Łączce na warszawskim cmentarzu. Dlaczego nie pozostawiono tego projektu tak wąskiego, w formie takiej wąskiej specustawy dotyczącej tego jednego problemu? Taką ewentualność przewidywało nawet stanowisko rządowe. Tak jak mówiłem w swoim wystąpieniu, poszanowanie należy się wszystkim, natomiast gdybyśmy mówili tylko o samych terenach tzw. Łączki, być może nasze stanowisko, stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej, byłoby inne, byłoby akceptujące. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy sekwencję pytań.

Poproszę już sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Piotra Zuchowskiego o odniesienie się do debaty i udzielenie odpowiedzi na pytania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Zuchowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do rządu czy też odnośnie do stanowiska rządu w sprawie przedmiotowej nowelizacji nie było pytań szczegółowych. Pani poseł Józefa Hryniewicz zadała pytanie skierowane do prezesa IPN. Jak wiemy, Instytut Pamięci Narodowej jest autonomiczną instytucją, powołaną odręb-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Piotr Zuchowski**

ną ustawą, natomiast mogę zacytować ten fragment stanowiska rządu, który jest tak naprawdę przeniesieniem odpowiedzi prezesa IPN na zapytanie ministra kultury i dziedzictwa narodowego co do określenia, ewentualnego oszacowania liczby takich miejsc, jak kwatera Ł na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. „Kluczowa zatem dla oceny skutków projektowanej regulacji jest szacowana liczba miejsc o charakterze analogicznym o kwatery Ł, przy których również zastosowanie mogłaby znaleźć projektowana procedura. Prezes Instytutu Pamięci Narodowej, organ kompetentny w tym zakresie, ocenił, że na podstawie obecnego stanu wiedzy można przyjąć, iż w przyszłości mogą zostać odnalezione inne, nieznane dotąd miejsca tego typu. Jak dotąd jedyne takie zidentyfikowane miejsce znajduje się na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu. Co prawda w tym akurat przypadku ekshumacje i wszystkie niezbędne do ich realizacji działania zostały już przeprowadzone (...), więc przewidziane w projekcie procedury nie znalazłyby już zastosowania, jednakże wskazuje to ponad wszelką wątpliwość, że kwatera Ł nie jest jedynym miejscem, gdzie potencjalnie mogłyby znaleźć zastosowanie. Na obecnym etapie badań można stwierdzić, zdaniem prezesa IPN, że liczba tego typu miejsc, nieznanymi nam jeszcze, a kryjących szczątki kilkuset osób wynosi nie mniej niż kilkanaście”.

I to jest jedyna odpowiedź, jaką od instytucji państwowej, kompetentnej w tym zakresie, uzyskał minister kultury i dziedzictwa narodowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

O zabranie głosu proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztofa Huberta Łaszkiewicza.

Panie ministrze, uprzejmie proszę o zabranie głosu.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezydenta RP  
Krzysztof Hubert Łaszkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może zacznę od odpowiedzi na pytanie dotyczące zbyt szerokiego katalogu najbliższych uprawnionych do decydowania. Otóż panie pośle, art. 10 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r. jednoznacznie określa, kto jest uprawniony do chowania zmarłych. Jest bardzo bogate orzecznictwo w tym zakresie. Jeżeli byśmy tylko w przypadku jednej ustawy i w przypadku kwestii incydentalnych ograniczyli ten krąg, wydaje się, że mogłoby zachodzić podejrzenie, iż przepis nie do końca będzie zgodny z ustawą zasadniczą, stąd lepiej

jest zastosować taki mechanizm, jaki jest w tej ustawie, czyli że wojewoda ma określony czas na negocjacje. Jeżeli w tym czasie nie zjawiają się takie osoby, nie dotrze to do wszystkich, wówczas wydaje decyzję administracyjną. Ten termin jest dwumiesięczny.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące chowania w tym samym miejscu, proszę zauważyć, że mówimy tutaj o kwestiach właściwie odnoszących się do Łączki. Tak jak przed chwilą pan minister powiedział, takich Łączek, w cudzysłowie, może być kilkanaście. Osoby z grobów górnych będą przenoszone gdzie indziej, żeby można było stworzyć panteon czy jakiś pomnik tych wszystkich, którzy tam spoczęli po zamordowaniu czy to przez UB, czy przez Informację Wojskową. Natomiast w większości przypadków będą to groby pojedyncze. Nie wiemy, gdzie one będą, ale może się tak zdarzyć. W olbrzymiej liczbie przypadków rodziny będą chciały zabrać te szczątki do grobów rodzinnych. W związku z tym, kiedy rodzina chce zabrać, nazwijmy to, szczątki dolne do grobu rodzinnego, nie ma potrzeby stawiania tam pomnika, gdy ktoś z późniejszych czasów leży w grobie górnym, więc to jest jakby logiczne.

Odpowiedź na pytanie pana posła Elsnera właściwie już padła, mówił o tym pan minister. Takich przypadków jest kilkanaście. Mogę powiedzieć o Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu i właściwie to jest odpowiedź. Nie jest tak, że IPN będzie miał jakiś olbrzymi wykaz tego typu miejsc, gdzie spoczywa wiele osób, nie pojedyncze osoby, ale wiele osób. Natomiast ustawa musi się odnosić nie tylko do Łączki, ale również do podobnych przypadków, chociażby właśnie do tych kilkunastu, ale również do szczątków pojedynczych osób, które będą gdzieś w jakimś miejscu odnalezione. Wtedy ustawodawca prawdopodobnie stanąłby przed tym samym problemem, jaki ma dzisiaj w związku z Łączką. Lepiej więc uchwalić ustawę uniwersalną, która w przyszłości zarówno IPN-owi, jak i władzom administracji rządowej będzie dawała możliwość podejmowania stosownych działań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie ministrze, za tę wypowiedź.

Ostatnim mówcą w tym punkcie będzie sprawozdawca komisji pan poseł Tomasz Szymański.

Bardzo proszę.

**Posel Tomasz Szymański:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Państwo polskie jest zobowiązane do godnego pochowania ofiar totalitaryzmu. Cięży na nas historyczny obowiązek przywrócenia tym ofiarom tożsamości i pamięci o nich. Ten aspekt jest niepod-

**Posel Tomasz Szymański**

ważalny i nie podlega żadnej dyskusji, dlatego cieszę się, że większość klubów parlamentarnych opowiedziała się za przyjęciem tego projektu ustawy. Tak jak powiedziałem na początku w swoim sprawozdaniu, jest to niesamowicie trudna, ważna materia, która powoduje, że nad tym projektem ustawy trzeba było się pochylić z należytą starannością i przede wszystkim z poszanowaniem godności tych osób i ich rodzin, zarówno jeśli chodzi o groby późniejsze, jak i o wcześniejsze. Na szczęście nie było tutaj dyskusji, które mogłyby mieć charakter polityczny, były wyłącznie dyskusje merytoryczne.

Dlatego też, pozostając w takim nastroju, odnosząc się do słów pana posła Elsnera, który w swoim wystąpieniu jakby zakwestionował pewność, twierdząc, że wszystko opiera się tylko na zasadzie szacunkowej albo na zasadzie powzięcia podejrzenia, pragnę zauważyć, panie pośle, iż to wyrażenie mówi o powzięciu podejrzenia, które ma oczywiście podłoże naukowe, historyczne. Nie wynika ono z faktu, że komuś się wydaje, że tam coś może być, ale że ustalono, czyli w sposób potwierdzony i uzasadniony stwierdzono fakt występowania tam niezidentyfikowanych szczątków ofiar.

Szanowni państwo, serdecznie dziękuję za merytoryczną dyskusję, za to, iż niezidentyfikowani bohaterowie Polski z lat 1944–1956, których, jak wiemy, może być nawet kilka tysięcy, w końcu odzyskują swoją tożsamość. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Wincenty Elsner: W trybie sprostowania.)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Tak, bardzo proszę.

Pan poseł Wincenty Elsner.

**Poseł Wincenty Elsner:**

Odniosę się do słów pana posła sprawozdawcy, jeżeli chodzi o wyrazy „ustalono i powzięto podejrzenie”. Nie, wyraźnie w projekcie ustawy jest wyraz „lub”, a więc IPN ustali lub poweźmie podejrzenie.

*(Poseł Tomasz Szymański: Ale jest wyraz „ustalono”, a pan powiedział „powzięto”).*

Tak, są wyrazy „ustalono lub”. Wobec tego ustawa ma zastosowanie w tej części, jeżeli chodzi o decyzję wojewody, w sytuacji gdy ustalono lub powzięto podejrzenie. Nie kwestionuję wyrazu „ustalono”, natomiast nadal twierdzę, że decyzja wojewody może być podjęta tylko na podstawie powziętego podejrzenia.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pan poseł sprawozdawca.

Bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Szymański:**

Szanowny Panie Marszałku! Bardzo krótko. W swoim wystąpieniu w żadnym momencie nie powiedział pan o stwierdzeniu faktu, iż w danym miejscu znajdują się szczątki ofiar. Dlatego też się do tego odnoszę. Nie twierdzę, że... To, co pan powiedział, jest zgodne z rzeczywistością. Przypuszczałem, że być może bazuje, pracuje pan na niewłaściwym projekcie, w którym jest napisane „ustalono”, czyli że stwierdzono fakt bądź powzięto uzasadnione podejrzenie. Teraz się zgadzamy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Cyfryzacji w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Szanowni państwo, ten punkt zakończyliśmy wcześniej niż planowaliśmy. Poseł sprawozdawca, jeżeli chodzi o następny punkt, uczestniczy w tej chwili w innej ważnej debacie.

Ogłaszam przerwę do godz. 10.30. Jeśli w dalszym ciągu poseł sprawozdawca będzie uczestniczył w pracach na posiedzeniu komisji, wówczas rozpoczniemy ten punkt o 10.45, tak jak pierwotnie planowaliśmy. Przerwa do godz. 10.30.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 05 do godz. 10 min 36)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druki nr 3084 i 3348).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Maciaszka w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Robert Maciaszek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druki nr 3084 oraz 3348).



## Posel Sprawozdawca Robert Maciaszek

Szanowni państwo, komisja w ciągu ostatnich paru miesięcy pracowała nad przedstawionym przez pana prezydenta projektem nowelizacji Kodeksu wyborczego, który zakładał w swoich celach wzmocnienie przejrzystości ustalania wyników wyborów, udoskonalenie procedury wyborczej, zwłaszcza w zakresie funkcjonowania organów wyborczych, oraz usprawnienie technicznej strony głosowania. Komisja przyjęła sprawozdanie, które przedstawiam Wysokiej Izbie.

Wśród najważniejszych zmian zaproponowanych w sprawozdaniu przez komisję należy wymienić m.in. wprowadzenie zasady, że karta do głosowania będzie kartą jednostronnie zadrukowaną, przy czym w dyskusji na posiedzeniu komisji pomiędzy ekspertami wskazano, że nie zawsze jest możliwość wykorzystania tylko i wyłącznie jednej zadrukowanej karty, stąd też komisja dopuszcza w swoim sprawozdaniu książeczki, ale pod jednym warunkiem – że na pierwszych stronach będzie informacja o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu oraz spis treści, a dopiero potem będą listy kandydatów poszczególnych komitetów wyborczych.

Ważna zmiana zaproponowana przez pana prezydenta to wprowadzenie przezroczystej urny wyborczej. Ta zmiana znalazła się w sprawozdaniu komisji. Z nią wiąże się wprowadzenie do Kodeksu wyborczego obowiązku zapewnienia kopert, w których wyborca może umieścić swoją kartę do głosowania, aby proces wyborczy zachował tajemnicę. Komisja tak samo proponuje, aby zmiana dotycząca przezroczystej urny wyborczej weszła w życie od 1 lipca 2016 r. ze względu na spore koszty, środki, które PKW musi przygotować na ten cel, które państwo polskie musi na ten cel przygotować, oraz procedurę ogłoszenia przetargu, ustalenia wzoru urny, ponieważ wzór ten też ma być przez Państwową Komisję Wyborczą ujednolicony.

Kolejna ważna zmiana dotyczy funkcjonowania samej Państwowej Komisji Wyborczej. Przedstawione sprawozdanie zakłada wprowadzenie kadencyjności członków tego organu. Wprowadza się dziewięcioletnią kadencję dla sędziów członków Państwowej Komisji Wyborczej. Ta zmiana będzie zgodnie z projektem przedstawionym przez komisję miała obowiązywać od 1 stycznia 2016 r. Co więcej, zawsze w przypadku ukończenia przez członka Państwowej Komisji Wyborczej 70 lat będzie on tracił członkostwo w komisji.

Ze względu na potrzebę wzmocnienia przejrzystości ustalania wyników wyborów, samej pracy komisji obwodowej projekt przewiduje wprowadzenie możliwości nagrywania przebiegu prac obwodowych komisji wyborczych do momentu otwarcia lokalu wyborczego oraz od momentu zamknięcia lokalu wyborczego do momentu podpisania protokołu. To uprawnienie projekt przewiduje nadać mężom zaufania. Będą oni mogli nagrywać za pomocą swoich własnych urządzeń rejestrujących przebieg czynności

komisji wyborczej wyłącznie dla celów dowodowych w postępowaniu przed sądem lub prokuraturą.

Ważną zmianę wprowadzoną do Kodeksu wyborczego zawiera również zapis, że w protokołach obok informacji o liczbie nieważnych głosów będzie zamieszczano się również informację o przyczynach nieważności tych głosów.

Wyborcy najpóźniej na 21 dni przed dniem wyborów otrzymają dostarczony do skrzynek druk bezadresowy przygotowany przez Państwową Komisję Wyborczą zawierający informację o sposobach głosowania i warunkach ważności głosu. Jest propozycja, aby ta zmiana również weszła w życie od 1 stycznia 2016 r. Komisja proponuje, aby umożliwić w tym roku w największych obwodach głosowania, czyli w obwodach, gdzie jest powyżej 2001 wyborców, zwiększenie maksymalnej liczby członków obwodowych komisji wyborczych do 10. Dzisiaj jest ich dziewięciu, ośmiu członków wybieranych przez komitety wyborcze i jeden powoływany przez wójta, burmistrza, prezydenta. Po tej zmianie w tych największych obwodach głosowania obwodowa komisja wyborcza mogłaby liczyć maksymalnie 11 osób.

Ważna zmiana dotyczy również możliwości podejmowania pracy w obwodowych komisjach wyborczych przez najbliższą rodzinę kandydata. Sprawozdanie komisji zakłada uniemożliwienie takiej sytuacji, aby najbliższa rodzina kandydata mogła pracować w komisji wyborczej.

Ważna zmiana dotyczy także pracy samej komisji. Wprost projekt zakłada wprowadzenie obowiązku, aby wszystkie czynności związane z ustaleniem wyników głosowania były wykonywane przez wszystkich członków komisji wspólnie.

To są najistotniejsze zmiany – nie będę wchodził tutaj w szczegóły – a poza nimi jest również wiele technicznych zapisów dotyczących procedury wyborczej, usprawnienia technicznej strony głosowania, czy to głosowania korespondencyjnego, czy to głosowania za granicą. Wprowadzono np. w Kodeksie wyborczym definicję statku morskiego, która mówi, że statek morski jest statkiem podnoszącym polską banderę i dowodzonym przez polskiego kapitana – to również znalazło miejsce w sprawozdaniu podkomisji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach wnoszę o uchwalenie projektu ustawy zgodnie z załącznikiem przedstawionym w sprawozdaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Mariusz Witczak.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Poseł Mariusz Witczak:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt prezydencki rzeczywiście ulepsza procedurę wyborczą i zwiększa transparentność w ustalaniu wyników wyborów, ale też wprowadza rozwiązania, które niewątpliwie będą służyć poprawie edukacji wyborczej poprzez lepsze informowanie wyborców, jak głosować, jakie są konsekwencje wynikające z błędnego głosowania. To będzie następowało w dwojaki sposób. Wyborca będzie otrzymywał instrukcje w lokalu wyborczym, a w przyszłości również będzie wcześniej otrzymywał taką samą informację, która trafi do jego skrzynki pocztowej. Te cele związane z ulepszeniem procedury wyborczej i zwiększaniem transparentności w ustalaniu wyników wyborów realizowane są m.in. właśnie, jak sprawozdawca przed chwilą mówił, za sprawą wprowadzenia przezroczystych urn, kopert, w które będą wkładane karty do głosowania, poprzez standaryzację kart do głosowania, z preferencją co do stosowania w wyborach pojedynczych kart – jeśli nie będzie to możliwe, karty będą musiały być spięte i wtedy będą opatrzone spisem treści i instrukcją, tak by nie było podejrzenia, że któreś z ugrupowań jest preferowane przez to, że jego nazwa znajduje się na okładce tejże książki czy broszury. Problem, który był dyskutowany po wyborach samorządowych, jest tutaj naprawiany, zostaje to wyjaśnione. Ponadto chcę przypomnieć, że utrzymany został w projekcie system, który wprowadza możliwość głosowania za pomocą nakładki brajłowskiej. Nic się nie zmienia w tej materii – osoby, które będą z takiej nakładki chciały skorzystać, będą mogły to uczynić. Przy tej okazji też warto powiedzieć, że w dyskusji było więcej głosów za tym, żeby wprowadzić tylko standard pojedynczej karty, by nie stwarzać możliwości broszurowania karty, nawet z instrukcją i ze spisem treści. Oświadczam jednak, że jest to niemożliwe, szczególnie gdybyśmy chcieli ten standard wprowadzić w najbliższych jesiennych wyborach. Jest to niemożliwe, bo byłoby to po prostu wbrew orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, które zakłada 6-miesięczne *vacatio legis*. Dlatego z jednej strony zależało nam na tym, żeby wystandaryzować karty i żeby one mogły już zafunkcjonować w najbliższych jesiennych wyborach, a z drugiej strony musieliśmy zachować wszystkie te najważniejsze rozwiązania, które funkcjonują w Kodeksie wyborczym. Oczywiście mamy też rejestrowanie przez mężów zaufania, o tym już mówiono, procesu ustalania wyników, ale i przygotowania lokalu – to rejestrowa-

nie musi mieć charakter zawężony, tak żeby również było konstytucyjne. Dalej, wspólne liczenie głosów, to też jest *novum*, które było postulowane przez różne środowiska, i wreszcie kadencyjność członków Państwowej Komisji Wyborczej – to wszystko zostało tu uregulowane.

Przy okazji debatowania nad projektem pana prezydenta udało nam się w wyniku dyskusji, a było to zgodne z materią zakreśloną przez pana prezydenta, uporać z kilkoma zaskłościami, np. właśnie kwestią umożliwienia tworzenia obwodów dla marynarzy, którzy pływają pod polską banderą, są dowodzeni przez polskiego kapitana, przy czym niekoniecznie armator jest polski – występuje tu ograniczenie w kodeksie, które usuwamy. W związku z tym, panie marszałku, chcę złożyć kilka poprawek o charakterze legislacyjno-doprecyzowującym – właśnie m.in. ze względu na to, że wprowadziliśmy pewne możliwości głosowania za granicą w tych obwodach, które będą utworzone na statkach. W toku dyskusji doszliśmy też do wniosku, że doprecyzujemy kwestię pieczętowania kart wyborczych, tak żeby to nie było dorozumiane, tylko jednoznacznie zapisane. Wójt, burmistrz czy prezydent tych kart nie pieczętuje osobiście, a były takie dylematy w dyskusji, tylko robi to oczywiście komisja, przedstawiciele komisji. W związku z tym takie poprawki, panie marszałku, składam.

Oczywiście klub Platformy Obywatelskiej niezmiennie popiera projekt pana prezydenta, będziemy głosowali za przyjęciem tego projektu wraz z poprawkami, które zostały przyjęte przez komisję, i poprawkami, które teraz składam. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Witczakowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Grzegorza Schreibera, Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Grzegorz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące sprawozdania komisji o przedstawionym przez prezydenta projekcie zmian w Kodeksie wyborczym.

Skandal wyborczy związany z ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi wywołał ogólnopolską debatę dotyczącą tego, żeby w jak najszybszym czasie dokonać zmian w kodeksie, tak aby – nawet była mowa o tym, żeby do wyborów prezydenckich zdążyć, dzisiaj wiemy, że to jest niemożliwe – choćby do wyborów parlamentarnych szereg zmian udało się przeprowadzić.

To była debata ogólnopolska. Brało w niej udział wielu obywateli, uczestniczyły w niej różne stowarzyszenia, grupy społeczne. Włączył się w tę debatę prezydent, przygotowując własną propozycję. Prawo



## Posel Grzegorz Schreiber

! Sprawiedliwosc przygotowalo projekt, ktory skon-sultowalo z ponad 100 tys. wyborcow, obywateli, kt6rzy taki projekt podpisali i zlozyli do Sejmu. Pan prezydent przedyskutowal taki projekt w kameralnym gronie kilkunastu ekspert6w i tez go przedstawil. I pewnie nie bylyby w tym nic zlego, gdyby nie to, ze projekt prezydencki spowodowal zamknienie wszelkiej debaty spolecznej. Okazalo sie natychmiast, ze wystarczylo, ze projekt zlozy! pan prezydent, a wszystkie projekty poselskie – tych poselskich projekt6w bylo kilka, jest kilka, czekaja niby na swoja kolej – wszystkie, w!acznie z tym projektem, kt6ry byl poparty przez ponad 100 tys. obywateli, zostaly wyrzucone do kosza, nikt nad nimi dzisiaj nie pracuje, jest tylko i wylacznie projekt prezydencki. A zatem nalezy wyrazic jednoznacznie opinie, ze pomimo jakichkolwiek ocen zmian, kt6re ten projekt zawiera, ma on po prostu charakter szkodliwy. To jest szkodliwy projekt, bo zamyka obywatelska debate nad Kodeksem wyborczym.

(Posel Piotr Zgorzelski: Do rzeczy, prosze.)

Wysoka Izbo! Projekt prezydencki nie do!c, ze jest szkodliwy spolecznie, to jeszcze jest bardzo powierzchny. Te zmiany, kt6re przygotowane zostaly przez prezydenta, a potem w komisji jeszcze troche poprawione, sprawiaja, ze dotyka on problem6w, o kt6rych byla mowa, w sposob niezwykle og6lnikowy. I tak na przyklad kwestia owej pojedynczej karty, na kt6ra wskazal pose! sprawozdawca jako najwazniejsza jakoby zmianę – przeciez to byl przedmiot dyskusji, to byl przedmiot debaty spolecznej – zostala tak unormowana w projekcie, ze w tym momencie mamy do czynienia z sytuacja, ze w wi6kszo!ci wybor6w, w wi6kszo!ci akt6w wyborczych b6dzie dominowala ksiazeczka, a tylko w niekt6rych b6dzie pojedyncza karta wyborcza. To, ze zostalo to zapisane w projekcie odwrotnie, nie przesadza tej sytuacji, o kt6rej m6wie. W wi6kszo!ci wybor6w karty b6d! mia!y charakter ksiazeczki, czyli ta zmiana, kt6ra zostala przygotowana, nie spelnia celu, kt6ry byl zamierzony. Podobnie kwestia przezroczystej urny, tez wymieniona przez pos!a sprawozdawcę jako najwazniejsza regulacja projektu prezydenckiego. I tutaj mamy pewna powierzchownosc, poniewaz prezydent nie zdazyl przygotowac, a komisja nie zechciala sie nad tym pochylic, zmian, kt6re by pozwolily na pelne, wlasciwe wprowadzenie przezroczystej urny. Tymczasem te zapisy, kt6re w tej chwili sa w projekcie komisyjnym prezentowanym przez komisje, zawieraja moim zdaniem uchybienia konstytucyjne, poniewaz zostala zachwiana tajnosc glosowania, ta tajnosc zostala podwazona. To jest konstytucyjna wartosc, kt6ra powinna byc szanowana przez Wysoki Sejm, tymczasem projekt prezydencki tego kompletnie nie uwzglednil.

Wysoka Izbo! Takich przyklad6w mozna by bylo bez liku wymienic. M6j klub przygotowal poprawki do omawianego projektu w kilku zakresach. Po

pierwsze, chcemy przedstawic inn! propozycje w stosunku do przyjetych przez komisje zmian, cho!by w kwestii urny, tak zeby ow! tajnosc glosowania rzeczywiscie wprowadzic i uszanowac jako zasade demokratyczna. To jest jeden rz!d poprawek. Drugi rz!d poprawek, kt6re proponujemy, to sa poprawki, kt6re zostaly niejako zainspirowane przez MSZ, kt6ry pozwolil sobie zupe!nie lekk! ręk! wprowadzic w projekcie prezydenckim propozycje zmian kompletnie nieprzystaj!cych do materii projektu prezydenckiego. My!my w takim razie (*Dzwonek*) poszli t! sam! !ciezka i zaproponowalismy kilkana!cie zmian dotycz!cych dotychczasowych zapis6w prawa wyborczego, jak rowniez takich zmian, kt6re sa pewnym papierkiem lakmusowym dla tego, jak koalycja PO–PSL sie w tej mierze zachowa, dotycz!cych glosowania korespondencyjnego, kt6re stanowi ewidentnie calkowit! dziure legislacyjn!. To jest zreszta projekt PO, kt6ry zostal w skandaliczny sposob przygotowany. W stosunku do tego projektu proponujemy kilka zmian technicznych, tak aby cho!by w odniesieniu do najbardziej skandalicznych element6w próbować zmienic to, co w przepisach dotycz!cych glosowania korespondencyjnego dzisiaj obowiazuje.

Oczywiscie nie sposob... W tej chwili m6j czas juz dobiegl konca.

A zatem, panie marszalku, Wysoka Izbo, maj!c nadzieje, ze cho!by w minimalnym stopniu uda sie jeszcze tak!, nawet kr6tk!, debate odbyc na posiedzeniu komisji, sk!adam poprawki do projektu, a nasze stanowisko w debacie uzaleznam od przyjecia tych poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszalek Jerzy Wenderlich:

Nie dziekuje panu jak innym m6wcom, dlatego ze znac!co przekroczyl pan czas, co bylo niezgodne z regulaminem.

Ale moze podziekuję panu pos!owi Piotrowi Zgorzelskiemu z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Posel Grzegorz Schreiber: Z cal! pewno!ci!, panie marszalku.)

## Posel Piotr Zgorzelski:

Panie Marszalku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawic nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druki nr 3084 i 3348).

Wysoki Sejmie! Procedowanie nad projektem zmian w prawie wyborczym przypada na szczeg6lny okres. Znamy wyniki glosowania w pierwszej turze wybor6w prezydenckich, kt6re zostaly oficjalnie ogloszone w poniedzialek, co pokazuje, ze Pa!stwowa Komisja Wyborcza odpowiednio spelnia swoje obowiazki.

## Posel Piotr Zgorzelski

Nie wystąpiły problemy z działaniem systemu wyborczego, które dotkliwie odczuliśmy w wyborach w 2014 r. Nawiązałem do PKW, gdyż jeden z elementów zmian prawa wyborczego stanowi wprowadzenie kadencyjności Państwowej Komisji Wyborczej. Jej kadencja wyniesie 9 lat. Ponadto wprowadzono zwiększenie kontroli przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej nad administracyjną stroną przeprowadzenia wyborów przez Krajowe Biuro Wyborcze.

Głównym założeniem prezydenckiego projektu zmiany prawa wyborczego jest zwiększenie przejrzystości i transparentności procesu wyborczego. Prezydent przedstawił kilka rozwiązań, które mają zrealizować powyższe założenie. Należy wyróżnić regulacje dotyczące wprowadzenia przezroczystej urny. Ujednolicenie na terenie całego kraju urn wyborczych oczywiście wiąże się z dużymi kosztami, jednak należy uznać to za krok w dobrym kierunku. Wykonanie jednolitych urn zostanie powierzono Państwowej Komisji Wyborczej, która określi ich wielkość w zależności od okręgu wyborczego.

Ważną kwestię stanowią regulacje dotyczące funkcjonowania mężów zaufania. Ta instytucja społecznej kontroli wyborów zostanie wyposażona w uprawnienia do nagrywania czynności prowadzonych przez komisję w związku z przygotowaniem lokalu wyborczego oraz po zakończeniu procesu głosowania.

Postulaty podnoszone przez jeden z klubów, dotyczące rejestracji czy nawet transmisji z całego procesu wyborczego, uznaję za zdecydowanie ograniczające swobody obywatelskie, na co nie może być zgody. Inaczej wygląda kwestia rejestracji czynności prowadzonych przez poszczególne komisje, bo to rozwieje wszelkie wątpliwości dotyczące rzetelnego przeprowadzenia wyborów. Należy jednak pamiętać o tym, że osoby zasiadające w komisjach nie są urzędnikami państwowymi, tylko osobami reprezentującymi społeczeństwo w celu przeprowadzenia wyborów. Z tych względów za zasadne uznaję ograniczenie możliwości rozpowszechniania materiałów nagranych przez mężów zaufania jedynie na potrzeby postępowania przed sądem i prokuraturą, a nielegalne rozpowszechnianie materiałów zagrożone jest grzywną.

Kwestią, która wzbudziła największe emocje w wyborach samorządowych, była kwestia karty do głosowania. Rozwiązania zawarte w projekcie co do zasady wprowadzają jedną kartę. Należy zauważyć, że nie zawsze zastosowanie jednej karty jest możliwe ze względów technicznych. Trudno sobie wyobrazić taką sytuację, że w lokalu wyborczym otrzymujemy gigantyczną kartę. Dlatego wprowadzono dodatkową możliwość. Otóż Państwowa Komisja Wyborcza może zdecydować, że wybory przeprowadza się z użyciem połączonych kart, jednak na pierwszej stronie zamieszcza się spis karty oraz informację o sposobie oddania ważnego głosu.

Niezwykle istotna zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i socjologicznego jest analiza przyczyn oddania głosów nieważnych. Przywrócenie obowiązku wskazywania w protokołach obwodowych komisji wyborczych przyczyn nieważności wyjaśni, w jakim stopniu Polacy głosowali błędnie z powodu swojej niewiedzy, a ilu z nich świadomie oddało pustą kartę jako głos sprzeciwu.

Na zakończenie wspomnę o rozwiązaniu, które występowało w przedłożeniu pierwotnym, a dotyczyło braku nakładek brajlowskich na karty do głosowania dla osób niewidomych. Autorzy nowelizacji wskazali, że nakładki te nie cieszyły się popularnością, jednocześnie generując duże koszty. Dobrze, że komisja nie podzieliła tego stanowiska i osoby niedowidzące czy niewidome będą mogły z nich korzystać na dotychczasowych zasadach.

Wysoki Sejmie, rozwiązania zawarte w projekcie zasługują na poparcie, dlatego Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego oczywiście będzie głosił za przyjęciem sprawozdania komisji. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Bardzo dziękuję panu posłowi Zgorzelskiemu.

Pan poseł Wincenty Elsner, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

## Posel Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej wobec projektu zawartego w druku nr 3348, a więc projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.

Sięgając do początków procesu legislacyjnego, przypomnę, że do pracy w komisji, a konkretnie w podkomisji, zostały skierowane dwa projekty: projekt autorstwa pana prezydenta i projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W tym momencie można jedynie ubolewać nad tym, że z tamtego projektu w ostatecznym stanowisku Komisji Nadzwyczajnej praktycznie nic się nie znalazło.

Przed rozpoczęciem procesu legislacyjnego proponowałem przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie zmian w Kodeksie wyborczym. Wówczas siłami koalicji rządzącej postulat wysłuchania publicznego został odrzucony, twierdziliście państwo, że nie ma takiej potrzeby. Dzisiaj widać, że taka potrzeba była, bo nagle okazało się, że pan prezydent Komorowski zorientował się, że istnieje potrzeba dyskusji o jednomandatowych okręgach wyborczych. Sojusz Lewicy Demokratycznej jest przeciwny tym rozwiązaniom, żeby była jasność, ale dodam, że gdybyście wówczas zgodzili się na przeprowadzenie wysłuchania publicznego, to debata o możliwości wprowadzenia JOW-ów toczyłaby się już wtedy.

Przy okazji debaty nad Kodeksem wyborczym nie sposób nie skonstatować, że absolutnie skandaliczną

## Posel Wincenty Elsner

rzeczą jest to, że oprócz tych zmian, o których dzisiaj mówimy, w większości technicznych i pozytywnie ocenianych przez Sojusz Lewicy Demokratycznej, pan prezydent w szczycie kampanii wyborczej na własny urząd proponuje projekt z najwyższej półki, można powiedzieć, od najwyższego C, a konkretnie K, projekt zmiany konstytucji dający możliwość zmiany systemu wyborczego w Polsce.

Mówiłem podczas swojego pierwszego wystąpienia, że Kodeks wyborczy to jest taka wyborcza biblia i od zapisów w tej księdze zależy jakość polskiej demokracji. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że błędy i niejasności zapisów w Kodeksie wyborczym mogą grozić polskiej demokracji. Próba rozpoczęcia dyskusji o Kodeksie wyborczym w szczycie kampanii prezydenckiej zyskuje jak najgorszą ocenę. Do następnych wyborów, nie licząc tych wyborów, do których i tak zmiany już nie wprowadzimy, wyborów parlamentarnych, pozostają następne trzy lata. To będzie dobry okres dla ewentualnej dyskusji o JOW-ach, czy nie o JOW-ach, powtarzamy, akurat Sojusz Lewicy Demokratycznej jest temu przeciwny.

Te wszystkie zmiany Sojusz Lewicy Demokratycznej ocenia pozytywnie, zwłaszcza to, że zrezygnowano z bardzo drogiego zawiadamiania każdego z wyborców o fakcie bycia wyborcą w danych wyborach. Kosztowałoby to porównywalnie z przeprowadzeniem całych wyborów. Zastąpiono to tańszą formą, wysłaniem do ogółu wyborców bezadresowych druków, które umieszczane będą w skrzynce wyborczej. I to jest dobre, tańsze rozwiązanie i jakiś kompromis.

Co do nakładek Braille'a, poprzednio o tym mówiono, podzielamy pogląd, że dobrze, że one jednak nie zostały wykreślone, bo miarą społeczeństwa obywatelskiego jest stosunek do osób niepełnosprawnych i nie na wszystko można patrzeć w kategoriach ekonomicznych. Z tego względu w żadnym pociągu czy autobusie nie miałyby prawa istnieć platforma dla osób niepełnosprawnych, bo tymi pociągami w większości wypadków i tak nie jeżdżą niepełnosprawni, a to, że raz na pół roku niepełnosprawny chce wsiąść do tego pociągu, sprawia, że ekonomicznie się to nie opłaca. Tu jesteśmy za. To rozwiązanie faktycznie jest drogie, natomiast warto było przy tym pozostać.

Dobrym rozwiązaniem jest likwidacja książeczki, aczkolwiek obawiam się, że ostatnie zdanie o likwidacji książeczek, mówiąc w skrócie, bo czas mi się kończy... Jeżeli książeczka byłaby, to w książeczce na pierwszej stronie, tak jak państwo proponujecie, powinien być spis treści i sposób głosowania. Ale ostatnie zdanie przeczy temu – w wyjątkowych wypadkach, jeżeli Państwowa Komisja Wyborcza zdecyduje, można zrezygnować ze (*Dzwonek*) spisu treści dołączonego do tej książeczki. To zdecydowanie osłabia to dobre rozwiązanie.

Urna z przezroczystego materiału, sprawa oczywista. Natomiast jeżeli chodzi o sprawę rejestracji,

Sojusz Lewicy Demokratycznej podkreślał, że warto mówić o rozwiązaniu polegającym na monitorowaniu przynajmniej procesu liczenia głosów przez Internet, aby bardzo wielu wyborców mających dzisiaj niewielkie zaufanie do procesu wyborczego mogło się naocznie w Internecie przekonać, jak to przebiega.

Sojusz Lewicy Demokratycznej poprze ten projekt, aczkolwiek, jak powiedziałem, ubolewamy, że bardzo wiele merytorycznych zmian zaproponowanych w naszym projekcie nie znalazło się w projekcie ostatecznym. Dziękuję.

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

O zabranie głosu proszę pana posła Tadeusza Woźniaka, Zjednoczona Prawica.

## Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica w sprawie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, a właściwie na temat sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Pragnę na wstępie zaznaczyć, że mój klub, co z przykrością stwierdzam, nie ma swojego przedstawiciela w tej Komisji Nadzwyczajnej, ale z uwagą przyglądamy się pracom, które komisja prowadzi, aczkolwiek nie możemy brać w nich bezpośredniego udziału, nie możemy nawet głosować nad poszczególnymi rozwiązaniami, możemy jedynie wypowiadać się publicznie na ten temat.

Uważamy, że Kodeks wyborczy przyjęty w 2011 r., który miał ujednolicić zasady wyborów do wszystkich organów w państwie, samorządowych i organów państwa, nie przyniósł chyba tak do końca pożądanego efektu. W minionym okresie wielokrotnie zgłaszane były poprawki, i to zarówno przez posłów, jak i przez prezydenta czy też inne osoby. Poprawki zgłoszone przez pana prezydenta po dość, nie chciałbym używać tego słowa, skandalicznym przeprowadzeniu wyborów do samorządu terytorialnego, wyborów, które pokazały pewien fałszywy obraz preferencji wyborczych naszych rodaków... Nie może tak być, nie wymienię tej partii, organizacji politycznej, bo wszyscy wiemy, o kogo chodzi, żeby jedna partia w badaniu opinii publicznej w piątek miała 5% poparcia, w poniedziałek miała 5% poparcia, a w niedzielę miała już 24% poparcia, przecież jest to coś niebywałego i chyba wszyscy wiemy, że jeśli nawet nie mówimy o sfałszowanych wyborach, to na pewno mówimy o fałszywym wyniku tych wyborów.

Tutaj próbuje się przeciwstawić tego typu działaniom, ponieważ istnieją podejrzenia o pewne nieczne zamiary niektórych osób, które biorą udział w pracach także komisji wyborczych. Proponuje się zmia-



**Posel Tadeusz Woźniak**

ny może najważniejsze, żeby na 21 dni przed dniem wyborów wójt przekazał wyborcom w stałych obwodach głosowania, w formie druku bezadresowego umieszczanego w oddawczych skrzynkach pocztowych, informacje o sposobie głosowania oraz warunkach ważności głosów w danych wyborach. Jeśli zrezygnowano z doręczenia wyborcy zawiadomienia za potwierdzeniem odbioru, proszę państwa, a mówimy o drukach bezadresowych, to jaką mamy gwarancję, że wyborca takie pouczenie otrzymał? Nie mamy żadnego. Mamy doświadczenia z wyborów, wysyłamy nasze materiały reklamowe, propagandowe w formie druków bezadresowych i potem mamy wiele informacji, że ludzie tego nie otrzymują albo że do jednej skrzynki pocztowej listonosz wrzuca 5 albo 10 takich druków, a do 10 kolejnych nie wrzuca żadnego druku, bo nie chce mu się chodzić od domu do domu, są takie przypadki.

Oczywiście nie mówię, że pracownicy Poczty Polskiej są złymi pracownikami, ale znamy takie konkretne przypadki. A więc może to być zapis, który tak naprawdę będzie nieefektywny, ponieważ znaczna część naszych wyborców tej informacji nie otrzyma. Poza tym inaczej traktujemy wyborcę krajowego, a inaczej polskiego wyborcę za granicą, który też nie będzie otrzymywał takiej informacji. On będzie, można powiedzieć, upośledzony już na tym etapie wyborów, ponieważ będzie inaczej potraktowany, co również nie do końca wydaje się właściwe.

Mówimy o karcie do głosowania, która ma być jedną kartą zadrukowaną jednostronnie. Oczywiście jest to pewien wybieg, bo dla zasady wprowadza się jedną kartę do głosowania, ale już w następnych zdaniach mówi się, że jeśli byłoby to utrudnione, niemożliwe, to wtedy może być książeczka, czyli tam, gdzie będzie więcej komitetów wyborczych, będzie wprowadzana książeczka. A więc informacje, które będą, powiedzmy, na obwolucie tej broszurki, dotyczące sposobu głosowania, będą jedną informacją, a – przepraszam bardzo – w wyborach przeprowadzanych w okręgach jednomandatowych, czyli np. w wyborach wójta, burmistrza, prezydenta czy radnego w gminie, będzie dostawało się jeszcze jedną kartkę jako jeszcze jedną instrukcję. Wyborca będzie się gubił w tych instrukcjach, nie do końca będzie wiedział, co należy do czego, a przecież wiemy, że nie każdy doskonale orientuje się w tych wszystkich niuansach.

Jeśli chodzi o obwodowe komisje wyborcze i rejestrację, to tak, rzeczywiście uważam, że rejestracja (*Dzwonek*) powinna być umożliwiona, a to z tego względu, że istnieją poważne czy uzasadnione obawy, że mogło dochodzić do różnych sytuacji, tym bardziej że zdajemy sobie sprawę, iż dochodzi do pewnych naruszeń, bo nie zawsze członkowie komisji właściwie wykonują swoją pracę, o czym już było wspomniane. To nie są zawodowcy, tylko to są wyborcy, którzy przychodzą i tak pracują, jak pracują. Jest tak jak

w przypadku społeczeństwa: jedni pracują lepiej, drudzy pracują gorzej.

Jest jeszcze parę kwestii, o których można by mówić. Tak jak wspomniałem na wstępie, nie mamy swojego przedstawiciela w tej komisji, a więc nie będziemy brali bezpośredniego udziału w głosowaniach nad zgłoszonymi poprawkami, ale w trakcie trzeciego czytania wyrazimy swoją opinię na temat poprawek, ewentualnych wniosków mniejszości i na temat całości ustawy, aczkolwiek uważam, że prace nad Kodeksem wyborczym powinny być prowadzone komplementarnie, bo tak to w każdej sprawie, jak tylko będzie jakakolwiek afera, znowu będziemy poprawiać jeden czy drugi artykuł, a ustawa w całości będzie coraz gorsza. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pan poseł Adam Rybakowicz, Ruch Palikota.

**Posel Adam Rybakowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druki nr 3084 i 3348.

Projekt dotyczy potrzeby doskonalenia procedury wyborczej, zwłaszcza w zakresie funkcjonowania organów wyborczych, usprawnienia technicznej strony głosowania oraz wzmocnienia przejrzystości ustalania wyników wyborów.

9-letnia kadencja członków Państwowej Komisji Wyborczej, wprowadzenie klasyfikowania głosów nieważnych, możliwość rejestracji przebiegu pracy obwodowych komisji przez mężów zaufania po zakończeniu głosowania i przezroczyste urny to tylko kilka propozycji ujętych w prezydenckim projekcie ustawy. Z tymi propozycjami trudno się nie zgodzić. Konieczne są zmiany, szczególnie bardzo ważna jest zmiana dotycząca klasyfikowania głosów nieważnych wraz z uzasadnieniem, szczególnie po ostatnich wyborach samorządowych, kiedy była ogromna liczba głosów nieważnych, co faktycznie zastanowiło opinię społeczną, również mnie. Dodatkowo jedna karta do głosowania zamiast broszurek to też jest konieczna zmiana, której trudno nie poprzec.

Niepokoje mnie natomiast zapis proponowany przez podkomisję. Chodzi o art. 42, gdzie dodaje się § 5–7. Mówi się tam, że cała praca obwodowej komisji od podjęcia czynności do rozpoczęcia głosowania oraz od zamknięcia lokalu wyborczego do podpisania protokołu czynności obwodowej komisji wyborczej w obwodach głosowania na obszarze kraju może być rejestrowana przez mężów zaufania z wykorzystaniem własnych urządzeń rejestrujących. Brakuje zapisu stanowiącego, że mąż zaufania planuje rejestrować

### **Posel Adam Rybakowicz**

pracę komisji poza czasem głosowania i że powinien poinformować komisję o takim zamiarze, co powinno być wpisane do protokołu. W dobie ukrytych i miniaturowych urządzeń rejestrujących przewodniczący obwodowej komisji powinien mieć wiedzę, że cała komisja w danej chwili jest nagrywana przez takie urządzenie i nie dojdzie do nagrywania samego procesu głosowania, co mogło być oczywiście podstawą do unieważnienia głosowania.

Faktem jest, że ten projekt ustawy nie rozwiązuje wszystkich problemów. Określa m.in. wygląd urny, ale konieczne wydaje się też, żeby była cała standaryzacja lokalów wyborczych, co może powinno być ujęte w formie ustawy, a nie w formie uchwał Państwowej Komisji Wyborczej.

Biorąc to pod uwagę, jako koło poselskie raczej będziemy skłonni głosować za tym projektem ustawy, aczkolwiek musimy wpiąć zapoznać się z poprawkami, jakie zostały złożone przez kluby Platformy oraz Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodźmy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wpisać się na listę pytających?

Nie widzę chętnych.

Zdaje się, że pan poseł Ostrowski się zgłaszał.

(Poseł Artur Ostrowski: Nie.)

Nie.

Zamykam listę pytających.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy będzie pytać pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

### **Posel Jan Kulas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W jakimś sensie jest to najważniejsza debata nad polską demokracją, debata nad systemem wyborczym.

Oczywiście Sejm wykazuje tu pewną powściągliwość, bowiem na pół roku przed zakończeniem kadencji najważniejsze jest to, żebyśmy zdołali uchwalić najważniejsze zmiany, najważniejsze propozycje, które dają szansę naprawy Kodeksu wyborczego. Zatem mój głos jest oczywiście głosem poparcia dla projektu pana prezydenta.

Jeśli chodzi o refleksję, to myślę, że edukacja obywatelska jest ważnym elementem tej debaty. Chodzi o kształtowanie nawyków demokratycznych, kultury demokracji. Kiedyś się mawiało na przekór o sfałszowanych wyborach, to było nie do przyjęcia.

I dwa krótkie pytania. Jedno dotyczy poszukiwania kompromisu, zgody w ramach komisji i jest kie-

rowane do posła sprawozdawcy, drugie jest natury szerszej. Na ile głosowanie korespondencyjne, które się pojawiło i które stanowi ważną moim zdaniem zmianę, jest już dobrą praktyką? Dla ludzi chorych, starszych, a takich przecież nie brakuje (*Dzwonek*), głosowanie korespondencyjne jest ważną próbą udzielenia pomocy we wzięciu udziału w akcie wyborczym. Najważniejsza jest oczywiście zachęta dla obywateli, że trzeba i warto brać powszechny udział we wszystkich wyborach powszechnych. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Grzegorz Schreiber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Pierwsze pytanie kieruję do przedstawiciela wnioskodawcy. Panie ministrze, jak to jest, że prezydent, który powinien stać na straży konstytucji, proponuje zapisy, które łamią jedną z zasad, zasadę tajności głosowania? Jak to jest, że państwo nie widziecie problemu związanego z tym, iż wprowadzenie przezroczywej urny w połączeniu z dowolnością użycia koperty powoduje, że zasada tajności, jaką nakłada konstytucja w tym wypadku w stosunku do aktu wyborczego, zostaje złamana? To jest pierwsza sprawa.

Drugie pytanie jest skierowane do pana posła sprawozdawcy. Proszę podać, co wprowadza pana zdaniem ta najważniejsza zmiana dotycząca pojedynczej karty wyborczej. (*Dzwonek*) Dotychczas karta pojedyncza była stosowana w przypadku okręgów jednomandatowych w wyborach prezydenckich do rad gmin, wyborach wójta, burmistrza i prezydenta, i w wyborach do Senatu. Do tej pory stosowano w tym wypadku zawsze jedną kartę. Co spowoduje ta zmiana? Jakie jeszcze wybory poza tymi, w przypadku których stosowano dotychczas jedną kartę, będą tym objęte?

I ostatnie pytanie. Dlaczego akurat te dobre zmiany, czyli zmiany od 19. do 21., które wprowadzają właściwe usytuowanie przewodniczącego PKW i dają mu narzędzia do właściwego zarządzania tą bardzo trudną materią, państwo ograniczacie i chcecie wprowadzić w życie dopiero od 1 stycznia 2016 r.? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pan poseł Wincenty Elsner, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Nie ma pana posła.

A zatem pani poseł Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.



## Posel Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam krótkie pytanie, które stawiam w imieniu ogromnej rzeszy mężów zaufania, którzy całkowicie społecznie pełnią swoje funkcje w poszczególnych wyborach dotyczących różnych szczebli. To pytanie dotyczy przewidzianych w pierwotnym projekcie i utrzymanych w istniejącym sprawozdaniu drastycznych kar dla mężów zaufania za upowszechnienie, choćby w Internecie, nagrań z działań, jakie podejmuje obwodowa komisja wyborcza. Pytanie kieruję do przedstawiciela pana prezydenta. Czy pan prezydent popiera te bardzo drastyczne kary, które zostały tam przewidziane? Tydzień temu odbyły się wybory w Wielkiej Brytanii. Przez całą noc w Internecie można było oglądać na żywo liczenie głosów w poszczególnych okręgach wyborczych, mógł to robić każdy na całym świecie. Dlaczego w Polsce nie można wprowadzić takich standardów (*Dzwonek*), a wręcz przeciwnie, wprowadza się karanie za udostępnienie w Internecie nagrań, które posłużyłyby do lepszego skontrolowania tego, w jaki sposób są liczone głosy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Elsner pyta, czy może zostać przywrócony na listę. Tak, za moją zgodą może pan.

Tym, którzy nie wiedzą, w czym rzecz, wyjaśniam, że nazwisko pana posła wypadło z listy pytających wskutek chwilowej nieobecności pana posła, ale już na tę listę powróciło.

Teraz jednak pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

(*Posel Jan Kulas: Pan marszałek łaskawy.*)

## Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W przedłożonej nowelizacji Kodeksu wyborczego w zmianie 16. wprowadza się oczekiwany przez wyborców, ale także, sądzę, socjologów i ludzi zajmujących się badaniem wyborów, obowiązek wpisywania przez obwodowe komisje wyborcze przyczyn nieważności głosów. To jest bardzo istotne w kontekście tego, co było po wyborach samorządowych. Chciałbym zapytać, kiedy przepis, którego dotyczy zmiana 16., wejdzie w życie. Czy razem z przepisami, które wchodzi w życie 1 stycznia 2016 r., czy po 14 dniach od dnia ogłoszenia? To byłoby ważne, gdyby mógł zafunkcjonować już w kolejnych wyborach, w tym w wyborach parlamentarnych.

I druga kwestia. Chciałbym zapytać, czy komisja rozważała inne zmiany, choćby zmianę dotyczącą tego (*Dzwonek*), gdy w wyborach samorządowych w okręgach jednomandatowych kandydują pojedyn-

czy kandydaci, w związku z czym nie przeprowadza się wyborów. Chodzi o to, aby stworzyć możliwość przeprowadzenia wyborów w przypadku jednego kandydata, podobnie jak dokonuje się wyboru wójta w przypadku jednego kandydata. Dziękuję.

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

## Posel Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powszechnie zgłaszany postulat dotyczący zmiany prawa wyborczego odnosi się do urny wyborczej, która według opinii większości powinna być przezroczysta. Obecnie brak jest regulacji dotyczącej wymogów odnoszących się do materiału, z jakiego ma być wykonana urna wyborcza, jak również innych kryteriów, które muszą być tu spełnione. W przedstawionym projekcie proponuje się, by ściany urny wykonane były z przezroczystego materiału umożliwiającego wgląd w jej zawartość. Wzór urny określi Państwowa Komisja Wyborcza na drodze stosownej uchwały. Wymóg dotyczący wykonania urny z przezroczystego materiału nie będzie miał jednak zastosowania w przypadku urn stosowanych w obwodach głosowania utworzonych w zakładach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej oraz dla wyborców przebywających na polskich statkach morskich.

W związku z tym mam proste pytanie. Dlaczego w przypadku urn stosowanych w obwodach głosowania utworzonych w zakładach opieki zdrowotnej i domach pomocy społecznej oraz dla wyborców przebywających na polskich statkach morskich projektodawca odstąpił od wymogu, by urna była przezroczysta? Dziękuję.

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Ponownie pan poseł Tadeusz Woźniak, Zjednoczona Prawica.

## Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Pośle Sprawozdawco! Zwracam się do pana z pytaniem odnośnie do zapisów art. 69 i 71.

W art. 69 po § 3 proponuje się dodanie § 3a w brzmieniu: Czynności obwodowej komisji wyborczej związane z ustalaniem wyników głosowania w obwodzie wykonują wspólnie – podkreślam tu słowo „wspólnie” – wszyscy obecni członkowie komisji.

## Posel Tadeusz Woźniak

Następnie w art. 71 § 1 czytamy: Po wykonaniu przez obwodową komisję wyborczą czynności, o których mowa w art. 70, przewodniczący komisji otwiera urnę wyborczą, po czym komisja liczy wyjęte z urny karty do głosowania... Nie będę czytał dalej, bo szkoda czasu. W obwodowych komisjach wyborczych w Polsce jest przyjęta pewna zła praktyka. Otwiera się urnę, członkowie dzielą się głosami i albo każdy liczy swoją kupeczkę, swoją partię, a następnie mówi, ile ich przeliczył, jakie mu wyszły wyniki, potem się je sumuje, albo członkowie mówią: ja będę liczył karty niebieskie, ty będziesz liczył karty różowe, a ty, powiedzmy, zielone czy jakiegoś jeszcze innego koloru, w zależności od tego, jakie to są wybory, do jakiego organu. (*Dzwonek*)

Kiedy byłem obserwatorem za granicą, widziałem bardzo piękne zjawiska. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej brał kartę do głosowania, mówił, jaki jest wynik, a członkowie komisji wykonywali jedynie czynności techniczne, tzn. układali karty na poszczególne – przepraszam za słowo – kupeczki, liczyli je i dopiero sumowali. Nie było możliwości, żeby każdy liczył sobie, jak chciał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Wincenty Elsner, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

## Posel Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie trzy dość konkretne pytania do przedstawiciela pana prezydenta.

W zmianie 6. – wspominałem już o tym podczas wystąpienia – doprecyzowano zasady tworzenia książeczki wyborczej. Na jej pierwszej stronie powinny być instrukcja głosowania i spis treści. Natomiast jest zastrzeżenie, że Państwowa Komisja Wyborcza może zdecydować inaczej, postanowić, że informacja o sposobie głosowania i spis treści mogą zostać umieszczone na osobnych kartkach. Czy nie obawia się pan, że to może zniwelować tę dobrą zmianę i że praktycznie okaże się, iż po przyjęciu tej nowelizacji nic się tu nie zmieniło?

Kolejna sprawa dotyczy wspólnego liczenia. Moje pytanie jest takie samo. Czy zostało to dostatecznie precyzyjnie określone? Mianowicie w zmianie 14. napisano, że czynności obwodowej komisji wyborczej wykonują wspólnie wszyscy obecni członkowie komisji. To też może być bardzo szeroko rozumiane. W istocie chodzi tu przecież nie o to, że oni po prostu razem pracują, tylko o coś innego. (*Dzwonek*)

Ostatnie pytanie. W tej nowelizacji w zmianie 8. przewidziano możliwość rejestrowania przez mężów zaufania przebiegu liczenia głosów. Czy pan prezy-

dent jest przeciwny temu, aby nagranie procesu liczenia było dostępne ogółowi wyborców za pośrednictwem Internetu? Proponował to Sojusz Lewicy Demokratycznej, Czy pan prezydent jest przeciwny takiemu rozwiązaniu? Dziękuję.

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Teraz nadszedł już czas na to, bym do zabrania głosu zaprosił sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana ministra Krzysztofa Huberta Łaszkiewicza.

Panie ministrze, bardzo proszę.

## Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Hubert Łaszkiewicz:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Pan poseł pytał o kwestię przezroczystej urny w aspekcie tajności. Proszę zauważyć, że projekt przewiduje możliwość skorzystania z kopert. Jednocześnie ktoś może, nie korzystając z koperty, złożyć kartę do głosowania. Nie mówimy tu o książeczce, bo jej się nie składa. Na pierwszej stronie nie stawia się żadnego znaku, jest tam instrukcja określająca, w jaki sposób głosować.

Oczywiście, jeżeli komisja uznałaby, że obywatel ma obowiązkowo włożyć kartę do koperty, to nic nie stałoby temu na przeszkodzie, ale jest to wybór komisji.

Pytanie pani... Pani nie ma. W każdym razie zadano pytanie o mężów zaufania. Proszę państwa, nie tylko Kodeks wyborczy jest aktem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej. Jest również ustawa o ochronie wizerunku, są też przepisy dotyczące dobrego imienia. Trudno byłoby zgodzić się na to, aby ci, którzy dokonywali nagrań, mogli umieszczać w Internecie wizerunki osób, które później mogą być w różny sposób przetwarzane. Przecież tak naprawdę to nagranie ma służyć przede wszystkim jednemu. Jeżeli jest złożony protest do sądu, wówczas jest to materiał dowodowy wskazujący na to, że komisja postąpiła niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Jeżeli chodzi o przezroczystość urn na statkach i w szpitalach, to zauważmy, że są to obwody bardzo szczególne i w wypadku gdy wymiary urny zostaną zunifikowane przez Państwową Komisję Wyborczą, trudno będzie np. w szpitalu taką urnę nosić do ludzi, którzy są obłożnie chorzy, a chcą skorzystać ze swojego prawa, chcą spełnić obowiązek wyborczy. Muszą być tu wymiary urny całkowicie inne. W trakcie prac komisji uznano, że byłoby to zbyt ryzykowne i po prostu trudne do zrealizowania dla komisji, które są powołane w tego typu specyficznych obiektach.

Jeżeli chodzi o książeczkę z instrukcją i instrukcję na osobnej karcie, to tutaj była mowa o tym, reprezentujący komisję pan poseł o tym wyraźnie mówił. Jeżeli zastosowanie kart do głosowania będzie

## Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Hubert Łaskiewicz

niemożliwe ze względu chociażby na dużą ilość komitetów wyborczych, a jednocześnie nie da się na kartę tego typu formatu nałożyć nakładki Braille'a, a to jest tutaj głównym problemem, to trzeba by zdecydować – albo osoby niewidzące nie będą mogły aktu w tej formie spełnić, albo będą tak jak każdy inny obywatel, tyle że za pomocą nakładki Braille'a, mogły to realizować. A nakładkę Braille'a według informacji, które komisja w trakcie swoich prac otrzymała, można dzisiaj, w obecnym stanie technicznym nałożyć na kartę formatu A4. W związku z tym jest tutaj taki wybór. Ale będą takie wybory, o czym pan poseł też mówił, w których będzie jedna karta, i wówczas do tej karty należałoby też załączyć instrukcję.

Co do pytania dotyczącego wspólnego liczenia to chodzi o to, żeby nie było tak jak kiedyś, jak było do tej pory, kiedy to członkowie komisji dzielili się. Pan poseł mówił o niebieskich, żółtych, takich czy innych kartach, a bywało tak, że po prostu dzielili się oni częścią głosów niezależnie od koloru karty, żeby to przyspieszyć. Uznano, i to w trakcie prac komisji wyraźnie potwierdzało się, że należy jednak spowodować, aby wszyscy obecni członkowie komisji liczyli głosy wspólnie. Wówczas wyeliminuje się jakiekolwiek podejrzenia, bardziej czy mniej uzasadnione, bo takiego problemu być nie powinno. Pan poseł Elsner zadał jeszcze jedno pytanie, ale przyznam, że nie bardzo – nie ma pana posła – to pytanie zrozumiałem. Chodziło też o liczenie. Rozumiem, że dotyczyło to tego wspólnego jakby uczestniczenia w procesie liczenia wszystkich obecnych członków komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję bardzo panu ministrowi.

Już nawet nie pytam o to, bo widzę, że sprawozdawca komisji pan poseł Robert Maciaszek ma ochotę na postawienie puenty w tej debacie.

Bardzo proszę.

## Poseł Robert Maciaszek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie odnieść się do pytań, które padły, skierowanych do posła sprawozdawcy. Na część pytań odpowiedział już pan minister. Natomiast było pytanie posła Wincentego Elsnera dotyczące rozpatrywania projektu poselskiego. Chciałbym poinformować, że Komisja Nadzwyczajna podjęła decyzję o oddzielnym rozpatrywaniu obu projektów. To krótka, ale konkretna odpowiedź. Myślę, że drugie pytanie zadane przez posła Wincentego Elsnera wynika z niezrozumienia projektowanego tekstu ustawy. Pan poseł pytał o tę

sprawę, czy też zasugerował, że może dojść do rezygnacji z zamieszczenia na karcie do głosowania w formie książeczki informacji o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu oraz spisu treści. Takiej możliwości nie ma. Art. 1 pkt 6 lit. b, na który pan poseł się powoływał, mówi o innej możliwości. Państwowa Komisja Wyborcza może zdecydować, że spis treści karty do głosowania i informacje o sposobie głosowania oraz warunkach ważności głosu będą umieszczone na osobnych kartkach kart do głosowania, co oznacza, że pierwsza karta to może być spis treści, druga karta – informacja o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu i dopiero trzecia karta książeczki to będzie pierwsza lista...

(*Poseł Tadeusz Woźniak*: Karta czy książeczka?)

...pierwszego komitetu wyborczego. To będzie...

(*Poseł Tadeusz Woźniak*: Karta czy książeczka?)

...karta. Ustawowy termin to „karty do głosowania”. Książeczka składa się z połączonych kart.

Tak że nie ma takiej możliwości, na każdej karcie do głosowania będzie informacja o sposobie głosowania i warunkach ważności głosów.

Pojawiło się też pytanie, chyba pana posła Elsnera, nie, przepraszam, to był inny z posłów, odnośnie do otrzymywania, razem z kartą do głosowania, instrukcji obsługi na oddzielnej karcie. Tak było we wstępnym projekcie, który trafił do komisji. Na etapie prac w komisji ten zapis został zmieniony i teraz informacja o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu będą umieszczone na każdej karcie, a nie w formie oddzielnego druku.

Jeśli chodzi o głosowanie korespondencyjne, o które pytał pan poseł Kulas, to akurat nie jest ono objęte zakresem projektu. Bardzo chętnie spotkam się z panem posłem i o tym porozmawiam, ale nie ma tego w tym projekcie.

Pani poseł Bubula pytała o kary dla mężów zaufania. Komisja oraz wnioskodawca zdecydowali o możliwości dopuszczenia rejestracji czynności obwodowych komisji wyborczych, ale tylko i wyłącznie dla celów dowodowych. Dlaczego? Łatwo sobie wyobrazić, że z kilku godzin nagrań prac komisji będzie można wyciągnąć kilkadziesiąt sekund, jeśli się będzie chciało tę komisję ośmieszyć. Mąż zaufania, który dzisiaj ma możliwość obserwowania prac komisji, będzie miał również możliwość rejestrowania tego, ale ten materiał będzie mu służył tylko i wyłącznie jako dowód w sądzie lub prokuraturze, jeżeli zarejestruje, że podczas liczenia głosów złamano prawo.

Przedstawiciel Ruchu Palikota sugerował, że mąż zaufania powinien wcześniej zgłosić obwodowej komisji wyborczej informację, że będzie rejestrował posiedzenie. O ile w przypadku – o czym już mówił pan minister – momentu głosowania, czyli kiedy lokal wyborczy jest otwarty i wyborcy oddają głosy, z punktu widzenia konstytucjonalistów rejestrowanie naruszałoby ustawę zasadniczą, o tyle członkowie obwodowych komisji wyborczych są funkcjonariuszami publicznymi i nie musimy ich pytać o możliwość rejestrowania czynności przez nich wykonywanych,



## Posel Robert Maciaszek

tak samo jak nikt nie musi nas tutaj na sali, posłów, pytać, czy można nagrywać nasze wystąpienia. To jest oczywiste: jako funkcjonariusze publiczni w czasie realizacji swoich zadań musimy liczyć się z tym, że ktoś to może rejestrować.

Pan poseł Tadeusz Woźniak pytał o rezygnację z indywidualnego zawiadamiania wyborców na rzecz druków bezadresowych i o różne instrukcje dla różnych kart. Jeszcze raz podkreślę, że na każdej karcie będzie informacja o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu dla tej karty. Natomiast co do rezygnacji z indywidualnego zawiadamiania, to na etapie prac komisji doszliśmy do wniosku, że to byłoby przede wszystkim bardzo skomplikowane ze względu na czas, chodzi o zamknięcie spisu wyborców. Jest bardzo niewiele czasu, raptem pięć dni roboczych, aby do wszystkich wyborców rozesłać takie zawiadomienia za potwierdzeniem odbioru. Ma to pełnić funkcję informacyjną i, poza tymi wszystkimi działaniami informacyjnymi, pomóc wyborcom. Zresztą w projekcie wprost jest zapisane, że jednym z celów Państwowej Komisji Wyborczej – to poprawka wniesiona przez posła PiS-u – będzie informowanie wyborców o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu. Druk bezadresowy będzie tylko jedną z wielu form dotarcia do wyborcy z tą informacją.

Mam nadzieję, że nie pominąłem żadnego pytania...

(Poseł Grzegorz Schreiber: Wszystkie moje pytania pan pominął.)

A, dlaczego zmiana dotycząca tych wewnętrznych rozstrzygnięć w PKW wchodzi w życie od 1 stycznia? Powiem szczerze, że komisja nie miała wątpliwości odnośnie do *vacatio legis* dla tych przepisów, więc została przyjęta propozycja przedstawiona przez wnioskodawcę. Jednak trudno sobie wyobrazić, aby w ciągu 14 dni – bo zasadnicze *vacatio legis* dla tej ustawy to 14 dni – instytucja była w stanie przygotować się do zmian proponowanych w projekcie.

Pan poseł pytał jeszcze, w przypadku jakich wyborów będzie to jedna karta do głosowania. Na to pytanie panu posłowi nie odpowiem. Zasadą będzie jedna karta do głosowania. Ale, panie pośle, w komisji bardzo długo trwała dyskusja na temat tej zasady, którą wprowadziliśmy, i już wiemy... Proszę to sobie wyobrazić. Na przykład okręg Warszawa I to 20 mandatów. W wyborach parlamentarnych w 2011 r. o te 20 mandatów walczyło 140 kandydatów z 7 list. Jak wielka musiałaby to być płachta, żeby na jednej karcie wydrukować nazwiska 140 kandydatów? Inny okręg to Sieradz, w którym jest 12 mandatów. Cztery lata temu startowali kandydaci z 10 list, czyli 120 nazwisk. Nie sposób sobie wyobrazić, że to zmieściłoby się na jednej karcie i byłoby dla wyborcy czytelne, poręczne, choćby ze względu na zachowanie tajemności głosowania. Co więcej, uniemożliwiłoby to głosowanie osobom niepełnosprawnym, bo dzisiaj nie

ma możliwości technicznych, żeby przygotować zakładki w alfabecie Braille'a na tak dużą płachtę.

W związku z tym, że zostały zgłoszone poprawki do projektu zawartego w sprawozdaniu komisji, będzie jeszcze możliwość, panie pośle, aby o tym porozmawiać na posiedzeniu komisji.

Panie marszałku, dziękuję bardzo. (Okłaski)

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Bardzo dziękuję panu posłowi Maciaszkowi. Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, a nawet było ich bardzo dużo, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o:**

— poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej,

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o finansach publicznych

(druki nr 2929, 3063, 3190 i 3347).

Proszę o zabranie głosu panią poseł Jadwigę Zakrzewską w celu przedstawienia sprawozdania komisji. Bardzo proszę.

## Posel Sprawozdawca Jadwiga Zakrzewska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panowie Oficerowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej przedstawić państwu sprawozdanie o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, zawartych w drukach nr 2929 i 3063, oraz o rządowym projekcie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o finansach publicznych, druk nr 3190.

Zanim, proszę państwa, omówię sprawozdanie, chciałabym przypomnieć historię uchwalenia ustawy wiodącej. W 2001 r. z inicjatywy ówczesnego ministra obrony narodowej pana Bronisława Komorowskiego Sejm głosował nad rządowym projektem ustawy na lata 2001–2006. W maju 2001 r. Sejm uchwalił tę ustawę. W głosowaniu 384 posłów było za, 30 – przeciw, a 7 wstrzymało się od głosu. O tym, jak ważna

**Posel Sprawozdawca Jadwiga Zakrzewska**

była i jest po dzień dzisiejszy ta ustawa, niech świadczy fakt, że wtedy wszystkie kluby parlamentarne opowiedziały się za przeznaczeniem 1,95% produktu krajowego brutto na obronność. Ustawa ta ma szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa naszego państwa i zapewnienia stabilizacji w finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Dzisiaj, po prawie 14 latach, jesteśmy pewni, że uchwalenie tej ustawy było dowodem dalekowzroczności ówczesnego ministra obrony narodowej, rządu i parlamentu.

Niestety w chwili obecnej wiele krajów europejskich obniża procentowy udział w budżecie wydatków na obronność. Wśród nich są Francja, Grecja, Hiszpania, Niemcy, Portugalia, Wielka Brytania czy Włochy. Są to przecież kraje NATO-wskie. Podkreślałam ten fakt podczas Zgromadzenia Parlamentarnego NATO w ubiegłym roku w Hadze, kiedy prezentowałam sprawozdanie na temat NATO po 2014 r. Apelowалам wtedy do kolegów o to, aby zastanowili się nad całą sytuacją. Mówiłam o tym, że Europa będzie bezpieczna wtedy, kiedy wszystkie państwa NATO-wskie podejmą wysiłek związany z podwyższeniem poziomu wydatków na obronność. Polska podejmuje ten wysiłek w obliczu nowych zagrożeń, jakie niesie XXI w. W szczególności w kontekście wydarzeń na Ukrainie i ekspansji Rosji musimy dołożyć wszelkich starań, aby wzmocnić nasze bezpieczeństwo międzynarodowe, zgodnie z powiedzeniem: *Si vis pacem, para bellum*.

Wysoka Izbo! W czasie posiedzeń podkomisji i komisji szczegółowo były omawiane trzy projekty zmiany ustawy: projekt rządowy, projekt Prawa i Sprawiedliwości i projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego. W głosowaniu komisja zdecydowała, że będzie procedować nad projektem rządowym. Komisja Obrony Narodowej, po rozpatrzeniu projektów ustaw w dniach 4 marca i 22 kwietnia, wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć projekt rządowy.

Projekt ten zawiera zmiany cyklu planowania i programowania rozwoju Sił Zbrojnych z dwuletniego na czteroletni, okresu planistycznego z sześcioletniego na dziesięcioletni oraz – mając na uwadze ustalenia państw członkowskich NATO podjęte na szczycie w Newport w 2014 r. oraz deklarację prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i rządu Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie wzmocnienia finansowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – zwiększenie limitu wydatków obronnych z budżetu państwa do 2% produktu krajowego brutto. Przewidziano także charakter obrony narodowej. Podczas planowania wydatków na modernizację techniczną Sił Zbrojnych uwzględnia się polski przemysłowy potencjał obrony oraz wydatki na badania i rozwój. To jest bardzo ważny zapis. Projekt zawiera również przepisy dotyczące „Programu inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w dziedzinie bezpieczeństwa”, tj. stworzenia możliwości realizacji zadań inwestycyjnych na terytorium państw sojuszników.

W przepisach końcowych wskazano, że projektowana ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z tym że rozwiązania wskazane w projektowanym brzmieniu art. 6, art. 7 i art. 11 ust. 3 ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych będą miały zastosowanie po raz pierwszy w przypadku ustawy budżetowej na rok 2016 r.

Pragnę nadmienić, że sprawozdanie zawiera wniośki mniejszości. Na przykład poprawka zgłoszona przez pana posła Ludwika Dorna brzmi następująco: „W art. 1 dodać pkt 3a w brzmieniu: (...) »2a. Zawarcie umowy służącej realizacji programu, której wartość przekracza 25 mln euro, wymaga uprzednio zasięgnięcia opinii komisji sejmowej właściwej w sprawach obrony państwa. Jeżeli umowa taka powiązana jest z umową offsetową, o której mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 czerwca 2014 r. o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, wymagana jest także uprzednia opinia komisji sejmowej właściwej w sprawach polityki gospodarczej»”.

Była też druga poprawka, zgłoszona przez pana posła Bartłomieja Bodio. Brzmi ona tak: „W art. 1 w pkt 5 w lit. c dodać ust. 3a w brzmieniu: »3a. Wartość zakupów dokonywanych od polskich podmiotów będzie stanowił co najmniej 70% wydatków majątkowych, o których mowa w ust. 3«”. Nadmieniam, że poprawka ta jest niezgodna z prawem Unii Europejskiej, czego dowodem jest opinia ministra spraw zagranicznych.

Wysoka Izbo! W związku z powyższym zwracam się do Wysokiej Izby w imieniu Komisji Obrony Narodowej o przyjęcie tego sprawozdania i przystąpienie do trzeciego czytania. Pozostaję z nadzieją, że Wysoka Izba, tak jak 14 lat temu, biorąc pod uwagę rangę tej ustawy, uchwali ją jednogłośnie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo pani posłance sprawozdawczyni komisji.

Sejm ustalił, o czym państwo wiecie, bo nad tym już się zastanawialiśmy, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Jako pierwszy w imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan marszałek Stefan Niesiołowski.

Panie marszałku, bardzo proszę.

**Posel Stefan Niesiołowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej popiera stanowisko komisji i prosi Wysoką Izbę o uchwalenie projektu. Cała argumentacja



**Posel Stefan Niesiolowski**

w dużym stopniu i stanowisko komisji, czyli większości sejmowej, która jest za projektem ustawy – myślę, że dużej większości, o tym się przekonamy – zostały przedstawione przez panią posłankę Zakrzewską. W związku z tym tylko parę uwag, właściwie komentarzy.

Przedmiotowy projekt wprowadza zmiany do ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych RP oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Konieczność jednoczesnego wprowadzenia tych zmian do dwóch ustaw wynikająca ze związku tematycznego między nimi jest oczywista i, wydaje się, nie wymaga uzasadnienia. Projekt ma także związek z sytuacją, która istnieje, zwłaszcza sytuacją na Wschodzie, ale nie jest to bezpośrednia przyczyna – uchwalenie tej ustawy nie jest bezpośrednim efektem, skutkiem tego, co dzieje się za granicą wschodnią Ukrainy czy już teraz, niestety, na samej Ukrainie, dlatego że zwiększenie wydatków na uzbrojenie było sygnalizowane wcześniej. Możemy mówić o przyspieszeniu najwyżej, intensyfikacji prac w tej sferze.

Proszę państwa, Polski nie stać, nie może sobie ona pozwolić na to słynne powiedzenie cara Aleksandra III, że najlepszymi sojusznikami – czy aliantami, jak kiedyś się mówiło w przypadku Rosji – są armia i flota. Polska nie może sobie na takie powiedzenie pozwolić i Polska nie może sobie również pozwolić na to, żeby ignorować stanowisko naszych sojuszników, ponieważ nie jesteśmy mocarstwem ani z czasów Aleksandra III, ani z późniejszych czasów. W związku z tym wydaje się to zrozumiałe. Jest to realizacja ustaleń państw członkowskich NATO podjętych na szczycie w Newport w roku 2014 oraz deklaracji prezydenta i rządu RP w zakresie zwiększenia poziomu finansowania Sił Zbrojnych. Jest to realizacja tych zobowiązań.

Odniosę się jeszcze do debaty publicznej, do wystąpienia w komisji – nie wiem, co powiedzą kluby, ale głosy opozycji były także takie, że ustawa jest właściwie za późno, w złym momencie, że tak, ale nie do końca tak, że właściwie to ogólnie słusznie, ale źle. Muszę powiedzieć, że jestem dość długo w tej Izbie i takie głosy właściwie słyszałem zawsze. Jakikolwiek byłby projekt rządowy, opozycja w każdej sprawie jest albo w całości przeciw, od początku do końca, mówiąc, że to jakaś zbrodnicza ustawa, albo mówi, że mamy do czynienia z rozwiązaniem niepełnym, że za późno, nie w terminie, z rozwiązaniem koniunkturalnym. I tu raczej będą tego rodzaju zarzuty, które z góry odrzucam jako niemające większego uzasadnienia, większego pokrycia w faktach.

Zapis ustawy wydaje się tutaj sensowny i racjonalny, jeśli mamy na uwadze ustalenia państw członkowskich NATO podjęte na szczycie w Newport oraz deklaracje rządu itd., o czym już mówiłem. Rząd RP proponuje zwiększenie limitu wydatków obronnych

z budżetu państwa – z wysokości nie niższej niż 1,95% PKB do nie niższej niż 2% PKB. Jest to chyba oczywiste, uzasadnienie jest oczywiste i także nie wymaga to dłuższych wywodów.

Polska uczestniczy w „Programie inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w dziedzinie bezpieczeństwa”. Celem programu jest stworzenie możliwości realizacji na terytorium państw sojusznicznych zadań inwestycyjnych, które są istotne z punktu widzenia NATO. Zadania wynikające z tego programu rozlicza Zakład Inwestycji Organizacji Traktatu Paktu Północnoatlantyckiego funkcjonujący od 2010 r. w formie instytucji gospodarki budżetowej. Tutaj jest pewien zapis, który wydaje się także bardzo sensowny, ułatwiający finansowanie w przypadku, gdy nie jest możliwe finansowanie tych zobowiązań ze środków własnych. W takiej sytuacji istnieje możliwość, żeby te zobowiązania finansować z innych źródeł, a potem oczywiście regulować te należności. A więc, najkrócej mówiąc, także takie możliwości ta ustawa daje.

Art. 2 ustawy uwzględnia zmiany w ustawie o finansach publicznych, które są niezbędne z powodów właściwie technicznych i z innych tego typu względów. Wydaje się, że także te zapisy są oczywiste (*Dzwonek*), raczej techniczne niż merytoryczne, bo chodzi o dopasowanie tej ustawy – już, panie marszałku, jedno zdanie – do ustawy o finansach publicznych.

Proszę państwa, najkrócej mówiąc, ustawa ta przyczyni się do zwiększenia potencjału w sferze obronności państwa. Nie muszę uzasadniać, jak to jest istotne. Mamy tu klasyczne potwierdzenie rzymskiej czy, jak niektórzy wolą, staroegipskiej zasady: Si vis pacem, para bellum. Ta zasada tu właśnie znajduje potwierdzenie. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo panu marszałkowi Niesiolowskiemu.

O zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę pana posła Marka Opiola.

**Posel Marek Opiola:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Oficerowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko wobec projektów ustaw zawartych w drukach nr 2929, 3063, 3190 i 3347.

Na wstępie chciałbym zacytować słowa prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Bronisława Komorowskiego: Polska, będąc to rekomendował rządowi i parlamentowi, zamierza podnieść poziom finansowania

**Posel Marek Opiola**

wania własnych Sił Zbrojnych do 2% PKB, co oznacza wymierne i poważne zaangażowanie na poziomie procentowym nawiązującym do tego, co było na początku XXI w., a co dzisiaj, w wyniku wzrostu gospodarczego, oznacza poważne źródło finansowania polskich Sił Zbrojnych. Ta zapowiedź padła podczas spotkania z prezydentem Stanów Zjednoczonych Barackiem Obamą w dniu 3 czerwca 2014 r. Mój klub odnotował tę zapowiedź prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z pełnym zrozumieniem i akceptacją. Od obietnicy prezydenta minął już prawie rok, a w Sejmie dzisiaj mamy dopiero drugie czytanie ustawy w tak istotnej sprawie, jaką jest bezpieczeństwo naszego kraju, na dodatek w obliczu konfliktu zbrojnego i narastającego kryzysu na Ukrainie oraz agresywnej polityki prowadzonej przez Federację Rosyjską. Chciałbym przypomnieć, że klub Prawo i Sprawiedliwość, zgodnie z zapowiedzią prezydenta Rzeczypospolitej z czerwca ubiegłego roku, już 29 sierpnia 2014 r. złożył na ręce pana marszałka projekt ustawy, druk nr 2929, żeby zasada dotycząca przeznaczania 2% PKB na obronność obowiązywała już w 2015 r. I co się stało? Projekt ten trafił do Komisji Obrony Narodowej w dniu 25 listopada 2014 r. Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się dopiero w dniu 4 marca br.

Panie Marszałku! Niniejszym składam na ręce pana marszałka poprawkę, w której proponujemy, aby udział wydatków majątkowych na finansowanie potrzeb obronnych Rzeczypospolitej Polskiej wynosił co najmniej 25% w latach 2016–2023, a od 2024 r. – 20%. Proszę bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Marek Opiola:**

Wysoka Izbo! Odnoszę wrażenie, że Platforma opóźniała procedowanie ustawy ze względu na prezydencki kalendarz wyborczy, po raz kolejny tracąc z oczu sprawy istotne z punktu widzenia funkcjonowania państwa. Trzeba też przypomnieć jeden fakt. W czasie prezydentury pana Bronisława Komorowskiego nie była realizowana zasada dotycząca przeznaczania 1,95% PKB na obronność. Od pięciu lat słyszymy tylko puste słowa odnoszące się do obronności, a sam pan prezydent podpisał ustawę zawierającą zasadę dotyczącą przeznaczania 1,95% PKB na finansowanie budżetu obrony narodowej. Dziś tylko zmiana może gwarantować, że zasada dotycząca przeznaczania 2% PKB na obronność, jeśli zostanie przyjęta przez Wysoką Izbę, będzie naprawdę realizowana. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję panu posłowi.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Bartłomiej Bodio.

Bardzo proszę.

**Posel Bartłomiej Bodio:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa o modernizacji i finansowaniu Sił Zbrojnych jako jedyny akt w polskim systemie prawnym uzależnia wielkość przekazywanych środków, w tym przypadku przeznaczanych na obronę, od wielkości budżetu państwa. Żadna inna gałąź polskiej gospodarki czy życia społecznego nie jest w ten sposób uprzywilejowana. W ostatnich latach, co słusznie zauważył mój przedmówca, ta zasada nie była realizowana. Nie chciałbym tutaj wnikać, z jakich powodów nie była realizowana, ale projekt, nad którym dzisiaj procedujemy, w bardzo istotny sposób ułatwi zrealizowanie zapisów i wykorzystanie wskazanej w budżecie kwoty.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że dzięki dzisiejszej nowelizacji poziom finansowania wzrośnie z 1,95% do 2%. Są też inne bardzo ważne zmiany, jeżeli chodzi o lepszy sposób wykorzystywania środków. To, że te środki nie były wykorzystywane w poprzednich latach, wynikało przede wszystkim z dodatkowych zapisów, dodatkowych obwarowań, które właśnie dzisiaj zmieniamy. Jedną z takich zmian dotyczy cyklu planowania i programowania rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Cykl dwuletni zostanie zastąpiony czteroletnim okresem planistycznym. Chodzi także o harmonizację przepisów w tym zakresie z rozwiązaniami przyjętymi w NATO. Dzięki wydłużeniu okresów planistycznych i zharmonizowaniu wykorzystanie tych środków we wskazanych okresach będzie bardziej realne. Wprowadza się również regulację przewidującą wpływy za udzielone wsparcie obcym wojskom, które będą stanowić przychody Funduszu Modernizacji Sił Zbrojnych. Będzie to mogło stanowić swego rodzaju dochody dla budżetu państwa i dla polskiej armii.

Tak jak już wspomniałem, najważniejszą zmianą w tej ustawie jest wzrost finansowania z 1,95% do 2% PKB. Na posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej rozmawialiśmy o tym, aby część z tych środków była wydatkowana we współpracy z polskimi przedsiębiorstwami.

Obrona narodowa, bezpieczeństwo Polski to nie tylko wojsko czy armia, ale również nasz potencjał gospodarczy, polskie przedsiębiorstwa i polski przemysł zbrojeniowy, który jest podstawą zapisaną w strategii obronnej Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo ważne jest, aby sprzęt produkowany dla polskiej armii był produkowany na naszym terytorium. Będzie to umożliwiała szybkie dostawy, szybkie naprawy,

**Posel Bartłomiej Bodio**

wymiany czy regeneracje na wypadek działań wojennych, a przecież to wszystko szykuje się na wypadek takich działań.

Podczas głosowania, podczas procedowania w Komisji Obrony Narodowej złożyłem poprawkę zakładającą, że 78% wszystkich środków ma być wykorzystywane w polskim przemyśle. Pojawiła się obawa, że to może być zbyt dużo, że to może ograniczyć modernizację polskiej armii. W związku z tym wychodzę państwu naprzeciw i odpowiadam na obawy, wskazania pana ministra i innych członków Komisji Obrony Narodowej. Przypomnę, że poprawka przepadła tylko i wyłącznie jednym głosem. Mam nadzieję, że zmiana z 70% na 60%, którą w tej chwili panu marszałkowi składam, pozwoli na przekonanie tego jednego posła i uchwalenie tego zapisu. Mam nadzieję, że będzie to z korzyścią dla polskiej obronności, a przede wszystkim polskiej gospodarki.

Nawiązując do kwestii zgodności z prawem europejskim, przypomnę, że było to złożone w formie projektu ustawy. Pisma, o których wspomniała pani przewodnicząca, były znane bardzo dokładnie Sejmowi i Komisji Obrony Narodowej. Pan marszałek skierował ten projekt do komisji kodyfikacyjnej, która jest jedynym możliwym i najwyższym gremium wskazanym, wyznaczonym do tego rodzaju opinowania. Komisja kodyfikacyjna Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej uznała za odpowiednie dalsze procedowanie tego rodzaju zapisów. W związku z tym uważam, że podnoszenie kwestii niezgodności ich z prawem europejskim jest na tym etapie bezprzedmiotowe, bo to polski Sejm jest ostateczną, najważniejszą instancją, która stanowi prawo w naszym kraju, w Rzeczypospolitej Polskiej, a ostateczną decyzję, czy coś nadaje się do dalszego procedowania czy nie, podejmuje komisja kodyfikacyjna, która pozytywnie zaopiniowała ten projekt. W związku z tym składam poprawkę. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie pośle.

O zabranie głosu proszę pana przewodniczącego Stanisława Wziątka, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

**Posel Stanisław Wziątek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Kluczem do sukcesu nie są pieniądze. Środki finansowe mogą być narzędziem do osiągania celu. Żebyśmy mówili o bezpiecznej Polsce, żebyśmy mówili o bezpieczeństwie Polaków, musimy mówić o potrzebie tworzenia całego systemu bezpieczeństwa państwa, a nie tylko jednego wybranego elementu. Jeśli mamy osiągać cele, to

w taki sposób, żeby wzmacniać ten element systemu bezpieczeństwa, który odnosi się do polskiej gospodarki, który odnosi się do polskiego przemysłu zbrojeniowego, do zagwarantowania terminowych, sprawnych dostaw, do zagwarantowania serwisowania i wszystkich tych aspektów, które są związane z logistyką, niezwykle istotną, jeśli chodzi o sprawne wykorzystywanie narzędzi bojowych w działaniu.

Niestety, praktyka ostatnich lat pokazuje, że środki finansowe, choć były zagwarantowane, nie były wykorzystane, ponieważ nie było precyzyjnego planu, ponieważ ten plan co chwila się zmieniał. Taki przykład szczegółowy to chociażby ostatnie przetargi. Czy w przetargu na śmigłowce chodziło o 70, 50, a może 26 sztuk? W każdym przypadku mógłbym podawać kilka takich decyzji. Mówi się o inwestowaniu w określoną infrastrukturę, a później uznajemy, że infrastruktura jest niepotrzebna. Przykładów może być tysiące. Żebyśmy byli skuteczni, żebyśmy mówili o bezpieczeństwie i systemie bezpieczeństwa, musimy mieć precyzyjny plan. Tego planu nie było, ale on się pojawił. Pojawił się i mam nadzieję, że będzie konsekwentnie realizowany.

Wokół spraw bezpieczeństwa należy budować porozumienie polityczne, należy budować porozumienie wokół racji stanu, jakim jest bezpieczeństwo. Ale trzeba wskazać na fakt, że ostatnie lata są związane niewykonaniem, niewykorzystaniem ok. 8,5 mld zł środków, które były przeznaczone na modernizację techniczną, generalnie na armię. Te ostatnie lata oznaczają też 2013 r., gdy zabrano z budżetu ponad 3200 mln zł. To jest odejście od zasady 1,95%. Teraz mówimy o zwiększeniu tego o 0,05%, to jest 800 mln zł. Każde pieniądze są ważne, ale nie są one, jak powiedziałem, najważniejsze. Chodzi o precyzyjny plan. Istotne jest także to, abyśmy podejmując decyzje, mieli zagwarantowane to, że decyzje dotyczące modernizacji technicznej będą wpływać na polski przemysł zbrojeniowy. I my jako posłowie zgodnie to zapisujemy, zapisujemy w konkretnych propozycjach, projektach ustaw. I co się dzieje? Nie ma tu przełożenia. Ostatnie przetargi też to dosyć precyzyjnie pokazują.

Bardzo ważne jest to, abyśmy nie kupowali sojuszników, tylko abyśmy za pieniądze, które mamy do dyspozycji, mogli kupować sprzęt, wyposażenie kompatybilne z tym, co mają sojusznicy, ale jednocześnie byśmy myśleli o naszym interesie. Naszym interesem są zdolności bojowe, dobre przygotowanie armii, ale także jest nim potrzeba wzmocnienia polskiej gospodarki. W zakresie środków, które są wydawane, tego wzmocnienia niestety nie widzimy.

Wyraźnie chcemy się opowiedzieć za tym, żeby w projekcie ustawy był zawarty zapis mówiący o wskazaniu określonej wielkości procentowej środków przeznaczanych na zakupy w polskim przemyśle zbrojeniowym. Możemy mówić, dyskutować o wysokości, czy ma to być 70, 60, czy inna wielkość, ale to musi być zobowiązanie formalne. Bardzo dobrym ruchem było to, że zechcieliście państwo przyjąć wniosek



**Posel Stanisław Wziątek**

Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który złożyłem, w sprawie zwiększenia finansowania do 2,5% badań i rozwoju. Przeznaczenie nie mniej niż 2,5% całego budżetu na finansowanie Sił Zbrojnych jest dobrym krokiem, który umożliwi przygotowanie się polskich ośrodków naukowych i polskiego przemysłu do tego, żeby wprowadzać nowe technologie, nowe rozwiązania, unowocześniać polski przemysł. Panie ministrze, za zgodę na to rozwiązanie (*Dzwonek*) chciałbym panu ministrowi podziękować.

Oczekujemy jednak, aby Komisja Obrony Narodowej, to także jest ukłon w stronę pana ministra Kozieja, była włączona jako podmiot w proces podejmowania decyzji i monitorowania całego przebiegu modernizacji armii. Nie myślę tylko o modernizacji technicznej, lecz o całym systemie bezpieczeństwa i tworzenia różnego rodzaju systemowych rozwiązań, strategii bezpieczeństwa, w tym dotyczących cyberprzestrzeni. Dowiadujemy się o rozstrzygnięciach, o konkretnych efektach na końcu. Otrzymujemy informacje tylko o tym, co zostało przyjęte. Warto wsłuchać się w głos specjalistów, ekspertów, posłów, przedyskutować to, a dopiero potem przyjmować określone rozwiązania.

Dlatego Sojusz Lewicy Demokratycznej, rozumiejąc potrzebę budowania jedności, nie będzie przeciwstawiał się temu projektowi ustawy i wstrzyma się od głosu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jadwiga Zakrzewska: Bravo!*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana marszałka Ludwika Dorna jako posła niezrzeszonego.

**Posel Ludwik Dorn:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zwiększenie finansowania potrzeb obronnych o 0,5% jest w obecnej sytuacji pożądane i zrozumiałe, dlatego niezależnie od tego, jakie wnioski mniejszości czy poprawki zostaną zaakceptowane, a jakie zostaną odrzucone, na końcu zagłosuję za przyjęciem tego projektu ustawy.

W dalszym toku wywodu chciałbym skupić się na przedstawionym przeze mnie wniosku mniejszości, w którym zawarty jest przepis, że jeżeli umowa o dostawy sprzętu i uzbrojenia przekracza wartość 25 mln euro, to przed zawarciem tej umowy podmiot zawierający umowę, czy to będzie Rada Ministrów, czy minister obrony narodowej, jest zobowiązany do zasięgnięcia opinii Komisji Obrony Narodowej, a w pewnych szczególnych przypadkach także Komisji Gospodarki.

Na czym rzecz polega? Pan minister w czasie posiedzenia Komisji Obrony Narodowej mówił, że rząd jest przeciw temu, a może w związku z tym ma tylko wątpliwości, bo to doprowadzi do sytuacji, w której to komisja będzie prowadzić przetargi. Jeżeli spojrzymy na funkcjonowanie procesów politycznych dotyczących dostaw i uzbrojenia, czy to regulowanego przez ustawy, z czym mamy do czynienia w Niemczech, w krajach skandynawskich, w których rola opiniodawcza po prostu jest wpisana w ustawach, czy gdzieś indziej, gdzie nie ma takiego zobowiązania prawnego, to zobaczymy, że na zasadzie zdrowego rozsądku rządy bardzo szczegółowo informują o tym i życzą sobie przedstawienia opinii komisji przed podjęciem decyzji. Osobnym przypadkiem jest Kongres Stanów Zjednoczonych, który nie miesza się do dowodzenia, bo jest to kompetencja prezydenta, ale stwierdza: Sakiewka jest nasza i jeżeli mamy dać pieniądze, to musimy bardzo dokładnie wiedzieć, na co będą one przeznaczone – we wstępnym procesie decydowania mówimy, na co możemy je przeznaczyć, a na co na pewno ich nie przeznaczymy.

Komisja Obrony Narodowej i Sejm nie mają tego typu władzy z racji klauzuli zakładającej podział władzy i równowagę władz. Mogą one mieć tylko siłę opiniodawczą, tak jak Bundestag. Jest to potrzebne. Chciałbym zwrócić tutaj uwagę na dwie kwestie. Cemu to służy? Po pierwsze, to służy czy może służyć budowaniu realnego, a nie propagandowego, medialnego porozumienia. Tego rodzaju opinie są wydawane podczas posiedzeń niejawnych, bo jeżeli chcemy poznać ten temat dokładnie, to posiedzenie nie może być jawne. Wszyscy o tej potrzebie, o tym porozumieniu mówią, a generalnie rzecz biorąc, nie ma go. Konflikt, który pojawił się podczas przetargu na śmigłowce, system obrony powietrznej, pokazuje, że nie ma tego porozumienia. W moim przekonaniu, jeśli tego rozwiązania nie wprowadzimy, to go realnie nie będzie.

Jest jeszcze druga kwestia. Niech minister, biurokracja resortowa Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych i Sztab Generalny wysilą się, tzn. niech sformułują taką propozycję, która obroni się w czasie bardzo pogłębionej, toczącej się za zamkniętymi drzwiami dyskusji. Odwołam się tu, panie ministrze, do jednego przykładu. Na podstawie tego, co wiem nie tylko od ministerstwa, sądzę, że decyzje, np. jeśli chodzi o przetarg na śmigłowce, realnie są do obronienia. Natomiast zupełnie inaczej jest z postępowaniem przetargowym dotyczącym systemu obrony powietrznej. Uczestniczyłem w takim spotkaniu okrągłego stołu, które odbywało się wedle reguły Chatham House, więc nie mogę wskazać przedstawiciela rządu, który tam był, natomiast zgodnie z regułą Chatham House mogę powiedzieć, co mówił. Otóż mówił on tyle, że rząd po prostu nie wie, co będzie dalej, i nie wie, czym się skończy to postępowanie zarówno jeżeli chodzi o wymagania taktyczno-operacyjne, jak i udział polskiej zbrojeniówki, że

**Posel Ludwik Dorn**

generalnie rzecz biorąc, rząd w jakimś sensie, Siły Zbrojne, polska zbrojeniówka, czyli po prostu Polska, są w tej niesłychanie ważnej sprawie jak dziecko we mgle. Otóż skoro tak jest, to wciągnięcie Komisji Obrony Narodowej za zamkniętymi drzwiami, tłumaczenie się rządu z tego, co robi, konfrontacja punktów widzenia naprawdę są niezbędne. (*Dzwonek*)

Już kończę, panie marszałku.

Naprawdę jest czymś zadziwiającym, że rząd podczas spotkania tego okrągłego stołu powiedział, że odrzucił międzyrządowe rokowania równoległe z rządem amerykańskim i z rządem francuskim, bo negocjujemy tylko z rządem amerykańskim, bo mu się wydawało, że nie pogarsza to naszej pozycji negocjacyjnej, a czy to jest prawda, czy nieprawda, to nigdy się nie dowiemy. Zawsze tak można mówić, ale to jest wbrew regułom prowadzenia negocjacji. W związku z tym, jeżeli rząd wie coś, czego my nie wiemy, czyli dlaczego można łamać podstawową regułę, to niech to powie za zamkniętymi drzwiami. Apeluję do rządu o rewizję stanowiska wobec tej poprawki, a do jednego z klubów, którego stanowisko przesądziło o tym, że ta poprawka nie została włączona do posiedzenia komisji, apeluję o zmianę stanowiska w głosowaniu plenarnym, bo jak się mamy lubić, to się możemy lubić, ale jak się mamy nie lubić, to będziemy się nie lubili. Dziękuję.

(*Posel Renata Butryn*: Oj, to mocne.)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu marszałkowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mariusza Antoniego Kamińskiego.

**Posel Mariusz Antoni Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest niewątpliwie potrzebna i wypada tylko żałować, że wejdzie w życie tak późno. Można było dołożyć starań, aby budżet MON wynosił 2% PKB już w roku 2015, o co postulował klub Prawa i Sprawiedliwości, pod czym sam się podpisałem, składając projekt uchwały. Zagłosuję za tą ustawą, bo ona spełnia główny postulat, czyli właśnie zwiększenie do 2% PKB budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, ale żałuję, bo mimo że naprawdę rzetelnie przepracowaliśmy ten projekt podczas prac podkomisji, większość poprawek zgłaszanych przez opozycję została odrzucona. Główna różnica między projektem Prawa i Sprawiedliwości a projektem rządowym polegała na tym, iż klub Prawa i Sprawiedliwości proponował, aby wydatki majątkowe były przewidziane w kwocie stanowiącej co najmniej 25%.

Rozumiem argumenty pana ministra Mrocza, iż po tych wielkich zakupach po roku 2023 będzie to warunek bardzo trudny do spełnienia, ale jest poprawka, która na pewno jest rozwiązaniem kompromisowym. Sam ją zgłaszałem podczas posiedzenia podkomisji, a potem komisji. Chodzi o to, aby wydatki majątkowe w kwocie stanowiącej 25% budżetu MON były na takim poziomie w latach 2016–2023, czyli podczas wielkiego procesu modernizacji polskich Sił Zbrojnych, a w latach następnych były na takim poziomie, jak to wynika z ustawy, czyli 20%. Warto to rozważyć, warto tę poprawkę zaakceptować. Mam nadzieję, że dojdziemy tutaj do porozumienia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi.

Kolejną sekwencją tego punktu są pytania.

Czy ktoś z państwa chciałby wpisać się jeszcze na listę pytających?

Nie widzę, więc zamykam listę.

Minuta na zadanie pytania.

Jako pierwszy pytać będzie pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaproponowane w projekcie ustawy zmiany sprowadzają się m.in. do podniesienia wydatków na wojsko do 2% produktu krajowego brutto w roku poprzednim. Ponadto wnioskodawcy proponują w zmianie drugiej, aby w latach 2014–2023 na sfinansowanie wyposażenia Sił Zbrojnych w środki obrony przeciwrakietowej i przeciwlotniczej w ramach systemu obrony powietrznej przeznaczyć wydatki budżetowe z części budżetu państwa: Obrona narodowa co najmniej w wysokości sumy corocznych przyrostów planowanych wydatków w tej części budżetu, jednak nie mniej niż 25% środków przeznaczonych na modernizację techniczną w okresie realizacji przedmiotowego zadania z uwzględnieniem polskiego przemysłowego potencjału obronnego. Obecne środki te wynoszą 20%. Dodatkowo proponuje się, aby udział wydatków majątkowych na finansowanie potrzeb obronnych Rzeczypospolitej Polskiej wynosił co najmniej 25%.

Jest to ruch bardzo dobry, jednakże według mnie ustawa rodzi trudne do oszacowania koszty dla budżetu państwa. (*Dzwonek*) W związku z tym mam pytanie. Skoro ustawa rodzi trudne do oszacowania koszty dla budżetu państwa, to czy proponowane w niniejszym projekcie rozwiązania nie stanowią zbyt dużego obciążenia dla budżetu państwa i nie okażą się w praktyce niemożliwe do realizacji oraz czy możliwe byłoby wprowadzenie niniejszej nowe-

**Posel Henryk Siedlaczek**

lizacji w stopniu umiarkowanym, co oznacza obniżenie proponowanych progów procentowych i ewentualne stopniowe ich zwiększanie, o ile nie będzie rodzić to negatywnych skutków finansowych dla budżetu państwa w poszczególnych latach? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Ja też dziękuję.

Pan poseł Stanisław Wziątek, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Stanisław Wziątek:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Istotą zarysowanych różnic nie jest kwestia wysokości środków przeznaczanych na polską armię. Istotą różnic jest kwestia wielkości środków, które będą pozostawały w polskiej gospodarce. Tak naprawdę wszystkim nam zależy na tym, żeby wydawane pieniądze polskiego podatnika mogły służyć także temu, aby wzmocnić polski przemysł zbrojeniowy, aby tu powstawały miejsca pracy. W tym kontekście chciałbym zapytać, panie ministrze, o praktykę. Praktyka to ostatnie przetargi, przetarg na śmigłowce wielozadaniowe. Dlaczego w przypadku ogłaszania przetargu na dostawę tych śmigłowców oferta offsetowa, a więc to, co ma wzbogacić gospodarkę, nie została w żaden sposób uwzględniona w punktacji, w tym, co mogło rozstrzygnąć, co mogło zaważyć na podjęciu decyzji o wyborze konkretnego oferenta? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Ponownie pan poseł Mariusz Antoni Kamiński jako poseł niezrzeszony.

**Posel Mariusz Antoni Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd zaproponował rozwiązanie, aby w przypadku konieczności zawarcia umowy na kwotę poniżej 100 mln zł minister obrony narodowej nie potrzebował zgody Rady Ministrów. To było rozwiązanie dosyć kontrowersyjne, ono wzbudziło duże emocje podczas posiedzenia podkomisji. Ja chciałbym zapytać, ile takich przypadków było do tej pory, w latach 2007–2015. Jakie to były zakupy i na jakie kwoty? Być może po uzyskaniu takich informacji moglibyśmy inaczej spojrzeć na tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję.

Pani poseł Renata Butryn, Platforma Obywatelska.

**Posel Renata Butryn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przede wszystkim musimy być dumni z tego, że jesteśmy w gronie tych nielicznych państw w Europie i na świecie, które przeznaczają 1,95%, a w przeszłości będą przeznaczały 2% PKB na system naszego bezpieczeństwa, bo o tym musimy mówić, nie tylko na zbrojenia, ale na cały system bezpieczeństwa.

W tym systemie bezpieczeństwa są trzy filary: oczywiście nowoczesna, profesjonalna armia z bardzo dobrym wyposażeniem, uzbrojeniem; polski przemysł obronny, tu nawiązuję do tradycji COP, jestem z tego regionu, gdzie idea COP była mocna i jest w świadomości, jest cały czas żywa; wreszcie nauka polska.

Bardzo popieram te pociągnięcia rządu, które prowadzą do tego, aby w przetargach kłaść nacisk przede wszystkim na to, by przemysł polski w jak największym stopniu partycypował w przyjętych rozwiązaniach zakupowych. A pytam o naukę. W jaki sposób polski rząd zapewni udział polskiego potencjału naukowego, polskich ośrodków badawczych, polskich uczelni technicznych *(Dzwonek)*, partycypowanie w środkach uzyskiwanych w ramach offsetu czy w ramach umów międzynarodowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bartosz Kownacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja pewnie nie będę oryginalny, widać, że rząd ma jeden zasadniczy problem, problem z tym, w jaki sposób wydać te pieniądze i czy one wzmocnią polską gospodarkę, dlatego że dzisiaj o bezpieczeństwie państwa w pierwszej kolejności decyduje jego pozycja międzynarodowa, czyli siła jego gospodarki, to, ile osób jest zatrudnionych i jak wysoki jest PKB danego państwa. A jeśli chodzi o przemysł obronny, to jest on istotnym elementem tejże gospodarki i on też gwarantuje bezpieczeństwo dostaw w sytuacjach kryzysowych, bezpieczeństwo serwisowania sprzętu w sytuacjach kryzysowych.

Dlatego mam pytanie, czy kwota ponad 100 mld zł, która zostanie na to przeznaczona, będzie kierowana – tak jak do tej pory – np. do przemysłu francuskiego. Dzisiaj to Francuzi cieszą się z tego, że będą mieli u



**Posel Bartosz Kownacki**

siebie miejsca pracy dzięki temu, że zakupiono śmigłowce Caracal. Czy państwo macie jakiś pomysł na to, ażeby przemysł był u nas, ażeby produkcja odbywała się w Polsce? Dla przykładu podam, że Stany Zjednoczone, Niemcy czy Francja (*Dzwonek*) w 90% korzystają ze sprzętu, który jest produkowany w tych państwach. Nie bardzo rozumiem, czy my stoimy dzisiaj przed takim zagrożeniem, że te 130 mld zostanie wydatkowane na zakup sprzętu za granicą, czy też będzie on produkowany tutaj, w Polsce. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję.

Pan poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować koalicji rządowej za poparcie poprawki Stanisława Wziątka o przeznaczeniu 2,5% budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej na badania i rozwój, bo to jest szansa dla rodzimego przemysłu obronnego.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Ale to koleżanka zgłosiła.)

Chciałbym też zapytać pana ministra, czy zapis o wydawaniu co najmniej 20% środków na modernizację armii nie ustala w sytuacji tego wielkiego programu zbyt niskiej kwoty. Ile realnie MON ma zamiar wydawać w najbliższych latach, planując wydanie 130 mld do 2020 r.? Czy w ustawie nie powinno być zapisane co najmniej 25%? Ile realnie rząd będzie zamawiał w rodzimym przemyśle obronnym? Pytam, bo pan minister ciągle deklaruje wsparcie dla przemysłu obronnego jako gwarancji bezpieczeństwa państwa, po czym wszystko jest zamawiane za granicą. PSL nawet swego czasu proponowało, aby było to 70%. (*Dzwonek*) Ile realnie, szacunkowo zdaniem wysokiego rządu będziemy zamawiać w rodzimym przemyśle obronnym? Dziękuję bardzo.

(*Posel Renata Butryn*: Dużo. Zamawiamy dużo, a będziemy zamawiać jeszcze więcej.)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Józef Rojek, Zjednoczona Prawica.

**Posel Józef Rojek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Ja jestem, panie ministrze, członkiem Komisji Skarbu Państwa od 2005 r. i gdy omawiamy

sytuację spółek obronnych, to okazuje się, że sytuacja jest kiepska.

(*Posel Renata Butryn*: Nieprawda.)

Po różnych wypowiedziach o tych 130 mld wszyscy czekają na jakiś w tym udział. Ja pochodzę z miasta, gdzie jest firma zajmująca się zbrojeniem, i ta firma oczekuje zamówień od ministerstwa. Jak na razie...

(*Posel Renata Butryn*: A jaką ma ofertę?)

Pani poseł, przepraszam bardzo, miała pani czas, mogła pani mówić. Proszę pozwolić i mnie się wypowiedzieć.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Zapytać zawsze można.)

Dzisiaj, panie ministrze, sytuacja globalna, sytuacja na świecie jest taka, że liczą się te państwa, które mają znaczący przemysł obronny. Taka jest prawda, tu nic nowego nie powiem. A z tej mównicy od premierów, od ministrów (*Dzwonek*) wielokrotnie słyszeliśmy, że będziemy wzmacniać przemysł obronny. Jak Ministerstwo Obrony Narodowej w tym pomoże? Jak na razie tego nie widać. To nie tylko moje pytanie, ale i społeczeństwa polskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Renata Butryn*: Ja widzę w Stalowej Woli...)

To inaczej widzimy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi.

Zanim poproszę kolejnych mówców, chciałbym powiedzieć, że naszym obradom w imieniu pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przysłuchuje się sekretarz stanu w kancelarii pana prezydenta pan generał Stanisław Koziej.

Witam serdecznie, panie ministrze. (*Oklaski*)

A teraz o zabranie głosu proszę już sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Czesława Mrocza.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Czesław Mroczek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Na początku będę chciał odnieść się do tego, co – myślę – nas łączy, co jest naszym wspólnym dorobkiem z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, a w szczególności obronności.

To jest wielki proces, realizowany przez kilkadziesiąt, ponad 25 lat, odkąd odzyskaliśmy wolność w 1989 r., dostosowywania naszych Sił Zbrojnych do wyzwań, do tego, żeby odpowiadały na te wyzwania. To jest wielki proces restrukturyzacji, który był realizowany praktycznie przez wszystkie rządy. Największy udział w tym dziele miał rząd AWS-u, ale później również SLD. To trzeba oddać, to jest wielkie dzieło, które realizujemy. Nie musimy niczego zaczynać teraz, w sytuacji pogorszenia bezpieczeństwa w związku z Ukrainą.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek**

Efekty tych wielkich działań są dzisiaj widoczne gołym okiem: to jest proces dostosowywania struktury, liczby garnizonów, w ogóle liczby żołnierzy do potrzeb, później wielki proces profesjonalizacji, który został przeprowadzony w latach 2007–2008 podczas kadencji Platformy Obywatelskiej i PSL-u, wprowadzenie wojska zawodowego – co dzisiaj jest oczywistością dla każdego – bo wykorzystanie możliwości, jakie dają nowoczesne systemy uzbrojenia, nie jest możliwe w systemie kilkumiesięcznego szkolenia, tylko potrzeba na to kilkuletniego szkolenia. Gołym okiem widać, że nie wykonalibyśmy naszych misji w Afganistanie, Iraku czy innych zadań, które wykonujemy, gdybyśmy nie mieli profesjonalnie przygotowanych żołnierzy.

Ostatnim etapem procesu profesjonalizacji jest przebrojenie naszych Sił Zbrojnych. Dzisiaj jeszcze ponad 50% sprzętu wojskowego, systemów uzbrojenia jest przestarzałych. Czasami systemy uzbrojenia są w miarę nowe, ale obciążone ryzykiem wynikającym z obecnej sytuacji politycznej, ryzykiem niemożności ich użycia. To jest oczywiste, że konieczny jest wielki proces przebrojenia naszych Sił Zbrojnych.

Nie mielibyśmy tego procesu, nie moglibyśmy realizować tych wszystkich wielkich projektów modernizacyjnych, gdybyśmy nie wprowadzili w 2001 r. – mówię „my”, bo to jest ta część mojego wystąpienia, w której mówię o tym, co nas łączy, co do czego się zgadzamy – gdyby nie decyzja polskiego Sejmu z 2001 r. o wprowadzeniu stałego wskaźnika nakładów na obronę narodową. Trzeba dzisiaj wszystkim przypomnieć, że to jest jedyna dziedzina, jedyna sfera życia publicznego, w przypadku której jest stały wskaźnik nakładów. W związku z tym trzeba pamiętać o tym, jak ważne jest to z punktu widzenia wszystkich pozostałych – że jest zgoda narodowa na to, by Siły Zbrojne, obrona narodowa były uprzywilejowane właśnie ze względu na ten stały wskaźnik nakładów, ten stały sposób podziału środków budżetowych.

Proszę państwa, jak wynika z wypowiedzi, łączy nas też to, że zgadzamy się z tym, iż potrzebą chwili, wynikającą nie tylko z postanowień szczytu NATO-wskiego w Newport, potrzebą czasów jest to, abyśmy przyspieszyli proces przebrojenia. To zaś oznacza, że musimy mieć więcej środków finansowych. Zwiększenie nakładów do poziomu 2% PKB, zwiększenie tego wskaźnika oznacza, że w kwotach roku bieżącego będziemy mieli ok. 800 mln więcej. Kwota 800 mln stwarza możliwość zrealizowania czy przyspieszenia realizacji ważnych z punktu widzenia polskich Sił Zbrojnych projektów.

To bardzo dużo znaczy z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, obrony narodowej, że tak wiele nas łączy, że utrzymujemy ten główny kierunek działań, które prowadzimy od 25 lat. To jest wielka rzecz i za to chcę podziękować. Osobiście podejmuję wszelkie próby, a przede wszystkim pan minister Tomasz

Siemoniak je podejmuje, aby pól, co do których się różnimy, było coraz mniej.

W związku z tym, odnosząc się do propozycji sformułowanych przez pana posła Dorna, ale popieranych przez większość klubów, zgodziliśmy się na to, żeby zwiększyć rolę Komisji Obrony Narodowej w procesie przyjmowania podstawowych planów dotyczących rozwoju Sił Zbrojnych. Zdecydowaliśmy się – mówię o rządzie – poprzeć propozycje pana posła Dorna odnoszące się do udziału Komisji Obrony Narodowej w przyjmowaniu szczegółowych kierunków przebudowy i modernizacji Sił Zbrojnych. Zdecydowaliśmy się poprzeć propozycję pana posła Dorna, aby sejmowa Komisja Obrony Narodowej miała udział w przyjmowaniu planów rozwoju Sił Zbrojnych. Chociaż ten program jest przyjmowany zarządzeniem ministra obrony narodowej i w tym zakresie były wątpliwości Biura Legislacyjnego, zdecydowaliśmy się przyjąć te propozycje. To nas łączy.

Proszę państwa, powiem państwu – patrzę na to z punktu widzenia posła z 10-letnim doświadczeniem w sejmowej Komisji Obrony Narodowej – że nigdy nie było tak wielkiego udziału posłów czy sejmowej Komisji Obrony Narodowej w planowaniu czy w analizowaniu wykonania planów.

Nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek wcześniej sejmowa Komisja Obrony Narodowej oceniała szczegółowe projekty zakupowe czy modernizacyjne, żeby były takie posiedzenia, nawet tych pięciu centralnych planów rzeczowych nie analizowała. Ale nie chcę wracać do historii, bo rolą sejmowej Komisji Obrony Narodowej, niezależnie od tego, kto w niej zasiada, jest to, by na drodze budowania zgody czy rozwoju Sił Zbrojnych wprowadzać narzędzia, które są korzystne dla realizacji tych zadań. A więc uważam, że korzystne jest to, żeby zwiększyć rolę sejmowej czy senackiej Komisji Obrony Narodowej w procesie przebudowy i modernizacji Sił Zbrojnych. I to jest fakt.

Natomiast odnieśliśmy się negatywnie do propozycji pana posła Dorna w zakresie opinii komisji już w dziele wykonawczym, czysto wykonawczym, że komisja miałaby opiniować zadania czy umowy, które ma zawierać minister obrony narodowej, w przypadku realizacji projektów modernizacyjnych, z dostawcą zagranicznym. W naszym przekonaniu wynika to w dużej mierze z oceny prawnej i pragmatycznej. Byłoby to spowolnienie procesu modernizacyjnego i niejasność kompetencyjna, bo realizacja projektów, rozstrzyganie indywidualnych spraw jest rolą władzy wykonawczej, a nie władzy ustawodawczej. Tylko z tego względu. Mam nadzieję, że pan poseł Dorn i wszyscy państwo zauważacie, że w procesie poszerzania uprawnień sejmowej Komisji Obrony Narodowej tą ustawą uczyniliśmy bardzo duży krok w dziele poszerzania kompetencji, przy poparciu strony rządowej.

Proszę państwa, chcę się odnieść do tego, co jest przedmiotem pewnych różnic czy sporu między nami. Zacznę od tego, że dwie wypowiedzi, pana przewod-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Obrony Narodowej Czesław Mroczek**

niczącego, pana posła Opióły w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz pana posła Kamińskiego, zawierały tezę, że jest to działanie, które klub Prawa i Sprawiedliwości popiera, ale działanie spóźnione, to zwiększenie powinno nastąpić wcześniej, od 2015 r. Postulujecie państwo, żeby w 2015 r. było już 2% PKB na obronę narodową. Nie zauważyliście tego, że decyzją tego rządu w roku 2015 jest blisko 2,3%, dokładnie 2,27%, czyli blisko 2,3%, a więc bez tej ustawy to się stało. Zwiększenie wskaźnika do 2% nastąpi od 2016 r. Dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że państwo polskie na obronę narodową wydaje nie mniej niż 2% PKB, a zatem ten państwa postulat został zrealizowany. I to są fakty. O faktach się nie dyskutuje.

Teraz zarzuty bardziej publicystyczne, myślę, niż dotyczące rzeczywistej dyskusji o wydatkach na obronę narodową, odnoszące się do tego, że jak nie wydają, nie umieją wydawać, to po co zwiększać to do 2% PKB. Chcę państwu powiedzieć, że w ciągu dwóch ostatnich lat w 100%, zgodnie z celem, gospodarnie, wydatkowaliśmy środki przeznaczone na modernizację techniczną. Owszem, w 2013 r. te środki były zmniejszone, była korekta budżetowa, ale Ministerstwo Obrony Narodowej po tej korekcie wydało środki, które miało do dyspozycji, w 100%, blisko w 100%, w 99%. Chcę państwu też powiedzieć – odwołując się do opinii publicznej i do zgody narodowej na to, żeby obrona narodowa miała ten przywilej wynikający ze stałego wskaźnika, i to wysokiego wskaźnika – że obrona narodowa nie może pozostawać na innej płaszczyźnie czy być wyspą w sytuacji kryzysu. To znaczy, jeżeli mamy sytuację kryzysową budżetu państwa, to przecież nie będzie zgody narodowej, nie zbudujecie państwo zgody narodowej na to, by ciąć we wszystkich grupach, w edukacji narodowej, w służbie zdrowia zmniejszać wydatki, bo po prostu nie ma tych pieniędzy, a zostawić w obronie narodowej. Poza tym chcę się zgodzić z tymi wszystkimi, którzy mówią, że jeżeli dyskutujemy o stałym wskaźniku nakładów na obronę narodową, to musimy brać pod uwagę zdolność gospodarki, ten wskaźnik nie może być zbyt wysoki, te nakłady nie mogą zbyt obciążać gospodarki narodowej. W związku z tym chcę powiedzieć, że jeżeli mamy sytuację kryzysu, to ta Izba decyduje o tym, w jakich dziedzinach zmniejszyć, i to zmniejszenie musi być ze społecznego punktu widzenia równomierne. A więc nie używajcie państwo publicystycznego zarzutu, że w jakichś tam latach zmniejszano. Tak, Polska też miała mniejszy wzrost gospodarczy w latach kryzysu światowego i ten mniejszy wzrost gospodarczy oznaczał mniej środków w budżecie państwa i przejściowe, jednoroczne czy dwuroczne, zmniejszenie tego wskaźnika. Nie chodzi o wskaźniki, tylko chodzi o ilość pieniędzy w budżecie. Nie było czego dzielić w tym czasie i te nakłady musiały być mniejsze. Było jedno państwo

w historii świata, które nie zważało na stan gospodarki, utrzymywało stały wskaźnik, jeśli chodzi o wydatki zbrojeniowe – to był Związek Radziecki – i wiadomo, jak skończył.

Proszę państwa, odnosząc się do innych uwag wynikających z wystąpień klubowych, chcę podnieść dwie zasadnicze kwestie, które są przedmiotem różnic, dotyczące polskiego udziału przemysłowego.

Pierwsza z nich to jest polski udział przemysłowy w wielkim procesie, w wielkim dziele modernizacji technicznej Sił Zbrojnych, przebrożenia naszych Sił Zbrojnych. Ten wielki program inwestycyjny państwa polskiego, jakim jest program modernizacji technicznej, w perspektywie 10 lat, po zwiększeniu do 2%, to będzie kwota ok. 140 mld zł. W tej 10-letniej perspektywie jest tylko jeden program inwestycyjny państwa polskiego większy niż modernizacja techniczna. To jest program budowy autostrad i dróg krajowych. Ale na budowę autostrad i dróg krajowych jest dofinansowanie z Unii Europejskiej. Ten program nie ma dofinansowania z Unii Europejskiej, jest programem czysto budżetowym. Jest to największy program modernizacyjny, który ma dwa cele – zdefiniowane przez nasz rząd, rząd Platformy i PSL – po pierwsze, co jest najważniejsze, przebrożenie naszych Sił Zbrojnych, pozyskanie nowoczesnych technologii, których nie mamy, a które musimy mieć, jeżeli chcemy wykonać plany obronne dla naszego kraju, po drugie, podwyższenie poziomu polskiej nauki i polskiego przemysłu, opanowanie przez polską naukę i polski przemysł technologii, których nie posiadamy, a które są wykorzystywane do budowy najnowocześniejszych systemów uzbrojenia na świecie.

Jeżeli mówimy o przebrożeniu, to mówimy o pozyskaniu najnowszych systemów uzbrojenia, których nie ma w Polsce. Jeżeli zatem chcemy mieć najnowsze systemy uzbrojenia, to musimy pozyskiwać je z udziałem dostawców zagranicznych, którzy albo będą głównymi kontraktorami, albo będą partnerami polskich przedsiębiorstw, którym powierzymy – podejmiemy to ryzyko powierzenia takiej roli polskim podmiotom – rolę integratora, dostawcy systemu. W obu przypadkach polski przemysł, aby mógł odegrać tę rolę, musi mieć zdolność do absorpcji nowych technologii, bo to, że nie ma tych technologii, jest oczywiste. Zdolność ta oznacza wykształcone, przygotowane kadry zarządcze i inżynierskie polskiego przemysłu.

Z punktu widzenia tego, co można było zrobić w otoczeniu polskiego przemysłu, roli rządowej, wszystko zostało zrobione. Jest stabilny program finansowy, są przygotowane według standardów NATO-wskich plany, wykonaliśmy większość prac przygotowawczych. W tym roku jesteśmy w fazie finalnej rozstrzygania największych postępowań. Doszliśmy do momentu, w którym rolę za przyszłość polskiej nauki i polskiego przemysłu muszą wziąć menedżerowie i polscy inżynierowie, to jest etap ich próby. Etap próby rządu skończył się przygotowaniem instrumentarium pozwalającego na przeprowadzenie z sukcesem tej operacji.



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Obrony Narodowej Czesław Mroczek**

Proszę państwa, podjęliśmy bardzo odważne decyzje wraz z dokonaniem oceny ryzyka ich powodzenia. Powołując się na przepisy Unii Europejskiej, które pozwalają na wyłączanie pełnej konkurencji, kierując się przesłanką, aby polski przemysł miał zdolność do utrzymania w podziale bojowym sprzętu, który pozyskamy z zagranicy, postanowiliśmy powierzyć dostarczenie polskim firmom systemów bezzałogowych powietrznych, czyli dronów szczebla taktycznego, to są poważne statki powietrzne, chociaż takiego gotowego produktu polski przemysł nie ma, a zatem podjęliśmy ryzyko sfinansowania prac badawczo-rozwojowych w cenie dostawy (*Oklaski*), tak żeby polski przemysł do czasu dostawy zaprojektował ten produkt, wykonał go i dostarczył.

W najbliższym czasie zostanie skierowanych do budowy do polskich stoczni 6 okrętów nawodnych, w tej chwili w budowie są 4 okręty. Po 20 latach nieotrzymywania przez polską marynarkę nowych okrętów w przyszłym roku dwa nowe okręty wejdą do podziału bojowego. Jak powiedziałem, 4 okręty są w budowie, 6 kolejnych okrętów zostanie przekazanych do budowy do polskich stoczni. Taka jest skala wspierania polskiego przemysłu. To jest pomysł, który przyjęliśmy, i to są dwa cele, które opisałem: przebrojenie Sił Zbrojnych i podwyższenie potencjału polskiej nauki i polskiego przemysłu, ale to jest możliwe tylko w systemie motywacyjnym, kiedy polskie firmy będą musiały wejść w proces wysiłku.

Opiszę jeszcze w kilku zdaniach to, co udało nam się zrobić do tej pory. Nastąpiło skonsolidowanie polskiego przemysłu. Próby były podejmowane przez dziesięciolecia, tak można powiedzieć, wykonane to zostało przez nas w ostatnim roku. Ponad 60 różnego rodzaju spółek, ok. 30 najpoważniejszych, państwowych, działających w sektorze przemysłu obronnego, nie byłoby w stanie podjąć się tego wielkiego dzieła, o którym mówiłem, i przeprowadzić tego, nie byłoby partnerem dla podmiotów zagranicznych w realizacji programu „Wisła” czy programu „Narew”, czy jakiegokolwiek innego wielkiego programu, my to wykonaliśmy. Mamy jeden podmiot, który skonsolidował rozdrobniony polski przemysł, może być partnerem dla podmiotów zagranicznych.

Gdybyśmy dzisiaj, na początku tej drogi, która dobrze rokuje, drogi, którą mają pójść polski przemysł i polska nauka, powiedzieli: nie musicie się już wysilać, 70% z tej kwoty, z tego wielkiego programu inwestycyjnego, Sejm wam gwarantuje, co roku będziecie mieli 70% tej kwoty, to przerwalibyśmy to, co ledwo zaczęliśmy, dlatego że wtedy znaczna część polskiego przemysłu mogłaby uznać, że niepewność się skończyła. Można by rzec: 70% z kwoty 140 mld to jest piękna kwota, w dziesięcioleciu nic więcej nam nie potrzeba, będziemy sprzedawać to, co mamy, nie musimy się rozwijać, ponieważ ustawa sejmowa gwa-

rantuje nam 70% z tej wielkiej kwoty, niech minister obrony przychodzi i negocjuje z nami, co będziemy mu chcieli sprzedać za te 70% kwoty. Chcecie być dobrzy, panie pośle, szczególnie zwracam się do pana pośła Bodio, bo wiem, że intencja jest dobra. Jeśli chcemy być dobrzy dla polskiego przemysłu, to bądźmy konsekwentni w tym, by utrzymać te motywacyjne i wspierające polski przemysł mechanizmy...

(*Posel Bartłomiej Bodio*: Jest to związane ze stawkami. To godne naśladowania.)

Zaraz odpowiem, panie pośle.

...a nie przecinajmy tego, co jest początkiem rozwoju, co daje szansę na to, że polski przemysł będzie mógł konkurować z przemysłem zagranicznym w przyszłości, bo bez konkurencji, bez produktu na światowym poziomie jesteśmy skazani na niepowodzenie. My będziemy chcieli, by do polskiego przemysłu trafiało 70%, pod warunkiem że polski przemysł będzie dostarczał polskiej armii produkty, które będą potrzebne polskiej armii, wówczas będzie te 70%. Nie ma dostawy bez udziału przemysłowego i śmigłowce, które będziemy pozyskiwali, nie są przypadkiem takiej dostawy. Można wskazać natomiast jeden przykład dostawy śmigłowców, zresztą od tego samego dostawcy, zrealizowany w roku 2006 czy w roku 2007; nie pamiętam, kiedy dokładnie był zrealizowany zakup dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Tak, rząd PiS kupił dwadzieścia kilka śmigłowców bez żadnego udziału przemysłowego. Mieliście wtedy i Świdnik, i Mielec. Dzisiaj nam stawiacie zarzuty dotyczącego tego postępowania, że nie ma udziału przemysłowego. Spójrzcie na własną transakcję, której wtedy dokonaliście. Ten sam producent.

Proszę państwa, proszę, byśmy zostawili ten motywacyjny system zbudowany dla polskiego przemysłu. Ten przemysł sobie poradzi. Są w nim menedżerowie, są inżynierowie, którzy przy dużym wysiłku podejmą te próby. Wierzę, że dostarczą nam w założonych terminach drony szczebla taktycznego, wierzę, że zbudują te 10 okrętów dla marynarki wojennej. Jest wiele projektów, w które muszą wejść. Muszą być aktywni i muszą nas przekonać, że ryzyko powierzenia tych wielkich zadań polskiemu przemysłowi jest akceptowalne, że ma to szanse powodzenia. Dlatego jesteśmy przeciwni zejściu z tej dobrej dla polskiego przemysłu drogi i przerwaniu rozgrzeszania wszystkich z przeznaczenia 70% pieniędzy na projekty nierokujące, nieperspektywiczne, niepotrzebne polskim Siłom Zbrojnym. To pierwsza sprawa.

Drugi temat to kwestia badań i rozwoju. Badania i rozwój to narzędzie budowania potencjału polskiego przemysłu. Praktyka była taka – ten zarzut jest powszechnie używany przez publicystów – że te projekty były odkładane na półkę, że tak naprawdę realizowano tylko badania dla samych badań, że było to dosyć atrakcyjne przedsięwzięcie dla naukowców, natomiast nie przynosiło to żadnych korzyści polskim Siłom Zbrojnym. Od razu chcę powiedzieć, że

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Obrony Narodowej Czesław Mroczek**

to jest zarzut publicystyczny, nieodpowiadający w pełni prawdzie, ale w pewnym zakresie uprawniony.

Wysiłki podejmowane przeze mnie od dwóch lat w resorcie obrony narodowej polegały na tym, by badania i rozwój były narzędziem realizacji programu technicznego, tzn. żeby prowadziły do dostarczenia Siłom Zbrojnym konkretnego produktu czy systemu uzbrojenia, który Siłom Zbrojnym jest potrzebny. I tak się dzieje. Zwiększamy zatem wydatki na prace naukowe, badania i rozwój. Chcemy przeznaczać środki finansowe na same prace naukowe, poszukiwanie obszarów przyszłych zastosowań dla Sił Zbrojnych. Zgodziliśmy się na poprawkę, która mówiła o roli polskiego przemysłu, o tym, by zauważać rolę polskiego przemysłu i polskiej nauki w procesie modernizacji.

Zgadza się też z poprawką wniesioną przez klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, przez pana przewodniczącego Wziątka, by wskazać stały wskaźnik wydatków na badania i rozwój. Wskazanie tego wskaźnika nie może jednak prowadzić do tego, by były to środki, których nie będziemy w stanie wydatkować, tzn. to nie może dziać się ze szkodą dla procesu rozwoju, przydatności, w ogóle celowości tych badań.

A żeby państwu zobrazować, jakie w tej chwili realizujemy prace badawczo-rozwojowe, chcę powiedzieć, że na deskach kreślarskich polskich projektantów jest nowy bojowy wóz piechoty, jest następca kołowego transportera opancerzonego. Trzy okręty zwalczania min o kryptonimie „Kormoran II”, które będą w budowie, to jest polska myśl – od projektu do wykonania. A więc jest to bardzo konkretna rzecz i na te konkretne rzeczy wydajemy rocznie kilkaset milionów złotych. Chcemy w resorcie zwiększyć te nakłady. Jesteśmy gotowi dyskutować na ten temat czy też chcemy poprzeć zapis mówiący o stałym wskaźniku wydatków na badania i rozwój, ale chcemy, żeby ten wskaźnik był ustawiony tak, by nie stracić pieniędzy, by to było motywacyjne.

System motywacyjny w przypadku badań i rozwoju to taki system, w którym sam przedsiębiorca przeznacza na to własne środki. Jeżeli ktoś będzie w 100% finansował podmiotowi przemysłowemu badania i rozwój, to nie będzie to motywacyjne. Ryzyko niepowodzenia, jeśli chodzi o projekty badawczo-rozwojowe, musi w jakiejś części ponosić również podmiot. Muszą to być konsorcja, bo inaczej nie będzie to wdrożeniowe, inaczej będziemy mieli system właśnie samych badań dla badań. Polski przemysł musi sam przeznaczać pieniądze na badania i rozwój. A zatem motywacyjny system, który będzie prowadził do tego, że będziemy mieli dobre projekty, będzie wtedy, kiedy to będą konsorcja, szkoły wyższe, przemysł z dofinansowaniem ze środków państwowych. Taki system stworzyliśmy. Chciałbym, żeby można

było go wzmocnić. Dlatego chcemy poprzeć wniosek zwiększający środki nawet o 50% w stosunku do obecnego stanu, ale nie tak radykalnie jak zaproponował Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę państwa, odniosę się jeszcze do uwag dotyczących śmigłowców i obrony powietrznej. Były poważne, jakieś takie zupełnie dla mnie niezrozumiałe zarzuty pana posła Dorna dotyczące wystąpień przedstawicieli rządu. Nie wiem, kogo miał na myśli pan poseł Dorn, mówiąc, że przedstawiciel rządu twierdził, iż niejasne są zasady postępowania w przypadku programu „Wisła”. W imieniu rządu polskiego akurat ja nadzoruję realizację tego programu i chcę powiedzieć to, co już mówiłem na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej, senackiej Komisji Obrony Narodowej czy opinii publicznej w Polsce, że wybieraliśmy między dwoma bardzo dobrymi ofertami rządowo-przemysłowymi: francuską i amerykańską. Były cztery kryteria oceny tych ofert: parametry techniczne, udział przemysłowy, korzyści płynące ze współpracy wojskowej, w szczególności gotowość tych państw do wystawienia własnych zestawów obrony powietrznej do czasu wyprodukowania tych zamawianych przez nas, i wreszcie inne korzyści wynikające ze współpracy dwustronnej, bardzo sprecyzowane i jasne kryteria oceny. Dokumentacja – mieliśmy ofertę rządowo-przemysłową to zawierającą – gruba dokumentacja. Wszystko jest w tym postępowaniu jasne. Wydaje mi się, że mało które postępowanie prowadzone było w sposób tak czytelny.

Chcę państwu też przypomnieć to, o czym już mówiłem. Zdecydowaliśmy się przejść od postępowania komercyjnego, wyboru między dwiema firmami, do umowy rządu z rządem, G-to-G, dlatego że w przypadku dwóch ofert komercyjnych otrzymaliśmy dwie oferty rządowo-przemysłowe. Rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Francji do ofert dołączyły własną ofertę obejmującą to, czego przemysł tych krajów, firmy, które ubiegały się o kontrakt, zapewnić nam nie mogły, właśnie tę zdolność ochrony polskiego nieba, polskiej przestrzeni powietrznej w czasie od podpisania umowy do dostarczenia wykonanych zgodnie z naszym zamówieniem zestawów poprzez własne zestawy tych państw będące na wyposażeniu ich sił zbrojnych. To jest ta wielka różnica i korzyść wynikająca z tego, co oferował przemysł tych państw i co oferował przemysł razem z rządami tych państw. Między dwiema tak dobrymi ofertami mogliśmy wybierać. I chcę powiedzieć, że jeżeli w tym postępowaniu było coś zaskoczeniem, to to, że dostaliśmy dwie tak dobre oferty. Dziękowałem stronie francuskiej, bo to był wielki wysiłek, żeby zbudować tak spójną, szeroką ofertę rządowo-przemysłową.

Jeżeli chodzi o śmigłowce, to w tym postępowaniu brało udział trzech dostawców, trzy firmy zagraniczne, dwie firmy z zakładami w Polsce, które w części montują śmigłowce na terenie kraju, a trzeci dostawca to Airbus, firma, która też ma zakłady w Polsce, ale niezajmujące się do tej pory produkcją śmigłow-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Obrony Narodowej Czesław Mroczek**

ców, tylko produkcją dwóch samolotów: Orlika i samolotu transportowego CASA. Ta firma zatrudnia także blisko tysiąc pracowników na terenie kraju. Poprzez wejście w tym zakresie do nas z dostawami śmigłowców utworzy czy już utworzyła, co wynika zresztą z wymogów tego postępowania, miejsca pracy w Polsce, powstaną kolejne. Wejście Airbusa do Polski to nie jest sprawa 50 śmigłowców, które zamówiliśmy. Airbus w Polsce zostanie na długie lata. Polskie firmy, trzy zakłady lotnicze, w Bydgoszczy, w Łodzi i w Warszawie, których główną działalnością w tej chwili jest obsługa, remont, modernizacja statków powietrznych pochodzenia rosyjskiego, jakie wyjdą z użytkowania, te trzy firmy bez zadań co do przyszłej działalności znalazłyby się w sytuacji krytycznej. Wejście Airbusa jest szansą dla tych zakładów. Niezwykle ważne są dla nas zakłady w Świdniku i w Mielcu, ale ważne są też dla nas te trzy zakłady państwowe pozostające w Polskiej Grupie Zbrojeniowej.

Jeżeli ktoś zechce ograniczyć myślenie tylko do sytuacji Świdnika i Mielca, to za cztery lata będzie musiał wrócić do Bydgoszczy, Warszawy, mówię o zakładach lotniczych, i Łodzi, bo wtedy będzie trzeba ratować te zakłady, tzn. w bardzo trudnej sytuacji znajdować dla nich możliwość prowadzenia działalności.

Tak czy inaczej, dostawa śmigłowców jest związana z udziałem w przemyśle. W Polsce powstanie centrum serwisowania na bazie Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 w Łodzi, które będzie niezależne od dostawcy, i tam będzie kilkaset miejsc pracy. Poza tym dostawca otworzy montownię tych śmigłowców, a w przyszłości, jak powiedziałem – jestem o tym przekonany – polskie zakłady lotnicze będą w łańcuchu produkcyjnym Airbusa. I to jest nie kwestia 50 sztuk, tylko sprawa na wiele, wiele lat, to jest dobra przyszłość dla polskiego przemysłu.

Proszę państwa, jeszcze chwila, jeszcze mała uwaga, bo o niej zapomniałem, a chcę się nią z państwem podzielić, w odniesieniu do zarzutu pana przewodniczącego Wziątka o zmienianiu zasad, reguł gry, tych 50, 70 śmigłowców. Tak, dokonaliśmy weryfikacji potrzeb z uwagi na sprawę tych śmigłowców wielozadaniowych, zmniejszyliśmy o 20 liczbę śmigłowców transportowych, które pozyskujemy, dlatego że – wiemy to, w szczególności po wydarzeniach na Ukrainie – musimy przyspieszyć pozyskiwanie śmigłowców uderzeniowych. I tak jak w życiu prywatnym, nie na wszystko, proszę państwa, starcza. Musieliśmy dokonać korekty, bo chcemy pozyskać nie tak wiele, ponad 20 z całą pewnością, śmigłowców uderzeniowych, jako że za chwilę Mi-24, śmigłowce rosyjskie, wyjdą z użytkowania, dlatego że zakończy się ich okres eksploatacyjny. Polskie Siły Zbrojne nie mogą funkcjonować bez śmigłowców uderzeniowych. To jest powód.

Ale, skoro już mówimy o zmianie planów, to czasy, w których naprawdę poruszano się od ściany do ściany, skończyły się, bo mamy standardy planowania NATO-wskiego. Ja panu chcę przypomnieć, panie przewodniczący, że wasz rząd zamówił dziewięć korwet typu „Gawron”. Przez lata ten projekt nie mógł być zrealizowany. Po kilkunastu latach dokończymy ten rozgrzebany projekt. To już nie będzie korweta, to będzie okręt patrolowy. Z dziewięciu waszych korwet powstanie wreszcie po kilkunastu latach jeden okręt patrolowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Zamknął „Irydę”.*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Pan poseł...

(*Głos z sali: Pani marszałek...*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek: Przepraszam, siedmiu, nie dziewięciu.*)

W trybie sprostowania – najpierw pan poseł Wziątek, a potem pan poseł Kamiński.

Jedna minuta.

Bardzo proszę.

**Posel Stanisław Wziątek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałbym powiedzieć, że niezależnie od zarysowanych różnic bardzo mi się podoba ton naszej debaty, bo rozmowa o bezpieczeństwie musi się odbywać w poważnej atmosferze i z poszanowaniem argumentów, nawet jeżeli się tych argumentów nie podziela. I za takie poważne podejście dziękuję.

Co do publicystyki, to nie jest kwestia publicystyki, to jest kwestia faktów. Fakty są takie, że w trakcie dwóch ostatnich lat zaplanowane środki zostały wydane, w trakcie wcześniejszych sześciu – nie. To jest ponad 8 mld zł, które nie zostały wydane, to jest fakt. Faktem niewątpliwym jest również to, że pana rząd, rząd Platformy Obywatelskiej, za pośrednictwem pani wiceminister finansów przekonywał Komisję Obrony Narodowej do potrzeby zmiany wskaźnika 1,95, proponując wskaźnik 1,6. Dziękuję moim koleżankom i kolegom posłom z komisji obrony, bo my wtedy murem (*Dzwonek*) stanęliśmy za tym, żeby to utrzymać. Wydaje mi się, że to jest ważne, żebyśmy w takich kwestiach rzeczywiście budowali poczucie jedności.



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mariusz Antoni Kamiński też w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

**Poseł Mariusz Antoni Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister źle zrozumiał moją wypowiedź, co więcej, wykorzystał ją do postawienia nieprawdziwej tezy.

Panie ministrze, kwota, o której pan mówił, budżetu MON 3,2% PKB w 2015 r. to jest dokładnie teza publicystyczna. Doskonale pan wie, że 5 mld zł jako ostatnia rata za F-16 jest z zupełnie innego działu...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Na obronność.)

...pochodzi z Ministerstwa Finansów, nie wlicza się do budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Chciałbym panu przypomnieć, że projekt Prawa i Sprawiedliwości został złożony we wrześniu 2014 r. Mógł wejść w życie i kwota 2% PKB mogłaby stanowić budżet MON już w roku 2015. Miałby pan wtedy do dyspozycji 800 mln zł więcej. To jest dokładnie tyle, ile rząd zamierza co roku przeznaczać na Marynarkę Wojenną i proces modernizacji Marynarki Wojennej. Warto było wykorzystać tamtą szansę. Szkoda, że tak się nie stało, ale tak czy siak w pełni popieram tę ustawę (*Dzwonek*) i zgłoszę za tym, aby budżet MON wynosił 2% PKB. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Obrony Narodowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa** (druk nr 3338).

Proszę o zabranie głosu – jest pan minister? – ministra sprawiedliwości pana Borysa Budkę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Sprawiedliwości  
Borys Budka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt zaprezentować projekt ustawy przygotowany przez rząd i wniesiony do Wysokiej Izby celem wypełnienia ostatniej luki prawnej dotyczącej zagwarantowania obywatelom bezpłatnej profesjonalnej pomocy prawnej.

Jest to projekt ustawy, który zapewnia dostęp nie tylko do bezpłatnej pomocy, ale również do bezpłatnej informacji o prawie, tak istotnej w czasach społeczeństwa informatycznego, jak również edukację prawniczą. Projekt ten wynika z założeń, ze strategii przyjętej uchwałą Rady Ministrów, a także realizuje kolejny punkt exposé z 1 października 2014 r., które w Wysokiej Izbie zostało ogłoszone przez panią premier Ewę Kopacz.

Projekt ustawy, który dzisiaj jako minister sprawiedliwości mam zaszczyt prezentować, został opracowany w Ministerstwie Sprawiedliwości jeszcze pod rządami, pod kierownictwem pana ministra Cezarego Grabarczyka. Z tego miejsca chciałbym serdecznie podziękować za to, że mogę rozpoczynać prace od zaprezentowania tak dobrego, kompleksowego rozwiązania, które dzięki szerokim konsultacjom społecznym i osobistemu zaangażowaniu ministra sprawiedliwości wraz z całym zespołem jest rozwiązaniem dobrym, kompleksowym, rzetelnym i, wierzę, niebudzącym żadnych wątpliwości w praktyce. Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodząc do szczegółowego uzasadnienia, projekt dotyczy przede wszystkim zagwarantowania bezpłatnej pomocy prawnej osobom najbardziej potrzebującym. Bezpłatna pomoc prawna jest gwarantowana do tej pory na etapie procesu sądowego. Zarówno w procesie cywilnym, w postępowaniu administracyjnym, jak i w procesie karnym państwo gwarantowało, i nadal będzie gwarantować, wszystkim osobom, których nie będzie i nie jest stać na profesjonalną pomoc, opłacenie takiej pomocy. Do tej pory nie było regulacji w obowiązującym systemie prawnym dotyczącej pomocy przedsądowej. Oczywiście nie znaczy to, że profesjonalna pomoc przedsądowa nie była w praktyce realizowana. Otóż duży ukłon należy się wszystkim organizacjom pozarządowym, które od wielu lat w ramach działalności statutowej świadczyły tego typu pomoc prawną.

Należy podkreślić, że projekt różni się nieco od pierwszej, pierwotnej, wstępnej wersji procedowanej w ministerstwie dzięki głosom organizacji pozarządowych, które były wyjątkowo istotne w procesie konsultacji społecznych.

Drugim elementem, drugim filarem, który do tej pory gwarantował osobom potrzebującym bezpłatną pomoc prawną na etapie przedsądowym, byli pełnomocnicy fachowi: adwokaci, radcy prawni, którzy w ramach działalności pro bono koordynowanej przez samorządy zawodowe, w ramach tzw. dni otwartych

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Minister Sprawiedliwości Borys Budka

organizowali specjalne dyżury dla osób najbardziej potrzebujących, porady prawne, konsultacje. Należy również wspomnieć o roli notariatu w tym zakresie, bo od kilku lat takie dni otwarte miały miejsce i uzupełniały tę lukę.

Projekt ten spotkał się z bardzo dużą przychylnością urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który od kilku lat swoim patronatem obejmował dni otwarte, dni pomocy prawnej organizowane przez samorządy zawodowe. Wiem, jak bardzo jest potrzebne, aby osoba sprawująca najwyższy urząd w państwie dostrzegała potrzebę niesienia bezpłatnej pomocy prawnej. Bezpłatna pomoc prawna była realizowana również w ramach zadań samorządu terytorialnego. Dość wspomnieć o ośrodkach pomocy rodzinie, które w zakresie swojej działalności wypełniały tę lukę.

Z ustawą, z której projektem przychodzę do Wysokiej Izby, obywatele wiąży olbrzymie nadzieje. Po raz pierwszy tak kompleksowo regulujemy dostęp do informacji prawnej, do bezpłatnej pomocy prawnej, a także stawiamy na kwestie edukacyjne. Co więcej, nie tworzymy nowych urzędów, etatów urzędniczych, a kierujemy finansową pomoc państwa bezpośrednio do osób potrzebujących za pośrednictwem przygotowanych do tego podmiotów. Ustawa w założeniu dotyczy przede wszystkim osób objętych szeroko pojmowaną pomocą społeczną. W tym obszarze nie zdecydowaliśmy się li tylko na kryterium dochodowe, ponieważ nie zawsze jest ono współmierne do potrzeb. Zdecydowaliśmy się odwołać do szeroko pojmowanej pomocy społecznej, dlatego że myślimy o osobach, które potrzebują tej pomocy, nie tylko w trudnej sytuacji materialnej, ale często w trudnej sytuacji życiowej. Mam na myśli ofiary przestępstw, przemocy domowej. To dla tych osób potrzebujących przeznaczona jest ta ustawa.

Co najważniejsze, w żaden sposób nie naruszamy obowiązujących obecnie regulacji dotyczących pomocy społecznej czy uprawnień organizacji pozarządowych i samorządu terytorialnego, które są związane z niesieniem pomocy prawnej. Doceniamy rolę samorządów zawodowych i organizacji pozarządowych, klinik prawa, Federacji Konsumentów i wierzymy, że wykorzystując nowe rozwiązania, utworzymy kompleksowy system pomocy prawnej obejmujący wszystkich potrzebujących, obejmujący cały teren naszego kraju. Do tej pory o bezpłatną pomoc prawną było bardzo łatwo w dużych ośrodkach miejskich, w ośrodkach akademickich, tam gdzie wykształciły się stowarzyszenia, fundacje, prężnie działały tzw. kliniki prawa, poradnie prawne przy uniwersytetach. Tu nic się nie zmieni, te podmioty dalej będą realizowały swoją misję, dalej będą pomagały obywatelom, natomiast chcemy dotrzeć z pomocą prawną do każdego powiatu. Zdajemy sobie sprawę, że pomoc przedsądowa często wyprzedzi pomoc sądową, a czasem zapobiegnie powstaniu konieczności jej udzielenia. Udzie-

lenie już na etapie mediacji, na etapie informowania o przysługujących prawach dobrej porady prawnej przez fachowego pełnomocnika bądź osobę dysponującą odpowiednią wiedzą, kwalifikacjami i doświadczeniem często pozwoli uniknąć niepotrzebnych, a czasami przegranych spraw sądowych. Dlatego też tak ważne jest, by bezpłatna pomoc prawna była dostępna w każdym powiecie.

Projektowana ustawa zawiera szczegółowe rozwiązania, których nie będę w tej chwili przedstawiał. Dość powiedzieć, że gwarantujemy w każdym powiecie, nawet najmniejszym, minimum dwa punkty pomocy prawnej. Plany utworzenia ponad 1500 punktów pomocy prawnej w całej Polsce świadczą o tym, że ta ustawa jest ustawą proobywatelską i ma zabezpieczać najbardziej istotne potrzeby Polaków.

Rozszerzyliśmy krąg podmiotów uprawnionych do bezpłatnej pomocy prawnej. Są to nie tylko wspomniane przeze mnie osoby objęte systemem pomocy społecznej, ale również seniorzy, czyli osoby, które ukończyły 75. rok życia, weterani i kombataneci, jak również osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny. Ten krąg podmiotów według wyliczeń Ministerstwa Sprawiedliwości w chwili obecnej liczy ponad 5 mln obywateli. Jest to rzesza osób, które do tej pory nie mogły skorzystać z pomocy państwa, a czasami nie miały możliwości skorzystać z pomocy organizacji pozarządowych.

Zapewnienie pomocy prawnej nie oznacza jednak tylko bezpłatnych porad prawnych. Drugi filar tej ustawy stanowi informacja prawna, dostęp do bezpłatnej informacji o prawie. Tutaj pomoc dedykujemy wszystkim osobom fizycznym zamieszkałym na terenie naszego kraju. Informacja o prawie jest informacją o tym, jakie regulacje będą dotyczyły określonej problematyki, o właściwościach organów, możliwościach uzyskania bezpłatnej pomocy prawnej czy możliwościach dotyczących rozstrzygnięć sądowych czy administracyjnych. Informacja o prawie stanowi istotny element społeczeństwa informacyjnego, w naszej ocenie chodzi tu o zagwarantowanie realizacji konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego, o to, żeby już żaden obywatel nie mógł mówić o nieznajomości prawa.

Kolejny element, który jest istotny, stanowi kwestia edukacji prawniczej. Chodzi tu nie tylko o dostęp do bezpłatnej pomocy, bezpłatnej informacji, ale przede wszystkim o tak przecież ważną edukację prawniczą, o to, żeby wiedzieć, jak trzeba poruszać się w gąszczu przepisów, gdzie szukać informacji, gdzie szukać pomocy. Ta kwestia zamyka kompleksowe rozwiązania zawarte w tej ustawie.

Kto będzie świadczył taką bezpłatną pomoc prawną? Otóż gwarantem tego, ażeby bezpłatna pomoc prawna była efektywna, jest świadczenie jej przez profesjonalistów. Gwarantem tego jest również korzystanie z wiedzy i doświadczenia organizacji pozarządowych. Dlatego też rozwiązanie proponowane Wysokiej Izbie w tym zakresie składa się z dwóch elementów. Chodzi o, po pierwsze, fachowych, przy-

**Minister Sprawiedliwości Borys Budka**

gotowanych pełnomocników, adwokatów, radców prawnych, doradców podatkowych i, po drugie, osoby, które mają wykształcenie prawnicze, przy czym nie są pełnomocnikami zawodowymi, ale mają doświadczenie w niesieniu pomocy prawnej, zatrudniane przez organizacje pozarządowe. Dajemy tutaj wybór. Obywatel będzie decydował, z czego skorzysta, a my jako państwo gwarantujemy, że połowę tej pomocy mają świadczyć bezpośrednio radcy prawni, adwokaci, a połowa będzie świadczona przez organizacje pozarządowe. W toku konsultacji społecznych skorzystaliśmy z wiedzy, z doświadczenia właśnie organizacji pozarządowych.

Należy w tym miejscu bardzo podziękować tym wszystkim, którzy krytycznie wypowiadali się co do niektórych rozwiązań. To właśnie dzięki tego typu uwagom udało się wnieść do Wysokiej Izby przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy w tym kształcie. Organizacje pozarządowe stanowią istotny element tego kompleksowego rozwiązania, gdyż mają największe doświadczenie w zakresie działalności pro bono. Te organizacje pozarządowe przede wszystkim pomogą państwu w tym, ażeby obywatele mieli dostęp do bezpłatnej pomocy, ale również będą realizowały to drugie bardzo ważne zadanie związane z niesieniem informacji o prawie.

Jeżeli chodzi o szczegółowe rozwiązania, to oczywiście realizacja zadań przez podmioty spoza szeroko pojmowanego aparatu państwowego będzie odbywała się w wyniku przeprowadzania konkursów przewidzianych przepisami ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Będzie to odbywało się na zasadzie konkursu. Te zadania będą mogły realizować organizacje pozarządowe, które mają doświadczenie w zakresie świadczenia pomocy prawnej.

Jeżeli chodzi o ten drugi filar, pełnomocników fachowych, to umowy byłyby zawierane z właściwymi organami samorządu zawodowego. Przypominam, że samorząd zawodowy umocowany jest wśród zawodów zaufania publicznego w konstytucji. Samorząd zawodowy dba o to, żeby usługi, w tym przypadku usługi prawnicze, świadczone były na najwyższym poziomie. Fachowych pełnomocników, radców prawnych czy adwokatów obowiązują zasady etyki zawodowej, obowiązuje ich tajemnica radcowska, adwokacka, objęci są również obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej.

Ostatnie zagadnienie, które chciałbym Wysokiej Izbie przedstawić, to założenia finansowe. Pytania, które zawsze się pojawiają, dotyczą kwestii finansów. Projekt w sposób szeroki obejmuje sprawy związane z przekazywaniem środków z budżetu państwa na pomoc prawną. W uzasadnieniu znajdziecie państwo podstawy metodologiczne, które spowodowały przyjęcie takich, a nie innych rozwiązań. Podkreślam jeszcze raz, że 97% wydatków przewidzianych w tym projekcie ustawy to wydatki na rzeczywistą pomoc prawną, jedynie 3% przeznaczają się na sprawy orga-

nizacyjne. Skąd się to bierze? Otóż jeszcze na etapie konsultacji społecznych przeprowadzono konsultacje z samorządami, z jednostkami samorządu terytorialnego. Istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na bezpłatną pomoc prawną, ale jednocześnie jest olbrzymia wola współpracy w tym zakresie. Chcemy, żeby punkty pomocy prawnej, tej bezpłatnej, były ulokowane w urzędach jednostek samorządu terytorialnego. To pozwoli na podniesienie rangi tej pomocy, jak również ograniczy ilość środków niezbędnych do zapewnienia obsługi technicznej, pozwoli też na kierowanie środków finansowych właśnie do najbardziej potrzebujących.

Wierzę, że przedstawiony przez Radę Ministrów projekt ustawy znajdzie szerokie poparcie w tej Izbie. Jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie, które mogłyby jeszcze bardziej usprawnić proponowane przez nas rozwiązania. Dlatego też proszę Wysoką Izbę o dalsze procedowanie nad przedłożonym projektem ustawy we właściwej komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Robert Maciaszek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Robert Maciaszek:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa.

Droży państwo, projekt ten bez wątpienia jest projektem proobywatelskim, pozwalającym na dotarcie z bezpłatną pomocą prawną na etapie przedsądowym do każdego powiatu. Dzisiaj państwo polskie gwarantuje obywatelom bezpłatną pomoc prawną na etapie sądowym. Odpowiednie przepisy, zawarte choćby w Kodeksie postępowania cywilnego, gwarantują osobom, których z różnych powodów nie stać na zawodowego pełnomocnika, pomoc na etapie postępowania sądowego. Brakowało w naszym systemie prawnym zapewnienia osobom, które nie są w stanie zakupić takiej usługi na wolnym rynku, pomocy na etapie przedsądowym. Krąg osób do niej uprawnionych, określony przez projekt przedstawiony przez pana ministra, liczy dzisiaj ponad 5 mln potencjalnych beneficjentów ustawy. Należą do niego seniorzy



**Posel Robert Maciaszek**

powyżej 75. roku życia, osoby korzystające w ciągu ostatnich 12 miesięcy z pomocy społecznej, zarówno finansowej, jak i innej, kombatan ci i weterani, rodziny wielodzietne, wszyscy posiadacze Karty Dużej Rodziny – niedawno pani premier Ewa Kopacz wręczyła milionową kartę w naszym kraju – oraz wszystkie osoby zagrożone klęską żywiołową, awarią techniczną czy też poszkodowane w katastrofie naturalnej. Jest to bardzo szeroki krąg liczący ponad 5 mln obywateli. Gdyby doliczyć rodziny, to jest to ponad 9 mln ludzi w naszym kraju.

Projekt ustawy opiera się na trzech filarach, z których każdy jest ważny. Pierwszy filar, ten najważniejszy, to darmowa pomoc prawna na etapie przedsądowym. Drodzy państwo, ja sam od ponad 10 lat jako wolontariusz udzielam bezpłatnych porad prawnych i wiem, że docierają do mnie ludzie, którzy naprawdę tej pomocy potrzebują i którzy tej pomocy nie mogli do tej pory otrzymać. Osoby, które żyją poza dużymi aglomeracjami, poza miastami uniwersyteckimi, poza miastami, w których prężnie działają organizacje pozarządowe zapewniające bezpłatną pomoc prawną dla obywateli, były takiej pomocy pozbawione. Ten projekt gwarantuje w każdym miejscu Polski równy dostęp do profesjonalnej usługi realizowanej przez adwokata, radcę prawnego, a w 50% punktów, które przypadają w udziale organizacjom pozarządowym w zakresie organizowania bezpłatnej pomocy prawnej, także przez doświadczonych magistrów prawa, doświadczonych, bo wymagane jest 3-letnie doświadczenie w zakresie świadczenia usługi, oraz przez doradców podatkowych.

Drugi filar, czyli kolejny ważny cel, który realizuje ten projekt ustawy, jest związany z edukacją prawną. Drodzy państwo, bezsprzecznie w naszym systemie poziom świadomości prawnej obywateli jest niski. Jak podnieść kulturę prawną, jak podnieść poziom wiedzy o prawach i obowiązkach naszych obywateli? Właśnie poprzez realizację i szybkie wprowadzenie w życie przedstawionej przez rząd, przez pana ministra ustawy. Chodzi o pomoc prawną, ale także edukację prawną prowadzoną przez organizacje pozarządowe, ponieważ projekt ustawy wprowadza wprost cel publiczny, jeśli chodzi o organizacje pożytku publicznego, w postaci edukacji prawnej społeczeństwa. Organizacje pozarządowe już dzisiaj realizujące zadania w tym zakresie, które nie stanowią jeszcze celu publicznego, nie mogły pozyskiwać zewnętrznych środków, środków rządowych na finansowanie tego typu działalności. Po wejściu tej ustawy w życie będą to mogły robić.

Trzeci filar, równie ważny jak dwa wymienione wcześniej, to prawo do informacji prawnej, które przysługuje każdemu. Na tej sali jest wielu prawników, wielu mecenasów. Sami państwo wiecie, jak często dzwonią do nas nasi znajomi, koleżanki, koledzy, którzy mają nasz numer, z prostym pytaniem, prostym dla nas, dla prawników: słuchaj, jest taka

sprawa, znalazłem się w takiej trudnej sytuacji, gdzie w ogóle szukać pomocy? Takie osoby, a także każdy inny obywatel będą mogli zadzwonić pod jeden bezpłatny numer infolinii na terenie kraju, gdzie otrzymają informację, jak wygląda dana sytuacja prawna, w którym akcie prawnym znajdą rozwiązanie, a jeżeli to nie wystarczy, to dowiedzą się, w którym miejscu spotkają prawnika, adwokata lub radcę prawnego, którzy im tej pomocy udzielą.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden ważny dla mnie aspekt tego projektu ustawy. Chodzi o współpracę, jaką ta ustawa gwarantuje, pomiędzy rządem i administracją rządową, pomiędzy samorządem terytorialnym, samorządami zawodowymi radców prawnych i adwokatów oraz organizacjami pozarządowymi. Patrząc na cały proces konsultacji społecznych, który przeprowadził w ciągu ostatnich miesięcy gabinet ministra Grabarczyka, czego wynikiem jest cały załącznik do projektu ustawy, taki olbrzymi plik, można zobaczyć, jak ten projekt zmieniał się w ciągu tych miesięcy. On jest ona kompromisem wychodzącym naprzeciw oczekiwaniom różnych grup społecznych, organizacji pozarządowych, samorządu zawodowego, a także samorządu terytorialnego, nie mówiąc już o interesie rządu, jakim jest wsparcie obywateli, którzy potrzebują pomocy prawnej.

Współpraca to bardzo ważny element, na który chciałem zwrócić uwagę. Wierzę, że pozwoli nam on bardzo szybko i sprawnie przeprowadzić projekt ustawy przez parlament. Takich prób już w przeszłości było kilka. Nie chcę przypominać tych przypadków, bo niestety były one nieskuteczne. Mogę powiedzieć za siebie, panie ministrze, że zrobię wszystko, żeby ten projekt ustawy przeszedł przez parlament szybko i sprawnie. Wierzę, że na posiedzeniach komisji, do której on trafi, będzie jeszcze okazja przedyskutować szczegółowo każdy wariant, tak aby osiągnąć ostateczny kompromis i żeby wreszcie nasi obywatele doczekali się, podobnie jak to jest w krajach Europy Zachodniej, pomocy państwa na etapie przedsądowym, pomocy systemowej w każdym powiecie naszego kraju. Przypomnę bowiem to, o czym mówił pan minister, że nawet w najmniejszych powiatach będą co najmniej dwa punkty pomocy prawnej, w których adwokat lub radca prawny będą przez cztery godziny dziennie przez pięć dni w tygodniu świadczyć usługę.

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę powyższe, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska proszę o skierowanie projektu ustawy do właściwej komisji. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Stanisław Piotrowicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania stanowiska klubu Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do procedowanego projektu ustawy dotyczącego pomocy prawnej dla obywateli pozostających w trudnej sytuacji życiowej.

Idea, by rozwiązać problem pomocy prawnej dla osób, które ze względów finansowych nie są w stanie zapewnić jej sobie we własnym zakresie, jest ze wszelkich miar zasadna. Pragnę wspomnieć, że mój klub w latach 2005–2007 przygotował projekt ustawy zmierzający właśnie w tym kierunku, niemniej jednak nie został on zmaterializowany z uwagi na skrócenie kadencji. Tak więc co do idei, słusznie, że przygotowuje się rozwiązania, których celem ma być udzielanie pomocy prawnej osobom, których na to nie stać. Wiele jest tego powodów, przede wszystkim trzeba wspomnieć o tym, że mamy wielką niestabilność prawa. Dziś nawet prawnicy nie mogą powiedzieć, że orientują się w prawie, a co dopiero zwykły obywatel nieposiadający przygotowania prawniczego.

Z drugiej strony jest coraz gorsza jakość prawa. Jakość, na którą zwracają uwagę Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, ale również rzecznik praw obywatelskich. Dżungla, gąszcz przepisów, wśród których bardzo trudno poruszać się prawnikom, a przede wszystkim obywatelom. Trzeba też podkreślić to, że polskie społeczeństwo jest społeczeństwem coraz biedniejszym. Poszerza się sfera ubóstwa, ludzi nie stać na skorzystanie z profesjonalnego prawnika. Moi przedmówcy wspominali, jakie są tego skutki.

Czy ustawa w proponowanym kształcie rozwiązuje problem? Na pewno to idzie w dobrym kierunku, ale z przepisów tej ustawy nie skorzystają ci, którzy powinni skorzystać. Warto podkreślić, że do najbiedniejszych, którzy mogą skorzystać z przepisów tej ustawy, zalicza się tych, którzy w ciągu ostatnich 12 miesięcy skorzystali z pomocy społecznej, a więc zostali uznani przez ośrodki pomocy społecznej za osoby, które winny z pomocy społecznej skorzystać. Ale przecież jest cała grupa ludzi, którzy mimo swojej wielkiej biedy nie korzystają z pomocy ośrodków pomocy społecznej. To są ludzie często bardzo biedni, ale też bardzo honorowi, którzy nie wyciągają ręki po pomoc publiczną. Oni nie będą objęci tą ustawą mimo swojej biedy. Jeżeli nawet są osoby, które tylko nieznacznie przekroczyły próg, o którym mowa w ustawie o pomocy społecznej, również z tej pomocy prawnej nie skorzystają. To mogą być kwestie z natury bardzo drobne, dotyczące kilku złotych, a człowiek pozostanie poza tą grupą ludzi, która jest uprawniona do skorzystania z pomocy prawnej.

Trzeba wreszcie powiedzieć, że ustawa nie rozwiązuje problemu dotyczącego pełnomocnika z urzędu w postępowaniu administracyjnym. Szkoda, bo wydaje się, że byłoby dobrze, gdyby również w ustawie dostrzeżono ten problem. Chodzi o to, żeby na

wzór pełnomocnika z urzędu w postępowaniu karnym i cywilnym również w tej ustawie pokusić się o odpowiednie rozwiązania w odniesieniu do postępowania administracyjnego czy też w ogóle do udzielenia pomocy w relacjach między obywatelem a urzędami administracji państwowej. Trzeba też powiedzieć, że choć rząd zamierza przeznaczyć na realizację tej ustawy ok. 100 mln zł rocznie, to poprzez fakt, że nie odniesiono się, a właściwie nie uwzględniono zwolnienia z podatku VAT, ok. 23 mln zł z tej kwoty wróci do budżetu. Może się wydawać, że 100 mln zł to dużo, ale jeżeli prognozuje się określoną liczbę biur w poszczególnych powiatach, to z wyliczeń wynika, że na jedno biuro przypadnie ok. 5150 zł w skali miesiąca. Kwota ta jawi się jako dalece niewystarczająca, jeżeli z tej samej porady prawnej, i to w wielu biurach, będą wielokrotnie korzystały te same osoby.

Niejasne jest również finansowanie. Wskazano, że problematyka dotycząca pomocy prawnej dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej to zadanie rządowe. Niemniej dostrzegamy, że to zadanie rządowe jest przeniesione na organy samorządu terytorialnego, w tym wypadku konkretnie na starostwa, a może nawet gminy, jeżeli starosta z gminami wejdzie w takie porozumienie. Nie ma nic złego w tym, że zadania rządowe przekazuje się samorządom. Doświadczenia pokazują, że samorządy z wielu tych zadań wywiązują się bardzo dobrze. Niemniej jednak zawsze bolączką pozostaje, jeżeli chodzi o zobowiązania, zadania rządowe przekazane samorządom, czy rzeczywiście są środki na pokrycie kosztów ich wykonania. Sytuacja dotycząca finansowania jest dla mnie niejasna. Sprawy nie są do końca przejrzyste i na pewno wymagają doprecyzowania na dalszym etapie procedowania.

Chciałbym też powiedzieć, że rzeczywiście projekt ustawy ingeruje w jakimś stopniu w funkcjonowanie korporacji prawniczych, w szczególności izb radcowskich, rad adwokackich, bo nakłada na nie obowiązek wskazania prawników, którzy podejmą się tego zadania. Wydaje się, że jest to niepotrzebna ingerencja. Można ten problem rozwiązać w nieco inny sposób, chociażby taki, że to zainteresowani radcowie i adwokaci będą nawiązywali relacje ze starostwem i zawierali stosowne umowy. Myślę, że można to w ten sposób rozwiązać. Problemem nie jest tylko sprawa stworzenia systemu, poprzez który będzie możliwa pomoc prawna obywatelom, ale również kwestia rzetelności usług czy – w odniesieniu do niektórych podmiotów świadczących tę pomoc – kwestia odpowiedzialności cywilnej za jakość świadczonej pomocy prawnej. Również i ten aspekt winien być dostrzeżony na dalszym etapie procedowania.

Konkludując, z ubolewaniem muszę stwierdzić, że tyle lat trzeba było czekać na projekt ustawy w tym zakresie. Szkoda, że tak o obywatelach myśli ugrupowanie, które ma w nazwie „obywatelska”, i dopiero w trakcie kampanii przedkłada proobywatelski projekt. Mimo wszystko lepiej późno niż wcale.



**Posel Stanisław Piotrowicz**

Fakt, że brakło ośmiu lat, żeby rozwiązać tak ważny, palący problem społeczny.

Mój klub opowiada się za dalszymi pracami nad tym projektem. Zmierza on we właściwym kierunku, jakkolwiek istnieją zastrzeżenia, które pokrótce zasignalizowałem Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Tomasz Makowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Tomasz Makowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczące wniesionego przez rząd projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa wraz z projektami aktów wykonawczych.

W pierwszym punkcie mojego wystąpienia chciałbym podziękować panu ministrowi za pierwsze wystąpienie w randze ministra sprawiedliwości i przedstawienie rządowego projektu ustawy.

W drugim punkcie chciałbym zaznaczyć, że Polskie Stronnictwo Ludowe już w zeszłym roku zauważyło problem społeczny, obywatelski, najniższego szczebla, dotyczący nieodpłatnej obsługi prawnej i informacji prawnej. Złożyliśmy projekt dokładnie rok temu, 22 kwietnia 2014 r. To jest w komisji przygotowywane i procedowane. Liczę na to, że te dwa projekty ustaw będą połączone i będzie wypracowany przez wszystkie kluby parlamentarne rzetelny proces pomocy prawnej dla najniższego szczebla społecznego, jakim są obywatele na terenie powiatu, gminy czy miasta.

Natomiast co do szczegółów tej ustawy słuszną jest uwaga rządu, pana ministra Grabarczyka, który to przygotowywał, i pana ministra Budki, który zauważył, że w naszej ustawie proponowaliśmy nieodpłatną informację prawną i utworzenie Centrum Informacji Prawnej. Jest zgoda, że to jest rozszerzone, są te trzy filary, czyli nieodpłatna pomoc prawna, dostęp do informacji i, co najważniejsze, do edukacji prawnej. Mamy przykłady nieszczęsnych komorników, problemów z komornikami, bo tak naprawdę brakowało tej edukacji, czyli pomocy państwa i nauki dla przeciętnego obywatela, który mógłby się zgłosić z problemem, a właściwie z przewidywanymi proble-

mami dotyczącymi funkcjonowania rodziny, funkcjonowania gospodarstwa domowego.

Wysoka Izbo! Oczywiście to są dobre rozwiązania, przy czym też mamy trochę uwag, może to są uwagi techniczne, które od razu sygnalizuję. Trzeba będzie to wypracować w komisji, ponieważ jeżeli nawet zejdziemy na szczebel powiatowy, czyli utworzymy biura nieodpłatnej pomocy prawnej – one nieformalnie już funkcjonują w niektórych samorządach, bo samorządy już wcześniej zauważyły problem społeczny dotyczący obsługi prawnej – zastanawiamy się, i może trzeba to poddać pod dyskusję, czy jeśli chodzi o kanał dystrybucyjny i finansowy, i prawny, czyli o subwencję celową czy dotację celową na obsługę prawną, nie powinno to iść właśnie przez Centrum Informacji Prawnej przy ministrze sprawiedliwości i przy ministrze finansów.

Sygnalizujemy też jedną dosyć ważną rzecz, jeżeli chodzi o jakość wykonywanych usług czy czynności prawnych, ponieważ wiadomo, że są dwie negatywne opinie samorządu prawniczego dotyczące tego projektu rządowego. Trzeba się zastanowić. Ja czuję się samorządowcem i też pewne rzeczy zauważam. A mianowicie jeżeli będzie biuro nieodpłatnej obsługi prawnej, to czy obywatel będzie miał zagwarantowany dostęp do wiedzy prawniczej?

Oczywiście możemy dyskutować nad kryteriami weryfikacji, jacy najubożsi członkowie społeczeństwa mają mieć dostęp do bezpłatnej obsługi prawnej, ale czy nie będzie ryzyka, że radca prawny zatrudniony już w urzędzie na jednym etacie będzie korzystał z drugiego etatu i udzielał pomocy? Czy młodemu środowisku prawniczemu, które wchodzi na rynek prawniczy, dać taką możliwość, że nawet jeżeli z jednej strony jest obsługa prawna dla urzędu, administracji, starosty, wójta, prezydenta, to z drugiej strony jest drugi kanał: wsparcia społecznego dla obywatela przy starości czy przy wójcie? To są już techniczne sprawy, w jakim budynku administracyjnym to się będzie znajdowało. To sygnał pod rozwagę.

Ale w opiniach jest też kwestia takiego rozwiązania: W jaki sposób to weryfikować? Czy obywatel, który przyjdzie po opinię prawną lub w sprawie sporządzenia dokumentu przedsądowego, złoży oświadczenie o tym, że spełnia wszelkie kryteria Karty Dużej Rodziny, warunki dochodowe, czy należy zastanowić się nad modelem europejskim? Oczywiście jest też kwestia do dyskusji, czy nie wprowadzić przy PCPR-ach czy przy GOPS-ach bonów na tę obsługę prawną. To również poddajemy pod dyskusję, bo trzeba o tym dyskutować. To ma być wydyskutowane, przedyskutowane, przeanalizowane i wypracowane rzetelne stanowisko obywatelskie.

Nie powinny tu być ważne kierunki polityczne, ma to być kierunek obywatelski. Kolega z klubu Prawo i Sprawiedliwość mówił o kryteriach finansowych, o tym, że gdy ktoś korzysta z opieki społecznej, to kilka złotych może zaważyć, decyduje o tym, że nie będzie mógł z niej korzystać. Chciałbym przypomnieć, że nasz minister pracy i polityki społecznej



**Posel Tomasz Makowski**

przygotował projekt ustawy o zasiłku rodzinnym z tą zasadą „złotówka za złotówkę” teraz nad nim procedujemy. Być może w tym przypadku dla tych ludzi też trzeba będzie wypracowywać taki mechanizm obsługi prawnej.

Wróć jeszcze do całego tego mechanizmu. Czy w tym przypadku nie zejść jednak na szczeble gminne? Życie toczy się w gminach, problemy powstają w gminach. Ja rozumiem kierunek: zaczniemy od powiatów, bo powiat odpowiada za funkcjonowanie samorządu terytorialnego i za kontakt ze społeczeństwem, ale można się zastanowić, czy nie zacząć od gmin. O kosztach nie będę wspominał, bo faktycznie w pierwszym roku, w roku 2016 przeznaczone są na to bodajże 94 mln zł. Oczywiście to wynika ze wskaźnika, ale gdy to podzielimy na 380 powiatów, to wychodzi ok. 270 tys. zł na powiat. Są powiaty duże, małe. Pytam, czy nie iść w kierunku gmin, żeby to wójt miał przy sobie taką rzetelną obsługę prawną, pomoc prawną. Oczywiście mówimy o pomocy przed sądowej, bo sądową już mamy zagwarantowaną.

Liczę na to, że nie będzie oporu politycznego, nie będzie tu robiona żadna kampania polityczna, tylko będzie jeden kierunek, kierunek samorządowy, obywatelski wsparcia dla ludzi, którzy naprawdę potrzebują obsługi prawnej i potrzebują pomocy, żeby skonstruować choćby proste pismo administracyjne. Wtedy oni będą wiedzieli, gdzie się zgłosić, do kogo się zgłosić, gdzie zadzwonić, i spokojnie będą mogli prowadzić swoje gospodarstwa domowe.

Pani marszałkini, panie ministrze, Wysoka Izbo, konkludując, powiem, że Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za skierowaniem rządowego projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Stanisława Prządka z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

**Posel Stanisława Prządka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pragnę w imieniu mojego klubu, Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, zaprezentować stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa, druk nr 3338.

Projekt ustawy jest długo oczekiwaną propozycją rozwiązania bardzo ważnego, pilnego, narastającego problemu zapewnienia bezpłatnego dostępu nieza-

możnym obywatelom do porad prawnych na poziomie lokalnym.

Chcę podziękować panu ministrowi Grabarczykowski, który z determinacją słuchał naszych w tym zakresie wniosków, uwag i oczekiwań, które zgłaszaliśmy przy każdej okazji, ponieważ problem ten wymagał i wymaga pilnego rozwiązania.

Dobrze, że rozpoczynamy pracę nad tym projektem. Mam nadzieję, że propozycje, które znalazły się w projekcie, a także podkreślone w uzasadnieniu do tego projektu, zostaną w pełni zrealizowane, bowiem ten projekt zakłada zniesienie, zlikwidowanie bariery finansowej, która dziś uniemożliwia wielu osobom – pan minister mówił, że szacuje się, iż jest to w Polsce 5 mln osób – korzystanie z pomocy prawnej. Osoby, których nie stać na zapewnienie sobie odpowiedniej pomocy prawnej, w sieci punktów, którą proponuje projekt, będzie ich ponad 1520 w skali kraju, dokładnie chyba 1524 czy 1528. Taka sieć punktów na początek być może okaże się wystarczająca. Sądzę, że wdrażanie tego projektu, praktyka będzie to pokazywała, czy i gdzie zrobiliśmy dobrze albo czy nie do końca było to precyzyjne rozwiązanie. Jeśli dobrze pamiętam z uzasadnienia, przyjęta średnia liczba obywateli przypadających na jeden punkt to 25 tys. osób. Praktyka pokaże.

Ta nieodpłatna pomoc będzie świadczona, tak jak tu już była mowa, w zorganizowanej formie, ale chcę też podkreślić, że taka pomoc nadal będzie świadczona przez organizacje pozarządowe oraz będzie świadczona, tak jak dotychczas, jak sądzę, przez większość albo przez wszystkich państwa posłów w swoich biurach poselskich, bo dzisiaj jest to już bardzo utrwalona i bardzo powszechna praktyka.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że względu na czas, bo projekt jest obszerny, na kilka kwestii. Ta pomoc nie będzie udzielana między innymi w sprawach celnych, dewizowych, handlowych i gospodarczych, z wyjątkiem rozpoczęcia działalności gospodarczej. Sporządzanie pism wszczynających postępowanie sądowe lub sądownoadministracyjne i pism o zwolnienie z kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu będzie praktyką stosowaną przez biura, przez te utworzone jednostki, oprócz wskazywania sposobu rozwiązywania prawnego problemu i pomocy w sprawach, z którymi dane osoby będą zwracały się do prawnika, bo regułą jest, że nieodpłatną pomoc świadczyć będą profesjonaliści, będą to adwokaci i radcy prawni. Każdy przypadek porady ma być odnotowany w karcie nieodpłatnej pomocy prawnej.

Trzeba też podkreślić istotną sprawę, która wymaga wyjaśnień, ponieważ wzbudziła kontrowersje w licznych opiniach, które zostały zgłoszone do tego projektu. Chodzi o to, że powiaty będą mogły w 50% udzielanie nieodpłatnej pomocy powierzyć osobom, które ukończyły wyższe studia prawnicze lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Polsce, oczywiście przy spełnieniu wymogu posiadania trzyletniego doświadczenia w tej dziedzinie. Uwagi dotyczą takiej

**Posel Stanisława Prządka**

kwestii, czy ten zapis nie będzie powodował włączenia do tych często skomplikowanych, często trudnych spraw, bo w projekcie ustawy nie rozróżnia się, w jakich sprawach będą udzielane porady prawne, osób, które nie mają doświadczenia, nie mają aplikacji, poza tym trzyletnim okresem. Czy te osoby poradzą sobie z problemem, będą w stanie pomóc w tych trudnych sprawach? Zagadnienia, z którymi przychodzą obywatele, są na bardzo zróżnicowanym poziomie, mają różny stopień złożoności. Te kwestie budzą wątpliwości. Mam nadzieję, że w trakcie dalszych prac, procedowania nad tym projektem, będziemy mogli te kwestie w sposób precyzyjny dopracowywać.

Pytanie do pana ministra. Czy rzeczywiście osoby niemające zawodowych uprawnień, świadczące pomoc, będą nadzorowane? Czy ich opinie, czy ich praca będzie przez kogoś kontrolowana, żeby obywatele, którzy przyjdą po poradę, nie doznali jakiegokolwiek uszczerbku i by byli do końca dobrze pokierowani, dobrze i profesjonalnie obsłużeni?

Ze względu na brak czasu nie będę mówiła o ważnej roli edukacyjnej, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę, jaka funkcja jest tu do spełnienia. Jesteśmy za tym, żeby ta rola, ta funkcja były podkreślane, były stosowane, tak jak to jest zapisane w projekcie, przez organizacje, ale także przez urzędy do tego zobowiązane.

Chciałabym na zakończenie, pani marszałek, Wysoka Izbo, panie ministrze, powiedzieć, że ten projekt jest niezwykle ważny i potrzebny. Oczywiście będzie wymagał dopracowania w wielu zakresach, o których wspominałam, i w innych, o których ze względu na brak czasu nie wspomnę.

Mam pewną obawę, jest to dla mnie pewne zagrożenie. Dzisiaj musimy zrobić wszystko, żeby zmierzyć się z czasem. Nie mamy wiele czasu. Niestety kadencja nieubłaganie się kończy, w związku z tym przed całą Izbą stoi zadanie, bo rozumiem, że ten projekt będziemy chcieli traktować jako projekt ponad politycznymi podziałami. Powinien to być projekt, w którym znajdziemy najlepsze rozwiązania dla obywateli, najlepsze rozwiązania dla tych, którzy czekają na tę pomoc i którzy liczą, że wreszcie ta pomoc będzie im przyznana. Dlaczego akcentuję, że wreszcie? Od bardzo wielu lat oczekujemy na rozwiązanie, na przyjęcie przez Sejm takiej regulacji. Ta obawa o czas jest uzasadniona (*Dzwonek*), nie wiem, jakie będzie stanowisko, jaka będzie decyzja Prezydium Sejmu, gdyż ten projekt powinien być jak najszybciej poddany dalszym pracom i powinien być procedowany, żebyśmy zdążyli go uchwalić i żeby mógł wejść w życie jak najprędzej.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za skierowaniem tego projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dera, Zjednoczona Prawica.

Jest pan poseł Dera?

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Jest pan poseł Dera.

(*Posel Leszek Aleksandrak:* Nie ma, naprawdę nie ma.)

Przepraszam, nie ma.

W takim razie pan poseł Michał Kabaciński z Ruchu Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Michał Kabaciński:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Praktycznie już wszystko było powiedziane, jeżeli chodzi o krytyczne uwagi do tego projektu. Chciałbym poruszyć dwie kwestie. Otóż co do zasady projekt jest słuszny i jako koło będziemy chcieli, żeby był skierowany do prac w odpowiedniej komisji, jednak chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Pierwsza kwestia dotyczy tego, że nieodpłatna pomoc prawna nie może być świadczona w zakresie prawa podatkowego i w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej w przypadku osoby, która mogłaby takiej pomocy potrzebować. Zdaję sobie sprawę z tego, że ta pomoc ma być skierowana do najuboższych, do tych osób, które faktycznie nie są w stanie same sobie zapewnić takiej usługi u kompetentnego prawnika. Natomiast chciałbym też zwrócić uwagę, że osoby prowadzące działalność gospodarczą to nie są osoby majątne. Są przecież osoby, które prowadzą małą, drobną działalność gospodarczą, i niekiedy również potrzebują wsparcia prawnika, a nie zawsze ich stać na uzyskanie takiej usługi. Jeśli w ustawie określamy, że w zakresie prawa podatkowego nie można tego robić, to moim zdaniem trochę zamykamy drogę właśnie temu małemu czy średniemu biznesowi, takim dwu- czy trzyosobowym firmom, które niekiedy będą potrzebowały takiego wsparcia. Tutaj z naszej strony jest taka uwaga, czy nie należałoby rozważyć, aby jednak ten zakres z tego wyłączyć i spróbować pokusić się o zapewnienie takiego dostępu również małym i średnim przedsiębiorstwom. Można to określić osobowo, można określić jakiś obrót roczny, ale na pewno nie jest tak, że osoby, które prowadzą działalność gospodarczą, zawsze są w stanie zapewnić sobie taką pomoc.

Druga uwaga. Chyba każdy z nas, jeśli prowadzi swoje biuro poselskie, widzi na każdym swoim dyżurze, ile osób przychodzi po pomoc prawną. O ile się nie mylę, jeśli tak nie jest, to oczywiście wycofuję te słowa, z tego co jest mi wiadomo biuro poselskie nie może zatrudnić prawnika, który będzie nieodpłatnie świadczył usługi. Chciałbym również, żeby przy okazji tej ustawy pokusić się o zmianę regulacji, tak aby



**Posel Michał Kabaciński**

biura poselskie również mogły pełnić taką funkcję, żebyśmy mogli w ramach tego budżetu zatrudniać prawnika, który byłby w ramach tego dyżuru również dostępny dla obywateli. To jest jednak 460 dodatkowych punktów i na pewno obywatele, którzy co do zasady przychodzą do biura poselskiego właśnie po taką pomoc prawną, mogliby ją uzyskać. Przy okazji tych prac w komisji, bo liczę na to, że ten projekt trafi do komisji, chcielibyśmy jako koło szczególnie w tych dwóch obszarach spróbować dyskutować nad zmianami w zakresie samej ustawy, a w kwestiach sejmowych w grę wchodzi odrębne akty prawne. Tak jak mówię, mamy możliwość wykorzystania 460 biur poselskich. Szczególnie mówię o tych głównych biurach, nie mówię o filiach. Możemy śmiało w ramach tego budżetu, jaki posiadają biura poselskie, również świadczyć taką pomoc. To jest rzecz, która na pewno spotkałaby się z pozytywną reakcją obywateli, bo jednak idą oni do biura poselskiego i zazwyczaj chcą pomocy prawnej, bo 90% interwencji dotyczy właśnie tej kwestii, a nie każdy poseł ma wykształcenie prawnicze i nie każdy poseł jest w stanie takiej osobie pomóc. Pierwsza kwestia dotyczy więc prawa podatkowego. Czy nie należałoby jednak zmienić zakresu usług, żeby pomoc była dostępna dla tych małych, dwu- czy trzyposobowych przedsiębiorców, czy też zależała od określonego dochodu i obrotu rocznego? Druga kwestia dotyczy wykorzystania biur poselskich.

Reszta zagadnień, o których mowa w szczególności w opinii Naczelnej Rady Adwokackiej, jest przeze mnie traktowana bardziej jako próba obrony własnego środowiska i niedopuszczenia nowych osób. Sam mam mieszane uczucia, jeśli chodzi o to, czy osoby bez doświadczenia zawodowego mogą świadczyć usługi. Było to już podnoszone w pytaniach do pana ministra i podczas wystąpień klubowych. Jaka będzie kontrola nad tymi osobami i czy jesteśmy w stanie zapewnić jakość? Pamiętajmy o tym, że często sprawy tych ludzi, którzy przychodzą, są naprawdę beznadziejne, mówiąc bardzo kolokwialnym językiem. Niekiedy jest już dawno po jakichś terminach, są to bardzo skomplikowane sprawy. Czy osoba bez doświadczenia zawodowego i bez aplikacji będzie sobie w stanie poradzić z tym szybko i skutecznie i czy faktycznie będzie mogła pomóc tej osobie?

Koło Poselskie Ruch Palikota będzie za dalszymi pracami nad tym projektem. Liczymy również, że ten projekt będzie szybko procedowany, bo niezależnie od tego, że wymaga paru poprawek, trzeba go szybko wprowadzić, zanim skończy się kadencja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Mariusz Antoni Kamiński, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

**Posel Mariusz Antoni Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrze, że ta ustawa trafiła do Sejmu. Mam nadzieję, że będziemy nad nią rzetelnie pracować podczas dalszych prac legislacyjnych. Mam również nadzieję, że uda się ją uchwalić jeszcze w tej kadencji Sejmu, aby znowu nie zastał nas koniec kadencji, a zasada dyskontynuacji nie pozwoli na prace nad tą ustawą.

Chciałbym, aby pomimo szybkiej pracy pewne rzeczy nie wypadły nam z tej ustawy, a moim zdaniem popełniono w niej jeden zasadniczy błąd i trzeba to z tego miejsca głośno powiedzieć. Błąd polega na podziale świadczenia bezpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym dla osób niezamożnych z jednej strony na radców prawnych i adwokatów, a z drugiej strony na organizacje pożytku publicznego, które i tak już świadczą tę pomoc prawną w chwili obecnej. Jeżeli finansujemy pomoc prawną dla obywateli niezamożnych na etapie przedsądowym z budżetu państwa, to oddajmy ją w ręce profesjonalistów. Z jednej strony mamy radcę prawnego i adwokata, profesjonalistę z doświadczeniem, już nie mówię o takich kwestiach, jak tajemnica zawodowa, odpowiedzialność dyscyplinarna czy ubezpieczenie, a z drugiej strony jednak amatorów i pasjonatów. Na tym polega zasadniczy błąd w tej ustawie.

Paradoksalnie ustawa, która miała likwidować nierówność w dostępie obywateli do wymiaru sprawiedliwości, w pewien sposób ją pogłębia. Pan minister słusznie powiedział, że dajemy wybór, czy idzie się do punktu prowadzonego przez organizacje pożytku publicznego, czy też tam, gdzie są adwokaci i radcowie prawni. W praktyce jest to wybór czysto teoretyczny, bo będzie wyglądało to tak, że obywatel, często też nie będąc tego w pełni świadomym, pójdzie do najbliższego punktu i przedstawi tam swoją sprawę. Powie: panie mecenasie, usłyszysz w organizacji pożytku publicznego: ja nie jestem mecenasem. Posłucha, dostanie dobrą bądź nie odpowiedź i uzna: no tak, ale może jednak jeszcze warto pójść do radcy prawnego albo mecenas, i pójdzie do tego drugiego punktu, a pulę mamy ograniczoną. Środki nie są wcale aż tak duże. I na tym polega problem, który do tej pory nie został w tej ustawie rozwiązany. Chodzi o osoby, które mogły ciągle chodzić i próbować w różnych punktach uzyskać pomoc prawną na ten sam temat. To jest właśnie problem, z którym często borykamy się również w biurach poselskich. Panie i panowie posłowie zdają sobie z tego doskonale sprawę. Dlatego – moim zdaniem – jeżeli już, to osobom o niskich dochodach, korzystającym z pomocy społecznej czy tym, które mają Kartę Dużej Rodziny, dajmy szansę, aby skorzystały z pomocy profesjonalistów, skoro coraz szerzej otwieramy dostęp do zawodów prawniczych, skoro na rynku jest coraz więcej adwokatów i radców prawnych i konkurencja jest duża, a będzie jeszcze większa, to niech oni również świadczą tę bezpłatną pomoc prawną, jeżeli finansujemy ją z budżetu państwa. Organizacje pożytku publicznego, pełniące obecnie bardzo ważną rolę, poradzą



**Posel Mariusz Antoni Kamiński**

sobie. Mają swoje źródła finansowania, mają swoje zadania, robią naprawdę dobrą robotę. Ale jeżeli normujemy to w sposób ustawowy, jeżeli finansujemy to z budżetu państwa, niech te usługi świadczą profesjonalści, niech obywatele mają równy dostęp do pomocy prawnej na etapie przedsądowym, i to na profesjonalnym poziomie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Jeszcze w debacie w ramach wystąpień w imieniu klubów głos zabierze pani posłanka Beata Kempa, Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę.

**Posel Beata Kempa:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica przedstawić w ramach pierwszego czytania stanowisko mojego klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa z druku nr 3338.

Wysoka Izbo! Zajmujemy się kwestią dotyczącą nieodpłatnej pomocy prawnej dla osób, słusznie, niezamożnych, bo ubogich to nie jest chyba dzisiaj dobre określenie, dla osób, których nie stać na to, aby skorzystać z profesjonalnej usługi, jaką jest pomoc prawna. Naczelna zasada, ignorantia iuris nocet, nieznanie prawa szkodzi, jest i obowiązuje w naszym kraju. Ogrom przepisów, często ze sobą sprzecznych, kwestie różnorodnych, a ostatnio media o tym donoszą, elementów związanych nie tylko z uchwalaniem, ale przede wszystkim ze stosowaniem prawa i z jego egzekucją, może ostatnio w sposób szczególny z jego egzekucją, pokazuje, jak ważne jest, aby rzeczywiście obywatele mogli skorzystać i mieli możliwość skorzystania z fachowej pomocy prawnej.

Dzisiaj rząd przedstawia projekt, nad którym nasz klub, Zjednoczona Prawica, absolutnie uważa, że należy się pochylić i przepracować go, na pewno z uwagą, na pewno nie na kolanie i na pewno dobrze, jeśli jeszcze w tej kadencji dałoby się w konsensusie taki projekt uchwalić.

Otóż, Wysoka Izbo, zgodzę się z moimi przedmówcami co do tego, że dzisiaj na to, by skorzystać ze świadczenia pomocy prawnej na wysokim poziomie, stać, jeśli dobrze odczytuję statystyki, tak naprawdę ok. 3% naszego społeczeństwa, czyli osób, które z różnych przyczyn wnoszą swoje sprawy do sądów czy też do innych urzędów albo takiej pomocy potrzebują w różnych sytuacjach życiowych.

Oczywiście nasze doświadczenie wyniesione z pracy w biurach poselskich, tutaj również się z tym zgo-

dzie, jest przeogromne. Potrzeba jest absolutnie bardzo duża. Ludzie przychodzą nie tylko ze sprawami, które są bardzo zawiłe, stare, czasami bardzo zadawnione, czasami już takie, że właściwie nie ma możliwości, żeby pomóc, ale przychodzą też ze sprawami bieżącymi, często bardzo prostymi. Dzisiaj dobrze wiemy, że chociażby jeśli idzie o proces cywilny, już pierwsze pismo procesowe to jest być albo nie być w tym procesie, że tu nie można, a często tak jest, popełnić błąd, bo wtedy może to być na szkodę takiej osoby, która ubiega się czy korzysta ze swojego prawa na mocy chociażby takiego właśnie procesu czy takich przepisów. I powstaje zasadnicze pytanie, jak rozwiązać problem tej dostępności, która wciąż jest bardzo dużą bolączką w naszym kraju.

Propozycje, które są przedstawione w tym projekcie, rozumiem, że są, panie ministrze, propozycjami do dyskusji, bo ja również uważam, że jeśli mamy wydawać pieniądze budżetowe, to niech one będą wydane dobrze, ale przede wszystkim niech przysłużą się tym osobom, które mają z tej pomocy skorzystać, bo nie może być tak, że jak coś jest państwowe, to jest byle jakie. Taka powszechna maksyma też czasami panuje. Nie, tutaj chodzi o żywotne interesy naszych obywateli, ich interesy prawne i ta obsługa powinna być na dobrym poziomie. Rzecz jasna, wspominał tutaj pan poseł Kamiński, i słusznie, że mamy całą rzeszę bardzo dobrze wykształconych młodych prawników, którzy nie są w stanie, z różnych powodów, o tym by jeszcze dyskutować, swojej kariery rozwijać w naszym kraju, bo są różnego rodzaju blokady, ale też inne elementy i dzisiaj można byłoby pomyśleć na przykład o bardzo dobrym projekcie, o licencjach prawniczych. Pierwsza licencja, pierwszy stopień, to może być chociażby świadczenie owej pomocy. Ja tylko tak na gorąco pokazuję, jak można przy tej okazji pokazać ścieżkę kariery zawodowej młodym, bardzo dobrze przygotowanym prawnikom. Ale z jednym się zgodzę, ta pomoc musi być na dobrym poziomie, bo jeśli ktoś jest niezamożny, to nie znaczy, że ma mieć gorszą obsługę prawną od tego, kto jest zamożny. Jeżeli mamy kierować strumień pieniędzy budżetowych, a jak wiemy, jest to zawsze strumień łatwy, najłatwiejszy, to rozumiem, że wiele innych podmiotów też będzie starało się o taki strumień zabiegać. Warunek jest jeden – musi to być bardzo profesjonalne. Państwo musi mieć gwarancję, że w sposób należyty obsługuje, w cudzysłowie, swojego obywatela, a więc tutaj również realizuje bardzo ważną funkcję. Zatem, pani marszałek, Wysoka Izbo, długo by mówić o tych wszystkich instytucjach. To, co przewiduje projekt ustawy, to jest rzecz do pracy w komisji, powtarzam, byle tutaj mieć na względzie przede wszystkim dobro obywatela i jego interes prawny i byle wreszcie ta dostępność w naszym kraju miała miejsce, bo na razie jest z nią, niestety, z powodów oczywiście materialnych, bardzo, bardzo słabo.

Zatem klub Zjednoczonej Prawicy jest za przekazaniem projektu ustawy do dalszych prac w komisjach. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Zanim przystąpimy do pytań, ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 28 do godz. 14 min 32)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 4. porządku dziennego.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby zapisać się do pytania, jeżeli do tej pory jeszcze tego nie zrobił?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytanie na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Ryszard Zawadzki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Ryszard Zawadzki:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam kilka uwag. Pierwsza uwaga dotyczy art. 4 ust. 1 pkt 5, gdzie przewiduje się sporządzenie pism procesowych o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Są to pisma, których wzory są ogólnie dostępne na licznych stronach internetowych, chociażby na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, czy na tablicach w siedzibach sądów.

Pytanie: Czy zatem w tych przypadkach nie byłoby wystarczające poinformowanie przez adwokata lub radcę osoby uprawnionej o tym, skąd można pobrać taki wzór pisma, ewentualnie wręczenie stronie wzoru pobranego ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości czy sądu?

Druga uwaga dotyczy art. 5. To są w zasadzie pytania młodych aplikantów. Niezrozumiałe jest to, dlaczego z udzielania pomocy prawnej wyłączeni zostali aplikanci adwokaccy i radcowscy, którzy mogliby udzielać pomocy prawnej z upoważnienia swojego patrona i pod jego nadzorem.

Nasuwa się tu pytanie: Czy nie wydaje się słuszne włączenie tych osób w udzielanie pomocy prawnej, zważywszy chociażby na fakt, iż z jednej strony państwo pozwala na świadczenie usług prawnych, niekiedy łącznie z reprezentacją w sądzie, przez osoby niemające żadnego wykształcenia prawniczego, z drugiej zaś strony nie dopuszcza aplikantów adwokackich do udzielania pomocy prawnej w ramach projektowanego systemu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Cezary Grabarczyk z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa to ważny projekt. To projekt, którym rząd zgodnie z zapowiedzią spełnia obietnicę złożoną przez panią premier Ewę Kopacz w exposé. To ważne, że rząd dotrzymuje słowa.

To jest ważna ustawa, dlatego że wyeliminuje zjawisko wykluczenia z dostępu do usług prawniczych w Rzeczypospolitej Polskiej. To ustawa obywatelska, to ustawa proobywatelska nie tylko dlatego, że tym najmniej zamożnym Polakom umożliwi korzystanie z pomocy prawnej, ale także dlatego, że buduje Rzeczypospolitą organizacji pozarządowych, bo organizacje pozarządowe także będą mogły uczestniczyć w udzielaniu porad prawnych.

Przez kilkanaście lat różne rządy próbowały stworzyć podobny projekt, ale nigdy się to nie udało. Zawsze pojawiała się bariera w postaci braku środków finansowych. Tym razem rząd stanął na wysokości zadania i przewidział znaczące środki z budżetu.

Mam pytanie do (*Dzwonek*) pana ministra: Czy w przyszłorocznym budżecie i przez 10 najbliższych lat rząd zagwarantuje wydatki na pokrycie potrzeb związanych z finansowaniem nieodpłatnej pomocy prawnej i informacji prawnej każdego roku na poziomie blisko 100 mln zł, a przez 10 kolejnych lat na poziomie 1 mld zł? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Mariusz Antoni Kamiński, poseł niezrzeszony.

Bardzo proszę.

**Poseł Mariusz Antoni Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt ustawy ma pewną lukę. Mam nadzieję, że uda się ją wyeliminować podczas prac legislacyjnych, ale chciałbym poznać pogląd pana ministra i koncepcję, jak powstrzymać strumień osób, który się pojawi, które będą chciały wielokrotnie w tej samej sprawie skorzystać w różnych miejscach, w różnych punktach z bezpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym.

**Posel Mariusz Antoni Kamiński**

Mamy doświadczenie z naszych biur poselskich. Wiemy, że jest pewna grupa osób, które otrzymując bezpłatną pomoc prawną u jednego posła – być może takie osoby nie są z niej do końca zadowolone, być może nie bardzo im odpowiada – idą do następnego i często w jednym okręgu odwiedzają ośmiu posłów. Tak samo może być w tym przypadku. Wiemy, że jest to określona suma pieniędzy, wiemy, że jest określona pula, która jest ograniczona, a takie osoby będą zabierały miejsce tym, którzy również chcą skorzystać z takiej pomocy, i odwiedzając trzy, cztery punkty i jadąc do następnego powiatu, stworzą pewien zator i rzeczywiście uniemożliwią uzyskanie pomocy prawnej na etapie przedsądowym tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

Jak to zmienić, jak to zabezpieczyć, jak powstrzymać strumień osób, który może tamować i ograniczać innym dostęp do bezpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Małgorzata Pepek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako posłowie doskonale wiemy, jak wygląda sytuacja związana z dostępnością porad prawnych. Najczęściej to właśnie do naszych biur poselskich zgłaszają się osoby z prośbą o pomoc prawną, poradę lub interwencję. To nasza codzienność w biurach poselskich.

Sprawy, z którymi zgłaszają się do nas osoby poszukujące pomocy prawnej, mają bardzo szeroki zakres i są niezmiernie zróżnicowane, począwszy od pomocy w pisaniu pism procesowych czy pokierowaniu danej sprawy do odpowiedniej instytucji, a skończywszy na wielowątkowych i wieloaspektowych sytuacjach życiowych, wymagających fachowej wiedzy i interwencji prawniczej. Wiele przypadków dotyczy osób niepełnosprawnych, których konkretna sytuacja życiowa w połączeniu z gąszczem przepisów wymaga profesjonalnej wiedzy prawnej.

Panie ministrze, w projekcie przyjęto, że pomoc ma przysługiwać osobom spełniającym w ostatnim roku kryterium dostępu do świadczeń pomocy społecznej, posiadaczom Karty Dużej Rodziny, osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń nagłych, takich jak klęski żywiołowe, osobom, które ukończyły 75 lat, a także kombatantom, weteranom. *(Dzwonek)* W związku z tym mam pytanie: Czy była rozważana kwestia uwzględnienia w tym katalogu osób niepełnosprawnych, ponieważ jest to niezwykle ważne? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Dziuba z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Dziuba:**

Udzielanie bezpłatnej pomocy prawnej osobom potrzebującym, które same sobie nie potrafią tej pomocy zapewnić, to zamysł bardzo szlachetny, ale z doświadczenia wiadomo, że zamysł to jedna sprawa, a wykonanie to sprawa druga. Około 10 lat temu jedno z dużych miast w Polsce zapewniało taką bezpłatną pomoc prawną, gwarantując prawnikom wynagrodzenie odpowiadające wynagrodzeniu na pełnym etacie, natomiast jeśli chodzi o efektywność pracy tych prawników, to średnio rzecz biorąc, było to półtorej porady dziennie. Skąd taki wynik? Zapewne stąd, że wielu radzących się jest w sporze z danym urzędem, więc wiarygodność prawnika, który ma udzielić takiej porady, a który jest opłacany przez urząd, z którym zainteresowany jest w konflikcie, jest dosyć ograniczona, żeby nie powiedzieć: bardzo ograniczona. Wychodząc właśnie z takiej hipotezy, stawiam następujące pytanie: Czy nie lepiej byłoby w całości powierzyć organizowanie takiej bezpłatnej pomocy prawnej organizacjom obywatelskim, które angażowałyby stosownych prawników, których wiarygodność pracy byłaby wówczas o wiele większa? Organizacje te oczywiście starałyby się w trybie grantowym i konkursowym o odpowiednie środki finansowe. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Katarzyna Matusik-Lipiec z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W swoim pytaniu, które kieruję bezpośrednio do pana ministra, chciałabym skoncentrować się na tym wycinku projektu ustawy, który mówi o bezpłatnej pomocy prawnej zapewnianej przez powiat, który, przypomnę, otrzyma na ten cel dotację celową z budżetu państwa. Panie ministrze, zgodnie z projektem ustawy nieodpłatna pomoc prawna będzie udzielana osobiście przez adwokata lub radcę prawnego na podstawie umowy zawartej z powiatem. W przypadku punktów nieodpłatnej pomocy prawnej prowadzonych przez organizacje pożytku publicznego katalog osób uprawnionych do udzielania bezpłatnej pomocy



**Posel Katarzyna Matusik-Lipiec**

prawnej został poszerzony o doradcę podatkowego i osobę, która posiada odpowiednie kwalifikacje wskazane w projekcie ustawy. Chciałabym zapytać pana ministra, dlaczego ten poszerzony katalog osób, które są uprawnione do udzielania bezpłatnej pomocy prawnej, dotyczy jedynie tych miejsc, gdzie jest świadczona bezpłatna pomoc prawna tam, gdzie są organizacje pożytku publicznego, a w przypadku powiatów mogą tej bezpłatnej pomocy prawnej udzielać jedynie adwokaci i radcowie prawni. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Elżbieta Królikowska-Kińska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Elżbieta Królikowska-Kińska:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wszyscy doceniają wagę procedowanego projektu. Mam nadzieję, że rzeczywiście uda się przyjąć ten projekt w tej kadencji. W związku z tym mam pytanie: Kiedy będzie szansa na to, że pojawią się pierwsze punkty pomocy prawnej? Jaki jest odzew powiatów na propozycje dotyczące otwarcia właśnie takich punktów pomocy prawnej?

I jeszcze jedno pytanie, które dotyczy bezpłatnej edukacji prawnej. Wiadomo, że znaczenie słowa „edukacja” jest bardzo szerokie, środki są ograniczone. Mam w związku z tym pytanie: Czy w ramach takiej bezpłatnej edukacji prawnej będzie można prowadzić również zajęcia dla uczniów w szkołach?

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Odnośnie do projektu ustawy Rada Działalności Pożytku Publicznego przyjęła w dniu 5 maja stosowne stanowisko, które następnie przesłała. Rada Działalności Pożytku Publicznego jest sumieniem sektora pozarządowego, ale w radzie tej funkcjonują również przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego oraz określani przedstawiciele rządu, więc jest to trochę szersze grono. W stanowisku z dnia 5 maja zwrócono uwagę na kilka kwestii, przede

wszystkim na zarzut dotyczący kręgu osób, do których ma być skierowana ustawa. Dotyczy to oczywiście osób korzystających z pomocy społecznej, ale czy nie rozważaliście państwo tej kwestii, że jest to mimo wszystko bardzo zawężona grupa osób? Kryterium dochodowe przyjęte w Polsce, jeśli chodzi o osoby uprawnione do zasiłków rodzinnych, stanowi kwota 539 zł na osobę. Chodzi o świadomą pomoc państwa ze względu na niskie dochody rodziny, nie tylko rodziny, która posiada Kartę Dużej Rodziny, tak jak to przewiduje projekt, ale właśnie rodziny. Co do ograniczenia kręgu podmiotowego, chodzi o to, żeby pomoc dla osób, które są w trudnej sytuacji materialnej (*Dzwonek*), dotyczyła nie tylko i wyłącznie bezpośrednio pomocy prawnej, ale też rozwiązywania innych problemów, z którymi przychodzą. Jeśli będzie to ukierunkowane tylko i wyłącznie na udzielanie pomocy prawnej, to myślę, że nie spełni to do końca oczekiwań beneficjentów, którzy przychodzą z wieloma innymi problemami związanymi z ich trudną sytuacją materialną. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Krzysztof Maciejewski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krzysztof Maciejewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje dosyć bogate doświadczenie parlamentarne pozwala mi powiedzieć, że rodzi się nadzieja wśród tych, dla których doradztwo prawne często było przeszkodą w pomyślnym zakończeniu ich sprawy przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Mówiąc „przeszkodą”, mam oczywiście na myśli barierę finansową. Sądzę, że większość parlamentarzystów w swoich biurach poselskich zorganizowała udzielanie potrzebującym darmowych porad prawnych, dlatego też zdajemy sobie sprawę z ogromu tych potrzeb. To doświadczenie pozwala mi optymistycznie spojrzeć w przyszłość, w której wszyscy obywatele, a zwłaszcza ofiary przestępstw, automatycznie otoczeni będą pełną i bezpłatną państwową opieką prawną. Dzisiaj często zdarza się, że pokrzywdzeni odstępają od dochodzenia swoich roszczeń przed sądem z powodu braku pieniędzy. Myślę więc, że przynajmniej w jakiejś części problemy ubóstwa nie będą wpływały na ograniczenie możliwości rozwiązywania spraw bardzo ciężkich, jeżeli chodzi o życie codzienne biednych grup społecznych.

Rodzi się pytanie: Czy i kiedy z bezpłatnej porady prawnej bez względu na możliwości finansowe będą mogli skorzystać wszyscy takiej porady potrzebujący?

**Posel Krzysztof Maciejewski**

Ponadto tak jak powiedziała pani poseł Beata Kempa, często pierwsze pismo procesowe decyduje o dobrym rozstrzygnięciu sprawy spornej w sądzie. Jak więc obok profesjonalnego przygotowania prawnika udzielającego porady prawnej zabezpieczyć jego uczciwe i rzetelne podejście do przedstawionego problemu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marcin Świąćicki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marcin Świąćicki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze, że taki projekt jest, że się pojawił. Mam nadzieję, że w tej kadencji zdążymy go uchwalić, mam natomiast kilka pytań.

Pierwsze pytanie: Czy nie należałoby w projekcie przewidzieć możliwości prowadzenia strony internetowej, gdzie byłyby udzielane porady prawne w najbardziej typowych sprawach, bo jest ich bardzo dużo, a są kraje, które to robią, i tam można by się dowiedzieć, jak daną sprawę załatwić?

Jak zrozumiałem, jest możliwość sporządzenia przez udzielającego pomocy prawnej pisma procesowego wszczynającego sprawę. Czy nie należy jednak rozszerzyć tej możliwości, bo czasami ktoś potrzebuje pomocy już w dalszej sprawie albo sam jest pozwany i musi na coś odpowiedzieć, tak by jednak była szansa dla tych ludzi?

Były również wysuwane postulaty, żeby można było reprezentować w sądzie osoby, które mają prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy prawnej. Mam pytanie: Czy odrzucono to ze względów finansowych, czy z jakichś innych? Jakie były przyczyny tego, że na razie w tym kierunku nie idziemy?

Następnie kwestia infolinii. Rozumiem, że infolinia będzie nie tylko odsyłała do ogólnych aktów prawnych, ale będzie starała się udzielić dość konkretnej pomocy prawnej, wskazując, jakie artykuły są ważne w sprawie, a nie odsyłając np. do Kodeksu cywilnego, który ma ponad 1 tys. artykułów, co dla osoby, która szuka pomocy, może być oczywiście niedostateczną faktyczną pomocą.

Wreszcie pytanie o to, kto może tę pomoc świadczyć. Czy tylko adwokaci i radcy? *(Dzwonek)* Nie wiem, czy da się to jakoś poklasyfikować, ale chodzi o to, żeby dopuścić również osoby, które są odpowiednio przeszkolone, przygotowane czy zdały egzamin. W prostszych sprawach tak przygotowany personel mógłby udzielać informacji prawnej, przynajmniej

w typowych sprawach, a w bardziej skomplikowanych przypadkach sprawa byłaby kierowana do adwokata czy radcy z odpowiednim statusem kwalifikacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Romanek z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Romanek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że regulacja jest dobra. Podkreślam, że pozaprocesowa, to do mojego szanownego poprzednika, pomoc prawna jest po prostu niezbędna i nie ulega to chyba najmniejszym wątpliwościom, ale podkreślam jeszcze raz, że ta dobra regulacja jest dramatycznie spóźnioną regulacją. Przypomnę, że 29 czerwca 2007 r. odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy w zasadzie o tej samej treści, o bezpłatnej pomocy prawnej, tej pozaprocesowej. Minęło prawie osiem lat. Czyżby Platforma Obywatelska razem z Ministerstwem Sprawiedliwości potrzebowała ośmiu lat na taką dobrą refleksję? Podkreślam, prawie osiem lat. Ówczesny rząd Prawa i Sprawiedliwości, pan minister Zbigniew Ziobro przygotował te regulacje. Pytam z tejże sali: Dlaczego tak późno? Osiem zmarnowanych czy straconych lat. Wiele nieszczęść, wiele problemów Polaków, którzy z tymi problemami prawnymi po prostu sobie absolutnie nie radzą, dlatego że polskie prawo niestety jest dramatycznie skomplikowane, sprzeczne samo w sobie, bo piszemy prawo, i to podkreślam, nie dla Polaków, ale dla prawników, a często osób wysoko wyspecjalizowanych, którzy z tymi regulacjami sami sobie nie radzą. Jeśli weźmiecie państwo opinie prawne, zobaczycie, że w tej samej sprawie dwóch profesorów wydaje dramatycznie różne, skrajne opinie prawne.

Wróć jeszcze do jednej rzeczy. Otóż św. Iwo, patron prawników, ale też i osób ubogich, ponieważ się cieszy, jego cierpliwość się wyczerpała, ale z drugiej strony płacze, są to gorzkie łzy, i pyta: panie ministrze, dobra regulacja, ale dlaczego tak późno? *(Dzwonek)* To retoryczne pytanie zadają sobie wszyscy Polacy i niestety nie znajdują na nie odpowiedzi. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Michał Szczerba z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mamy do czynienia z działaniem realnym, z działaniem unikalnym i rewolucyjnym. Żadne zakłęcia posłów opozycji nie będą w stanie zagłuszyć tego, że Ewa Kopacz i rząd Platformy Obywatelskiej i PSL przygotowali bardzo dojrzały projekt, który ma szansę być elementem walki z dyskryminacją ze względu na wiek, z dyskryminacją ze względu na sytuację materialną osób w naszym kraju.

I informacja prawna, i porady prawne, i edukacja prawna społeczeństwa są oczekiwane przez polskich seniorów.

Założenia ustawy były opiniowane, analizowane przez Komisję Polityki Senioralnej. Te rozwiązania są oczekiwane. Bardzo ważne jest to, że prawa osób starszych to nie są pojęcia teoretyczne, oderwane od naszego życia. Chodzi o konkretne sprawy, codzienne sytuacje, które mogą się odnosić do praw osób starszych, praw człowieka i do ich naruszania.

W tym zakresie muszę też powiedzieć kilka słów politycznie. W latach 2005–2007 nic nie zrobiono w tej sprawie. To rząd Ewy Kopacz bardzo stanowczo przyspieszył te prace, których finałem jest ten projekt ustawy, także z konkretnym finansowaniem, z 1 mld zł, który został wpisany w treść ustawy. I ani dudapomoc, co jest działaniem kampanijnym (*Dzwonek*), wizerunkowym, ani zakłęcia Prawa i Sprawiedliwości w tym zakresie nie pomogą. Uchwalmy tę ustawę jak najszybciej, tak aby weszła w życie 1 stycznia 2016 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W uzasadnieniu omawianego projektu ustawy przywołano realizację Strategii Rozwoju Kraju określonej w uchwale nr 157 Rady Ministrów z dnia 25 września 2012 r., w której przewidziano zapewnienie lepszego dostępu do informacji prawnej, w tym dostępu do pomocy prawnej dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, których nie stać na płatną pomoc prawną.

Przywołano również exposé prezesa Rady Ministrów z października 2014 r., które zawiera propozycję programu „Prawo dla każdego” gwarantującego bezpłatny dostęp do darmowych porad prawnych na poziomie lokalnym.

Rodzi się pytanie: Dlaczego dopiero teraz, w środku kampanii związanej z wyborami na urząd prezydenta i przed zbliżającą się kampanią związaną z wyborami do parlamentu, Sejm proceduje nad przedmiotowym projektem ustawy? Mój poprzednik pan poseł Szczerba mówił o dynamice rządu, który właśnie wprowadza ten projekt. Jakaż to dynamika, skoro zajęło to osiem lat i nie realizowaliście zapowiedzi, które pojawiały się w wymienionych momentach, w roku 2012 i exposé z tamtego roku?

Mam jeszcze drugie pytanie: Jak pan minister może wyjaśnić koincydencję czasową terminu procedowania (*Dzwonek*) nad tym projektem ustawy i terminu wyborów, o których wspominałem?

Kolejne moje pytanie dotyczy sposobu sfinansowania samorządom powiatowym realizacji tego zadania zleconego przez administrację rządową. Jak będzie wyglądał mechanizm wyliczania dotacji celowej i przekazywania samorządom środków na to zadanie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Lassota z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Józef Lassota:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest charakterystyczne: czy odda się dobrą inwestycję, odcinek autostrady, drogi, czy przygotuje się porządek prawny, oczywiście opozycja, mimo że już nie może mieć nic do zarzucenia, zawsze coś znajdzie – dlaczego dopiero teraz, dlaczego to? To jest pytanie, które jest zadawane po to, żeby podkreślić, że istnieją.

Natomiast ja mam dwa pytania. Jeśli chodzi o pomoc prawną, są wymienione osoby, którym przysługuje nieodpłatna pomoc prawna. Dnia 20 marca tego roku uchwaliliśmy ustawę o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Ta ustawa 17 kwietnia została przekazana prezydentowi do podpisu. Rozumiem, że ona nie została uwzględniona tylko dlatego, że jeszcze nie została opublikowana, ale rozumiem też, że inicjatorzy mają na uwadze również to, aby osoby, które są w niej wymienione, także miały możliwość korzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej.

Drugie pytanie jest następujące. Oczywiście jest roczny limit środków. On nie jest mały, jest stosunkowo duży, ale pytanie, czy jest jakiś mechanizm, który zapobiegałby sytuacji, że w połowie roku te środki zostaną wyczerpane i okaże się, że w drugiej połowie roku uprawnieni nie będą mogli korzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

**Poseł Zofia Popiołek:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Ja w takiej sprawie. Uważam, że bardzo dobrze, że jest ten projekt ustawy, i najwyższy czas, żeby był rozpatrywany, dlatego że w zasadzie osoby niezamożne nie mają gdzie się udać.

Natomiast chciałabym zapytać o taką sprawę. W zasadzie radcowie prawni i adwokaci są biegli w prawie karnym, w prawie cywilnym, podatkowym, ale jeżeli chodzi o prawo administracyjne, to pozwolę sobie nawiązać do wypowiedzi pani posłanki Kempy, która mówiła – jest taka naczelną zasadą – że niezamożność prawa szkodzi. W Kodeksie postępowania administracyjnego, w art. 8, zawarto odrębną zasadę, że urzędnik tak ma informować petenta, żeby nie poniósł żadnej straty.

W związku z tym, zważywszy na poziom, niestety nie najlepszy, naszych kadr urzędniczych i na to, że spraw z zakresu prawa administracyjnego jest najwięcej, jest ono bowiem najobszerniejsze w sensie materialnym, potrzebne są też jakieś działania edukacyjne w stosunku do całej armii urzędniczej, żeby ten art. 8 uważali za naczelną zasadę prawa administracyjnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

A zatem zwracam się do pana ministra o odniesienie się do postawionych pytań i kwestii.

Bardzo proszę, minister sprawiedliwości pan Borys Budka.

**Minister Sprawiedliwości  
Borys Budka:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za wszystkie uwagi i pytania zgłoszone w tym punkcie w sprawie przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję w szczególności za uwagi krytyczne, które zawsze traktuję jako uwagi życzliwie krytyczne. Jak wspólnie możemy zauważyć, wszyscy moi przedmówcy opowiedzieli się za dalszymi pracami nad tym istotnym projektem ustawy.

Pierwsze będą uwagi ogólne co do wystąpień osób w imieniu klubów czy kół parlamentarnych. Przede

wszystkim zwracam uwagę – kieruję to do pana posła Piotrowicza, który wspominał o projekcie z 2005 r., projekcie, który był przygotowywany na bazie projektu opracowanego przez resort sprawiedliwości jeszcze pod rządami ministra Kalwasa – że projekt przedłożony dzisiaj praktycznie nie wprowadza żadnych dodatkowych rozwiązań instytucjonalnych, o czym wspominałem. I tu jest zasadnicza różnica. Nie wprowadzamy nowych instytucji, nie wprowadzamy armii urzędników, aczkolwiek Ministerstwu Sprawiedliwości znany jest tamten projekt i pewne dobre rozwiązania też zostały z niego zaczerpnięte.

Myślę, że wszystkim należy się tu wytłumaczenie, bo chyba mamy do czynienia z pewnym, odnoszę takie wrażenie, niezrozumieniem, utożsamiane jest prawo do uzyskania bezpłatnej pomocy z prawem do zasiłku. Otóż już tak nie jest. My odwołujemy się do ustawy o pomocy społecznej. Art. 7 tej ustawy zawiera otwarty katalog osób, którym może przysługiwać pomoc społeczna. To nie zawsze jest tak, że to jest kryterium dochodowe. Tak więc odpada argument, że osoby, które nie dostają zasiłku, z automatu nie będą mogły skorzystać z dobrodziejstwa tej ustawy. Absolutnie nie. No, dość wspomnieć, o co pytała pani poseł Pępek, osoby niepełnosprawne. W tym katalogu z art. 7 ustawy o pomocy społecznej jest wymienione jako jedno z kryterium kryterium niepełnosprawności. Tak więc tutaj, mam nadzieję, te wyjaśnienia wystarczą.

Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, osoby, które prowadzą praktyki zawodowe, z tego, o czym mówił pan poseł Makowski, z ewentualnego konfliktu interesów w wypadku gdyby radca prawny czy adwokat obsługujący jednostkę samorządu terytorialnego chciał jednocześnie świadczyć takie usługi. Ale przypominam, że reguły, zasady etyki zawodowej i zasady wykonywania zawodów zaufania publicznego wyraźnie wskazują na obowiązek wyłączenia się przez pełnomocnika fachowego z postępowania czy też zakaz udzielenia pomocy prawnej w sytuacji, gdy dochodziłoby do konfliktu interesów. Otóż projekt ustawy nie uzależnia miejsca świadczenia pomocy prawnej od miejsca zamieszkania. Dlatego też oczywiście wydaje się, że jeżeli sprawa dotyczy np. problemu prawnego na styku z działaniami organów gminy A czy powiatu A, to osoba, która będzie ubiegała się o pomoc, a zostanie odesłana, jako że występuje tu konflikt interesów, będzie mogła skorzystać w innej miejscowości z fachowej pomocy prawnej. Tak więc nie zachodzi obawa, że jednoczesna obsługa jednostki samorządu terytorialnego i obsługa punktu pomocy wyeliminuje możliwość korzystania z tejże pomocy.

Problem, na który zwracali uwagę zarówno pani posłanka Prządka, jak i pan poseł Kamiński, to kwestia podjęcia decyzji, czy pomoc prawna powinna być świadczona tylko i wyłącznie przez pełnomocników fachowych czy też korzystać tu można z doświadczenia organizacji pozarządowych, które już od wielu lat, od lat 90., świadczą tego typu usługi. Rzeczywiście poddany konsultacjom społecznym projekt w pier-

## Minister Sprawiedliwości Borys Budka

wotnym założeniu utrzymany był w duchu idei, o czym mówił pan poseł, że tylko i wyłącznie mają to być pełnomocnicy fachowi. Jednakże minister sprawiedliwości, Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło szerokie konsultacje społeczne. Projekt kierowany jest do obywateli. Jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, o czym mówił chyba pan poseł Tomaszewski, to projekt rządowy został poddany krytycznej analizie przez środowiska NGOs i właśnie w wyniku uwag zgłaszanych przez nie doszliśmy wspólnie do porozumienia, żeby jednak wykorzystać ten potencjał. Dlatego jest tutaj ten dualizm. On wynika z przeprowadzonych konsultacji społecznych. Gdyby tak nie było, to tak naprawdę te konsultacje społeczne nie byłyby potrzebne, bo byłibyśmy zamknięci tylko i wyłącznie w tym obszarze pierwotnym.

Powiem tak, mnie, jako osobie do 30 kwietnia wykonującej zawód radcy prawnego, jest niezręcznie zajmować jakieś zdecydowane stanowisko, ale wydaje mi się, że zaproponowane rozwiązanie jest najlepsze. Chodzi o potencjał zawodowych pełnomocników, organizacji pozarządowych – osoba, która uzyskuje pomoc prawną, może z tego skorzystać. Dość powiedzieć, szanowny panie pośle, że również ze strony środowisk organizacji pozarządowych były uwagi, że najlepiej kwestię bezpłatnej pomocy prawnej oddać w ręce stowarzyszeń, aby to one decydowały, czy zatrudnią radcę prawnego, czy może lepiej rozwiąże to pracownik, który od lat udziela porad prawnych.

Jednocześnie odpowiadam – być może nie po kolei, ale nie chciałbym później powtarzać tych wątków – na pytanie pani poseł Zofii Popiołek w zakresie dotyczącym spraw administracyjnych. Otóż z całą mocą mogę podkreślić, jako osoba, która była poddana procedurze egzaminu zawodowego, że prawo administracyjne to jeden z elementów aplikacji radcowskiej, i mogę panią zapewnić, że znajomość prawa administracyjnego przez radców prawnych jest obowiązkowa. Natomiast w każdym zawodzie są osoby, które się w czymś specjalizują, i nie podejrzewam, żeby adwokat, który jest specjalistą, nie wiem, w zakresie procesu karnego, czy radca prawny od spraw gospodarczych podejmowali się świadczenia pomocy prawnej w zakresie, w którym nie będą do tego przygotowani. Dlatego też zwracam uwagę na liczbę punktów, które mają być dostępne dla obywateli, ażeby ci mogli ewentualnie znaleźć pomoc prawną w innym punkcie.

Pan poseł Kabaciński pytał o kwestię dotyczącą przedsiębiorców. Dlaczego projekt zakłada wyłącznie możliwości uzyskania bezpłatnej pomocy przez przedsiębiorców? Otóż, po pierwsze, on dopuszcza możliwość uzyskania informacji o prawie przez każdego obywatela, również przez przedsiębiorcę. Po drugie, jeżeli przedsiębiorca będący osobą fizyczną będzie spełniał kryteria określone w ustawie, to będzie mógł uzyskać bezpłatną pomoc prawną w zakresie nie dotyczącym działalności gospodarczej. Trzeba

mieć na uwadze zawodowy charakter prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców, regulacje unijne, w szczególności zasady dotyczące poszanowania praw konkurencji, kwestię ewentualnej niedozwolonej pomocy publicznej, ale przede wszystkim to, że już teraz istnieją mechanizmy prawne, które umożliwiają przedsiębiorcom, przynajmniej w pewnym zakresie, uzyskanie w tych najistotniejszych sprawach wiążących stanowisk organów zarówno państwowych, jak i samorządowych. Mam tutaj na myśli rozwiązania przewidziane w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, czyli możliwość zwrócenia się o zajęcie stanowiska w każdej sprawie, która wiąże się z obowiązkiem wnoszenia opłat publicznych, oraz w Ordynacji podatkowej, gdzie również są przewidziane możliwości dotyczące wiążącej interpretacji przepisów prawa podatkowego. W pozostałym zakresie państwo musi zabezpieczyć interesy osób najbardziej potrzebujących. Przedsiębiorcy mogą korzystać z pomocy prawnej izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych, organizacji pozarządowych, natomiast wyszliśmy z założenia, że to kryterium powinno być zachowane.

Pani poseł Beata Kempa wspominała o kwestii licencji prawniczych. Nie odwrócimy pewnych zmian, które nastąpiły w zakresie wykonywania zawodów prawniczych w naszym kraju. Przypomnę o daleko idącej deregulacji zawodów i o tym, że projekt dotyczący licencji prawniczych czy też jakichś etapowych licencji prawniczych nie uzyskał akceptacji, nie był procedowany, dlatego też wydaje mi się, że ta sprawa nie powinna budzić zastrzeżeń.

Kwestia związana z tym – niektórzy z państwa zwracali na to uwagę – że do tej pory nie było żadnego finansowania pomocy prawnej ze środków publicznych. Otóż nie było żadnych regulacji, ale zwracam uwagę, że jeśli chodzi o środki unijne, o Europejski Fundusz Społeczny, to były przewidziane działania, które były podstawą do zawierania umów z organizacjami pozarządowymi, z wyższymi uczelniami, i zarówno edukacja prawnicza, jak i pomoc prawna finansowana ze środków Unii Europejskiej miały bardzo szeroki zakres.

Jeszcze pozwolę sobie po kolei odpowiedzieć na wynotowane pytania. Pan poseł Zawadzki – kwestia związana z przygotowaniem pisma inicjującego postępowanie, w szczególności wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych. Otóż z praktyki wiem, że niestety nawet mimo udostępniania wzorów tych pism w Internecie niektórym obywatelom sprawia to problem, zwłaszcza że przy wypełnianiu wniosków o zwolnienie z kosztów sądowych i przyznanie pełnomocnika z urzędu należy wypełnić formularz, który jest określony w rozporządzeniu. Dla prawnika jest to proste, ale osobom, które pierwszy raz spotykają się z sądem, sprawia problemy. Co więcej, pracownicy sądów nie są uprawnieni do udzielania pomocy w tym zakresie. Dlatego też to rozwiązanie jest słuszne i z pewnością nie będzie ono nadużywane.



## Minister Sprawiedliwości Borys Budka

Sprawa aplikantów. Kilkoro z państwa pytało, dlaczego aplikant nie może bezpośrednio udzielać tejże pomocy. Otóż aplikant może pomagać jako osoba posiadająca wykształcenie prawnicze, z określonym doświadczeniem, jeżeli zostanie on zaangażowany w pomoc przez organizację pozarządową. Wpisuje się to w drugi filar czy drugi sektor niesienia pomocy. Wyszliśmy z założenia, że ustawy, które regulują zawody prawnicze, przewidują *expressis verbis* możliwość zastępowania aplikantem radcy prawnego lub adwokata tylko i wyłącznie w zakresie zastępstwa procesowego. W związku z tym, żeby zachować spójność systemową, żeby nie było wątpliwości, kto odpowiada za ewentualne konsekwencje udzielonej porady, ten problem został rozwiązany tak, że to radca prawny i adwokat będą świadczyć te usługi, ponieważ oni ponoszą za to pełną odpowiedzialność. Aplikanci będą mogli świadczyć tego typu usługi, jeżeli zostaną zaangażowani przez organizacje pozarządowe.

Bardzo dziękuję panu ministrowi Grabarczykowi za zadanie pytania dotyczącego środków finansowych. Oczywiście wszyscy wiemy, że to należy podkreślać. Projekt ustawy nie tylko wprowadza określone rozwiązania legislacyjne, ale daje również gwarancję uzyskania środków budżetowych przeznaczonych na bezpłatną pomoc prawną. W 10-letniej perspektywie to jest ponad 1 mld zł. Jestem przekonany, że środki te pozwolą na dobrą realizację tych założeń. Dodatkowo minister sprawiedliwości jest zobowiązany do dokonania analizy *ex post*. Po pierwszym roku funkcjonowania ustawy będziemy musieli wyłapać ewentualne niedociągnięcia, które w praktyce mogą się pojawić. Wówczas będziemy również zastanawiać się, czy te środki nie powinny być zwiększone. Przypominam, że nigdy wcześniej nie udało się przedłożyć Wysokiej Izbie takiego projektu ustawy i w sposób bardzo precyzyjny określić skutków finansowych wejścia w życie ustawy, bo poprzednie projekty być może były dobre, ale brakowało w nich określenia skutków finansowych. Tutaj natomiast nie tylko są one ściśle określone, ale dodatkowo finansowanie jest zagwarantowane na przyszły rok.

Odniosę się do jednego z pytań pana posła Mariusza Kamińskiego, które jest bardzo istotne z punktu widzenia praktycznego funkcjonowania. Otóż nie wprowadzamy barier, nie wprowadzamy biurokracji, choć tylko ona mogłaby zapobiec sytuacji, w której osoba wielokrotnie będzie próbowała korzystać z pomocy prawnej w jednej sprawie. Zgadzam się z panem posłem. W czasie dyżurów przychodzą do mnie osoby, które potrafią zapisywać się miesiąc wcześniej na każdy możliwy termin, bo mają jakąś inną sprawę albo będą kontynuowały sprawę. Co więcej, bardzo często są to osoby, które mają problem prawny nie do rozwiązania. Rekordzistka to pani, która chciała wzruszyć wyrok sądowy. Chodziło o winę męża, o sprawę rozwodową, a rozwodu udzielono w 1981 r. Nie

mogła ona uwierzyć, że kolejna osoba ją odsyła. Zgadzam się z tym, że na pewno będą takie przypadki. Musielibyśmy jednak wprowadzić wyjątkowo biurokratyczny mechanizm, odnotowywanie osób, które z tego korzystają, centralny rejestr, już nie wspomnę o ochronie danych osobowych, danych wrażliwych. Widząc takie zagrożenie, jednak wierzę w to, że będzie niewielki odsetek osób, które w taki sposób będą chciały uzyskać pomoc prawną. Jest jeszcze jedna istotna rzecz. Z zasad wykonywania zawodów prawniczych wynika, że przed udzieleniem porady prawnej fachowy pełnomocnik musi zapytać, czy w tej sprawie już nie występuje inna osoba, czy nie udzielono opinii prawnej. To wynika z zasad wykonywania zawodu.

Pani Małgorzacie Pępek już odpowiedziałem.

Pan poseł Dziuba zadał pytanie zmierzające w innym kierunku: Czy nie powierzyć tego tylko organizacjom pozarządowym? Widzicie państwo, że tu niejako wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom pana posła i oczekiwaniom zawartym w stanowisku prezentowanym przez kolegę z tej samej strony sali. Głos zabrały organizacje pozarządowe i samorządy zawodowe. Staraliśmy się, żeby projekt był odpowiedzią na te obydwa postulaty, dlatego też takie jest rozwiązanie. Obywatel będzie wybierał, z czego będzie chciał korzystać.

Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec pytała o możliwość udzielania pomocy prawnej przez doradców podatkowych tylko we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Taki przyjęliśmy model. Nie chcieliśmy wprowadzać dodatkowego elementu umownego dotyczącego doradców podatkowych z prostej, praktycznej przyczyny. Jeśli chodzi o kwestie radców i adwokatów, to podmiotem, który będzie koordynował to działanie, jest obligatoryjny samorząd zawodowy. Doradcy podatkowi będą ewentualnie zatrudniani przez podmioty z tego sektora. Te zadania będą tak koordynowane, że to te podmioty będą stały na straży tego, czy ta pomoc jest realizowana.

Pani poseł Królikowska pytała o to, kiedy ustawa wejdzie w życie. 2015 r. – wejście w życie po, mam nadzieję, uchwaleniu, natomiast pierwsze punkty – 2016 r., dlatego że już w tym roku przewidujemy zawieranie umów, aby od nowego roku z tym ruszyć. Oczywiście w szkołach będą możliwe zajęcia edukacyjne. To już się dzieje, organizacje pozarządowe wychodzą naprzeciw tym oczekiwaniom. Jednocześnie dotyczy to programów szkolnych, to sprawa resortu edukacji. Nasz projekt absolutnie nie narusza założeń programowych w zakresie nauczania tych elementów dotyczących przedsiębiorczości czy prawa, które realizowane są w ramach programów nauczania wiedzy o społeczeństwie czy też podstaw przedsiębiorczości.

Wspominałem już o tym, odpowiadając częściowo panu posłowi Tadeuszowi Tomaszewskiemu, że jeśli chodzi o stanowisko, staraliśmy się podczas tych prac jak najbardziej uwzględnić wszystko, co tylko się dało, jeśli chodzi o propozycje ze strony organizacji



**Minister Sprawiedliwości Borys Budka**

pozarządowych. Natomiast co do kręgu beneficjentów, przyjęliśmy, że będzie mogło z tego skorzystać ponad 5 mln obywateli. W naszej ocenie jak na pierwsze kompleksowe rozwiązanie jest to bardzo dużo. Na pewno analiza ex post będzie również ukierunkowana na ewentualne głosy w sprawie poszerzenia tego kręgu, ale w tej chwili już nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. Co do tego drugiego postulatu, ustawa dotyczy pomocy prawnej. Minister sprawiedliwości został zobligowany w exposé pani premier Ewy Kopacz do przygotowania tego konkretnego rozwiązania. Prace zostały podjęte już w kilka dni po wygłoszeniu exposé, po zaprzysiężeniu rządu, i tutaj pan minister Grabarczyk wraz z zespołem włożył w to dużo pracy, nie tylko koncepcyjnej i legislacyjnej, ale również w zakresie konsultacji społecznych. Odpowiadam na pytanie o to, dlaczego to jest tak późno. Gdyby nie to, że ten projekt ustawy został przygotowany, jak wszyscy wiemy, przez mojego poprzednika, to powiedziałbym, że w drugim tygodniu urzędowania minister sprawiedliwości przychodzi do państwa z tym projektem. Tak jak mówię, wyznaczone w exposé zadanie zostało jednak zrealizowane przez mojego poprzednika, a mnie pozostaje tylko prośzenie Wysokiej Izby, żeby szybko, acz dogłębnie zajęła się tym projektem. Wierzę, że to rozwiązanie jest dobre. Pomoc nieprawna, realizowana nie przez resort sprawiedliwości – nie wiem, w jakim zakresie moglibyśmy to uwzględnić w ustawie. Wydaje się, że to pytanie jest adresowane np. do ministra Kosiniaka-Kamysza.

Pytanie pana posła Maciejewskiego, czy i kiedy wszyscy będą mogli uzyskać nieodpłatną pomoc – nigdy, jak podejrzewam, nie będzie tak, żeby państwo gwarantowało nieodpłatną pomoc wszystkim, którzy sobie tego zażyczą. Państwo jest od tego, żeby pomagać osobom, których nie stać na wynajęcie pełnomocnika lub też uzyskanie pomocy odpłatnej. Natomiast jeśli chodzi o drugie pytanie, o kwestię zabezpieczenia jakości, proszę państwa, zwracam uwagę na to, że jest to pomoc przedsądowa. Oczywiście celowo wprowadziliśmy możliwość uzyskania pomocy w zakresie pierwszego pisma inicjującego postępowanie, ale jest to projekt pisma. To jest tak, że być może osoba, która będzie chciała z tego skorzystać i kontynuować proces sądowy, zostanie pokierowana w taki sposób, że jednak lepiej będzie wystąpić o pomoc prawną już na etapie postępowania sądowego, właśnie po to, żeby nie narazić jej na ewentualne konsekwencje wniesienia nieprawidłowego pozwu. Natomiast organizacje pozarządowe będą również stały na straży jakości. Ich dotychczasowe doświadczenie pozwala przyjąć tezę, że jakość porad prawnych świadczonych przez wynajęte przez nie osoby będzie dobra.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Świąćckiego o to, czy strona internetowa mówiąca o podstawowych sprawach powinna zostać uruchomiona, są różnego rodzaju fora internetowe, różne tego typu strony, na-

tomiast jako prawnik muszę powiedzieć – i myślę, że prawnicy zgodzą się ze mną – że nigdy nie ma dwóch identycznych spraw sądowych, dlatego bardzo ostrożnie podchodzę do wszelkiego typu porad prawnych, w których tak naprawdę bazuje się na innej sprawie. To jest wyjątkowy, delikatny problem. Zwracam natomiast uwagę na to, że Ministerstwo Sprawiedliwości jest autorem już istniejących rozwiązań prawnych, a mianowicie portalu orzeczniczego, bezpłatnego, powszechnie dostępnego, który każdego dnia jest aktualizowany i wzbogacany nie tylko o sentencje wyroków, ale również o uzasadnienia. Także ten element pozwala obywatelowi dotrzeć do określonych informacji o prawie.

Zadano pytanie o dalsze pisma procesowe w sprawach... Absolutnie nie ma takiej możliwości formalnej, dlatego że kwestie reprezentowania przed sądem reguluje K.p.c., K.p.k., natomiast kwestie związane z ewentualną pomocą na etapie procesu sądowego są już regulowane w ramach procedur sądowych.

Pytanie pana posła Romanka traktuję jako – zresztą sam tak je określił – pytanie retoryczne. Niestety, nie mam tak dobrego kontaktu ze świętymi, żeby przekazywali mi swoje pytania, więc tutaj zdaję się na ekspertów. Natomiast wierzę w to, że św. Iwo będzie nam pomagał w związku z tym projektem ustawy i w tym duchu będziemy nad nim procedować.

Jeżeli chodzi o uwagi pana posła Szczerby, to projekt jest rzeczywiście kompleksowy, regulacje są w tym zakresie kompleksowe, tutaj pytania nie było.

Pan poseł Andrzej Szlachta zadał pytanie, dlaczego dzieje się to dopiero teraz. Takie pytanie można postawić zawsze, na każdym etapie. Przypominam, że realizuję exposé premier Ewy Kopacz, a mój poprzednik, minister sprawiedliwości pan poseł Cezary Grabarczyk, kilka dni po zaprzysiężeniu zabrał się do pracy wspólnie z zespołem, który tutaj siedzi i któremu bardzo serdecznie z tego miejsca dziękuję. *(Oklaski)* Przeprowadził bardzo kompleksowe prace.

Ja mam ten komfort i ten zaszczyt, że przychodzę do Wysokiej Izby z gotowym rozwiązaniem i proszę o to, żebyśmy się wspólnie pochylili nad tym, jak ewentualnie ten projekt udoskonalić. Po wysłuchaniu tych dzisiejszych wypowiedzi wierzę w to, że wspólnie uda nam się uchwalić ten projekt. Dlatego też nie odniosę się do żadnych uszczypliwości politycznych, które, choć się pojawiły, to były bardzo małe, bo chciałbym, żeby ten projekt był traktowany jako coś, co jest potrzebne obywatelom. Dlatego nie odniosę się również do obecnie trwającej kampanii wyborczej ani do tego, że niektórzy kandydaci już zgłaszali takie projekty. Oderwijmy się od tego. Kampania wyborcza kończy się za niecałe dwa tygodnie, w związku z czym przy okazji następnego posiedzenia Sejmu będziemy już w rzeczywistości pokampanijnej. Wierzę, że będziemy w stanie oderwać się od tego wymiaru politycznego.

Jeżeli chodzi o uwagi pana posła Lassoty, to rzeczywiście uchwalenie ustawy o osobach represjonowanych daje powód do zastanowienia się, czy podczas prac parlamentarnych nie objąć tym dzisiaj prezen-

## Minister Sprawiedliwości Borys Budka

towanym przeze mnie projektem ustawy także beneficjentów tamtej ustawy. Mechanizm jest tak stworzony, że nie ma zagrożenia, iż zabraknie środków. Programujemy ponad 1500 punktów pomocy prawnej, minimum 20 godzin w tygodniu, natomiast – jak już wspomniałem – ta analiza *ex post* będzie również bardzo wnikliwa, rzetelna, tak żeby ocenić, czy należy programować tak na przyszłe lata czy np. zwiększyć tę dostępność.

Na pytanie pani poseł Popiołek już odpowiedziałem.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim osobom, które wzięły udział w dzisiejszej debacie. Liczę na to i deklaruje, że przedstawiciele ministra sprawiedliwości będą do państwa dyspozycji w toku prac komisyjnych, jak zawsze w przypadku wszystkich projektów Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeszcze raz dziękuję mojemu poprzednikowi za to, że miałem tę przyjemność i mogłem stanąć przed państwem i zaprezentować ten dobry projekt ustawy. Nie pozostaje mi nic innego, jak zachęcić do wspólnej pracy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa, zawarty w druku nr 3338, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane (druki nr 2493 i 3040).**

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Krystynę Sibińską w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

## Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury przedstawię sprawozdanie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane, druki nr 2493 i 3040.

Komisja pracowała nad projektem długo, ale materia jest niezwykle trudna.

Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie na posiedzeniu w lipcu ubiegłego roku i pracowała w styczniu 2015 r. W międzyczasie została powołana podkomisja, która w sposób szczegółowy przeanalizowała wszystkie zgłaszane uwagi, wszystkie zapisy. Na skutek tej pracy zostało przyjęte sprawozdanie komisji, które w tej chwili przedstawiam.

Chciałabym przekazać państwu informację, że w międzyczasie, kiedy pracowaliśmy nad tym projektem ustawy, a prace te trwały dosyć długo, podlegał on notyfikacji przez Komisję Europejską, zostały zgłoszone uwagi, stroną zgłaszającą była Francja, na które strona rządowa odpowiedziała i proces notyfikacyjny został zakończony.

W trakcie prac nad projektem ustawy swoje uwagi zgłosiło 12 instytucji. W dużej mierze były to uwagi bardzo ogólne, ale niektóre z nich były szczegółowe i dotyczyły treści poszczególnych artykułów. Uwagi zgłosiły m.in.: Instytut Techniki Budowlanej, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Producentów Zabezpieczeń Przeciwpowodziowych i Sprzętu Ratowniczego, Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Firm Budowlano-Wykończeniowych, Związek Pracodawców Producentów Materiałów dla Budownictwa, konfederacja Lewiatan, Konfederacja Budownictwo i Nieruchomości, Instytut Badawczy Dróg i Mostów, Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych, Fundacja Wszechnicy Budowlanej oraz Stowarzyszenie Wykonawców Dachów Płaskich i Fasad. Uwagi były zgłaszane również przez parlamentarzystów.

Chcę podkreślić, że w trakcie prac zarówno podkomisji, jak i komisji na wszystkie uwagi były udzielane szczegółowe odpowiedzi przez przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, jak również przedstawicieli głównego inspektora nadzoru budowlanego. Wszyscy przedstawiciele instytucji, które wymieniałam, uczestniczyli w posiedzeniach komisji, zgłaszali swoje uwagi, również ustnie. Było bardzo, bardzo dużo dyskusji. Mam nadzieję, że w trakcie tych dyskusji wyczerpaliliśmy wszystkie kwestie poruszone w trakcie prac komisji.

Gwoli przypomnienia przytoczę krótko kilka ogólnych informacji na temat projektu. Przedłożony projekt rządowy określa zasady wprowadzenia do obrotu bądź udostępniania na rynku wyrobów budowlanych i dostosowuje również przepisy do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 305/2011 z dnia 9 marca 2011 r. Rozporządzenie ustanawia zharmonizowane warunki wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych i uchyla dyrektywę Rady 80/106 EWG, która dotychczas regulowała rynek wyrobów budowlanych.

Jak państwo pamiętacie, w roku 2013 dokonaliśmy zmiany w ustawie o wyrobach budowlanych poprzez wprowadzenie tzw. JOT-ów. W tamtym czasie taka była potrzeba, żeby szybko wprowadzić tę regulację. Natomiast obecna propozycja jest kom-



**Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska**

pletnym i całkowitym dostosowaniem ustawy o wyrobach budowlanych do wspomnianego rozporządzenia nr 305/2011.

Jak wspomniałam, ustawa wymagała notyfikacji Komisji Europejskiej. Zostało to zrobione. Dzięki temu projektowi wyeliminowaliśmy funkcjonujące do dziś dwa różne systemy uniemożliwiające wprowadzenie do obrotu wyrobów, które były dotychczas. Ujednolicamy cały proces i kompleksowo regulujemy zasady wprowadzania wyrobów budowlanych do obrotu. Dotyczy to oczywiście wyrobów oznakowanych znakiem B.

W obecnej regulacji dotychczasową deklarację zgodności, krajową deklarację właściwości użytkowych, aprobatę techniczną zastępujemy krajową oceną techniczną. Ujednolicamy również obowiązki producentów, upoważnionych przedstawicieli producentów, importerów i sprzedawców w zakresie wyrobów budowlanych. Wprowadzamy również nowe instrumenty dla organów nadzoru budowlanego w zakresie kontroli wyrobów budowlanych. Regulujemy również możliwość bardzo ścisłej współpracy i wydawania poleceń wojewódzkim inspektorom nadzoru budowlanego przez głównego inspektora, umożliwiamy również zlecenie badania próbek budowlanych przez odpowiednie jednostki nadzoru w akredytowanych laboratoriach. Oczywiście wprowadzamy też zapis mówiący o publikacji wyników kontroli dokonywanych przez głównego inspektora nadzoru budowlanego w Biuletynie Informacji Publicznej jego urzędu. Takie byłyby ogólne założenia, które zostały przyjęte w czasie prac komisji nad projektem ustawy.

W trakcie prac zostały również wprowadzone poprawki. Tak jak mówiłam, była to bardzo, bardzo trudna materia i podziękowania należą się tym wszystkim, którzy pracowali nad projektem, bo rzeczywiście tematyka, którą on obejmuje, jest szeroka. Tak jak powiedziałam, projekt wymagał również wielu konsultacji i dyskusji.

Jakie zmiany zostały wprowadzone w trakcie prac komisji? Zdefiniowaliśmy pojęcie zamierzonego zastosowania, które pojawiało się w treści ustawy, natomiast nie miało swojej definicji.

W zupełnie nowym zapisie wprowadziliśmy instytucję Rady Wyrobów Budowlanych. Przypomnę, że jest to organ opiniotawczo-doradczy, a członkom rady nie przysługuje żadne wynagrodzenie z tytułu udziału w jej pracach i posiedzeniach ani zwrot kosztów przyjazdów i noclegów.

W treści całej ustawy ujednoliliśmy pojęcie „wprowadzenie do obrotu” oraz wprowadziliśmy definicję udostępnienia na rynku krajowym. Staraliśmy się w ogóle ujednolicić wszystkie zapisy ustawy. Przypomnę, że musieliśmy też dostosować się do języka dyrektywy, i przełożyć to w taki sposób, żeby było to na naszym rynku wyrobów budowlanych do strawienia, że tak się wyrażę. Określiliśmy również zasady dostarczania lub udostępniania w wersji pa-

pierowej lub elektronicznej kopii krajowej deklaracji odbiorcy wyrobów budowlanych.

Dyskutowaliśmy, i ta dyskusja trwała dosyć długo, na temat tego, kto będzie mógł wydawać, zmieniać, przedłużać lub uchylać krajowe oceny techniczne. Pomysły były różne, m.in. takie, żeby rozszerzyć bardzo krąg mających te kompetencje, upoważniając do tych czynności nie tylko instytuty, ale również uczelnie techniczne. Ostatecznie zdecydowaliśmy, że minister właściwy do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa będzie mógł przekazywać te uprawnienia już funkcjonującym tzw. JOT-om, czyli krajowym jednostkom oceny technicznej. Jednostki te, tak jak wspomniałam, powołaliśmy w 2013 r. Są one uprawnione do wydawania europejskich norm technicznych. Ustaliliśmy, że będą to instytuty badawcze i tylko one będą wydawały krajowe oceny techniczne i że będą się one nazywały krajowymi jednostkami oceny technicznej.

Mieliśmy dotychczas różne przepisy, które mówiły o wydawaniu, zmianie, przedłużaniu i uchylaniu krajowych ocen technicznych. To również ujednoliliśmy w taki sposób, żeby te przepisy były spójne i precyzyjne. Skorygowaliśmy także delegację dla ministra właściwego do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa w sprawie przepisu mówiącego o tym, jak ma wyglądać wzór wniosku o wydanie krajowej oceny technicznej i jaki ma być tryb jej wydawania, zmiany, przedłużania i uchylania. Dotyczy to również zawartości wniosku, ustalania liczby godzin pracy niezbędnych do wydania krajowej oceny technicznej i tego, jaki ma być zakres wszystkich związanych z tym dokumentów.

Wprowadziliśmy zapisy, tak jak wspomniałam, umożliwiające pobieranie próbek wyrobu budowlanego także u sprzedawcy, a więc poza miejscem działalności producenta i poza placem budowy. Tak więc jednostki konkurujące będą mogły pobierać próbki wyrobów budowlanych, a wyniki, tak jak już też wspominałam, nieważne, czy będą one dobre czy złe, główny inspektor nadzoru budowlanego będzie obowiązany publikować w BIP Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Ma to też zapewnić, że rynek wyrobów budowlanych będzie dobrym rynkiem. W wypadku tych, którzy przejdą tę kontrolę z pozytywnym wynikiem, będzie to swego rodzaju rekomendacja, a tych, którzy ocenieni będą negatywnie, to oczywiście w sposób odwrotny będzie działało.

W trakcie prac nad projektem wprowadziliśmy również w końcowych jego artykułach pewne zmiany okresów, w których minister infrastruktury i rozwoju upoważniony jest do wprowadzenia rozporządzeń wykonawczych.

Tak jak wspomniałam, to niezwykle trudna materia. Mieliśmy mnóstwo kwestii do rozważenia i prace komisji zakończyły się, pozostawiając też pewne wątpliwości, o których chcę powiedzieć. Mianowicie legislatorzy zwrócili nam uwagę, że niektóre zapisy,



**Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska**

które wprowadziliśmy, mogą grozić koniecznością notyfikacji uzupełniającej. Dlatego też komisja zdecydowała, że po przyjęciu sprawozdania zwrócimy się do Ministerstwa Gospodarki z prośbą o opinię, czy rzeczywiście notyfikacja uzupełniająca będzie potrzebna. Wątpliwości te dotyczyły trzech elementów. Chodzi mianowicie o wprowadzony zapis mówiący o informacji, która byłaby udostępniana wraz z wyrobem budowlanym i która mogłaby być różna od zawartej w deklaracji właściwości użytkowych. Wprowadziliśmy również zapis mówiący o swego rodzaju karze w przypadku negatywnego wyniku kontroli, czyli zwrocie pięciokrotności kosztów tej kontroli, a także zapis, w którym nakładaliśmy obowiązek dostarczenia w wersji elektronicznej kopii krajowej deklaracji do głównego inspektora nadzoru budowlanego. Pojawiły się tego rodzaju wątpliwości, że te przepisy mają charakter przepisów technicznych i mogą być podstawą konieczności uzupełniającej notyfikacji. W międzyczasie uzyskaliśmy opinię z Ministerstwa Gospodarki, że rzeczywiście takie zagrożenie jest możliwe. Również robocze opinie uzyskane po konsultacjach z Komisją Europejską potwierdzają taką konieczność i z tego, co wiem, są przygotowane poprawki, które te zapisy wycofają.

Wszystkie pozostałe zapisy są to zapisy, które doprowadzają do dostosowania polskich przepisów do przepisów europejskich, regulują rynek wyrobów budowlanych, dlatego też w imieniu Komisji Infrastruktury rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Józef Lassota z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Józef Lassota:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane.

Tak jak pani poseł Sibińska słusznie mówiła, materia jest stosunkowo złożona. Zresztą podmiotów zainteresowanych tą sprawą było dużo. Chciałbym wyrazić podziękowanie i uznanie dla pani poseł Sibińskiej, która przewodniczyła podkomisji, z anielską

cierpliwością słuchała i w konsekwencji znalazła rozwiązanie, które zostało później zaakceptowane.

Wysoka Izbo! Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 305/2011, o którym już pani poseł mówiła, jest stosowane. Zasady tego rozporządzenia są wprowadzane w zakresie obrotu już od lipca 2013 r. W 2013 r. została uchwalona ustawa, która częściowo spełniała oczekiwania, wymogi rozporządzenia. Tak jak zresztą było powiedziane, dzisiejszy projekt ustawy, który przedstawiła pani poseł Sibińska, całkowicie uzupełnia zapisy, jeżeli chodzi o wymogi rozporządzenia. Pani poseł bardzo szczegółowo przedstawiła materię, jeżeli chodzi o tę zmianę ustawy, więc pozwólcie państwo, że nie będę powtarzał tego samego. Natomiast ważnym elementem jest to, co również było zaznaczone, że pewne zapisy przyjęte przez komisję budziły wątpliwości co do potrzeby ponownej notyfikacji. W związku z tym, ale nie tylko w związku z tym, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym przedstawić kilka poprawek, dokładnie 8, które króciutko pozwolę sobie zasygnalizować.

Poprawka 1. wprawdzie nie jest związana z notyfikacją, ale dotyczy usytuowania Rady Wyrobów Budowlanych. W projekcie rządowym był zapis, żeby rada była usytuowana przy głównym inspektorze nadzoru budowlanego. W trakcie prac komisji zostało to przeniesione i usytuowano radę przy ministrze. Po dyskusjach merytorycznych i uzgodnieniach proponujemy wrócić do tego, aby Rada Wyrobów Budowlanych była usytuowana przy głównym inspektorze nadzoru budowlanego jako organ opiniodawczo-doradczy. Jednocześnie należałoby wprowadzić taki wymóg, by główny inspektor przekazywał właściwemu ministrowi roczne sprawozdanie z działalności Rady Wyrobów Budowlanych.

Poprawka 2. i związane z nią kolejne poprawki wynikają z opinii, która mówi o tym, że najprawdopodobniej zapisy, które zostały przyjęte przez komisję, wymagałyby notyfikacji. Dotyczy to przekazywania, dostarczania. Chodzi o rezygnację z nakładania na producentów obowiązku przekazywania kopii krajowej deklaracji właściwości użytkowych w wersji elektronicznej głównemu inspektorowi nadzoru budowlanego.

Następna poprawka dotyczy takich spraw, które są może porządkowaniem. Otóż w ust. 7 i 8 jest mowa o tym, że jednostki, które prowadzą wykaz wydanych i wykaz uchylonych krajowych ocen technicznych, przekazują głównemu inspektorowi nadzoru budowlanego informację o wydanej lub uchylonej ocenie. To uzupełnia się o wyraz „niezwłocznie”. Nie było tego wyrazu. Podobnie jest w przypadku postępowania w sprawie dotyczącej wydania, zmiany lub przedłużenia terminu. Dopisujemy wyrazy „przedłużenia terminu ważności krajowej oceny technicznej”.

Poprawki 6. i 7. są związane z poprawką 4., która dotyczy rezygnacji z dodanego art. 9a. (*Dzwonek*)

Czas się już kończy, niestety.

**Posel Józef Lassota**

I na koniec poprawka, która zmienia termin wejścia w życie ustawy z 30 na 14 dni. Ten proces legislacyjny jednak dosyć długo trwał, w związku z tym skrócono ten czas do dwóch tygodni. Dziękuję bardzo.

Pani marszałek, pozwolę sobie przedłożyć pani komplet poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Materna z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Materna:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane, druki nr 2493 i 3040.

W dniu 24 kwietnia 2011 r. weszło w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 305/2011 z dnia 9 marca 2011 r. ustanawiające zharmonizowane warunki dotyczące wprowadzenia do obrotu wyrobów budowlanych i uchylające dyrektywę nr 89/106. Rozporządzenie to zasadniczo zmienia dotychczasowe warunki, które wynikały z dyrektywy nr 86/106. W Polsce rozporządzenie nr 305/2011 weszło w życie z dniem 1 lipca 2013 r. W dniu 13 czerwca 2013 r. uchwalona została ustawa o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności. Ustawa ta częściowo dostosowała krajowe przepisy dotyczące wyrobów budowlanych do regulacji zawartych w rozporządzeniu nr 305/2011.

Celem projektu ustawy jest dostosowanie krajowych przepisów dotyczących obiektów budowlanych i wyrobów budowlanych do rozporządzenia nr 305/2011 w zakresie nieobjętym ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r., jak również dokonanie niezbędnych zmian dotychczasowych przepisów regulujących wprowadzanie do obrotu lub udostępnianie na rynku wyrobów budowlanych nieobjętych rozporządzeniem nr 305/2011.

Istotnym elementem projektowanych zmian są zmiany związane z kontrolą wyrobów budowlanych na rynku, których celem jest poprawa efektywności i skuteczności działań organów nadzoru budowlanego w tym zakresie.

Ustawa ta powinna zapewnić jakość wyrobów budowlanych oraz jednocześnie chronić przed nieuczciwymi praktykami, tj. sprzedażą wyrobów niespełniających wymagań. Od wielu lat w Polsce funkcjonują grupy wyrobów, które nie spełniają wymagań. Przykładem mogą być wyroby do izolacji cieplnej. Do dnia dzisiejszego nie udało się w Polsce wprowadzić skutecznego systemu nadzoru nad rynkiem. Inne pań-

stwa, np. Niemcy czy Francja, na poziomie krajowym wprowadziły skuteczny nadzór nad rynkiem. W obszarze nadzoru nad wyrobami budowlanymi to państwa członkowskie na poziomie krajowym ustalają nadzór nad rynkiem oraz zasady wprowadzania do obrotu wyrobów, które nie są oznakowane znakiem CE.

12 stycznia 2015 r. w czasie omawiania projektu ustawy w Komisji Infrastruktury był przedstawiony problem notyfikacji do organów Komisji Europejskiej danego projektu ustawy. Uzasadniano, że danego elementu nie można zmienić, bo będzie to podlegało ponownej notyfikacji.

Tworzenie prawa, które będzie skutecznie broniło polskich konsumentów, powinno być nadrzędnym celem państwa. Skoro inne państwa Unii Europejskiej mają skuteczny system nadzoru nad rynkiem, Polska również powinna stworzyć taki system na poziomie krajowym, bez względu na opór ze strony urzędników Unii Europejskiej.

Wracając do posiedzenia komisji z 12 stycznia, chcę powiedzieć, że ustaliliśmy, iż Ministerstwo Gospodarki sprawdzi, czy projektowana ustawa wymaga notyfikacji. Po sprawdzeniu miało odbyć się dodatkowe posiedzenie komisji. Czekaliśmy cztery miesiące. Nagle 12 maja, choć nie było posiedzenia komisji, wprowadzono projekt ustawy pod obrady Sejmu. Nie tak się umawialiśmy. Proszę o wyjaśnienie.

Proponowany projekt ustawy nie do końca zabezpiecza wszystkie strony rynku budowlanego. Tak naprawdę wzmacnia rynek producentów. Nie jest chroniony rynek wykonawcy ani rynek inwestora. Od dawna wiadomo, iż produkowane w Polsce wyroby budowlane są niekiedy niskiej jakości. Dane wyroby nie przechodzą kontroli jakościowej na rynkach zachodnich państw, natomiast z powodzeniem są sprzedawane na rynku krajowym.

Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość proponuje trzy poprawki i przedkłada je pani marszałek. Proponowane poprawki mają wzmocnić rynek wykonawcy i zabezpieczyć interesy inwestora (*Dzwonek*) pod względem jakości. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Cezar Dziadzio z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Dariusz Cezar Dziadzio:**

Dziękuję, pani marszałkini.

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane.



**Posel Dariusz Cezar Dziadzio**

Celem tego projektu jest dostosowanie krajowych przepisów dotyczących obiektów budowlanych i wyrobów budowlanych do rozporządzenia nr 305/2011 w zakresie nieobjętym ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności, jak również dokonanie niezbędnych zmian dotychczasowych przepisów regulujących wprowadzanie do obrotu lub udostępnianie na rynku wyrobów budowlanych nieobjętych rozporządzeniem nr 305/2011, mając przy tym na względzie ustanowienie podobnej relacji tych zmienionych przepisów z rozporządzeniem nr 305/2011, jak to ma miejsce obecnie w stosunku do regulacji dyrektywy.

Istotnym elementem projektowanych zmian są zmiany związane z kontrolą wyrobów budowlanych na rynku, których celem jest poprawa efektywności i skuteczności działań organów nadzoru budowlanego w tym zakresie. W związku z powyższym w projekcie tym zaproponowano zmiany w następujących ustawach: ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o wyrobach budowlanych w zakresie zasad wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych i ich kontroli, ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w zakresie wymagań podstawowych dla obiektów budowlanych i ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności w zakresie wyznaczania i notyfikowania jednostek uczestniczących w ocenie zgodności koordynacji działań kontrolnych.

Założenia do projektu ustawy, na podstawie których został opracowany projekt ustawy, zostały przekazane do szerokich konsultacji społecznej. Dodatkowo projekt ten został przekazany do oceny przez 64 dodatkowe podmioty. Projektowana regulacja nie ma wpływu na budżet państwa ani budżety jednostek samorządu terytorialnego. Przyjęte w projekcie ustawy rozwiązania nie spowodują zwiększenia wydatków jednostek sektora finansów publicznych w stosunku do wielkości wynikających z obowiązujących przepisów.

Projekt ten został skierowany do podkomisji nadzwyczajnej, gdzie podlegał pracom z uwzględnieniem opinii i uwag strony społecznej. Po zakończeniu prac w podkomisji nadzwyczajnej oraz po przedstawieniu sprawozdania na posiedzeniu Komisji Infrastruktury uzyskał pozytywną opinię.

W związku z tym Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za skierowaniem tego projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Leszek Aleksandrak z klubu SLD.

Bardzo proszę.

**Posel Leszek Aleksandrak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panno! Posłowie! Mam przyjemność wyrazić opinię klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej na temat sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy Prawo budowlane.

Moi przedmówcy w zasadzie omówili najważniejsze elementy tego projektu. Wiemy o tym, że jest to dostosowanie krajowych przepisów do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, a także że ma to dotyczyć zharmonizowanych warunków wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych. Projektowana ustawa odnosi się również do zasady wzajemnego uznawania, jeśli chodzi o wprowadzanie wyrobów do obrotu w całej Unii Europejskiej, jak również ma określić zasady wprowadzania do obrotu w Polsce materiałów budowlanych nieobjętych rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego.

Rzeczywiście taka ustawa jest niezbędna, żeby rynek budowlany mógł normalnie funkcjonować. Nie będę odnosił się do szczegółów, bo sprawozdawca komisji oraz koleżanki i koledzy posłowie w zasadzie omówili wszystkie najważniejsze elementy tego projektu ustawy. Co bardzo istotne, rzeczywiście komisja przyjęła bardzo wiele opinii od przedsiębiorców, od firm i organizacji. Ci społeczni partnerzy wnieśli bardzo wiele uwag, które zostały częściowo uwzględnione. Myślę, że również kwestia usytuowania inspektora nadzoru budowlanego, kwestia kontroli jest w tym projekcie dobrze rozwiązana.

Patrząc na poprawki, o których mówił także pan poseł Platformy, mam do jednej z nich uwagę i myślę, że trzeba się nad tym zastanowić. Zapis „niezwłocznie” dla mnie jest zapisem niejasnym i niekonkretnym. Tak naprawdę nie wiadomo, co znaczy „niezwłocznie”. Dla niektórych niezwłocznie to jutro, a dla niektórych – po czterech latach. A więc myślę, że warto to doprecyzować, nawet w tej poprawce, ale to komisja się tym tematem oczywiście zajmie.

Nie będę dłużej tego omawiać, wyrażę tylko pewne zaniepokojenie tym, i może będzie odpowiedź pana ministra, czy ta ustawa w jakiś sposób nie spowoduje podniesienia kosztów nie tylko samych materiałów budowlanych, lecz także obrotu. Rzeczywiście dzisiaj jest to uwarunkowane wieloma przepisami, kontrolą. Czy to wszystko nie wpłynie na to, że materiały budowlane zdrożeją? I po drugie, czy ta ustawa nie wyeliminuje małych polskich przedsiębiorców, którzy dzisiaj produkują materiały budowlane? Czy koszty jej wdrażania nie będą tak wysokie, że ta produkcja przestanie im się opłacać? Mam tylko te dwie uwagi.

Biorąc pod uwagę cały projekt ustawy i konieczność wprowadzenia tej ustawy, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest za dalszym procedowaniem nad tym projektem i, po rozpatrzeniu poprawek – oczywiście komisja te poprawki rozpatrzy – za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

**Posel Zofia Popiołek:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja bardzo krótko, dlatego że moi przedmówcy w zasadzie wszystko powiedzieli na temat tego projektu ustawy, jak również tych szczegółów, które budzą wątpliwości. Ta ustawa jest niezbędna i rzeczywiście powinna być uchwalona, dlatego oczywiście przychylamy się do tego i jesteśmy za dalszym procedowaniem nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Czy ktoś z państwa chciałby zapisać się do zadania pytania?

Pan poseł Ajchler, tak?

*(Poseł Leszek Aleksandrak: Zapisał się już na tę listę.)*

Zapisał się? Nie dotarła do mnie ta informacja.

Czy teraz pan się zgłasza?

Dobrze.

Czy jeszcze ktoś?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Udzielam głosu panu posłowi Ajchlerowi oczywiście z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Aleksandrak w swoim wystąpieniu podniósł jedną ważną sprawę, mianowicie iż wprowadzenie tej ustawy, wdrażającej postanowienia dyrektywy może spowodować, iż małym przedsiębiorstwom produkującym materiały budowlane na pewnym etapie może nie opłacać się dalsze egzystowanie, bo nie spełnią tych warunków, które określa dyrektywa. Czy jest to możliwe? Czy jest możliwe również, że wprowadzenie tego spowoduje podrożenie materiałów budowlanych? Jeśli by tak było, to nie rozumiem, komu i czemu ma ta ustawa służyć, bowiem nie do zaakceptowania jest, że z tytułu jej wprowadzenia, z tytułu wprowadzenia rozporządzenia będą padać firmy, szczególnie firmy małe, rodzinne, do tej pory produkujące materiały budowlane. To tyle. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Czy pani posłanka sprawozdawczyni...

Aha, pan minister chce się odnieść.

W takim razie proszę pana ministra Pawła Orłowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, o odpowiedź na zadane pytanie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Paweł Orłowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Co do pytania, które padło najpierw w stanowisku pana posła Aleksandraka, a następnie pana posła Ajchlera, to nie, nie ma takiego niebezpieczeństwa z tej racji, że wspomniane przepisy Parlamentu i Rady – 305/2011 – już wprowadzają dla produktów, które pojawiają się na rynku europejskim, system oceny. My w tej nowelizacji na wzór tych rozwiązań wprowadzamy rozwiązania krajowe, co nie znaczy, że dzisiaj, jeśli chodzi o wyroby budowlane, takiego systemu nie ma. A więc to nie wiąże się w żaden sposób z dodatkowymi kosztami. Śmiem twierdzić, że z punktu widzenia firm, producentów tych wyrobów, jeśli chodzi o ich zaistnienie na rynku, to może raczej koszty obniżyć, dlatego że po wprowadzeniu systemu bardzo zbliżonego do tego, który jest na rynku europejskim, do naszych rozwiązań krajowych, polskiemu producentowi łatwiej będzie spełnić te wymogi i zaistnieć także na rynku europejskim. Wydaje się więc, że będzie to z korzyścią dla producentów.

Co więcej, oczywiście pamiętając o rynku wyrobów budowlanych, o systemie oceny, o certyfikacji, o nadzorze związanym z tym rynkiem, bierzemy pod uwagę – i powinniśmy brać to pod uwagę, to także jest intencją ustawy – zapewnienie odpowiedniego bezpieczeństwa obrotu na całym rynku. A więc to jest jakby druga wartość. I oprócz tej wartości dla producenta – chodzi o pewność co do wyrobu, ponieważ jest to uwiarygodnione taką oceną, i możliwość jego lepszej sprzedaży – bierzemy pod uwagę oczywiście także tę drugą kwestię, a więc odpowiedni nadzór, w celu zapewnienia bezpieczeństwa i dobrej jakości produktów na rynku. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Głos zabierze sprawozdawczyni komisji pani posłanka Krystyna Sibińska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Krystyna Sibińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zasadzie mogę tylko – i bardzo chcę – podziękować za pracę wszystkim, którzy nad tym projektem ustawy pracowali, również posłom, którzy w drugim czytaniu zaproponowali poprawki. W dniu dzisiejszym zbierze się Komisja Infrastruktury, która te poprawki przeanalizuje. Jestem przekonana, że będziemy rekomendować Wysokiej Izbie uchwalenie przedłożonej w tym projekcie ustawy. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm popozycie przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (druki nr 3287 i 3345).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Litwińskiego w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca  
Arkadiusz Litwiński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu Komisji Infrastruktury przedstawić sprawozdanie z druku nr 3345 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, zawartym w druku nr 3287.

Marszałek Sejmu skierował wymieniony projekt ustawy do naszej komisji w dniu 8 kwietnia 2015 r. Komisja rozpatrzyła ten projekt na pierwszym i jedynym posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. Za chwilę przedstawię w zarysie treść tego projektu, jako że nie chcę powtarzać treści przedstawionych w pierwszym czytaniu, ale już w tej chwili mogę zasygnalizować konkluzję komisji, że projekt ten zasługuje na poparcie Wysokiej Izby, bez poprawek.

Tak jak powiedziałem, jest to rządowy projekt ustawy i dotyczy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Projekt jest związany – „związany” to jest dobre słowo – z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 21 lipca 2011 r. dotyczącym zgodności z konstytucją art. 5 ustawy o go-

spodarce nieruchomościami, niemniej jednak w zdaniach odrębnych pojawiły się pewne sugestie, które Rada Ministrów – rząd – uznała za stosowne wykorzystać. W tych właśnie zdaniach odrębnych niektórych sędziów wskazano, że ustawodawca w zaskarżonym przepisie nie przesądził o podstawowych kwestiach istotnych dla prawidłowego wykonywania przez prezesa GUS pewnych obowiązków związanych z określeniem wskaźnika zmian cen nieruchomości.

Celem projektowanej nowelizacji jest przede wszystkim doprecyzowanie właśnie art. 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami w kierunku wskazanym w wyżej wymienionych zdaniach odrębnych, w taki sposób, ażeby była umożliwiona realizacja ustawowego obowiązku prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Intencją jest także dokonanie zmian w przedmiotowej ustawie pozwalających na usprawnienie przekazywania danych niezbędnych do ogłaszania wyżej wymienionych wskaźników.

Wydaje mi się, że na tym etapie procesu legislacyjnego nie ma potrzeby szczegółowo analizować zawartych w projekcie zmian. Tak jak powiedziałem, komisja szczegółowo je przeanalizowała. W wyniku tychże prac wnioskuję o przyjęcie projektu bez zmian. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Chciałabym bardzo serdecznie przywitać uczniów i uczennice, a także kadrę nauczycielską ze Szkoły Podstawowej w Okrajniku, których gościmy u nas na zaproszenie pani posłanki Pępek. Witam serdecznie.

A teraz poinformuję Wysoką Izbę, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Gut-Mostowy z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Andrzej Gut-Mostowy:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, druki nr 3287 i 3345.

Zgodnie z art. 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami waloryzacji kwot należnych z tytułów określonych w ustawie dokonuje się z zastosowaniem wskaźników cen zmian cen nieruchomości ogłaszanych przez prezesa GUS w formie obwieszczeń w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej. Do chwili obecnej wskaźniki zmian cen nieruchomości nie

## **Posel Andrzej Gut-Mostowy**

zostały jednak ogłoszone. W zdaniach odrębnych zgłoszonych do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2011 r. wskazano, iż w obecnym stanie prawnym w przypadku ogłoszenia pierwszych wskaźników zmian cen dla wybranych rodzajów nieruchomości kwoty dla pozostałych rodzajów nieruchomości nie będą mogły być w ogóle waloryzowane. Zdaniem sędziów obowiązujący przepis art. 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami wymaga zmiany z uwagi na brak określenia, jakich rodzajów nieruchomości powinny dotyczyć wskaźniki zmian cen oraz dla jakich obszarów i z jaką częstotliwością wskaźniki powinny być określane.

Projekt ustawy przewiduje następujące rozwiązania: wskazanie rodzajów nieruchomości, dla których opracowane będą wskaźniki zmian cen nieruchomości; określenie terminu publikacji wskaźników dla danego rodzaju nieruchomości oraz ich zasięgu terytorialnego; określenie podstawowych zasad wyboru wskaźników na potrzeby waloryzacji kwot; określenie elementów, jakie mają zawierać wyciągi z operatów szacunkowych, o których mowa w art. 158 ustawy o gospodarce nieruchomościami, oraz zasad przekazywania tych wyciągów odpowiednim organom.

Bezpośrednim efektem wejścia w życie nowelizacji będzie umożliwienie prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszenia pierwszych wskaźników zmian cen nieruchomości bez ryzyka braku możliwości waloryzacji należnych kwot w stosunku do innych rodzajów nieruchomości.

Oczekiwanymi efektami pośrednimi będą przede wszystkim: poprawa efektywności gospodarowania mieniem publicznym z uwagi na pozyskanie nowego wiarygodnego narzędzia do monitorowania rynku nieruchomości, w szczególności nieruchomości mieszkalnych, a także dokonywanie waloryzacji kwot według jednoznacznych zasad oraz w sposób lepiej odzwierciedlający warunki panujące na rynku nieruchomości.

Klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie ocenia projekt rządowy, uważa, że jest on bardzo potrzebny i, powołując się na wyżej wymienione argumenty, pozytywnie opiniuje powyższy projekt.

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Michał Wojtkiewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Posel Michał Wojtkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan poseł sprawozdawca tak bardzo, można powie-

dzieć, lakonicznie to przedstawił i tak, jakby na to wszystko była zgoda całej komisji. Panie pośle, sprzeczaaliśmy się, to nie jest takie proste.

Pierwsza sprawa – określanie wskaźników zmian cen nieruchomości na podstawie operatów szacunkowych. Panie ministrze, co innego jest cena, a co innego wartość nieruchomości. Te wartości mogą być bardzo rozbieżne. Jeżeli pan wycenia nieruchomość na przykład dla celów bankowych, sporządza się operat, a ta nieruchomość jest jeszcze obciążona należnościami bankowymi, na przykład w przypadku tych, którzy zaciągnęli kredyty w walucie szwajcarskiej, to ta nieruchomość ma zupełnie inną wartość niż cena, jaką można by było za nią uzyskać. Tego typu działania są absolutnie niedorzeczne, bo tu mówimy o cenach, a nie o wartości. Wartość to jest zupełnie co innego, a cena to jest zupełnie co innego.

I proszę, przeanalizuję jedną sprawę. Pan Kowalski zgłasza się do osoby, która wycenia nieruchomości, i mówi: Proszę mi zrobić operat szacunkowy, na przykład dla celów bankowych lub jakichś innych. W związku z tym ten, który robi wycenę nieruchomości – szanowny panie pośle, za ten cały operat płaci ten, który go wynajmuje do zrobienia takiego operatu szacunkowego – który sporządza taki operat szacunkowy, udaje się na przykład do urzędu powiatowego i siedzi tam pół dnia, przegląda akty notarialne, sprawdza, jakie są ceny, i za to również pobiera opłatę, że stracił na to czas, bierze za to pieniądze od tego, który zleca wycenę, sporządzenie takiego operatu. Można by było powiedzieć, że sprawa jest załatwiona, z tym że dalej następuje proces tego typu, że sporządzenie tej tabelki, którą musi wypełnić dla urzędu statystycznego, znowu zajmie mu przynajmniej pół dnia, tyle zajmie mu zrobienie czegoś takiego i przesłanie danych do Głównego Urzędu Statystycznego. Za to płaci również ten, który zlecił wykonanie takiego operatu szacunkowego. Mało tego, można by było zakończyć tę sprawę, zleceniodawca wykonuje, zleceniodawca płaci za wszystko, ale proszę zwrócić uwagę, że to jest obywatel i tutaj są naruszane prawa konstytucyjne. Jest sprawa, bo obywatel zarabia – płaci podatek, obywatel kupuje materiały budowlane – płaci podatek, obywatel, który nabył nieruchomość – płaci podatek, przychodzi kwestia wyceny nieruchomości – płaci również podatek. I na samym końcu jeszcze podaje się jego dane statystyczne, jest ochrona danych osobowych, ten cały operat zostaje przekazany do Głównego Urzędu Statystycznego.

Panie ministrze, jak pana boli ząb, to pan prawdopodobnie idzie do dentysty i dentysta mówi: trzeba ten ząb wyrwać. Nie dość, że pana boli, to jeszcze wyrwają panu ząb i pan za to również płaci podatek pośredni. Szanowny panie ministrze, szanowny rządzie, szanowni państwo, obywatel jest tutaj cały czas skubany kilkakrotnie. Czy tak ma być? Tak państwo ma funkcjonować? My nie będziemy popierali takiej ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Leszek Aleksandrak.

Jest pan poseł?

(Poseł Leszek Aleksandrak: A pan poseł Racki?)

Przepraszam, jest tak, że pan poseł Racki zgłosił swoje stanowisko do protokołu\*).

(Poseł Leszek Aleksandrak: Ach tak, dobrze.)

A zatem pan poseł Leszek Aleksandrak z klubu SLD.

Proszę.

**Poseł Leszek Aleksandrak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić opinię klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej dotyczącą sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Pan poseł występujący przede mną wyraził wiele negatywnych opinii na temat tego projektu ustawy, ale oczywiście projekt ustawy musi być procedowany, jest to kwestia związana z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego i z tym, że przez wiele lat, od 1997 r., prezes GUS, mimo że w poprzedniej ustawie był w jakiś sposób obligowany do tego, aby publikować te dane statystyczne, przez te wszystkie lata ich nie publikował. Ustawa ta ma zobowiązać prezesa do ogłaszania danych, które mają być później podstawą wyceny nieruchomości, chodzi o klasyfikację 11 jednostek nieruchomości, w stosunku do których prezes GUS ma te dane publikować, jak również o wskazanie dla mieszanych nieruchomości, to jest bardzo dobre, wskaźnika średniej ważonej, co jest bardzo istotne.

Ta ustawa ma kilka spraw załatwić, kilka problemów rozwiązać. Po pierwsze, oczywiście ma określić termin publikacji; po drugie, ma wskazać rodzaje nieruchomości, mówię o klasyfikacji, o tych 11 rodzajach; po trzecie, ma określić podstawowe zasady wyboru wskaźników, ma ona także określić elementy związane z szacunkiem, poprawić efektywność gospodarowania mieniem i umożliwić waloryzację kwot według jednakowych zasad.

Biorąc to wszystko pod uwagę i to, że rzeczywiście, gdy informowaliśmy, rozmawialiśmy w wielu miejscach, w starostwach, bo te dane dotyczyły głównie tych zakładów, ośrodków geodezyjnych, które są w starostwach, okazywało się, że tam takiego projektu oczekują, do tego rzeczywiście dzisiaj jest duży bałagan dotyczący kwestii wycen nieruchomości, tego, skąd i w jaki sposób brać te dane, jak je stosować, i pracownicy w starostwach oczekują od nas

takiego rozwiązania... Czy to jest najlepsze rozwiązanie? Myślę, że na tę chwilę jest ono jedyne. Ono stwarza określone warunki i możliwości funkcjonowania, dotyczy to szczególnie gospodarowania mieniem społecznym, mieniem ogólnym, pewnie mniej dotyczy to mienia indywidualnego. W związku z tym, biorąc pod uwagę wszystkie te aspekty, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej poprze projektowaną ustawę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

**Poseł Zofia Popiołek:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! My również przychylamy się do tej opinii, popieramy ten projekt ustawy, mając na uwadze, że jest to krok w dobrym kierunku. Jeżeli chodzi o nieruchomości w naszym kraju, to panuje tu znaczny bałagan. Dobrze, że ministerstwo, właściwie Trybunał Konstytucyjny to zauważyła i że coś zamierzamy z tym zrobić. Przynajmniej jest jakiś punkt zaczepienia. Mówienie na tym etapie o wartości, o cenie, o czym mówił poseł Prawa i Sprawiedliwości, wydaje mi się przedwczesne, dlatego że to rozwiązanie jest, jak mówię, krokiem w dobrym kierunku, ale chodzi o to, żeby na tym nie poprzestawać, bo w kwestii nieruchomości jest rzeczywiście niezły bałagan. Popieramy ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Przechodzimy to pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do pytania, a jeszcze się nie zapisał?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Andrzej Gut-Mostowy z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do resortu, do pana ministra. Novum w stosunku do przepisów obecnie obowiązujących w przedmiotowym zakresie jest art. 5. rozstrzygający sytuacje, w których poszczególne części nieruchomości odpowiadają różnym rodzajom nieruchomości.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### **Posel Andrzej Gut-Mostowy**

Wówczas zgodnie z art. 5. ust. 5. waloryzacji dokonuje się za pomocą wskaźnika będącego średnią ważoną wskaźnika zmian cen nieruchomości, przy czym jako wagę ustanawia się powierzchnię poszczególnych nieruchomości. Biorąc pod uwagę to, że czasami waga w postaci powierzchni może nie być 100-procentowo adekwatna do potrzeb tego wskaźnika, czy nie można byłoby tu wprowadzić pewnej elastyczności, mam na myśli dopuszczenie innych wskaźników, np. kubatury. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Robert Telus z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Robert Telus:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam od samorządów sygnały, że zmieniamy ustawę, a nie zmieniamy w tej ustawie bardzo ważnej sprawy, nie rozwiązujemy problemu. Chodzi o podatek od nieruchomości od dużych hal. Dotyczy to przede wszystkim firm logistycznych. Te firmy, wykorzystując furtkę, która jest w ustawie, wyznaczają w tych wielkich halach małe powierzchnie i płacą podatek od nieruchomości tylko w odniesieniu do tych małych powierzchni, a resztę tych dużych hal uznają za część wspólną, tak jak jest w mieszkaniach, i od niej nie płacą podatków. Panie ministrze, jakie jest pana zdanie na ten temat? Jeżeli to jest prawda, to dlaczego nie możemy tego usunąć, tak aby te firmy płaciły normalny podatek, taki jaki płacą inne firmy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Michał Wojtkiewicz z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Michał Wojtkiewicz:**

Panie Ministrze! Zgadzam się z tym, że powinna być waloryzacja tych cen, powinny być wskaźniki, to absolutnie tak, tylko dlaczego ma za to płacić obywatel, który jest bez przerwy łupiony, obdzierany, cały czas, bez przerwy, za wszystko to, co robi, za to, że jest aktywny, że pracuje, że oszczędza, że coś buduje, że tworzy dodatkową wartość. A na samym końcu ma za to jeszcze płacić.

Jeszcze słowo, szanowni państwo. To ma służyć prawdopodobnie przede wszystkim temu, żeby wprowadzić podatek katastralny, co zakończy się tym, że każdy obywatel, który będzie coś porządnie robił, będzie jeszcze za to musiał płacić podatek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan Paweł Orłowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na trzy pytania, które pojawiły się w wypowiedziach panów posłów, odpowiem w ten sposób. Zacznę od pytania dotyczącego metodologii, metodologii, związanej z badaniem zmian cen nieruchomości i średniej ważonej wtedy, gdy nieruchomość składa się z co najmniej dwóch części. Główny Urząd Statystyczny, bo on jest faktycznym wykonawcą ustawy, ma różnego rodzaju metodologię. Co więcej, on statystykę publiczną dotyczącą wskaźników zmian cen nieruchomości prowadzi od lat, aczkolwiek nie miał podstawy prawnej, co słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny, do ogłaszania tychże wskaźników, które wśród celów przedstawianych przez pana posła sprawozdawcę są z punktu widzenia gospodarczego bardzo ważne, z punktu widzenia obywatela także, jeśli chodzi o waloryzację jego wierzytelności.

Te metodologie były brane pod uwagę przez GUS, także na nowo przy pracy przy tej ustawie. GUS uznał, że w sposób optymalny metodologicznie to rozwiązanie, które zostało zaproponowane w ustawie, jest najbardziej korzystne, w sposób najbardziej optymalny odpowiada ono potrzebom w wypadku nieruchomości składających się z dwóch części.

Było to więc brane pod uwagę. Brane było pod uwagę także historycznie, jak powiedziałem, ponieważ ten wskaźnik nie jest wskaźnikiem de facto nowym, nie był tylko ogłaszany w statystyce. Słusznie, że teraz mamy możliwość wskazania tejże podstawy prawnej i ogłaszania tychże wskaźników.

Jeśli chodzi o pytanie czy tezę związaną z dodatkowymi kosztami, trudno się z nią zgodzić. Jest to odniesienie do cen i wartości, które nie pojawiło się jako pytanie, tylko w stanowisku klubowym, dlatego że wskaźniki są ogłaszane na podstawie cen, a nie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski**

wartości. Ustawa o tym dosyć jasno mówi. Główny Urząd Statystyczny korzystał ze statystyki publicznej. Być może pan poseł połączył w całość rejestr, który rzeczywiście jest wspólny, rejestr cen i wartości, ale wskaźniki dotyczące zmian cen nieruchomości są ogłaszane i tworzone na podstawie cen na rynku, na podstawie danych, do których przekazywania jest zobowiązany notariusz, i są one dostępne we wskazanym przeze mnie rejestrze. Te dane przekazuje notariusz do starosty. W związku z tym nie ma tutaj jakiegoś zaburzenia, że zmiany cen wskaźników nieruchomości tworzymy na podstawie zmian cen wartości, a więc w odniesieniu do operatu szacunkowego, to jest zupełnie inne zagadnienie w tej ustawie.

Jeśli chodzi o koszty, to oczywiście żadne koszty po stronie obywatela się nie pojawiają. Koszty, które, jak zakładam, mógł mieć na myśli pan poseł, być może związane z obowiązkiem rzeczoznawcy majątkowego, który także w brzmieniu tej ustawy jest zobowiązany przekazywać elektronicznie dane z operatu szacunkowego, te same dane, które w ramach operatu szacunkowego realizuje, oczywiście są możliwe do przekazania bezpłatnie, ponieważ system ePUAP jest systemem bezpłatnym i nie wiąże się to z dodatkowym kosztem.

Na pewno nie mogę w żaden sposób potwierdzić tezy, nie jestem w stanie się domyślić, dlaczego ją postawiono, związanej z katastem. Jeśli taka teza miałaby być stawiana, to, jak rozumiem, 17 lat temu, kiedy taki obowiązek został wprowadzony do polskiego prawa wobec rzeczoznawców majątkowych, którzy te dane, takie same, jak dzisiaj w świetle tej ustawy, przekazują do starosty, tyle tylko, że w formie papierowej, a nie także w formie elektronicznej, w XXI w., w 2015 r., wydaje się, że te dane warto przekazywać także w formie cyfrowej.

Jeśli chodzi o ostatnie odniesienie, w kwestiach podatku od nieruchomości, w obiektach magazynowych, halach, to oczywiście pozostaje zupełnie poza zakresem tej ustawy, ale osobno się tym zagadnieniem zajmujemy. Dzisiaj nie jestem gotowy do udzielenia odpowiedzi, jak wskazałem, to nie jest przedmiotem tego przedłożenia. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi Pawłowi Orłowskiemu za udzielone odpowiedzi.

(Poseł Michał Wojtkiewicz: Panie marszałku, jeśli można.)

Rozumiem, że w trybie sprostowania źle zrozumianej pańskiej wypowiedzi.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Michał Wojtkiewicz:**

Bardzo krótko, dziękuję bardzo.

Panie ministrze, każdy operat mówi o wartości. Panie ministrze, każdy operat to jest wartość, to nie jest cena. A ceny wartości nieruchomości to są operaty notarialne, które się znajdują między innymi w urzędach powiatowych i tam GUS, jakby chciał korzystać, to niech by to robił na własny koszt, a nie korzystał z operatów, są potem całe sprawozdania, obojętnie, w jakim celu został sporządzony, musi być przesłany do GUS. W ten sposób się obarcza w sposób niewłaściwy. Te wskaźniki, które są na tym oparte, są wskaźnikami nierzetelnymi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Wolę zabrania głosu wyraził sprawozdawca komisji pan poseł Arkadiusz Litwiński. Zgodnie z regulaminem ma do tego prawo.

Proszę bardzo.

**Poseł Arkadiusz Litwiński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałbym wszystkim przedstawicielom klubów podziękować za wygłoszone opinie, a odnieść się tylko do wypowiedzi pana posła Michała Wojtkiewicza.

Rzeczywiście, jak zawsze, Komisja Infrastruktury, na jednym wprowadzie posiedzeniu, ale przeprowadziła wnikliwą dyskusję, w której oczywiście przedstawiciele klubu Prawa i Sprawiedliwości brali udział. Padły pytania, padły odpowiedzi, była wymiana opinii. Tak więc, panie pośle, nie ma tu sprzeczności, rzeczywiście jak zawsze Komisja Infrastruktury wnikliwie się tym zajęła i przeprowadziła debatę. Dziękuję.

(Poseł Michał Wojtkiewicz: Czy była opinia rzeczoznawców?)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Wypowiedź pana posła kończy dyskusję w tym punkcie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej (druki nr 3257 i 3350).**



## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Krystynę Ozgę.

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Poseł Sprawozdawca Krystyna Ozga:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić zawarte w druku nr 3350 sprawozdanie komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej z druku nr 3257.

Komisja Spraw Wewnętrznych powołała ze swojego składu podkomisję nadzwyczajną, której miałam zaszczyt przewodniczyć. Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania w dniu 9 kwietnia 2015 r. oraz po rozpatrzeniu sprawozdania podkomisji w dniu 23 kwietnia 2015 r. przyjęła to sprawozdanie jednomyślnie.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W obecnym stanie prawnym ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej ogranicza uprawnienia członka ochotniczej straży pożarnej, który w związku z udziałem w działaniach ratowniczych lub ćwiczeniach doznał uszczerbku na zdrowiu. Przywołany przepis nie przewiduje żadnych świadczeń w przypadku zaistnienia takiej sytuacji dla strażaków z ochotniczych straży pożarnych, jeżeli strażak nie posiada tytułu ubezpieczenia społecznego wynikającego z zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej.

Pragnę poinformować, że osobom ubezpieczonym w KRUS przysługuje zasiłek chorobowy tylko w wysokości 10 zł za jeden dzień niezdolności do pracy, ale dopiero po 30 dniach tej niezdolności. Inicjatywa społeczna podjęta przez struktury Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i Poselskiego Zespołu Strażaków zmierzała do przyznania członkom ochotniczych straży pożarnych prawa do zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego.

W wyniku merytorycznej dyskusji podkomisja na swym posiedzeniu zaproponowała następujące poprawki. Zgodnie z art. 1 członkowi ochotniczej straży pożarnej, który w związku z udziałem w działaniach ratowniczych lub ćwiczeniach doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku, za czas niezdolności do pracy przysługuje, na jego wniosek, rekompensata pieniężna, w przypadku gdy nie zachował prawa do wynagrodzenia albo nie otrzymał zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego z innych tytułów.

W przypadku ochotników strażaków będących w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym świadczenia będą ustalane i wypłacane przez właściwego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, natomiast w przypadku ochotników strażaków, którzy są poza krajowym systemem ratowniczo-

-gaśniczym – przez właściwą gminę w ramach zadania zleconego przez państwo. Świadczenie byłoby wypłacane za okres niezdolności do pracy, lecz nie dłużej niż przez 12 miesięcy. To ujmuje sprawozdanie komisji.

Wysoka Izbo! Chcę jednak poinformować, że w trakcie prac w podkomisji były dyskusje na temat tego właśnie okresu: czy ma to być 12 miesięcy, czy 18 miesięcy. W związku z otrzymanymi opiniami, kiedy będę miała wystąpienie w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, będę rekomendowała w imieniu klubu wydłużenie tego okresu z 12 miesięcy do 18 miesięcy. Za podstawę wymiaru świadczenia proponuje się przyjąć kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalanego na podstawie odrębnych przepisów. Podstawą rozpoczęcia procedury wypłaty świadczenia, o którym mowa w sprawozdaniu, byłoby sporządzony protokół powypadkowy i orzeczenie komisji lekarskiej lub lekarza. Tryb przyznawania świadczeń oraz niezbędne dokumenty określi rozporządzenie ministra właściwego do spraw wewnętrznych. W art. 2 ze względu na przewidywane skutki finansowe dla budżetu państwa Komisja Spraw Wewnętrznych proponuje wejście w życie ustawy z dniem 1 stycznia 2016 r.

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3350. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej zabierze głos pani poseł Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ja tylko tytułem wstępu, bo mój kolega pan poseł Konstanty Oświecimski będzie prezentował opinię klubu Platformy Obywatelskiej.

Reprezentowałam wnioskodawców, chodzi o ochotników strażaków, którzy zbierali podpisy pod takim rozwiązaniem, którego nie było dotychczas w systemie prawnym, a które gwarantuje bezpieczeństwo osób, które nie mają żadnego tytułu do ubezpieczenia, w przypadku poszkodowania w wypadku związanym między innymi z udziałem w akcji ratowniczo-gaśniczej. Można byłoby takiego rodzaju świad-

**Posel Krystyna Skowrońska**

czenie czy wsparcie dla tych osób przekazać. Ta inicjatywa obywatelska została przekazana pani premier Ewie Kopacz, a potem kolejno pani minister spraw wewnętrznych Teresie Piotrowskiej. Jako Poselski Zespół Strażaków przyjęliśmy stanowisko, iż jest to przedłożenie, które jest niezwykle potrzebne systemowi i stanowi wsparcie ochotniczych straży pożarnych.

Wszystkim państwu, którzy się podpisali pod tym projektem, i państwu, którzy pracowali nad ostatecznymi rozwiązaniami, chciałabym bardzo serdecznie podziękować. W maju obchodzimy święto strażaków, a to rozwiązanie, to przedłożenie, tak potrzebne, na pewno będzie odzwierciedleniem naszego wsparcia dla wszystkich działań dotyczących bezpieczeństwa, które realizują jednostki ochotniczych straży pożarnych.

Wypowiedź w imieniu klubu będzie kontynuował pan poseł Konstanty Oświęcimski. Panie marszałku, dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pani poseł zostawiła panu posłowi Konstantemu Oświęcimskiemu 3 minuty i 5 sekund.

Bardzo proszę.

**Posel Konstanty Oświęcimski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące druku nr 3257 i druku nr 3350, a więc projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Jak było wcześniej mówione, była to inicjatywa poselska, u której źródeł bezpośrednio leżała inicjatywa obywatelska. Tak dużo mówi się o inicjatywach obywatelskich, że zostały odrzucone przez Sejm. Jest to nieprawda. Ta inicjatywa obywatelska została przez Sejm przyjęta i żeby przyspieszyć proces legislacyjny, została wniesiona pod obrady Sejmu przez Poselski Zespół Strażaków jako inicjatywa ponadpartijna. Tak jak powiedziała wcześniej przewodnicząca Poselskiego Zespołu Strażaków pani Krystyna Skowrońska, podpisali to posłowie ze wszystkich ugrupowań politycznych i wszystkich kół poselskich Wysokiego Sejmu. Stanowisko klubu wobec projektu jest oczywiście pozytywne.

Chciałbym odnieść się do poprawki, którą będzie prezentowała pani poseł Krystyna Ozga. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska też jest za tą poprawką. Dyskutowaliśmy nad tym w komisji, odłożyliśmy decyzję w tej sprawie i dzisiaj ta poprawka

zostanie przedstawiona przez panią poseł Krystynę Ozgę. Klub Platformy też się do tego przychyła.

Z tego miejsca w trzeciej części naszego wystąpienia chciałbym przeczytać list, który wystosowali członkowie Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej do pana marszałka i do Wysokiej Izby. To będzie kosztem czasu klubowego, ale to jest bardzo ważne, ponieważ te osoby nie mają możliwości przedstawienia tutaj swoich słów:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie i Panno! Posłowie! Największą radością strażaka ochotnika jest udzielenie skutecznej pomocy osobom potrzebującym oraz szczęśliwy powrót do remizy i rodziny. Podjęty przez nas ogromny wysiłek związany ze zbieraniem podpisów pod naszym projektem zmian do procedowanej dziś przez Wysoką Izbę ustawy o ochronie przeciwpożarowej jest finalizowany. To bardzo miły akcent i zarazem podkreślenie ogromnej społecznej funkcji strażaka ratownika zwanego wolontariuszem, szczególnie dziś, gdy jesteśmy w okresie organizacji świąt, dni ochrony przeciwpożarowej w Polsce. W imieniu wszystkich polskich strażaków ochotników i naszych rodzin, a szczególnie w imieniu członków Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej z Ustronia Morskiego, wspieranego druhami z powiatu gryfickiego w województwie zachodniopomorskim oraz innymi, składamy podziękowania Wysokiej Izbie, Komisji Spraw Wewnętrznych i jej podkomisji wraz z zaangażowanymi w pomoc w przygotowaniu projektu parlamentarnego zespołu strażaków na czele z panią poseł Krystyną Skowrońską, szefową podkomisji panią poseł Krystyną Ozgą. Podziękowania kierujemy również panu marszałkowi Sejmu RP za zainteresowanie się naszym problemem i skierowanie zmian w ustawie na szybką ścieżkę legislacyjną. Podziękowanie kierujemy do pani premier *(Dzwonek)* Ewy Kopacz, do pani minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej za przychylność i zrozumienie naszej tak ważnej sprawy.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle...

**Posel Konstanty Oświęcimski:**

Już kończę, panie marszałku.

Jesteśmy przekonani, że pozytywna decyzja Wysokiego Sejmu w dniu dzisiejszym pozwoli nam funkcjonować bez obaw o nasze bezpieczeństwo i zaopatrzenie naszych rodzin w chwilach, gdy trzeba by było ponieść dla ratowania życia i mienia ludzkiego największą wartość, jaką jest nasze życie. Z wyrazami szacunku, druh Jan Dzik, pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, i rzecznik komitetu w Ustroniu Morskim druh Franciszek Gródecki.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, tym przekonaniem zakończył pan...

**Posel Konstanty Oświęcimski:**

Panie marszałku, przepraszam, ale naprawdę musiałem to przeczytać, bo...

(*Głos z sali:* Nie musiał pan.)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, czas został podzielony pomiędzy dwóch posłów. 5-minutowy czas na wystąpienie został wyczerpany.

**Posel Konstanty Oświęcimski:**

Panie marszałku, 30 sekund w obliczu tak ważnego... (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo panu dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Zieliński.

Przypominam, panie pośle, że czas na wystąpienie w imieniu klubu jest 5-minutowy.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa jest bardzo potrzebna, ale zadęcie polityczne, które prezentuje Platforma Obywatelska – zupełnie zbędne. Rzec nie jest duża, ale rzeczywiście bardzo zasadna. Popieramy projekt ustawy, na pewno nikt nie będzie głosował przeciwko tej ustawie, ale mieszać wielkie instytucje do drobnego posunięcia, do tego, co powinno być dawno załatwione – i inicjatywę obywatelską, i panią premier, i wszystkich...

(*Posel Konstanty Oświęcimski:* Panie pośle, zawsze źle. Dobrze mówimy, a pan...)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle...

**Posel Jarosław Zieliński:**

Niech pan posłucha, bo mi pan marszałek czas odliczy.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Nie było wniosków pana posła.)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pani poseł, z ław poselskich nie prowadzi się polemiki.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Niech pani posłucha, pani poseł, bo mi marszałek czas odliczy.

Panie marszałku, przeszkadzają mi, proszę mieścić czas.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, zareagowałem.  
Proszę bardzo, pan poseł ma głos.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Tak więc ustawę popieramy. Jeśli chodzi o zadęcie polityczne, to przed wyborami o obywatelskości proszę nie mówić, bo w sprawach dużych trzeba było słuchać obywateli, a nie w sprawie, która ma kosztować 120 tys. rocznie. Oby nie kosztowała nawet tyle, bo to są zawsze jakieś nieszczęścia, wypadki. Lepiej oczywiście, żeby w ogóle ich nie było.

Szanowni państwo, ochotnicza straż pożarna to jest polski fenomen. To prawie 700 tys. strażaków ochotników. W Europie żaden kraj tego nie ma. W sytuacji kiedy, jak wyznał szczerze na taśmach prawdy wasz, z Platformy, minister, już nie jest ministrem...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Że też potrafi pan to połączyć.)

...już nic...

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pani poseł, bardzo proszę powściągnąć swoje emocje.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Pani poseł jest emocjonalna i przeszkadza.



**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Zgodnie z regulaminem w imieniu klubów przemawiają posłowie z trybuny.

**Poseł Jarosław Zieliński:**

Niech pani posłucha spokojnie, niech pani się nie denerwuje, pani poseł.

Wasz niedawny minister – już nie jest w rządzie, ale rząd jest ten sam – Bartłomiej Sienkiewicz na taśmach prawdy mówił, że państwo istnieje tylko teoretycznie. Ochotnicza straż pożarna nie istnieje tylko teoretycznie i tak samo Państwowa Straż Pożarna. Ta cała formacja, zawodowa i ochotnicza, jest silnym punktem, silnym segmentem w polskim państwie, Bogu Najwyższemu dzięki. Straż pożarna, i ochotnicza, i zawodowa, dawno już straciła swój wąski zakres działania jako straż ogniowa, tylko ochrony przeciwpożarowej, jest bardzo istotną częścią systemu bezpieczeństwa, jest podstawą systemu ratowniczego w Polsce i trzeba obie te formacje wspierać na wszystkie sposoby. Tutaj rzeczywiście była luka w przepisach. Ona staje się coraz bardziej dotkliwa z tego względu, że może się coraz częściej zdarzać, że wśród strażaków ochotników będą tacy, którzy nie będą mieli żadnego tytułu do ubezpieczenia społecznego. W związku z tym na wypadek uszczerbku na zdrowiu, który ponoszą w trakcie działań ratowniczych albo ćwiczeń, trzeba przewidzieć dla nich rekompensatę, jakieś świadczenia, które by zastąpiły to, że nie ma zasiłku chorobowego, bo nie ma do niego tytułu, albo świadczenia rehabilitacyjnego. Ta ustawa ku temu zmierza. Jest to dobry, konieczny projekt. Będziemy go popierać.

Oczywiście jest kwestia tego, kto będzie wypłacał te świadczenia w przypadku ochotniczych straży pożarnych włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Wiadomo, komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej. Trochę inaczej jest, jeżeli chodzi o dużą liczbę funkcjonujących placówek OSP, które nie są włączone do tego systemu. To spadnie na samorządy. Mam nadzieję, że choć to nie są duże kwoty, to jednak nie będziemy obciążali samorządów nowymi zadaniami bez pokrycia finansowego i przewidzimy w projektach ustaw budżetowych na kolejne lata takie zabezpieczenie, nawet gdyby ono, powtarzam, nie było duże, żeby samorządy mogły to z powodzeniem realizować.

Co do tego, przez jaki okres powinna być wypłacana ta rekompensata, jeżeli jest taka poprawka, to trzeba na nią popatrzeć przychylnie. Będziemy ją analizować, bo na pewno nie trzeba tutaj dążyć do ograniczania, a raczej do tego, żeby jakoś ułatwić tym dzielnym, jak słusznie mówimy, bo im się to należy, strażakom w tym czasie i w tej sytuacji powrót do

zdrowia, kiedy doznają na nim uszczerbku w związku z akcją ratowniczą albo ćwiczeniami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie nie ma sensu dłużej się nad tym rozwodzić. Ten projekt ustawy uzupełnia lukę, której dotąd nie zauważyliśmy. Zauważyli ją strażacy, zgłosili propozycję, powstał projekt, popieramy go wszyscy i będziemy się cieszyć, jeżeli ustawa jak najszybciej wejdzie w życie. Oczywiście jest dużo więcej poważnych zadań o dużym zakresie, które trzeba podjąć, jeżeli chodzi o te służby. Trzeba choćby uchwalić nowy program modernizacji, państwo posłowie z Platformy Obywatelskiej. Nasz program się skończył, wy swój zapowiadaliście, ale go nie ma. Nasz projekt złożony w Sejmie w czasie ostatniej kadencji, czyli tej (*Dzwonek*), która była przed obecną, czyli VI, nie doczekał się...

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, czas minął.

**Poseł Jarosław Zieliński:**

Panie marszałku, trochę przeszkadzała mi pani poseł, 10 sekund.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę bardzo.

**Poseł Jarosław Zieliński:**

Nie doczekał się on procedury legislacyjnej, a szkoda. Następny jest gotowy, będziemy chcieli go wdrożyć i tym razem objąć programem również ochotniczą straż pożarną. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Skowrońska w trybie sprostowania.

Proszę bardzo.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Chciałabym odnieść się do słów mojego przedmówcy pana posła Zielińskiego. Pan poseł chyba nie zrozumiał. Wydawało nam się, kiedy przedkładaliśmy ten projekt jako pro-

## **Posel Krystyna Skowrońska**

jekt Poselskiego Zespołu Strażaków, który podpisali wszyscy posłowie z poszczególnych klubów, o czym mówił pan poseł Oświęcimski, że w tym przypadku będzie zgoda. Tę wypracowaną zgodę co do tego rozwiązania jednak mimo wszystko trochę pan poseł zburzył. O programie modernizacyjnym rozmawiają zarówno rząd, jak i zespół. Chciałabym w Wysokiej Izbie strażakom ochotnikom, a przede wszystkim państwu posłom, którzy wnikliwie śledzą wykonanie budżetu i przyjęte w budżetach rozwiązania finansowe, powiedzieć, że od 2010 r. podwyższyliśmy, w 2011 r., kwotę na rzecz krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego z 20 mln zł do ok. 50 mln zł, a zatem przez ten okres środki przeznaczone na krajowy system ratowniczo-gaśniczy zostały odpowiednio zwiększone w stosunku do porównywalnych lat wcześniejszych każdego roku o 50 mln zł, a w sumie o kwotę przeszło 200 mln zł. W tym zakresie również przeznaczano i zwiększano środki dla ochotniczych straży pożarnych, które nie są w systemie.

Gdybyśmy popatrzyli, w ramach systemu i wsparcia z regionalnych programów operacyjnych, na montaż finansowy i przeznaczanie środków dla państwowej i ochotniczych straży pożarnych na wyposażenie w nowy sprzęt dla jednostek, zaczynając od samochodów, poprzez pompy i inny sprzęt, to jednak wiele zmodernizowano przez ten okres. Warto zauważyć (*Dzwonek*), że odnowiono sprzęt i jest on znacznie lepszy niż poprzednio. Wszyscy rozmawiamy, wszystkim nam zależy na dobrym rozwiązaniu. Myślę, że nie będziemy dalej prowadzić sporu. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jarosław Zieliński w trybie sprostowania.

Panie pośle, zanim udzielię panu głosu, muszę stwierdzić jedno. W kwestii pożarnictwa, w kwestii ustawy o ochronie przeciwpożarowej nie ma wzajemnej agresji, a jest merytoryczna wymiana poglądów. Cieszę się, że w tej atmosferze debatujemy w tej sprawie.

Proszę bardzo.

## **Posel Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! W ogóle by nie było problemu, bo jest przecież zgoda co do projektu ustawy, gdyby nie zgrzyt wprowadzony tym samowolstwem posłów Platformy Obywatelskiej, na które trzeba było zareagować. Zgoda na rozwiązanie jest, ale na bezpodstawną propagandę sukcesu zgody nie ma. Na tym rzecz polega.

Pani poseł, krótko, bo nie ma czasu na głębszą polemikę ani trybu. Oczywiście, że coś jest robione, przecież nikt nie twierdzi, że nie, ale tak naprawdę, jeżeli chodzi o ochotniczą straż pożarną, zwłaszcza spoza krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, to za bardzo nie macie czym się chwalić. Dlatego właśnie wymieniłem kwoty, mówię o tych 800 mln, które w naszym projekcie ustawy modernizacyjnej są przewidziane w programie na kolejne lata dla OSP, oczywiście nie na jeden rok, tylko na lata, które będzie ta ustawa obejmowała. Jeżeli pani by jeszcze zechciała kiedyś wytłumaczyć, dlaczego wasza formacja nie chciała w VI kadencji podjąć prac nad tą ustawą, a rząd, wasz rząd, nie nasz przecież, mimo zapowiedzi nie przygotował projektu ustawy modernizacyjnej, to i Policja byłaby tym pewnie zainteresowana, i Straż Graniczna, i Biuro Ochrony Rządu, a także straż pożarna i strażacy ochotnicy. Z tego się nie wytłumaczyliście. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie zgadzam się z tym.)

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani poseł Krystyna Ozga w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

## **Posel Krystyna Ozga:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kolejny raz przypadł mi w udziale zaszczyt zaprezentowania Wysokiej Izbie stanowiska Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych o projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, druki nr 3257 i 3350.

Celem nadrzędnym omawianej inicjatywy ustawodawczej jest usunięcie dysproporcji w zakresie uprawnień do świadczeń zabezpieczenia społecznego strażaków ochotników. Projekt zakłada przyznanie rekompensaty członkom OSP, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu w związku z udziałem w działaniach ratowniczych lub ćwiczeniach wskutek wypadku i nie mają prawa do wynagrodzenia bądź zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego. Projekt zakłada również pozbycie się obaw o środki do życia w przypadku dużego uszczerbku na zdrowiu strażaka ochotnika, który uległ wypadkowi w danym zdarzeniu, zaktywizowanie osób niepracujących i uczących się do społecznej służby w ogniowach OSP, która jest dużym wsparciem dla struktur Państwowej Straży Pożarnej. W przedstawionym sprawozdaniu zakłada się, że rekompensata przysługiwałaby przez okres 12 miesięcy. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego uważa, że w tym zakresie powinno nastąpić zrównanie okresów pobierania rekompensaty z okresem odpowiadającym okresowi pobierania zasiłku cho-

**Posel Krystyna Ozga**

robowego i świadczenia rehabilitacyjnego na podstawie przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, czyli 182 dni zasiłku chorobowego plus 360 dni świadczenia rehabilitacyjnego, co daje nam prawie 18 miesięcy.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłaszam poprawkę. W art. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej wprowadza się zmianę i art. 26a ust. 6 otrzymuje brzmienie: „Rekompensata wypłacana jest za okres niezdolności do pracy, lecz nie dłużej niż przez okres łącznego pobierania zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego na podstawie przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa”.

Panie i panowie posłowie, panie ministrowie, inicjatywa ustawodawcza, a także zgłaszana poprawka wychodzą naprzeciw oczekiwaniom strażaków ochotników, którzy bezinteresownie narażają swoje zdrowie i życie, ratując zdrowie, życie i mienie innych osób, jak również mienie państwa.

Z tego miejsca pragnę w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego z okazji Dnia Strażaka, była dziś o tym mowa, przekazać bardzo serdeczne podziękowania za służbę wszystkim strażakom z OSP i Państwowej Straży Pożarnej.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego w trzecim czytaniu opowie się za przyjęciem projektu ustawy ze sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych wraz ze zgłoszoną poprawką.

Odpowiadając na pytanie kolegi posła, który występował w imieniu Klubu Parlamentarnego PiS, chcę poinformować, że strażakom ochotnikom, którzy są w krajowym systemie ratowniczym, jeżeli będą brali udział w akcjach i ulegną wypadkowi, rekompensata będzie wypłacana przez komendanta Państwowej Straży Pożarnej, natomiast strażakom, którzy są poza tym systemem, rekompensata będzie wypłacana przez samorządy gminne jako zadanie zlecone. Przewidujemy, że będzie ona rekompensowana samorządom z budżetu państwa. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski i przedstawi stanowisko w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poselski Zespół Strażaków jest bardzo ważnym porozumieniem po-

nad podziałami politycznymi, które funkcjonuje z inicjatywy pani poseł Krystyny Ozgi od 1993 r. do dnia dzisiejszego. Podejmował wiele istotnych spraw dla środowiska strażackiego – chcę tu powiedzieć pani poseł Krystynie Skowrońskiej – nie tylko w ostatnich ośmiu latach, ale na przestrzeni 22 lat. Były również takie lata, gdy po wpłynięciu projektu budżetu państwa do Sejmu w wyniku działania zespołu zwiększano środki finansowe. W tym roku obchodzimy również 20-lecie funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Budowa baz itd., to również było osiągnięcie Poselskiego Zespołu Strażaków.

Nadchodzi czas zajęcia się sprawami ochotników pozostających w dyspozycji, jeżeli chodzi o akcje, z ramienia stanowisk kierowania Państwowej Straży Pożarnej. Dotyczy to tych, którzy spełniają odpowiednie normy, mają kwalifikacje, są do tego przygotowani. Tak więc nie chodzi o 700 tys. ochotników, tylko o tych, którzy mają stosowne uprawnienia i biorą udział w akcjach ratowniczych, czyli o ratowników. Do tej pory ustawa o ochronie przeciwpożarowej mówiła, że jeśli ochotnik doznał w związku z udziałem w działaniach ratowniczych lub w szkoleniu uszczerbku na zdrowiu, otrzymywał ewentualnie jednorazowe odszkodowanie, a gdy poniósł również szkodę w mieniu – odszkodowanie wypłacane przez gminę. Zaproponowane rozwiązanie wychodzi oczywiście naprzeciw oczekiwaniom strażaków ochotników, którzy nie mają żadnego tytułu ubezpieczeniowego, a biorąc udział w akcjach ratowniczych, doznają uszczerbku na zdrowiu. W związku z tym rekompensata zafunkcjonuje właśnie wtedy. 1/30 płacy minimalnej to nie jest wcale tak dużo, bo to 58 zł za dzień. Jest to oczywiście ważny krok naprzód. Klub Poselski SLD popiera również inicjatywę, z którą wyszła pani poseł Krystyna Ozga, dotyczącą wydłużenia okresu objęcia rekompensatą do 18 miesięcy.

Bardzo ważną kwestią w odniesieniu do tego, co było w poselskim projekcie zespołu strażaków, a co jest dzisiaj rozpatrywane w wyniku pracy komisji, jest to, że to, co ma wypłacać gmina, jest zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej. Jest to bardzo istotne, bo w ten sposób równo traktujemy zarówno tych strażaków, którzy są w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, bo płaci za nich budżet komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, jak i tych, którzy nie są włączeni w krajowy system, bo będzie płaciło za nich państwo poprzez gminy. Sądzę, że z czasem będzie trzeba pomyśleć o wysokości tej rekompensaty. Nadal nie ma równości między strażakami ochotnikami a strażakami Państwowej Straży Pożarnej, bo ci w wyniku ewentualnego uszczerbku na zdrowiu zachowują 100% uposażenia, i nie jest to wcale 58 zł za dzień, tylko zależy od wysokości uposażenia. Tak jak wspominałem, jest to ważny krok naprzód, dlatego że w zależności od powiatu członkowie ochotniczych straży pożarnych biorą udział jako ratownicy w 40–60% zdarzeń.



## **Posel Tadeusz Tomaszewski**

Oczywiście często są to działania podejmowane wspólnie przez PSP i OSP. Podkreślam, że 40% działań jest realizowanych samodzielnie przez ochotnicze straże pożarne. To pokazuje skalę problemu. Dlatego naszym zadaniem, jako przedstawicieli państwa, jest zagwarantowanie bezpieczeństwa osobom uczestniczącym w działaniach ratowniczych związanych z klęskami żywiołowymi, pożarami, ratownictwem chemicznym, drogowym, medycznym, technicznym. Cały ten konglomerat spraw powoduje, że ochotnicy, zwłaszcza ci z jednostek włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, są na froncie zdarzeń. W związku z powyższym, jeżeli w państwie są tacy ratownicy, to powinno ono zagwarantować im minimum bezpieczeństwa. Ten projekt ustawy wychodzi temu naprzeciw dzięki wspomnianemu rozwiązaniu.

W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przyłączam się do podziękowań dla wszystkich ochotników. Dziękuję też samorządcom za to, że w swoich budżetach przewidują na to odpowiednie środki. Chciałbym powiedzieć, panie pośle, że istnieją również ochotnicze straże pożarne niewłączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Na przykład w Wielkopolsce z inicjatywy związku przyjęto program rozwoju OSP na lata 2012–2020. *(Dzwonek)* Na realizację tego programu przeznaczane są środki unijne przekazane samorządom. Dzięki temu w ostatnich latach do ochotniczych straży pożarnych trafiło ponad 500 nowych samochodów, co również może potwierdzić marszałek prowadzący druh Eugeniusz Grzeszczak. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek**

### **Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, potwierdzam, że w Wielkopolsce zastosowaliśmy takie rozwiązania.

Głos zabierze i przedstawi stanowisko Zjednoczonej Prawicy pan poseł Edward Siarka.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Posel Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na szczęście mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o środki unijne, to w całej Polsce udało się ujednolicić ten program. Strażacy ochotnicy w ramach nowej perspektywy finansowej rzeczywiście będą mogli korzystać z tych środków. Szkoda tylko, że jednak zostały one zmniejszone w stosunku do pierwotnych planów, jakie mieliśmy. To prawda. Ubolewamy nad tym, ale jakieś środki są przeznaczone na modernizację straży.

W imieniu klubu Zjednoczonej Prawicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Projekt, który dziś omawiamy, wprowadza zmiany do ustawy poprzez dodanie art. 26a, na podstawie którego członkowie ochotniczych straży pożarnych będą mieli prawo do rekompensaty za każdy dzień niezdolności do pracy z powodu uszczerbku na zdrowiu powstałego podczas działań ratowniczych lub ćwiczeń. Ważne jest, że do projektu ustawy wpisano również ćwiczenia, w których strażacy uczestniczą w ramach przygotowania do prowadzenia akcji. W moim województwie, w województwie małopolskim, dwa miesiące temu w czasie ćwiczeń strażak ochotnik uległ ciężkiemu wypadkowi. Po dzień dzisiejszy nie odzyskał on przytomności. Udzielamy mu pomocy, wykorzystując własne środki. Ten projekt ustawy wychodzi naprzeciw właśnie tego rodzaju przypadkom. Na szczęście w kraju nie ma ich wiele, ale zdarzają się. Oby było ich jak najmniej.

Przepis ten zrównuje uprawnienia strażaków Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczej straży pożarnej do otrzymywania świadczeń chorobowych i rehabilitacyjnych przyznawanych na podstawie odrębnych przepisów. Rekompensata przysługująca członkom ochotniczych straży pożarnych, jak już tutaj mówiono, które nie są włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, byłaby wypłacana jako zadanie zlecone przez gminę, natomiast członkom jednostek, które są włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, rekompensatę wypłacałby właściwy komendant wojewódzki. Zaproponowane rozwiązanie jest ważne dla całego środowiska strażaków ochotników.

Przypomnę – myślę, że to jest nasza chluba – że w Polsce mamy ponad 16,4 tys. jednostek OSP, w szeregach których jest ponad 670 tys. strażaków. Oczywiście nie wszyscy są aktywnymi ratownikami, ale jest to potężna grupa, która była widoczna zwłaszcza podczas powodzi. Kiedy trzeba było pojawić się na wałach, nagle okazało się, że w akcjach biorą udział i ci, którzy jeszcze nie mieli 18 lat, i często ci, którzy przekroczyli 65 lat. Ustalono to na podstawie numerów PESEL. Było to ciekawe doświadczenie. Jest to bardzo aktywne środowisko, któremu należy się wielki szacunek. Jest to największa organizacja społeczna i mundurowa, która bierze na swoje barki zapewnienie bezpieczeństwa, powiedzielibyśmy, Polski powiatowej. Podstawą zapewnienia bezpieczeństwa jest zgodna współpraca Państwowej Straży Pożarnej z ochotniczą strażą pożarną.

Zaproponowana zmiana umożliwia ubezpieczonym strażakom w ZUS czy KRUS ubieganie się o świadczenia, do których prawo nie powstało w związku z wykonywaną pracą, lecz w związku z działaniami ratowniczymi. Natomiast ci, którzy nie są ubezpieczeni, otrzymywaliby stosowne rekompensaty, bo często są to ludzie bezrobotni czy studenci.

Przypadków, w których ucierpiał strażak niosący pomoc, na szczęście nie ma wiele, ale się zdarzają.

**Posel Edward Siarka**

Dlatego konieczne jest wprowadzenie tych instrumentów prawnych, aby można było pomóc ich rodzinom. Na dzień dzisiejszy w Polsce musimy otwierać możliwości przed młodymi ludźmi, członkami OSP, umożliwiać im aktywność społeczną, kształtowanie i podnoszenie umiejętności niesienia pomocy tam, gdzie często z jakichś powodów dociera ona lekko spóźniona, ze względu np. na odległość. Zagrożenia teraz też są coraz większe. I chwała tym, którzy chcą uczestniczyć w niesieniu pomocy.

Myślę, że mimo wszystko nie do końca wykorzystujemy wszystkie możliwości, jakie daje nam służba druhów i druhen, ale ta zmiana wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom, dlatego będziemy ją popierali. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu Koła Ruch Palikota zabierze głos i przedstawi stanowisko pan poseł Adam Rybakowicz.

Bardzo proszę.

**Posel Adam Rybakowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, druki nr 3257 i 3350.

Jak już wszyscy wcześniej mówili, strażakom ochotnikom bezdyskusyjnie należy się zabezpieczenie na wypadek uszczerbku na zdrowiu w trakcie działań ratowniczych lub ćwiczeń, tym bardziej że z obecnych przepisów wynika, że poszkodowany w akcji strażak ochotniczej straży pożarnej, jeśli nie był zatrudniony na umowę o pracę, jest studentem czy bezrobotnym, nie ma prawa do takich świadczeń za czas choroby i rehabilitacji. W okresie niezdolności do pracy jest pozbawiony zabezpieczenia finansowego dla siebie i swojej rodziny, a jednocześnie nie może podjąć żadnego zatrudnienia. Dlatego zasiłki i świadczenia rehabilitacyjne strażakom ochotnikom poszkodowanym podczas akcji ratowniczych po prostu się należą i bardzo dobrze, że w tej chwili uzupełniamy tę lukę prawną, która niewątpliwie była sporym problemem dla strażaków na wsi, szczególnie że wielu z nich jest nieubezpieczonych.

Tak więc, biorąc pod uwagę potrzebę zmian i obywatelski charakter projektu ustawy, Koło Poselskie Ruch Palikota będzie głosowało za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się 13 posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby dołączyć do listy posłów zadających pytania?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Jako pierwsza zadawała będzie pytania pani poseł Joanna Bobowska z Platformy Obywatelskiej.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Bardzo proszę.

**Posel Joanna Bobowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta nowelizacja jest bardzo potrzebna, oczekiwana i na pewno zostanie dobrze przyjęta w środowisku strażaków, bo przecież to oni jako wolontariusze, jako siła społeczna rzeczywiście pracują dla naszego bezpieczeństwa, zazwyczaj bez żadnego wynagrodzenia. W regionie, z którego pochodzę, w Małopolsce, większość strażaków zadeklarowała, żeby pieniądze, które ewentualnie są przeznaczane z akcji, w rzeczywistości trafiały na potrzeby ich jednostek. Tak że jest to niezwykle szlachetna postawa.

W tej perspektywie rzeczywiście istotne jest, aby ci, którzy nie mają zabezpieczenia, a doznają takiego uszczerbku na zdrowiu, mogli korzystać z tych rekompensat.

Moje pytanie jest następujące i chciałabym je skierować do pani poseł wnioskodawczyni. Mianowicie źródłem rekompensat mają być środki z krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego bądź z gminy. Czy w trakcie prac nie rozważano tego, aby jednak źródłem tych rekompensat były środki z ubezpieczenia społecznego? Co stałoby temu na przeszkodzie? Przecież skala finansowa przewidywanej kwoty rekompensat nie jest duża. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytania zadawał będzie pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowane dzisiaj zmiany ustawy o ochronie przeciwpożarowej, jak już większość z nas podkreślała,

### **Posel Grzegorz Adam Woźniak**

są bardzo oczekiwane przez strażaków ochotników. Wspomnę, że na przykład w moim powiecie, garwolińskim, są cztery jednostki OSP, jest spora liczba ratowników na terenie powiatu. Nareszcie jest szansa, aby poszkodowani w akcjach ratowniczych strażacy dostali zasiłek chorobowy czy świadczenie rehabilitacyjne, kiedy będą niezdolni do pracy.

Moje pytanie dotyczy innej kwestii. Występuje jeszcze inny element nierównego traktowania strażaków. Mam tu na myśli strażaków, którzy są pracownikami cywilnymi Wojskowej Straży Pożarnej. Z problemem ostatnio zwrócili się do mnie strażacy z jednostki wojskowej bazy paliw lotniczych w Życzynie. Wykonują oni te same zadania co strażacy zawodowi, a ich warunki służby i emerytalne nie są tożsame z warunkami, jakie mają strażacy PSP czy wojskowi pracownicy.

Mam pytanie do pana ministra: Czy planowane są zmiany w ustawie, tak aby zlikwidować te dysproporcje? W skali kraju to nie jest duża liczba strażaków – jest ich ok. 500. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Borkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Pan poseł będzie zadawał pytanie panu ministrowi przez 1,5 minuty.

Bardzo proszę, panie pośle.

*(Głos z sali: Teraz miał być poseł Andrzej Szlachta.)*

### **Posel Krzysztof Borkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niewątpliwie ten projekt ustawy jest bardzo potrzebny.

Jak jesteśmy na różnego rodzaju uroczystościach strażackich, to wtedy nie ma wątpliwości, że tam nie ma polityki, nie ma podziałów, wszystkie kluby są jednością. Dziwię się, skąd taka agresja i podsycanie tego tutaj, na tej sali, ze strony pana posła Zielińskiego z Prawa i Sprawiedliwości, bo straż pożarna, czy państwowa, czy ochotnicza, są ponad podziałami, są apolityczne i mają największe zaufanie publiczne. I dobrze by było, żeby w tej Izbie nie szukać tego, co dzieli, lecz tego, co łączy, a prawa strona czasami za bardzo szuka tego, co nas dzieli.

Przechodzę do meritum, do pytania: Czy ministerstwo w ogóle rozważa możliwość zwiększenia środków finansowych szczególnie na ochotniczą straż pożarną, ale nie tylko, także na państwową?

Zaczyna się nowy okres programowania w zakresie środków unijnych. Szczególnie samorządy są dość

biedne i nie zawsze będą mogły się dołożyć. Jeżeli robi się tę składankę i na wkład własny będzie brakowało, trzeba poszukać innych rozwiązań, żeby wykorzystać te środki, ale też żeby sprawność bojowa i sprzęt były jak najlepsze, bo przecież tu chodzi o zdrowie i życie, czyli o to, co jest najważniejsze dla każdego z nas i dla obywateli.

W tym miejscu, korzystając z okazji, chciałbym bardzo podziękować wszystkim strażakom ochotnikom i wszystkim strażakom Państwowej Straży Pożarnej za ich służbę, za determinację, za pomoc. Chciałbym też podziękować wszystkim samorządowcom i tym, którzy wspierają ochotnicze straż pożarne, także funduszom ochrony środowiska, także marszałkom województw, a także posłom, którzy pracowali nad tą ustawą. Szukajmy tego, co łączy, a nie tego, co dzieli. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta, który był wcześniej zapisany.

Za moje przeoczenie bardzo przepraszam...

*(Poseł Andrzej Szlachta: Bardzo dziękuję.)*

...ale myślę, że jeżeli mówimy o strażach pożarnych, o tej szlachetnej misji, która wyrażona jest w sześciu słowach: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”, to bez emocji potrafimy nawet drobne błędy sobie wybaczać.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Andrzej Szlachta:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej jest godny poparcia i tutaj widać zgodność w tej sprawie. Dobrze się stało, że ta ustawa znalazła poparcie u wszystkich klubów poselskich. Szkoda, że stało się to dopiero teraz, bo ustawa zmierza przecież do usunięcia istniejącej dysproporcji między uprawnieniami strażaków różnych formacji. Ma ona szczególne znaczenie dla strażaków nieposiadających żadnego tytułu do ubezpieczenia społecznego na wypadek niezdolności do pracy wywołanej uszczerbkiem na zdrowiu powstałym w związku z ich udziałem w działaniach ratowniczych lub ćwiczeniach.

Z przedstawionych wyliczeń skutków finansowych przyjęcia tej ustawy wynika, że prognozowana wysokość środków finansowych wyniesie w skali roku ok. 120 tys. zł. Projekt ustawy zakłada, że świadczenia będą wypłacane przez podmioty ponoszące koszty funkcjonowania jednostek ochrony przeciwpożarowej, czyli w konsekwencji przez jednostki samorządu terytorialnego. Stąd moje pytanie



**Posel Andrzej Szlachta**

do pana ministra: Czy środki te będą przekazywane samorządom z budżetu administracji rządowej, np. z budżetu wojewodów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Głos zabierze pan poseł Konstanty Oświęcimski.  
Bardzo proszę.

**Posel Konstanty Oświęcimski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wracając jeszcze do wątków z dyskusji, chciałbym podkreślić, że ta inicjatywa pojawiła się rok temu, dokładnie wiosną ubiegłego roku, została zarejestrowana wtedy, kiedy marszałkiem Sejmu była jeszcze pani Ewa Kopacz, i w ciągu 3 miesięcy, do września, zostało zebranych 107 tys. podpisów. Następnie członkowie komitetu tej inicjatywy zwrócili się właśnie do poselskiego zespołu o przyspieszenie prac nad tą inicjatywą. Poselski zespół ją przejął, tak jak wcześniej powiedziałem, przy czym naprawdę bardzo pozytywne ze strony Wysokiej Izby jest to, że wszystkie kluby przyłączyły się do tego. Oczywiście nie było tam żadnej polityki.

Tak, mówię do pana posła.  
(*Posel Jarosław Zieliński: W tej sprawie nie było.*)  
Tak jest.

A teraz pytanie do pana ministra, oczywiście odpowiedź może być na piśmie, bo trudno, żeby pan minister był omnibusem w tych sprawach. Cofnijmy się o 5 lat. Jaka była liczba osób poszkodowanych w trakcie akcji ratowniczo-gaśniczych? Chodzi mi też o to, żeby tutaj rozróżnić, oddzielić strażaków – funkcjonariuszy PSP i ochotników. Wiemy, że prognoza finansowa co do wypłat jest tutaj kwotowo niewielka w skali budżetu państwa, ale chciałbym wiedzieć – sądzę, że (*Dzwonek*) inni także – jaka jest tu właśnie relacja między funkcjonariuszami PSP a strażakami z OSP poszkodowanymi w trakcie prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.  
Pan poseł Romuald Ajchler zadawał będzie pytania przez 1,5 minuty.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż, jak pan poseł Tomaszewski z Sojuszu Lewicy Demokratycznej powiedział, zrobiliśmy czy robimy krok w dobrym kierunku. Rzeczywiście strażacy ochotnicy z pewnością z tego powodu będą zadowoleni, ale ja, przysłuchując się tej debacie, zastanawiam się, dlaczego robimy tylko jeden krok, dlaczego zawsze mamy skłonność do załatwiania czegoś trochę – do „trochę załatwiania”, czemu nie załatwiamy niczego od początku do końca. Sprawa rekompensat byłaby załatwiona do końca wówczas, gdybyśmy wszystkich strażaków potraktowali w jednakowy sposób, a my mamy zwyczaj kogoś wyróżniać, teraz tych, którzy... szczególnie dotyczy to rolników. Ktoś dostaje 58 zł, tego typu stawka jest ustalona, natomiast z zawodcami jest trochę inaczej, bo mają od pensji, a ta pensja jest zdecydowanie wyższa. Warto by było zatem, na wzór tego, co jest w Państwowej Straży Pożarnej, opracować, ustalić, jaki to byłby ryczałt, i taką stawkę stosować. Byłoby to załatwienie sprawy w sposób niekrywdzący czy niewyróżniający nikogo. Przecież biorą udział w takich samych akcjach.

Chciałbym zapytać jeszcze o drugą stronę medalu w związku z tą różnicą. Czy te rekompensaty będą opodatkowane podatkiem od dochodów osobistych, czy ci, którzy będą je otrzymywali w związku z wejściem tej ustawy w życie (*Dzwonek*), za chwilę dostaną PIT i będą musieli się z tego rozliczać? Chciałbym wiedzieć, czy zespół nie pomyślał o tym, aby zwolnić strażaków ochotników z opodatkowania wówczas, gdy otrzymują rekompensaty. W tym przypadku nie należy tego opodatkowania stosować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Głos zabierze i pytania zadawał będzie pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.  
Panie pośle, bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W opinii Biura Analiz Sejmowych jest wyrażona wątpliwość dotycząca rozwiązania mówiącego o możliwości wyrównania tej rekompensaty wtedy, kiedy z ubezpieczenia np. rolniczego rolnik otrzymuje 10 zł, a rekompensata będzie wynosiła 58 zł. I tę różnicę miałby otrzymać w tym momencie ubezpieczony w KRUS. Ale chodzi również o innego rodzaju różnice, które będą tu występować. Przedstawiający tę opinię mają wątpliwości, czy zastosowanie takiego rozumienia, jak zaprezentowała komisja, będzie mogło funkcjonować z punktu widzenia prawnego, jeśli uznać, że jednak

### **Posel Tadeusz Tomaszewski**

ubezpieczenie, nawet to niższe, jest właśnie formą zadośćuczynienia i funkcjonuje w różnych systemach w różny sposób.

Stąd chciałbym zapytać przedstawicieli rządu: Czy dzielają obawy dotyczące tego rozwiązania, wyrównania do poziomu rekompensaty, wtedy kiedy z innych tytułów ubezpieczenia osoba otrzymuje niższy zasiłek choroby lub świadczenie rehabilitacyjne? To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zapytać o zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej. *(Dzwonek)* Czy komisja analizowała ewentualnie, jakie to są środki, i czy wnioskowała do ministra finansów, aby uwzględnił te rozwiązania w projekcie budżetu państwa na rok 2016? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako członek Poselskiego Zespołu Strażaków z przyjemnością podpisałem się pod projektem ustawy, który reguluje kwestie ważne dla strażaków, szczególnie ochotników, związane z niesieniem pomocy i niestety tragicznymi wypadkami, do jakich dochodzi w trakcie akcji. Cieszę się, że na sali plenarnej panuje powszechna zgodność i że wszyscy się na to zgadzamy, aby wypłacać stosowne rekompensaty takim druhom czy strażakom.

Pani poseł sprawozdawco, chciałbym jednak zapytać, co z przypadkami, daj Boże, oby ich nie było, najtragiczniejszymi, jeśli uszczerbek na zdrowiu w trakcie akcji ratowniczej będzie trwały? Co wtedy z takimi strażakami, gdyby taka rekompensata była wypłacana niestety tylko rok czy półtora roku, tak jak chcemy to poprawić, co, jeśli byłby trwały uszczerbek na zdrowiu? Są takie wypadki, że dla osoby ratującej sprawa kończy się niestety najtragiczniej, czyli wózkim inwalidzkim. Czy nie zapomnieliśmy o takich wypadkach i czy nie warto byłoby ewentualnie jeszcze wprowadzić stosownego rozwiązania tutaj? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

O zabranie głosu poproszę pana posła Roberta Telusa, który w imieniu Prawa i Sprawiedliwości będzie zadawał pytania przez 1,5 minuty.

### **Posel Robert Telus:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ustawa idzie w dobrym kierunku, bardzo się cieszę, że ta ustawa jest, bardzo się cieszę, że zajęliśmy się problemami, o których strażacy ochotnicy ciągle nam mówią, bo ciągle zgłaszają się z tymi problemami do naszych biur. Ale mam pytanie: Dlaczego nie załatwiamy tej sprawy do końca, jak załatwiamy już część sprawy strażaków ochotników? Od samego początku tej kadencji w Sejmie w zamrażarce marszałka znajduje się projekt ustawy o dodatku emerytalnym dla ochotników strażaków. Ochotnicy strażacy proszą nas o ten dodatek. Jest to niewielka kwota, bo dla Skarbu Państwa 90 mln zł to nie jest dużo. Część polityków, część posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej, jeżdżąc na różne spotkania ze strażakami, obiecuje tę ustawę, że ona wejdzie w życie, że ten dodatek jest...

*(Posel Tadeusz Tomaszewski: Tylko obiecują.)*

SLD też.

Tak, obiecują, że będzie ta ustawa, że ona będzie wprowadzona, że ten dodatek emerytalny będzie wprowadzony, ale ciągle są tylko obietnice.

Panie ministrze, panie marszałku, jest prośba w imieniu ochotników strażaków: wyciągnijmy ten projekt ustawy z zamrażarki, uruchommy to i naprawdę załatwmy sprawy kompleksowo, tak jak tego oczekują od nas strażacy.

Tak przy okazji, jak już jestem na mównicy, wszystkim strażakom ochotnikom w dniu ich święta, bo to było niedawno, życzę jak najlepszej służby *(Dzwonek)*, satysfakcji z tej służby, tyle samo powrotów co wyjazdów i żeby politycy nie obiecywali, ale naprawdę dla was działali. Wszystkiego najlepszego. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Przypomnę, że święto floriańskie obchodziliśmy 4 maja. Myślę, że ten apel, który został przez posła skierowany do wszystkich ugrupowań, będzie apelem, nad którym pochylimy się wszyscy, bowiem nasza życliwość w stosunku do strażaków wolontariuszy jest powszechnie widziana, znana, o czym świadczy ta debata.

Pan poseł Jerzy Sądół.

Bardzo proszę.

### **Posel Jerzy Sądół:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Koledzy przedmówcy uprzedzili mnie, bo też miałem przygotowane takie pytania. Ale powtórzę je. Do mojego biura przychodzi wielu strażaków ochotników z wieloletnim stażem: 30, 40, 50 lat i pytają się: Co się stało z pro-

**Posel Jerzy Sadel**

jektem Prawa i Sprawiedliwości, który był złożony w poprzedniej kadencji, jeżeli się nie mylę, i nie został przyjęty? Chodzi o rekompensatę, o dodatek do emerytury. Nie pamiętam, czy było to ujęte procentowo, bo była mowa o 10% czy o jakiejś tam kwocie do 200 zł.

(Posel Robert Telus: 200 zł.)

Ale strażacy o to pytają. To było pierwsze pytanie, tylko uprzedził mnie kolega Telus.

Miałem też drugie pytanie, ale uprzedził mnie kolega Piotr Polak. Rzeczywiście projekt ustawy jest bardzo dobry, ale czy nie można było iść dalej? Co do 18 miesięcy to zgoda, że jest to niewystarczające. Jeżeli strażak został poszkodowany tak, że nie będzie zdolny do pracy w ogóle, nigdy w życiu nie będzie do niej zdolny, zostaje kaleką, co z nim będzie, jeżeli on nie miał żadnego ubezpieczenia? Czy on zostanie bez środków, choć utracił zdrowie w akcji, powiedzmy, gaśniczej? Czy projekt nie mógł iść dalej, tak żeby zagwarantować mu dożywotnią emeryturę? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Ryszard Zawadzki, Platforma Obywatelska, i zadawał będzie pytania przez 1,5 minuty.

**Posel Ryszard Zawadzki:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie wybiega poza zakres projektu omawianej ustawy, chciałbym jednak skorzystać z okazji, skoro omawiamy problematykę strażaków ochotników, i zadać pytanie, które często słyszę na zebraniach, zwłaszcza od druhów seniorów, i tu będę niestety nudny, czy toczy się jakaś dyskusja, praca nad ustawą o tzw. dodatkach do emerytur dla strażaków ochotników za długoletnią służbę. Żeby już nie wydłużać, zadam tylko dodatkowe pytanie: Czy państwo otrzymujecie jakieś sygnały w tej sprawie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, proszę bardzo.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, chciałbym jeszcze wrócić do tego nieporozumienia, które tu próbowano podkreślić. Wszyscy chwalimy strażaków, dzisiaj w szczególności strażaków ochotników, ale chyba z tej mównicy nie wyrażono większej pochwały i większego uznania dzisiaj niż te, którym ja dałem wyraz. Pamiętajcie państwo, co powiedziałem w pierwszym wystąpieniu. To jest służba, która działa bardzo sprawnie, niesie pomoc, ratunek we wszystkich zdarzeniach, wszystkich nieszczęściach, i kiedy państwo działa tylko teoretycznie, jak mówił minister tego rządu, to ta formacja zawsze jest na miejscu pierwsza, ofiarna, dzielna i skutecznie działająca. Nasza ustawa modernizacyjna z 2007 r., ustawa z VI kadencji, która nie doczekała się uchwalenia, nasza, Prawa i Sprawiedliwości, dwukrotnie składany projekt ustawy o dodatkach emerytalnych dla strażaków ochotników za długoletnią służbę – nie ma wątpliwości, jaki jest nasz stosunek do tej formacji. Tak że tutaj, żeby nikt nie próbował wykorzystać tego, co ja z kolei chciałbym podkreślić jako działanie niestosowne, do propagandy sukcesu uprawianej ze strony PO przy tej okazji jakby w ogóle w innych sprawach niż te, do których odnosi się ta ustawa.

A pytanie dotyczy tego, co się wiąże też z pewną informacją, którą przedstawiono, a mianowicie zakupów dla jednostek OSP.

Panie ministrze, jest do pana prośba, żeby na piśmie przedstawić informację na temat zakupów sprzętu, wozów bojowych, innego rodzaju sprzętu dla OSP, zwłaszcza dla tych jednostek, które są spoza KSRG (*Dzwonek*), z uwzględnieniem programów, z jakich te środki pochodzą, jeżeli chodzi o projekty europejskie, bądź innych źródeł, samorządowych, budżetowych itd.

Kończę, panie marszałku, ale jeszcze jedno zdanie. Przepraszam bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Uczestniczyłem ostatnio w święcie strażackim w różnych miejscach i słyszałem, że ze środków takiego programu „Ryby” są kupowane wozy strażackie. Mówię: dobrze, niech będzie i z programu „Ryby”, byleby było, ale to ciekawe, że akurat takie są zabiegi. Być może sprawę trzeba by uporządkować, tak żeby zwiększyć te zakupy dzięki dobremu pokierowaniu środków finansowych, także z funduszy europejskich, ale prosiłbym o informację, z jakich pieniędzy jakie zakupy zostały poczynione w ciągu tych ostatnich lat, w perspektywie finansowej 2007–2013 plus dwa, czyli tej pierwszej perspektywie europejskiej, która się kończy teraz. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Prolongowałem panu czas o 45 sekund, ale nie było żadnego protestu z sali.

*(Poseł Jerzy Sądziel: Można się jeszcze zapisać?)*

Dobitnie to świadczy o tym, że kwestie strażackie powodują zgodność w Wysokiej Izbie.

Jako ostatni zadawał będzie pytania pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jan Kulas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Zabieram głos w tej debacie, bo to jest szlachetna powinność, ale i wyraz solidarności, szczególnie nas, członków poselskiego zespołu strażackiego. Jest to jeden z największych zespołów, który nie tylko działa, funkcjonuje, ale powiedziałbym, że w jakimś sensie wykazuje też dużą skuteczność i zgodność. Kolega z PSL-u pięknie powiedział – słuchajmy tego, co łączy, tego, co wspólne. A z prawej strony ta krytyka chyba była trochę też nieuzasadniona. Tak mi się wydaje. Jest to podstawowa nowelizacja ustawy o ochronie przeciwpożarowej, więc zasadnicze pytanie, jakie się rysuje, to oczywiście pytanie o stanowisko ministerstwa i rządu, bo trzeba wyraźnie powiedzieć, że bez przychylności rządu pewnie to procedowanie by tak nie wyglądało. Każda taka inicjatywa wtedy jest skuteczna, kiedy ma wsparcie rządu. Ja doskonale wiem o życzliwości pani minister spraw wewnętrznych Terezy Piotrowskiej w ogóle dla strażaków. Ale myślę, że korzystając z tego, że jest wiceminister Piotr Stachańczyk, warto to pytanie postawić.

Zwracam się do pani poseł sprawozdawczyni. Oczywiście ważny jest system konsultacji społecznych. Chciałbym zapytać w tym kontekście o klimat, atmosferę prac w komisji, bo to pokazuje też jakby naszą pewną zdolność do wzniesienia się ponad różnice polityczne, partyjne. To jest to, co łączy, i tu możemy być wspólnie skuteczni. Mam nadzieję, że takich przykładów współdziałania, szlachetnej skuteczności w naszym parlamencie będzie jednak więcej. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pan poseł Sądziel już zadawał pytania, w związku z tym to nie jest kwestia zamknięcia listy, tylko regulaminu zadawania pytań.

*(Poseł Jerzy Sądziel: Ale to pytanie...)*

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Nie, przepraszam bardzo, zanim przejdziemy do kolejnej formuły, odpowiedzi na zadawane przez posłów pytania udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan minister Piotr Stachańczyk.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć przynajmniej na część pytań, na pozostałe, na które nie odpowiem, udzielimy odpowiedzi na piśmie. Proszę wybaczyć, ale nie wszystko, jeśli chodzi o kwestie związane z rekompensatami, w tej chwili wiem.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie dotyczące Wojskowej Straży Pożarnej, to w tej chwili pracuje zespół w Ministerstwie Obrony Narodowej z naszym udziałem nad nowymi rozwiązaniami, ewentualnym nowym modelem funkcjonowania tej służby.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące wzrostu środków, to te środki będą uwzględniane czy w ogóle wzrost środków będzie dyskutowany i jest dyskutowany w ramach prac nad projektem budżetu na rok przyszły.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące przekazywania środków, to one będą przekazywane tak, jak są przekazywane środki na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Są w tej sprawie procedury w ustawie o finansach publicznych i niczego w tej ustawie nie trzeba doregulowywać. To po prostu będzie tak właśnie robione.

Co do pytania dotyczącego liczby poszkodowanych w akcjach, to nie mam przy sobie takiej informacji, jeśli chodzi o funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Jeśli zaś chodzi o ochotników, to – pan poseł pytał o 5 lat – w 2010 r. mieliśmy 145 przypadków lekkich i 3 ciężkie, w 2011 r. 162 przypadki lekkie i 1 ciężki, w 2012 r. 167 przypadków lekkich i 1 ciężki, w 2013 r. 139 przypadków lekkich i żadnego ciężkiego i w 2014 r. 188 przypadków lekkich i również żadnego ciężkiego. Jeśli natomiast chodzi o liczby dotyczące Państwowej Straży Pożarnej, prześlemy je na piśmie.

Kolejne pytanie to kwestia dotycząca ewentualnego opodatkowania rekompensat. W tej sprawie również udzielimy odpowiedzi na piśmie. Musimy przeanalizować ustawę o podatku dochodowym. Wydawać by się mogło, że jest to akurat kwestia, nad którą można było pochylić się w toku prac w komisji, gdyż wtedy można by ściągnąć ekspertów i ewentualnie sprawnie zareagować, gdyby okazało się, że przepisy podatkowe rzeczywiście idą w nieco innym kierunku niż zamiary państwa posłów, czyli że ta kwota będzie jeszcze ewentualnie opodatkowana. Czy tak jednak jest, nie wiem. Sprawdzimy to, zgod-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk**

nimy tę odpowiedź z Ministerstwem Finansów i poinformujemy o tym państwa posłów.

Jeśli chodzi o opinię BAS, to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych również nie jest do końca właściwe w sprawie udzielania odpowiedzi na pytanie, czy tego typu system rekompensat, tzn. wypłacanie dodatkowych pieniędzy tym, którzy już dostają pieniądze, w tym przypadku z KRUS, jest właściwy, ale w porozumieniu z właściwymi resortami również na to pytanie odpowiemy na piśmie.

Czy będą pieniądze na zadania zlecone w 2016 r.? Jeżeli ta ustawa zostanie uchwalona, to pieniądze oczywiście będą.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące długotrwałych uszczerbków, to pragnę przypomnieć, że w ustawie o ochronie przeciwpożarowej funkcjonuje od początku art. 26 – on nie jest w tym zakresie zmieniany – który mówi, że strażakowi jednostki ochrony przeciwpożarowej, a także członkowi ochotniczej straży pożarnej, który w związku z udziałem w działaniach ratowniczych lub ćwiczeniach doznał uszczerbku na zdrowiu lub poniósł szkodę w mieniu, przysługuje m.in. renta z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy. Renty przysługują na zasadach, w trybie i wysokości określonych w przepisach o zaopatrzeniu z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach. A więc rozwiązanie dotyczące długotrwałych uszkodzeń istnieje i nie jest zmieniane.

Jeśli chodzi o prośbę pana posła Zielińskiego, to oczywiście przygotowujemy taki materiał. To trochę potrwa, dlatego że to nie jest operacja scentralizowana, więc będziemy musieli sięgnąć do danych województw, a może i niżej. Z góry więc uprzedzam, że to chwilę potrwa, ale obiecuję, że materiał będzie.

Jeśli chodzi o dodatek emerytalny, to mogę tylko powiedzieć, że w ministerstwie prace nad takim rozwiązaniem nie są prowadzone. Natomiast co do projektów znajdujących się w Wysokiej Izbie, to pozostaje to poza gestią rządu i ministra spraw wewnętrznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi Piotrowi Stachańczykowi.

Wolę zabrania głosu wyraziła sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Ozga.

Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Ozga:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Część pytań była kierowana bezpo-

średnio do mnie. Nie będę chciała się powtarzać, ale na niektóre chciałabym zwrócić uwagę.

Pani poseł Joanna Bobowska zapytała, dlaczego źródłem tej rekompensaty nie jest system ZUS lub system KRUS. Chcę powiedzieć, że projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy, mówi o tym, że te świadczenia, ta rekompensata będzie obowiązywała i będzie przyznawana tym, którzy nie mają prawa do wynagrodzenia bądź zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego, czyli druhom strażakom będącym członkami ochotniczych straży pożarnych, którzy nie pracują. Oczywiście pracę należy rozumieć jako pracę rolnika. Z tym że ten zasiłek chorobowy dla rolników jest śmieszny, bo to jest 10 zł za dzień niezdolności do pracy. Gdybyśmy przyjęli ten projekt, byłoby to raptem 300 zł miesięcznie. Przeproszam bardzo, do tej pory było to 300 zł miesięcznie, a gdybyśmy przyjęli ten projekt, wówczas zasiłek byłby zrekompensowany, zwiększony o kwotę 48,33 zł za każdy dzień niezdolności do pracy. Zasiłek z KRUS byłby wypłacany w kwocie 10 zł, natomiast 48 zł byłoby wypłacane z budżetu państwa, bo należy to traktować tak, że będzie to zadanie zlecone samorządów gmin. Chcę powiedzieć, że ta rekompensata jest zupełnie poza systemem ZUS i poza systemem KRUS.

Były też pytania, jaka jest ta kwota. Mam tutaj wyliczenia i informacje na podstawie biuletynu Państwowej Straży Pożarnej dotyczące 2013 r. Liczba osób, które w wyniku wypadku poniosły uszczerbek na zdrowiu, wyniosła 160. Gdyby przyjąć, że ten uszczerbek spowodował niezdolność do pracy poszkodowanych w wypadku przez 32 dni, a ta rekompensata byłaby wyliczana wszystkim poszkodowanym za każdy dzień nieobecności, tak jak proponujemy w ustawie, to wyniosłaby 303 424 zł za rok. To jest porównywalne, jeżeli chodzi o zdarzenia, wypadki w Państwowej Straży Pożarnej. Myślę, że to dobrze, że strażakom ochotnikom, a przecież wiemy doskonale, że w 70% są to rolnicy, będzie udzielana pomoc w leczeniu. Tę rekompensatę należy traktować jako pomoc w leczeniu, w przywracaniu po prostu zdrowia. Myślę, że dziś z tej trybuny możemy również wnioskować o to, żeby ta rekompensata nie była opodatkowana, bo są to kwoty, założmy, w granicach minimalnej pensji w roku. Na przykład w 2015 r. jest to kwota 1750 zł. To będzie całościowa kwota, którą będzie mógł otrzymać poszkodowany w wyniku, założmy, zdarzeń czy ewentualnie ćwiczeń.

Chciałabym również powiedzieć panu posłowi Telesowi, że dobrze, że kolega poseł wywołał ten temat. Zresztą jeżeli chodzi o dodatki do rent i emerytur, wielu kolegów pochylało się nad tym. Chcę poinformować panie i panów posłów, że inicjatorem, jeżeli chodzi o ten dodatek do rent i emerytur, w II kadencji Sejmu był Poselski Zespół Strażaków. Chciałabym bardzo serdecznie podziękować tym, którzy wspierali mnie w II kadencji, kiedy tworzyliśmy Poselski Zespół Strażaków. Moim zastępcą był kolega Tadeusz Tomaszewski. Stoczyliśmy bój o to, żeby w trzecim czytaniu przegłosować wypracowane już praktycznie zapisy dotyczące dodatku do rent i emerytur. Nieste-

## Posel Krystyna Ozga

ty zabrakło kilkunastu głosów. Chciałabym powiedzieć, że w V kadencji Sejmu, kiedy również wysłałam z tą inicjatywą i próbowałam wokół niej łączyć wszystkie kluby, na posiedzeniu specjalnej komisji, która się tym zajmowała, tylko 2 posłów tę inicjatywę poparło. Proszę państwa, na tej sali chciałabym przestrzec przed robieniem, powiedziałabym, takiego klimatu, że ja chcę. Wszyscy chcemy, tylko niestety do tej pory przez kilka kadencji nie udało nam się znaleźć konsensusu wokół inicjatywy dotyczącej dodatku do rent i emerytur, z którą wysłałam w parlamencie wraz z Poselskim Zespołem Strażaków w II kadencji Sejmu. Chcę powiedzieć, że w tej kadencji Sejmu ten projekt został przedstawiony na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, której jestem członkiem. Komisja Ustawodawcza przyjęła ten projekt do dalszych prac. Nie wiem, czy znajdziemy czas w tej kadencji Sejmu. Byłabym najszczęśliwszą posłanką, gdyby udało się tę inicjatywę przyjąć jeszcze w tej kadencji Sejmu.

Kolega poseł Tadeusz Tomaszewski pytał, czy komisja skierowała tę inicjatywę do Ministerstwa Finansów, podając, jakie będą skutki finansowe. Myślę, że dopiero ustawa, która będzie przyjęta, da nam instrument do tego, aby rozpatrywać udział w budżecie państwa, jeżeli chodzi o środki rekompensujące po prostu zapisy tego projektu.

Kończąc, chciałabym bardzo serdecznie podziękować. Kolega poseł pytał o klimat. Chciałabym bardzo serdecznie podziękować właśnie za stworzony wspólny klimat podczas prac podkomisji. Wszyscy posłowie wspierali mnie jako przewodniczącą podkomisji, m.in. pan poseł Woźniak, który rzeczywiście mnie w tej podkomisji po prostu wspierał, tak jak każdy inny poseł. Była pełna integracja ponad podziałami, powiedziałabym, politycznymi. Tego bym sobie życzyła jako przedstawiciel władz krajowych Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, ponieważ jestem członkiem prezydium zarządu głównego. Chodzi o to, żeby przy innych ustawach, na które czekają strażacy, była jednomyślność, integracja i merytoryczna praca, tak jak w przypadku tej ustawy. Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy brali udział w pracach podkomisji, m.in. Biuru Legislacyjnemu, resortowi spraw wewnętrznych, resortowi pracy i polityki społecznej. Dziękuję również panu komendantowi głównemu, który reprezentował w pracach ministra spraw wewnętrznych. Dziękuję posłom, którzy brali udział. Dziękuję uprzejmie za uwagę. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję pani poseł sprawozdawcy.

Wystąpienie pani poseł zamyka dyskusję w tym punkcie\*).

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r. (druki nr 3292 i 3360).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Grażynę Ciemniak.

Pani poseł, bardzo proszę.

## Posel Sprawozdawca Grażyna Ciemniak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 3360.

Rządowy projekt ustawy z druku nr 3292 wpłynął do Sejmu 26 marca 2015 r. Marszałek Sejmu skierował go 8 kwietnia do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2015 r. przeprowadziły pierwsze czytanie i rozpatrzyły szczegółowo projekt ustawy, który przewiduje zmiany wynikające z doświadczeń ze stosowania instrumentu pomocy małym i średnim przedsiębiorcom poszkodowanym w wyniku powodzi.

W projekcie zaproponowane są zmiany w ustawie z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi, które mają na celu: po pierwsze, doprecyzowanie kwestii związanych z podstawą ustalenia wysokości udzielanej przez fundusz pożyczkowy pożyczki; kwota pożyczki będzie określana na podstawie oszacowania poniesionych szkód, po drugie, wprowadzenie możliwości dokonywania zmian dotyczących ponoszonych wydatków oraz sposobu postępowania w tym zakresie; możliwe będzie dokonywanie zmian w przeznaczeniu środków finansowych uzyskanych w ramach pożyczki; z rozwiązania tego przedsiębiorca będzie mógł skorzystać za zgodą funduszu pożyczkowego; przesunięcia będą mogły być dokonywane jedynie w ramach szkód określonych w dokumentacji dotyczącej udzielenia pożyczki, po trzecie, dookreśle-



**Posel Sprawozdawca Grażyna Ciemniak**

nie statusu funduszu pożyczkowego oraz wydawanego przez niego rozstrzygnięcia odnośnie do wykorzystania udzielonej pożyczki; fundusz pożyczkowy działać będzie jako organ pierwszej instancji, a do wydawanego przez ten fundusz rozstrzygnięcia w formie decyzji będą stosowane przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego; w sytuacji gdy część pożyczki została wykorzystana prawidłowo, fundusz pożyczkowy może w części umarzać udzieloną pożyczkę, a w części odmawiać jej umorzenia, jednak decyzja odmawiająca umorzenia powinna określać kwotę zobowiązania przedsiębiorcy, na którą składa się kwota nieumorzonej pożyczki oraz należne w dniu wydania decyzji odsetki ustawowe, jeśli są naliczane; wydawana przez fundusz pożyczkowy decyzja nakłada na przedsiębiorcę obowiązek zapłaty określonej w niej kwoty zobowiązania i stanowi podstawę wystawienia tytułu wykonawczego, gdy przedsiębiorca nie wywiąże się z tego zobowiązania.

W projekcie ustawy przewiduje się zwolnienie przedsiębiorcy z kosztów finansowych wynikających z naliczenia odsetek ustawowych w czasie postępowania odwoławczego. Za okres od dnia wniesienia odwołania przez przedsiębiorcę od decyzji funduszu pożyczkowego do dnia uprawomocnienia się wydanego rozstrzygnięcia nie będą naliczane odsetki ustawowe.

W projekcie ustawy jednoznacznie wskazuje się obowiązek zwracania przez przedsiębiorców niewykorzystanej kwoty pożyczki i sposób postępowania. Na przedsiębiorcę nakłada się obowiązek, aby do rozliczenia pożyczki dołączał potwierdzenie dokonania zwrotu niewykorzystanej kwoty pożyczki. Niedokonanie zwrotu niewykorzystanej kwoty pożyczki sankcjonowane będzie naliczaniem odsetek ustawowych od kwoty pożyczki.

W projekcie ustawy doprecyzowuje się również kwestię dokonywania spłaty lub zwrotu pożyczki. Fundusz pożyczkowy i przedsiębiorca będą mogli na zasadach umownych kształtować harmonogram spłat pożyczki, z zachowaniem trzyletniego okresu spłaty, jednak nieprzedstawienie rozliczenia pożyczki lub jej części skutkować będzie obowiązkiem jej zwrotu wraz z ustawowymi odsetkami.

W odniesieniu do przedsiębiorców, którzy nie są w stanie regulować należności wynikających z decyzji w sprawie umorzenia pożyczki, określono w projekcie ustawy sposób postępowania wobec nich funduszy pożyczkowych. Zmiana ta ma na celu wprowadzenie możliwości umarzania należności przedsiębiorców, od których faktycznie nie będzie można ich odzyskać, a dotyczy to takich przypadków, jak śmierć, przewlekła choroba, zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej, trudna sytuacja finansowa, brak możliwości skontaktowania się z przedsiębiorcą oraz przeprowadzenia kontroli wykorzystania pożyczki. Decyzję w sprawie umorzenia podejmować będzie fundusz pożyczkowy samodzielnie, jednak

w przypadku kwot przekraczających 5 tys. zł – za zgodą ministra właściwego do spraw gospodarki.

W projekcie ustawy reguluje się także zagadnienia dotyczące przedawnienia zabezpieczenia oraz wygaśnięcia zobowiązań przedsiębiorców. Stosowane będą odpowiednio przepisy ustawy Ordynacja podatkowa. Projekt ustawy reguluje także kwestie postępowania z przedsiębiorcami, którzy nie regulują należności wynikających z udzielenia im pożyczki, do których nie stosuje się przepisów dotyczących możliwości umorzenia należności. Właściwą drogą dochodzenia należności przez fundusze pożyczkowe będzie postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

W projekcie ustawy wprowadza się również konieczność uzupełnienia oświadczeń składanych przez fundusz pożyczkowy o oświadczenia o niedziałaniu w celu osiągnięcia zysku lub przeznaczenia zysku na cele statutowe oraz że fundusz pożyczkowy nie poniósł straty w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok ogłoszenia konkursu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Doświadczenia z funkcjonowania przepisów ustawy z dnia 12 sierpnia 2010 r. o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r. pokazują, że tu też potrzebne są zmiany. Projekt ustawy ma na celu również: określenie postępowania przez fundusze pożyczkowe z przedsiębiorcami, którzy nie są w stanie uregulować należności wynikających z decyzji w sprawie umorzenia pożyczki; uregulowanie zagadnień takich jak przedawnienie, zabezpieczenie oraz wygaśnięcie zobowiązań przedsiębiorców; uregulowanie kwestii postępowania z przedsiębiorcami, którzy nie regulują należności wynikających z udzielenia im pożyczki i do których nie stosuje się przepisów dotyczących umorzenia należności.

Te regulacje, te zmiany wprowadzone w obydwu ustawach pozwolą funduszom pożyczkowym na zakończenie umów z pożyczkobiorcami, którzy stali się trwale niezdolni do prowadzenia działalności gospodarczej i nie dysponują majątkiem, z którego można byłoby dochodzić należności. Pozwoli to również na rozliczenie przez fundusze pożyczkowe dotacji otrzymanej od ministra do spraw gospodarki.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas prac nad projektem ustawy posłowie zwrócili uwagę na wysokość dotychczas udzielonej pomocy i kwotę zwrotu pożyczek. Na podstawie ustawy z dnia 12 sierpnia 2010 r. o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi udzielono 1849 pożyczek na kwotę 74 504 tys. zł. W przypadku 206 pożyczek pojawiły się trudności z odzyskaniem należności. Dotyczy to kwoty ok. 1309 tys. zł. Na podstawie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi udzielono 61 pożyczek na kwotę prawie 1690 tys. zł, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 2012 r. Wszystkie pożyczki zostały rozliczone. Z kolei na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 2013 r. udzielono

**Poseł Sprawozdawca Grażyna Ciemniak**

113 pożyczek na kwotę 3030 tys. zł. Te pożyczki nie są jeszcze rozliczone.

Do projektu zawartego w druku nr 3292 komisje wprowadziły poprawki, które doprecyzowują zapisy ustawy, oraz poprawki legislacyjne i redakcyjne uwzględniające uwagi Biura Legislacyjnego. Chcę w tym miejscu wskazać na dwie sprawy.

Jedna to doprecyzowanie zapisu w zmianie 4. projektu ustawy, dotyczącego art. 46. Po ust. 2 dodaje się ust. 2a, który otrzymuje brzmienie: „W uzasadnionych przypadkach, na wniosek przedsiębiorcy oraz za zgodą funduszu pożyczkowego, dopuszczalne jest dokonywanie zmian pomiędzy wydatkami finansowanymi ze środków otrzymanej pożyczki”.

Druga sprawa. Zrezygnowano ze sztywnej regulacji terminu wejścia w życie ustawy wskazanego na 1 czerwca 2015 r. i wprowadzono w art. 8 projektu zapis stanowiący, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Mimo dynamicznego procedowania nad projektem ustawy termin 1 czerwca 2015 r. byłby nieadekwatny do całego toku postępowania ustawodawczego, bo Senat ma 30 dni na odniesienie się do ustawy, a może również wnieść poprawki. Komisje uznały, że wskazanie terminu 14 dni, który jest odpowiedni dla zachowania zasad demokratycznego państwa prawa oraz zgodny z przepisami o ogłaszaniu aktów prawnych, jest wystarczające dla zachowania *vacatio legis* w przypadku tej ustawy.

Komisje przyjęły jeszcze poprawki doprecyzowujące zapisy ustawy i poprawki legislacyjne: w art. 1 w zmianie 5. lit. a–e, w zmianie 6. w ust. 1, w zmianie 7. w ust. 1, w zmianie 8. w lit. a, w zmianie 9. w ust. 1 i w zmianie 11. w ust. 2, a także w art. 2 w zmianach 1. i 2. w art. 4 w ust. 1 i w art. 6 w ust. 1. Są to drobne korekty legislacyjne i redakcyjne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki wnoszę o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r., załączonego w sprawozdaniu w druku nr 3360. Chcę podkreślić, że pomoc przedsiębiorcom w usuwaniu skutków powodzi pozwoli na utrzymanie ich działalności i utrzymanie zatrudnienia. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos i przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska pan poseł Sławomir Kowalski.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sławomir Kowalski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r., druki nr 3292 i 3360.

W projekcie zaproponowano wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi, które mają na celu doprecyzowanie zagadnień związanych z podstawą ustalenia wysokości udzielanej przez fundusz pożyczkowy pożyczki, wprowadzanie możliwości dokonywania zmian w zakresie wydatków, a także sposobu postępowania w tym zakresie, dookreślenie statusu funduszu pożyczkowego oraz wydawanego przez niego rozstrzygnięcia dotyczącego wykorzystania udzielonej pożyczki. Fundusz pożyczkowy będzie tu działać jako organ pierwszej instancji, a do wydawanego przez niego rozstrzygnięcia (decyzji) stosować się będzie przepisy K.p.a. Następnie zwolnienie przedsiębiorcy z kosztów finansowych wynikających z naliczania odsetek ustawowych w czasie postępowania odwoławczego, jednoznaczne wskazanie obowiązku zwracania przez przedsiębiorców niewykorzystanej kwoty pożyczki oraz sposobu postępowania w tym zakresie, doprecyzowanie kwestii dokonania spłaty lub zwrotu pożyczki, określenie postępowania przez fundusze pożyczkowe z przedsiębiorcami, którzy nie są w stanie uregulować należności wynikających z decyzji w sprawie umorzenia pożyczki, uregulowanie zagadnień przedawnienia, zabezpieczenia oraz wygaśnięcia zobowiązań przedsiębiorców, uregulowanie kwestii postępowania z przedsiębiorcami, którzy nie regulują należności wynikających z udzielanej im pożyczki i do których nie stosuje się przepisów dotyczących możliwości umorzenia pożyczki, uzupełnienie świadczeń składanych przez fundusz pożyczkowy.

W projekcie przewidziano także, że zmiany mające na celu określenie postępowania przez fundusze pożyczkowe z przedsiębiorcami, którzy nie są w stanie uregulować należności wynikających z decyzji w sprawie umorzenia pożyczki, uregulowanie zagadnień przedawnienia, zabezpieczenia oraz wygaśnięcia zobowiązań przedsiębiorców, uregulowanie kwestii postępowania z przedsiębiorcami, którzy nie regulują należności wynikających z udzielonej im pożyczki i do których nie stosuje się przepisów dotyczących możliwości umorzenia należności zostaną wprowadzone



**Posel Sławomir Kowalski**

także w ustawie z dnia 12 sierpnia 2010 r. o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r.

Wprowadzenie proponowanej regulacji pozwoli funduszom pożyczkowym na zakończenie umów z pożyczkobiorcami, którzy stali się trwale niezdolni do prowadzenia działalności gospodarczej i nie dysponują majątkiem, z którego można by było dochodzić należności. Pozwoli to także funduszom pożyczkowym na rozliczenie dotacji otrzymanej od ministra właściwego ds. gospodarki.

Wprowadzenie proponowanych w projekcie ustawy rozwiązań nie będzie generowało wydatków z budżetu państwa, jednostek samorządu terytorialnego ani pozostałych jednostek. Ewentualne obciążenie budżetu państwa wynikać będzie z wprowadzenia możliwości umarzania zobowiązań przedsiębiorców, którzy skorzystali z pomocy państwa w postaci preferencyjnych pożyczek. Podkreślić należy, że obciążenie to nie będzie powodowało zwiększenia wydatków. Będzie ono efektem możliwego obniżenia dochodów.

Pomoc przedsiębiorcom w usuwaniu skutków powodzi pozwoli na utrzymanie ich funkcjonowania, tym samym pozwoli na utrzymanie zatrudnienia oraz funkcjonowanie małych rodzinnych przedsiębiorstw.

Podsumowując, klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta.  
Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r.

W rozdziale 3 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi wprowadzona została możliwość udzielania przedsiębiorcom poszkodowanym przez powódź pożyczek na usuwanie szkód majątkowych w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie. Po wejściu w życie przedmiotowej ustawy pomoc przedsiębiorstwom poszkodowanym w wyniku powodzi została udzielona trzykrotnie: w 2012 r. po powodzi lipcowej, w 2013 r. po powodzi w czerwcu i lipcu oraz w 2014 r. po powodziach majowych.

Doświadczenia związane z udzielaniem pomocy przedsiębiorstwom w wymienionym okresie pozwoliły na zdefiniowanie kilku problemów z nią związanych, jak podstawa określenia wysokości udzielonej pożyczki, procedura postępowania w przypadku niewykorzystania przez przedsiębiorcę całości udzielonej pożyczki, określenie prawidłowości wykorzystania pożyczki, doprecyzowanie statusu funduszu pożyczkowego oraz dokonywanie spłaty lub zwrotu pożyczki. Stąd w projekcie rządowym omawianej nowelizacji ustawy wprowadzono przepisy dotyczące możliwości zwolnienia przedsiębiorcy z kosztów finansowych wynikających z naliczania odsetek ustawowych w okresie od wniesienia odwołania do dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu odwoławczym, wskazano sposób postępowania przez fundusze pożyczkowe wobec przedsiębiorców, którzy nie regulują należności wynikających z decyzji w sprawie umorzenia pożyczki, oraz wskazano, że nierozliczenie pożyczki w całości lub części będzie skutkowało koniecznością zwrotu nierozliczonej kwoty.

W art. 43 ustawy proponuje się zmianę brzmienia ust. 6, w art. 44 dodaje się ust. 2a ustawy – zmiany te regulują określenie kwoty pożyczki na podstawie szacunku szkód poniesionych przed przedsiębiorcą. Szacunek szkód może przeprowadzić komisja powołana przez fundusz pożyczkowy, rzeczoznawca lub uprawniony rzeczoznawca. W art. 1 w pkt 4 projektu zawarto propozycję dodania ust. 2a w art. 46, co umożliwi dokonywanie zmian w przeznaczeniu pożyczki pomiędzy kategoriami wydatków. W art. w pkt 5 doprecyzowuje się rolę funduszu pożyczkowego. Zmiana zawarta w art. w pkt 7 projektu umożliwia funduszowi pożyczkowemu i przedsiębiorcy kształtowanie harmonogramu spłat pożyczki. W art. 1 w pkt 9 oraz w art. 2 w pkt 1 zawarto propozycje dotyczące trybu postępowania z przedsiębiorcami, którzy nie spłacają lub nie zwracają należnej pożyczki z przyczyn od nich niezależnych, a art. 1 pkt 11 i art. 2 pkt 2 doprecyzowują kwestię postępowania z przedsiębiorcami, którzy nie regulują należności związanych z udzieleniem im pożyczki.

W ocenie autorów projektu ustawy nie będzie ona miała wpływu na wydatki budżetu państwa ani wydatki jednostek samorządu terytorialnego. Natomiast wprowadzone niniejszą ustawą przepisy powinny pozytywnie wpływać na warunki prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców poszkodowanych przez powódź. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Krzysztof Borkowski.  
Proszę bardzo.



**Posel Krzysztof Borkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r.

Te zmiany są konieczne, ponieważ i rząd, i przedsiębiorcy, nauczeni doświadczeniem wynikającym z funkcjonowania tej ustawy przez prawie 4,5 roku, jednoznacznie stwierdzili, że należy dokonać zmian. Pozwoli to na łatwiejsze rozliczenie dotacji przez fundusz pożyczkowy, ułatwi zwrot pożyczek przez przedsiębiorców i usprawni też, najkrócej można powiedzieć, życie przedsiębiorcom.

Pozwolę sobie przedstawić kilka szczegółowych uwag. Projekt ustawy ma na celu usprawnienie procedury udzielania pomocy przedsiębiorcom dotkniętym skutkami powodzi. Szczegółowe rozwiązania przewidują m.in. doprecyzowanie zagadnień związanych z ustalaniem wysokości pożyczki udzielonej przez fundusz pożyczkowy. Proponuje się tutaj procedurę szacowania szkód wykonywaną przez komisję powołaną przez fundusz pożyczkowy, rzeczoznawcę lub biegłego uprawnionego do dokonywania wyceny środków trwałych lub aktywów obrotowych, rzeczoznawcę majątkowego lub ubezpieczyciela. Jednocześnie w ustawie wskazano na obowiązek zwracania przez przedsiębiorców niewykorzystanej kwoty pożyczki. Wprowadzono też możliwość dokonywania zmian w zakresie ponoszonych wydatków oraz sposobu postępowania w tym zakresie. Pożyczka będzie mogła być nadal wykorzystana jedynie na usuwanie szkód powstałych w majątku przedsiębiorstwa. Możliwe jednak będzie dokonywanie przesunięć środków finansowych pomiędzy różnymi składnikami tego majątku, szczególnie kiedy rozpatrzenie wniosków przedłuży się i trzeba dokonać pewnych zmian, a w przypadku przedsiębiorstw rolno-spożywczych występuje sezonowość, więc potrzebne jest dokonywanie takich zmian, co też ustawa przewiduje.

Przewiduje się ponadto dookreślenie statusu funduszu pożyczkowego oraz wydawanego przez niego rozstrzygnięcia dotyczącego wykorzystania udzielonej pożyczki. Decyzje funduszu pożyczkowego będą rozstrzygnięciami poddanymi zasadom postępowania administracyjnego. W związku z tym niepotrzebne będą chociażby weksle, ponieważ obowiązuje tutaj postępowanie takie jak w administracji. Chodzi też o umożliwienie kształtowania harmonogramu spłaty pożyczki na zasadach umownych, ustalonych między funduszem pożyczkowym a przedsiębiorcą. Zmiana ta umożliwi przedsiębiorcy, który znalazł się w trudnej sytuacji finansowej, dopasowanie wysokości rat i terminów ich spłaty do swoich możliwości. Okres karencji w spłacie pożyczki będzie wynosił 9 miesięcy, jednak okres spłaty pożyczki przez przedsiębiorcę

nie będzie mógł przekroczyć 3 lat od dnia zawarcia umowy. Jest to ważna zmiana, szczególnie dla przedsiębiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

Kolejna zmiana to zwolnienie przedsiębiorcy z kosztów finansowych wynikających z naliczania odsetek ustawowych w czasie postępowania odwoławczego do momentu rozstrzygnięcia. Chodzi o wprowadzenie regulacji dotyczącej trybu postępowania z przedsiębiorcami, którzy nie dokonują spłaty lub zwrotu należnej pożyczki lub jej części z powodów od nich niezależnych. Jednocześnie wskazano na obowiązek zwracania przez przedsiębiorców pożyczki wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku jej nierozliczenia w całości. Jak podają projektodawcy, ta ustawa nie będzie rodziła żadnych skutków finansowych ani dla budżetu państwa, ani dla samorządów.

Komisja Finansów Publicznych i Komisja Gospodarki zgłosiły poprawki o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym. Przyjęły też poprawkę merytoryczną, która zmieniła termin wejścia w życie ustawy z 1 czerwca 2015 r. na termin 14 dni od dnia ogłoszenia. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera tę poprawkę. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera też cały projekt ustawy. Nie ulega wątpliwości, że pomoc przedsiębiorcom, szczególnie mikro-, małym i średnim, przywróci im potencjał i da zatrudnienie pracownikom w przypadku powodzi, a jednocześnie przyniesie budżetowi państwa i samorządom podatki, czyli większe przychody.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem wraz z poprawkami zgłoszonymi przez komisje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jan Cedzyński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Jan Cedzyński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki, druk nr 3360, dotyczącego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r., druk nr 3292.

Wprowadzane zmiany powinny przyczynić się do rozwiązania problemów wynikających ze stosowania wyżej wymienionych ustaw w ich dotychczasowym brzmieniu. W szczególności powinny one być pomoc-

**Posel Jan Cedzyński**

ne w doprecyzowaniu takich kwestii jak określenie podstawy do oceny wysokości udzielanej pożyczki, sposobu postępowania w przypadku niewykorzystania pożyczki w całości, określenia prawidłowości wykorzystania pożyczki, dokonywania spłaty lub zwrotu pożyczki i dookreślenia statusu funduszu pożyczkowego.

Przedmiotowe ustawy z założenia miały tworzyć mechanizmy niosące pomoc potrzebującym dotkniętym przez katastrofę. Mechanizmy te powinny być zatem maksymalnie proste i przejrzyste, tak aby nie prowadziły do kolejnej katastrofy, tym razem ekonomicznej, ucziwych ludzi, którzy sięgnęli po nie. Muszą jednocześnie zabezpieczyć słuszny interes państwa w kwestii ich wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem.

W zakresie stosowania dotychczasowych aktów prawnych niewątpliwie brakowało w nich jednoznacznych zapisów mówiących o tym, że nierozliczona część pożyczki skutkować będzie koniecznością zwrotu nierozliczonej kwoty, czy wskazujących sposób postępowania z przedsiębiorcami, którzy nie regulują należności wynikających z decyzji w sprawie umorzenia pożyczki.

Proponowane zmiany w ustawie czynią powyższemu zadość, dlatego wnioskujemy o przyjęcie projektu przedstawionego w sprawozdaniu komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dąbrowski, Zjednoczona Prawica.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Andrzej Dąbrowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz ustawy o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r., druki nr 3292 i 3360.

Przedstawiony projekt dotyczy m.in. podstawy określenia wysokości udzielanej przedsiębiorcy pożyczki, określenia prawidłowości jej wykorzystania, sposobu postępowania w przypadku niewykorzystania jej w całości, zasad dokonywania spłaty lub zwrotu pożyczki, umożliwienia zwolnienia przedsiębiorcy z kosztów finansowych wynikających z naliczania odsetek ustawowych w określenie od wniesienia od-

wołania do dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu odwoławczym.

Dokument został przyjęty przez Radę Ministrów 17 marca 2015 r. Pomoc przedsiębiorcom poszkodowanym w wyniku powodzi była dotychczas uruchamiana na podstawie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi. Na podstawie wspomnianej ustawy pomoc poszkodowanym przedsiębiorcom udzielana była dwukrotnie. Po powodzi w roku 2012 z pomocy w postaci pożyczek mogli skorzystać przedsiębiorcy z siedmiu gmin województwa dolnośląskiego oraz po powodzi w roku 2013. Pomoc ta została skierowana do przedsiębiorców 18 gmin położonych w województwach dolnośląskim, lubuskim oraz śląskim. Po raz trzeci pomoc zostanie udzielona przedsiębiorcom poszkodowanym w powodziach z roku 2014 z województwa małopolskiego oraz opolskiego.

Przedmiotowy projekt ma być odpowiedzią na trudności z udzielaniem i rozliczaniem pomocy zidentyfikowane podczas wykonywania dotychczas obowiązujących przepisów. Proponowane zmiany odnoszą się do trzeciego rozdziału nowelizowanej ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi dotyczącego pożyczek udzielanych przedsiębiorcom poszkodowanym w wyniku wystąpienia powodzi.

W przedmiotowym projekcie uelastyczniono i doprecyzowano przepisy dotyczące wykorzystania i udzielania pożyczek przez fundusze pożyczkowe przedsiębiorcom, którzy ponieśli straty w wyniku powodzi. Doprecyzowano także przepisy dotyczące ustalenia wysokości pożyczki, jakiej fundusz pożyczkowy może udzielić przedsiębiorcy. Jak informuje Ministerstwo Gospodarki, nowe rozwiązania powinny być bardziej przejrzyste i nie powinny budzić wątpliwości w ich stosowaniu przez firmy. Według nowych przepisów do uzyskania pożyczki konieczne będzie oszacowanie szkód alternatywnie przez komisję powołaną przez fundusz pożyczkowy, rzeczoznawcę lub biegłego uprawnionego do dokonywania wyceny środków trwałych lub aktywów obrotowych, rzeczoznawcę majątkowego lub ubezpieczyciela. Dokumentacja z oszacowanymi wydatkami będzie musiała być dołączona do wniosku o udzielenie pożyczki. Umożliwi to funduszowi pożyczkowemu odpowiednie określenie wielkości pożyczki.

W nowych przepisach zrezygnowano z zabezpieczeń pożyczkowych wekslem in blanco. Obecnie przedsiębiorca może uzyskać jedną pożyczkę do wysokości poniesionej szkody, ale nie więcej niż 50 tys. zł. Pożyczka jest przyznawana na wniosek przedsiębiorcy, który trzeba złożyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia wystąpienia szkody spowodowanej przez powódź. Wprowadzono również przepis, który umożliwi przesuwanie środków z pożyczki między różnymi kategoriami wydatków.

W nowych regulacjach zapisano, że decyzję w sprawie umorzenia pożyczki fundusz pożyczkowy będzie

**Posel Andrzej Dąbrowski**

wydawał po skontrolowaniu wydatków poniesionych przez przedsiębiorców. Dotychczas brak precyzyjnych przepisów w tych kwestiach powodował wątpliwości związane z postępowaniem odwoławczym.

Doprecyzowano, że w przypadku niewykorzystania pożyczki w całości lub części niewykorzystana kwota musi zostać zwrócona do funduszu pożyczkowego. Jednocześnie przedsiębiorca będzie zobowiązany złożyć – wraz z rozliczeniem wykorzystanej części pożyczki – do funduszu pożyczkowego potwierdzenie dokonania zwrotu jej niewykorzystanej części. W takiej sytuacji fundusz pożyczkowy nie będzie mógł naliczać żadnych kar czy też odsetek od niewykorzystanej kwoty. Zaistnieje również możliwość ustalenia harmonogramu spłaty pożyczki.

Przepisy uzupełniono także o regulacje umożliwiające funduszowi pożyczkowemu umorzenie części lub całości niespłaconej pożyczki, której nie można odzyskać z powodów niezależnych od dłużnika, np. ze względu na jego śmierć. Chodzi o to, aby uniknąć wieloletniej, uciążliwej procedury, która często i tak nie prowadzi do spłaty zadłużenia.

Uregulowano także kwestie przedawnienia pożyczki. Według nowych przepisów zobowiązanie przedsiębiorcy do spłaty lub zwrotu pożyczki w całości lub części będzie się przedawniać po pięciu latach, licząc od pierwszego dnia roku następującego po roku, w którym pożyczka powinna zostać spłacona lub w którym powinien nastąpić jej zwrot.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ma zagwarantować przedsiębiorcom poszkodowanym w wyniku powodzi efektywny dostęp do mechanizmów pomocowych oraz uregulować sposób przyznawania i rozliczania pomocy. Ma uprościć procedury występowania o pożyczki oraz wesprzeć szczególnie wrażliwe na tego typu trudności małe i rodzinne przedsiębiorstwa, dlatego Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica poprze ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Ponieważ koło Ruch Palikota nie wyraziło woli wystąpienia w tym punkcie i przedstawienia stanowiska w imieniu koła, przystępujemy do pytań.

Do pytań zapisało się dwoje posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze dołączyć do listy posłów zadających pytania?

Bardzo proszę, pan poseł Szlachta.

Zamykam listę.

Jako pierwszy zadawał będzie pytania pan poseł Jan Kulas.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jan Kulas:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście ta ustawa przypomina mi przede wszystkim wydarzenia z roku 2010 – reprezentuję województwo pomorskie, miasto Tczew – kiedy to powódź spowodowała zagrożenia w najwyższym wymiarze. Dotknęła ona ludność cywilną i przedsiębiorców, także w jakimś sensie, może warto to tutaj dodać, rolników oczywiście. Na Kociewiu to była rzecz ważna; wiem, bo lustrowaliśmy te straty, skutki tych zdarzeń. Dlatego ta inicjatywa, nowelizacja ustawy jest ważna, potrzebna i za to rządowi i pani premier osobiście bardzo dziękuję. To, co się stało w 2010 r. – gdyby nie udało się wtedy połączyć sił rządu, ówczesnego premiera Donalda Tuska, ówczesnego ministra Tomasza Siemoniaka, a teraz wicepremiera, władz lokalnych, strażaków zawodowych, ochotniczych, posłów, to pewnie ta powódź wyrządziłaby ogromne straty. Chcę przypomnieć, że właśnie 5 lat temu miasto Tczew było jedynym miastem nad Wisłą w skali kraju, które uratowało się przed powodzią. To był wynik współdziałania, o którym wspominałem, i zastosowania nowej technologii, która wtedy się pojawiła – chodzi o tzw. sztuczny rękaw wodny, który rzeczywiście moje miasto rodzinne uratował. Byłem, widziałem i przekonałem się, iż sprawność działania służb rządowych i społecznych jest rzeczą kapitalnej wagi.

I żeby zachować konwencję pytań, bo to jest ważne, refleksja jest potrzebna po 5 latach, ale trzeba przedsiębiorców wspierać, pomagać im, chciałbym panią minister zapytać oczywiście o rzecz dla mnie zawsze podstawową, o wynik konsultacji w przedmiocie tego projektu, może szczególnie jeżeli chodzi o środowiska gospodarcze. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Rzadko mi się zdarza zabierać głos w takim samym tonie, jak pan poseł Kulas, ale w tym przypadku jednak tak jest. Otóż przypominę rok 2010, powódź i przypominę prace po powodzi. Akurat miałam okazję pracować przy tej ustawie o szczególnych rozwiązaniach i cieszę się, że wprowadzona ustawa była pomocna przy kolejnych nieszczęściach, choć nie chcielibyśmy mieć nieszczęść związanych z powodzią. Ocenialiśmy straty po powodzi w roku 2010 na przeszło 10 mld zł. To była rzecz niezwykła – rząd przeznaczył wtedy wprost wsparcie dla mieszkańców



**Posel Krystyna Skowrońska**

na odbudowę, ale i środki na pomoc w wysokości 3 mld zł. To było ogromne wsparcie dla osób poszkodowanych, a także rozwiązanie dotyczące przedsiębiorców. I to z zadowoleniem przyjmujemy.

Dla mnie na tym etapie jest niezwykle ważne to, że to rząd wyszedł z taką inicjatywą, że jest to inicjatywa rządowa. W dyskusji jest ona świetnie oceniana. Mamy jeszcze w uzasadnieniu wskazane, ilu podmiotów ta sprawa może dotyczyć. Chciałabym tu zapytać, jak rząd, przygotowując ten projekt, to oceniał i jak pani minister to ocenia: W jakim terminie może nastąpić rozstrzygnięcie w zakresie związanym z umorzeniem i z tymi szczególnymi formami, które są zawarte w niniejszym projekcie ustawy? To jest rzecz niezwykle potrzebna, bo w momencie wspierania były inne okoliczności, w momencie realizowania projektu przez przedsiębiorców (*Dzwonek*) była trochę inna sytuacja, a zatem nie zawsze udawało się w 100% zrealizować to zamierzenie. I na koniec: Co leżało u podstaw tej inicjatywy i jak państwo oceniacie, kiedy te wszystkie rozwiązania związane z udzielaniem pomocy w zakresie funduszu pożyczkowego mogą być zrealizowane, kiedy ich realizacja może być zakończona? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do zadawania pytań została wyczerpana.

A, jeszcze pan poseł Szlachta.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Omawiany projekt ustawy został przekazany 13 podmiotom w celu konsultacji. Uwagi wpłynęły od Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Polskiego Związku Funduszy Pożyczkowych. Większości propozycji Ministerstwo Gospodarki nie uwzględniło. Jedną z propozycji zgłoszona przez Polski Związek Funduszy Pożyczkowych dotyczyła art. 45 ust. 1, który czas na ocenę wniosków i szacowanie szkód ustala w wymiarze 14 dni. Fundusz proponował wydłużenie tego terminu oceny wniosków do 30 dni w przypadku szczególnych trudności w uprawdopodobnieniu roszczeń poszkodowanych. Z jednej strony poszkodowani oczekują na możliwie szybką pomoc, jednak z drugiej strony przy skomplikowanych skutkach powodzi i wieloparametrowych zniszczeniach okres 14-dniowy może okazać się niewystarczający na kompleksowe i rzetelne oszacowanie strat. Czy w tym przypadku, pani minister, nie należałoby przewidzieć dłuższego czasu na ocenę wniosków, na przykład 21 dni? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na zadawane przez posłów pytania odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pani minister Ilona Antoniszyn-Klik.

Pani minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Ilona Antoniszyn-Klik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania, chcę poinformować, że oczywiście konsultowaliśmy bardzo szeroko ustawę ze wszystkimi 16 funduszami, które miały realizować program, ale tak naprawdę nie konsultacje były tutaj ważne – najważniejsze były dla nas doświadczenia wcześniejsze, z wcześniejszych powodzi, a także trudności, jakie mieli przedsiębiorcy z rozliczeniami, bo nie można dopuszczać do tego, że pomoc, która jest udzielana w sytuacji kryzysowej, staje się pomocą trudną czy pomocą, która na dłuższą metę może obciążać beneficjentów tej pomocy. W sytuacji powodzi jesteśmy zobowiązani do szczególnej staranności, jeśli chodzi o to, żeby zapewniać godne i bardzo dobre warunki dla tych, którym pomagamy. Dlatego sądzimy, że nie tylko same konsultacje były ważne, chociaż konsultacje były szerokie, ale też bardzo ważne były dla nas doświadczenia w rozliczaniu. Bardzo wiele przypadków Ministerstwo Gospodarki zanalizowało we własnym zakresie, po to żeby te regulacje były jak najlepsze.

Pytanie pani poseł Krystyny Skowrońskiej – termin umorzeń, to znaczy termin umorzeń tych 206 pożyczek, które są nieściągalne. Postaramy się zrobić to w ciągu jednego miesiąca od momentu wejścia w życie zmiany ustawy, to znaczy będziemy chcieli to zrobić natychmiast, jak tylko będzie to możliwe, po to żeby nie utrudniać dalej życia tym przedsiębiorcom ani tym osobom.

Jeżeli chodzi o oceny wniosków, panie pośle, rozumiemy oczywiście pewnego rodzaju komfort tych funduszy, które będą udzielały tych pożyczek, ale najważniejsza w czasie powodzi jest szybka reakcja. Dlatego zobowiązujemy do bardzo trudnej pracy i wiemy, że dla funduszy to jest bardzo trudne, ale jednak uważamy, że 14 dni to jest w sytuacji kryzysowej i tak aż nadto. Wiemy, jakie to były obrazy – całe firmy praktycznie płynęły, cały dobytek płynął. Tak że 14 dni dla tych osób to i tak jest bardzo dużo, w sytuacji kiedy one muszą zacząć swoją działalność praktycznie od nowa. Dlatego postawiliśmy sytuację przedsiębiorców dotkniętych powodzią jednak wyżej niż, powiedzmy sobie, skuteczność funduszy. Ale wiemy, że to jest bardzo duże wymaganie w stosunku do nich. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Wolę zabrania głosu wyraziła sprawozdawca komisji pani poseł Grażyna Ciemniak.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Grażyna Ciemniak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Przede wszystkim chciałabym bardzo podziękować za szybkie procedowanie, również pani przewodniczącej Komisji Finansów Publicznych, pani poseł Krystynie Skowrońskiej, a w dzisiejszej debacie dziękuję klubom Platformy Obywatelskiej, PiS-u, PSL-u, SLD i Zjednoczonej Prawicy za deklarację głosowania za przyjęciem projektu ustawy przedłożonego w trakcie debaty. Ta ustawa jest bardzo potrzebna przedsiębiorcom do kontynuacji ich działalności. Wyrażam nadzieję, że uda się szybko rozstrzygnąć te wszystkie sprawy i zakończyć je, żeby przedsiębiorcy mogli efektywnie skorzystać z uregulowań ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie niektórych innych ustaw** (druki nr 2656 i 3375).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Waldy Dzikowskiego.

Panie pośle, bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca Waldy Dzikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mam przyjemność przedstawić sprawozdanie połączonych komisji. Przypomnę tylko, że połączone komisje powołały podkomisję, której miałem przyjemność przewodniczyć. Odbiliśmy pięć spotkań. W trak-

cie tych posiedzeń ustaliliśmy kilka bloków, które charakteryzują ten rządowy projekt ustawy.

Pierwszy blok, który rozpatrywaliśmy, to podatki i opłaty lokalne w bardzo szerokim zakresie dotyczącym jednostek samorządu terytorialnego.

Następny blok to ustrój samorządowy i kwestie, które były najbardziej eksponowane w tym projekcie i poszerzały katalog różnych możliwych rozwiązań. To między innymi centrum usług wspólnych, czyli poszerzenie katalogu możliwości o kwestię obrachunkowości, a także sprawowania, możliwości obsługi finansowej poszczególnych jednostek organizacyjnych.

*(Poseł Jan Kulas: Głośniej.)*

Głośniej? Nie słyszą. Dobrze, Janku, będę mówił głośniej, proszę bardzo.

Centrum usług wspólnych, to jest kwestia ustrojowa, oraz poszerzenie katalogu możliwości łączenia, powstawania związków o związki powiatowo-gminne. To jest poszerzony katalog, wcześniej mieliśmy związki powiatowe, gminne, przypomnę, inne możliwości. W związku z tym poszerzono ten katalog. Te zmiany ustrojowe dotyczyły właśnie tego.

Następna kwestia, jeśli chodzi o projekt ustawy, to zmiana ustawy o ochronie przyrody, czyli tak zwana, żeby wszyscy dokładnie rozumieli, nie tylko na tej sali, kwestia wycinki drzew, która budziła emocje od samego powstania tego projektu i przez długie lata, tak po stronie obywateli i samych zainteresowanych, jak i po stronie jednostek samorządu i ich przedstawicieli. To się zbiegło także z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, którego jeszcze ten projekt ustawy nie uwzględniał.

Wprowadzono nowe definicje wywrotu, złomu, plantacji. Bardzo ważna kwestia, która budziła duże emocje, to była kwestia opłat po wycince drzew na podstawie zezwoleń, decyzji o pozwoleniach na wycinkę. A mianowicie zmniejszono te opłaty pięć-, a nawet w niektórych przypadkach dziesięciokrotnie. Również ważną sprawą jest to, że wprowadzono kompletnie nową, innowacyjną definicję dotyczącą określenia wieku drzewa, bo to było ważne przy wydawaniu decyzji o wycince. Chodzi również o to, czy z pozwoleniem, czy bez pozwolenia.

Są jeszcze oczywiście ważne... Przypomnę tylko, że jest to projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie innych ustaw, w konsekwencji ok. 45 ustaw, i dlatego oczywiście ważne były przepisy przejściowe, które regulowały poszczególne zagadnienia. Przypomnę tylko, że ostatecznie ustawa ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., z wyjątkami, np. dotyczącymi ustawy o ochronie przyrody. Jest jeszcze jeden wyjątek, resztę zaś regulują do czasu wejścia w życie ustawy przepisy przejściowe.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedno, mimo że jest to projekt rządowy, to tak naprawdę powstał on w oparciu o sugestie i postulaty samorządów. Tak się to zbiegło, że po 25 latach zrobiliśmy dosyć dużą nowelę doprecyzowującą, uściślającą, znoszącą różnego rodzaju interpretacje, a także kolizje pomiędzy oby-

**Posel Sprawozdawca Waldy Dzikowski**

watelami a administracją samorządową. Mimo że, jeszcze raz powtarzam, jest to projekt rządowy, to moim zdaniem w znakomitej większości jest to projekt pełen postulatów uwzględnionych przez różne resorty, uwzględnionych przez rząd. De facto w dużej mierze jest to projekt organizacji samorządowych, grup obywateli i społeczności lokalnych. Wydaje się, że akurat ten moment jest idealny, aby po 25 latach to usprawnić, ułatwić życie, a często też znieść pewne bariery pomiędzy administracją a obywatelami, którzy załatwiali swoje sprawy. Dlatego proszę o uwzględnienie tego – zwracam się także do opozycji – że jest to projekt, można powiedzieć, firmowany przez rząd, ale tak naprawdę w dużej części obywatelski.

(*Posel Tomasz Makowski: Projekt samorządowy.*)

Tak, dokładnie tak to można nazwać, jest to projekt samorządowy.

Droży państwo, w trakcie naszych prac w zasadzie doprecyzowano różne kwestie, jeszcze raz powtarzam, zmieniono nazewnictwo, dookreślono odniesienia do różnych ustaw, nawet zrezygnowano z niektórych przepisów, bo tak się składa, że jeszcze w trakcie procedowania zmieniły się niektóre ustawy. Chociażby prawo geologiczne rozwiązuje pewne kwestie i nie trzeba było już tego zapisywać w omawianym projekcie ustawy.

Były pewne emocje, ale uważam, że w naszej podkomisji bardzo sprawnie udawało się je rozwiązać. Bardzo dziękuję wszystkim stronom uczestniczącym w tym procesie, bez względu na opcję polityczną, bo to się odbywało w sposób bardzo zdrowy, przyzwoity i rozsądny. Także resortom serdecznie dziękuję za bardzo konstruktywne podejście. Myślę, że odbędzie się to bez dużych kontrowersji i że w trakcie drugiego czytania jeszcze zostaną zgłoszone poprawki, chociażby dotyczące Prawa farmaceutycznego, które też budziło pewne emocje. Wydaje mi się też, że skonstruowana poprawka, która – mam nadzieję – zostanie zgłoszona, rozwiąże problemy dotyczące de minimis i ulg dla gospodarstw rolnych w zależności od kategorii gospodarstwa. Wydaje się też, że zostało to w sposób dobry i rozsądny przygotowane.

Chciałbym powiedzieć, bo też czasami pojawiało się pewne niezrozumienie, jeżeli chodzi o centrum usług wspólnych, że jest to rozwiązanie dające możliwość, nieobligatoryjne, tylko dające możliwość. Oczywiście za sprawą odpowiednich aktów prawnych danej jednostki samorządu można takie centrum usług wspólnych powołać za zgodą odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego. Nie ma tutaj żadnego obliga, poszerza się tylko katalog możliwości.

Droży państwo, bardzo proszę w imieniu swoim, podkomisji i połączonych komisji o przyjęcie tego projektu ustawy, który jest projektem rządowym, ale de facto samorządowym i obywatelskim. Jeszcze raz dziękuję legislatorom i poszczególnym ministerstwom

za bardzo dobre procedowanie nad tym, skądinąd wydawałoby się, że bardzo szerokim – i on jest szeroki – pakietem rozwiązań legislacyjnych, tak naprawdę ułatwiających codzienne życie nam, naszym przedstawicielom w samorządach i obywatelom. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi Waldy Dzikowskiemu, który jako sprawozdawca komisji w sposób bardzo merytoryczny uzasadnił projekt.

Panie i Panowie Posłowie! Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu klubu Platforma Obywatelska stanowisko w tym punkcie przedstawi pani poseł Halina Rozpondek.

Bardzo proszę, pani poseł jako pierwsza.

**Posel Halina Rozpondek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam opinię w sprawie zawartego w druku nr 3375 sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2656.

W trakcie prac podkomisji i połączonych komisji wprowadzono niewielkie zmiany merytoryczne, w większości zmiany legislacyjne oraz poprawiające tekst przepisów ustawy. One uściślają i porządkują projekt ustawy.

Projekt ustawy zawiera wiele istotnych nowelizacji wprowadzanych do samorządowych ustaw ustrojowych, a także projekty zmian w ponad 40 innych ustawach. W zakresie zmian w ustawach o samorządzie gminnym, powiatowym najważniejsze są propozycje dotyczące ustalenia procedury łączenia gmin i powiatów, możliwości tworzenia związków powiatowo-gminnych oraz centrów usług wspólnych mających na celu wspólną obsługę organizacyjną, administracyjną i księgową samorządowych jednostek należących do sektora finansów publicznych. Oznacza to, że np. szkoły, przedszkola czy ośrodki pomocy społecznej na terenie jednej gminy, powiatu czy województwa będą mogły mieć np. wspólną księgowość.

W trakcie prac komisji uzupełniono zapisy o zasadach tworzenia związków gminnych i powiatowo-gminnych. Szczegółowe określenie organizacji i zakresu zadań realizowanych przez taki związek określone będzie w statucie związku uzgadnianym z wojewodą. W projektowanych zapisach ustawy gminy i po-



## Posel Halina Rozpondek

wiaty powstałe w wyniku połączenia wstępują we wszystkie prawa i obowiązki połączonych gmin i powiatów, a organy gminy lub powiatu powstałe z połączenia stają się organami właściwymi lub stronami wszczętych i niezakończonych postępowań. Projekt ustawy przewiduje także zwiększenie liczby radnych w gminie i w powiecie, które powstały w wyniku połączenia, w pierwszej kadencji ich działania.

W celu dostosowania przepisów prawnych proponuje się także dokonanie nowelizacji kilku aktów prawnych w zakresie, w jakim odwołują się do związków komunalnych. Dokonano uzupełnienia wcześniej wymienionych przepisów o związki powiatowo-gminne, a także przygotowano zmianę przepisów w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, proponując preferencyjny algorytm z tytułu udziału we wpływach z podatku od osób fizycznych dla połączonych gmin i powiatów. W dodanych przepisach w ustawie o samorządzie gminnym, ustawie o samorządzie powiatowym oraz o samorządzie województwa proponuje się możliwość zapewnienia wspólnej obsługi administracyjnej, finansowej, organizacyjnej jednostkom organizacyjnym gminy, powiatu i województwa zaliczonym do sektora finansów publicznych, samorządowym instytucjom kultury oraz innym zaliczonym do sektora finansów publicznych samorządowym osobom prawnym.

Zmiany w przepisach innych ustaw są związane z koniecznością dostosowania do zmienianych przepisów ustaw samorządowych bądź stanowią odrębne rozwiązania. Wszystkich nie da się omówić, wspomnę tylko o kilku. W ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy propozycje zmian są związane z łączeniem lub tworzeniem nowych jednostek samorządu terytorialnego, w ustawie z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym zmiany związane są ze wzorem karty załączonej do wniosku o przeprowadzenie referendum – uzupełnia się ją o datę poparcia. Jednocześnie projekt ustawy zawiera przepis o konieczności protokółarnego niszczenia kart w przypadku niezłożenia wniosku o referendum. Proponowane są także zmiany w ustawach podatkowych, a więc w ustawie o podatku rolnym, podatku leśnym, podatkach i opłatach lokalnych, podatkach od spadków i darowizn, podatku od czynności cywilnoprawnych. Ważne i obszerne zmiany proponuje się w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Zgodnie z projektem zmienia się sposób naliczania opłat za usunięcie drzew i krzewów, obniżona zostanie wysokość kar administracyjnych, a także zostanie wprowadzona możliwość umorzenia części nałożonej kary w szczególnych przypadkach.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera przedstawione sprawozdanie połączonych komisji zawarte w druku nr 3375 oraz wnosi o uchwalenie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmia-

nie innych ustaw wraz z załączonymi przez klub Platformy Obywatelskiej sześcioma poprawkami (*Dzwonek*), które przekazuję na ręce pana marszałka. Poprawki dotyczą art. 4., art. 23., art. 26., art. 56. i art. 60. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Stefan Strzałkowski, Prawo i Sprawiedliwość, i przedstawi stanowisko klubu w tym punkcie porządku.

Proszę bardzo.

## Posel Stefan Strzałkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan przewodniczący podkomisji przed chwilą powiedział o tym, że projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 2656, o którym dzisiaj rozmawiamy, a na temat którego mam zaszczyt przedstawiać w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość opinię, budził wiele emocji. Faktycznie budził wiele emocji, budzi wiele emocji, przez jakiś czas jeszcze będzie budził, przynajmniej z tego względu, że są to tematy, które są bardzo bliskie obywatelowi, w zasadzie bezpośrednio jego dotyczą.

Mija 25 lat samorządności w Polsce. Myślę, że jest to jedna z najlepszych ustaw, którą podjął polski parlament, i że Polska dzisiaj by tak nie wyglądała, gdyby nie samorządowcy, gdyby nie społeczności lokalne, gdyby nie nasze tzw. małe ojczyzny, z których w zasadzie chcemy teraz budować społeczeństwo obywatelskie. Często czas wyprzedza prawo i przez te 25 lat, po pierwsze, nabraliśmy bardzo dużo doświadczenia, po drugie, wiele się zmieniło. Myślę, że nadszedł właściwy czas na to, żeby wprowadzić zmiany, dostosować je do tych warunków, które obecnie mamy, zarówno w kraju, jak i na świecie, bo to też trzeba mieć na uwadze. Oczywiście przez te 25 lat w ustawie samorządowej były zmiany, natomiast były one cząstkowe, nie zawsze trafione, to po pierwsze, poza tym już może nawet nie funkcjonują, ponieważ je również wyprzedziło życie.

Debatujemy dzisiaj nad przedłożeniem rządowym i ma ono rozwiązać sytuację, o której wspomniałem wcześniej. Procedury w końcu toczą się bardzo szybko, w moim przekonaniu stanowczo za szybko i bez właściwej analizy wielu kwestii. Można odnieść wrażenie, że chce się załatwić tą ustawą problemy, które powinny podlegać uregulowaniu w ramach innych procedur. Jak już tu wcześniej wspomniano, sprawa dotyczy wielu ustaw, jest tu bardzo wiele odniesień. Myślę, że powinno znaleźć się to w aktach prawnych.

**Posel Stefan Strzałkowski**

Niedopracowane zostały pewne kwestie, łącznie z problemami, które były rozpatrywane. Myślę, że najważniejszym elementem, bardzo istotnym – może o tym głośno się nie mówi, ale bardzo istotnym, jeśli chodzi o finanse samorządów – jest możliwość łączenia samorządów. Jest to bardzo istotny element i co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości, ale pod kilkoma warunkami. Po pierwsze, chodzi o poszanowanie już utrwalonych małych ojczyzn, które mają swoje tradycje, swoje więzi. Po drugie, ustawodawca, rządzący powinni rozumieć, co znaczy pojęcie „gmina”. To pojęcie występuje w ustawie i generalnie wszyscy odbierają to w ten sposób, że gmina to jest urząd gminy, natomiast przez to pojęcie należy rozumieć każdego mieszkańca, którego bezpośrednio to dotyczy. Urząd gminy jest tylko miejscem pracy, żyje z podatków, które płacą mieszkańcy. Po trzecie – są tylko trzy elementy – mieszkańcy powinni zyskać na tych wszystkich zmianach. Ten projekt tego nie gwarantuje.

Powiem tak: nie ma zgody na dodatkowe daniny. Dlaczego w dobie tzw. zielonej wyspy i tak znakomitej sytuacji gospodarczej nakłada się daninę na lasy chronione, które nie przynoszą dochodu, a służą społeczeństwu? Jest to kolejny element destabilizacji i niszczenia polskich lasów, co przejawia się już w dłuższym czasie. Oczywiście próbuję się – w moim przekonaniu, tak to nazwę – przykryć to obniżenie podatków... (*Dzwonek*)

Panie marszałku, proszę o jeszcze chwileczkę, dobrze?

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę jednak konkludować.  
Bardzo proszę.

**Posel Stefan Strzałkowski:**

Odniosę się króciutko.

Nie ma przyzwolenia, natomiast próbuje się to przykryć 50-procentową obniżką podatków od parków i rezerwatów. Słyszeliśmy, że były prowadzone konsultacje społeczne. Faktycznie zgłosiła się cała masa podmiotów, instytucji, natomiast nie jest tak, że rząd dużo uwzględnił. To zależy, co projektodawca rozumie przez określenie „dużo”. Podam przykład aptekarzy. Wczoraj wstydziłem się na posiedzeniu komisji, gdzie staraliśmy się rozwiązać problem. Ta poprawka w dniu wczorajszym powstała na skutek interwencji i obecności korporacji aptekarzy. W moim przekonaniu nie powinno tak być, trzeba słuchać głosu ludzi, wychodzić z propozycją, która będzie podlegać tylko kosmetycznej obróbce. To jest projekt, który może pozbawić możliwości funkcjonowania szczególnie małe apteki.

Występuje tu nierówność podmiotów, duże korporacje są w zdecydowanie lepszej sytuacji. Najbardziej boli mnie to, że nie ma konkretnych wyliczeń. Każdy może powiedzieć, że są wyliczenia, ale moim zdaniem nie ma wyliczeń dotyczących konsekwencji łączenia. Jest to bardzo istotna sprawa, jaki interes będą miały samorządy w tym, żeby się łączyć.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, bardzo proszę o konkluzję, bowiem wydłużyłem panu czas już o minutę i 40 sekund.

**Posel Stefan Strzałkowski:**

Tak, już kończę.

Niektóre samorządy będą zmuszone ze względu na aktualną sytuację finansową...

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, mam poczucie pewnego dyskomfortu w stosunku do innych mówców, przedstawicieli klubów.

**Posel Stefan Strzałkowski:**

Miałbym jeszcze parę kwestii do przedstawienia, ale skoro skończył się czas...

(*Posel Dorota Niedziela: Stanowisko.*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Czas skończył się dwie minuty temu.

**Posel Stefan Strzałkowski:**

...stwierdzam, że w związku z wymienionymi przeze mnie tymi kilkoma elementami klub Prawa i Sprawiedliwości nie poprze procedowanego projektu.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję za tę konkluzję, panie pośle.

Głos zabierze i stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Tomasz Makowski.

Bardzo proszę.

Przypominam, że Prezydium Sejmu ustaliło czas wystąpień klubowych na 5 minut.

(*Głos z sali: Dla PSL też?*)

## **Posel Tomasz Makowski:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczące sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Wysoka Izbo! Moi przedmówcy podchodzili do przedłożonego projektu także emocjonalnie. Przypominam sobie wygłoszone niecały rok temu swoje własne wystąpienie dotyczące tego projektu rządowego. Mianowicie mamy w Sejmie dwa projekty dotyczące samorządu: projekt rządowy, o którym dzisiaj mówimy – mam nadzieję, że projektowana ustawa wejdzie w życie jak najszybciej – oraz projekt prezydencki o współdziałaniu w samorządzie. Także w moim odczuciu budziły emocje i budzą emocje, i mają budzić emocje zmiany w ustawie o samorządzie gminnym, ponieważ chodzi o żywy organizm. Okres 25 lat reformy samorządowej pokazuje, jak powinniśmy poprawić, naprawić, uporządkować system funkcjonowania samorządów w Polsce. Przewodniczący Waldy Dzikowski powiedział o filarach, o podatkach, opłatach lokalnych, o uporządkowaniu po to, żeby pomóc naszym samorządowcom, administracji samorządowej w przygotowywaniu opłat lokalnych. Mówiono tu o filarze ochrony środowiska, o wycince drzew, o pozwoleniach, zezwoleniach, o tym, kiedy można tego dokonywać. Tu jest dokładnie sprecyzowane, w jaki sposób możemy bez zgody uporządkować swój prywatny, własny teren.

Wreszcie chodzi o funkcjonowanie samorządu. Jeżeli chodzi o to, co kolega z Prawa i Sprawiedliwości mówił, to nie do końca go rozumiem, z całym szacunkiem. Ja się czuję samorządowcem. Po to właśnie musimy zmienić ustawę, żeby pomóc naszym samorządowcom, żeby tworzyć centra usług wspólnych. Mamy dobrą perspektywę 2014–2020, wiemy, jaka jest kondycja finansowa naszych samorządów. Po to tworzymy to, żeby oni mogli połączyć projekty, tworzyć wspólne i realizować dla dobra lokalnej społeczności na najniższym szczeblu, tak żeby mogło być lepiej i mógł samorząd się rozwijać. Po to jest ta propozycja.

Rozumiem pewne obawy z uwagi na to, że nie wszyscy samorządowcy pewnie czują to. Dopóki nie wejdzie w życie ustawa, dopóki się nie spotkają, dopóki nie zrealizują wspólnego projektu, to tak może być. Ale jestem święcie przekonany, że ta ustawa pozwoli na lepsze funkcjonowanie samorządów, na lepsze administrowanie i wreszcie na obniżenie opłat lokalnych bez biegania za każdym razem do urzędu po zgodę na wycinkę drzew, na uporządkowanie terenu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja też w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przygotowałem sześć poprawek. Tak jak tu pani poseł Rozpondek mówiła, chodzi o podatek PCC, czy-

li cywilnoprawny, o to, żeby jednak w przypadku zakupu gospodarstwa rolnego do 300 ha, tylko warunek jest taki, że mają te gospodarstwa być łączone, czyli mają to być rodzinne gospodarstwa rolne, było zwolnienie z tej opłaty. Bo to jest warunek – wspieramy polskiego rolnika, który łączy gospodarstwa i tworzy gospodarstwo rodzinne.

Ale tutaj mamy też zmianę w ustawie o trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi dotyczącą opłat za wydanie zezwoleń dla przedsiębiorców uprawnionych do wyrobu i rozlewu napojów spirytusowych w ilości do 10 tys. l, specjalnie do 10 tys. l 100-procentowego alkoholu, ale stosownie do deklarowanego rocznego obrotu, tak jak w wypadku tych, którzy mają np. zbyt na statki, innych podmiotów, którym też według rocznego obrotu są te opłaty naliczane.

Wreszcie, o czym mówili też moi przedmówcy, chodzi o ochronę naszych aptekarzy, którzy w małych miasteczkach funkcjonują. Proponujemy tu także zmiany, żeby nie obciążać ich karami. I wreszcie co do ochrony przyrody – za mało czasu, żeby to doprecyzować – mamy tutaj propozycję taką, żeby przywrócić dla lasów ochronnych stawkę 50%, bo jednak prywatne podmioty dużo mają takiej powierzchni.

Panie marszałku, proszę jeszcze o chwileczkę, bo chcę skończyć tylko omawianie tych poprawek (*Dzwonek*) i już przechodzę do podsumowania.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę omawiać poprawki i konkludować, panie pośle.

## **Posel Tomasz Makowski:**

Dobrze.

Jeszcze jest szósta poprawka dotycząca ustawy o ochronie przyrody. Tutaj zwróciliśmy szczególną uwagę na zniszczenia czynione przez bobry w drzewostanach. Uszczegóławiamy, że jeżeli będzie to stwierdzone, że przez bobry zostało to zniszczone, to składa się zawiadomienie do urzędu, z dokumentacją fotograficzną, że są zniszczenia, a urząd w ciągu 7 dni wydaje krótką decyzję: proszę uporządkować. Chodzi o to, żeby traktować to na równi, rzetelnie, żeby każdy mógł skorzystać z możliwości prostego oczyszczenia swojego terenu.

I na koniec jeszcze, żeby to się znalazło w moim wystąpieniu, przeczytam jeszcze raz sprawozdanie. Chciałbym zwrócić uwagę pana ministra, pana przewodniczącego na to, że w art. 30 pkt 7 dotyczącym art. 83f pkt 1 – najprawdopodobniej jest to literówka – jest zapisane, że art. 83 ust. 1 nie stosuje się do – i tu wymieniamy – krzewów, krzewów na terenie pokrytym roślinnością, ale też drzew, który obwód pnia na wysokości 5 cm nie przekracza – i tutaj mamy cały katalog – 35 cm, 25 cm. Mówi się o obwo-



**Posel Tomasz Makowski**

dzie. Trzeba zwrócić uwagę na to, jeżeli będziemy rozmawiali jutro o tym na posiedzeniu komisji, że obwód pnia mamy mierzyć na wysokości 5 cm, a na wysokości 130 cm mierzymy obwód pnia. Myślę, że to jest literówka. Chodzi o to, żeby to zostało ujęte już kompleksowo. Korzystam ze sprawozdania, nie wiem, musicie państwo to sprawdzić, ale to sygnalizuję, żebyśmy ewentualnie jutro o tym porozmawiali w komisji.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Reasumując, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za przyjęciem projektu w takiej formie ze sprawozdania z naszymi poprawkami, które przekazuję panu marszałkowi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, dziękuję.

Przekroczył pan przewidziany czas o ponad 2 minuty.

Głos zabierze pan poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Ponieważ byłem bardzo liberalny, pozostaje mi tylko prosić pana, żeby jednak pan uszanował ten 5-minutowy limit.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. To sprawozdanie dostarczono paniom i panom posłom w druku nr 3375.

Faktycznie, projekt zawarty w sprawozdaniu jest trochę poprawiony w stosunku do projektu rządowego, a to szczególnie projekt rządowy, ponieważ 45 ustaw zmieniamy w 60 artykułach. Ja bym go nazwał projektem czyszczącym rozmaite ustawy, wbrew nazwie nie tylko samorządowe. To są ustawy z różnych parafii, od samorządowych, po Prawo farmaceutyczne. Mamy również ustawy dotyczące prokuratorów, Policji, Straży Granicznej, straży pożarnej, Służby Celnej, opłat i podatków lokalnych. Wydaje się, że tym razem rząd przesadził, robiąc ten bigos. Oczywiście chodzi o dołączenie do ustawy zmieniającej pewne założenia samorządowe kwestii oświadczeń majątkowych funkcjonariuszy straży pożarnej, Służby Celnej oraz szeregu innych.

(Głos z sali: Jest to konsekwencją.)

W sprawie konsekwencji, panie ministrze, to będę później prosił o wyjaśnienia.

Generalnie obawiam się o spójność prawa, które stanowią. Podam przykład: projekt ustawy kreuje związki powiatowo-gminne, międzygminne i powiatowe, a jednocześnie w Sejmie procedujemy nad prezydenckim projektem ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym, w którym przewidziano zespoły współpracy terytorialnej, stowarzyszenia i komitety aktywności społecznej, i mamy również inicjatywę poselską w sprawie ustawy o powiecie metropolitalnym. Obawiam się, że na końcu będzie nie-spójność, chyba że Sejm ostatecznie wybierze rozwiązanie rządowe, a pozostałe zostaną zaniechane. Podobnie obawiam się, że po raz kolejny powstanie niespójność, jeśli chodzi o Kodeks wyborczy. Zresztą zadziwiająca jest propozycja zmiany w Kodeksie wyborczym w sytuacji, gdy dzisiaj przed południem omawialiśmy jego nieco dalej idącą nowelizację. Takich przykładów jest więcej, np. enta nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Parę miesięcy temu procedowaliśmy nad projektem ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i to jest taka ustawiczna działalność reformatorska. Trzeba by tę ustawę znowelizować raz, a porządnie, a nie poprawiać ją w nieskończoność.

Są oczywiście rzeczy, które trzeba przyjąć z uznaniem. Wymienię tu przede wszystkim: preferencje dla gmin i powiatów, które dobrowolnie poddają się procesowi łączenia, usprawnienie procedury, powoływanie pełnomocnika na etapie przygotowania tegoż połączenia oraz preferencje podatkowe. Z uznaniem przyjmujemy też kwestię dotyczącą centrum usług wspólnych, czyli de facto wspólnej obsługi instytucji jednostek gminnych, powiatowych czy wojewódzkich, instytucji kultury, szkół, przedszkoli, innych instytucji oraz jednostek samorządowych. To może przynieść pewne oszczędności w prowadzeniu spraw gminy, powiatu czy województwa.

W przypadku podatku leśnego mamy te same wątpliwości co przedmówcy: Czy wyłączenie lasów ochronnych z 50-procentowej ulgi w podatku leśnym jest celowe? Uporządkowanie opłat i podatków lokalnych generalnie jest potrzebne, natomiast zwiększanie danin publicznych raczej nie.

Co do ustawy o ochronie przyrody, to rzecz idzie w dobrym kierunku, jeżeli chodzi o możliwość porządkowania ogródków przydomowych czy działek, na których są zasadzone drzewa czy krzewy, ale generalnie te regulacje nadal mają dosyć zbiurokratyzowany i bardzo szczegółowy charakter (*Dzwonek*), co przed chwilą kolega z PSL-u pokazywał na przykładzie grubości pnia na odpowiedniej wysokości.

(*Posel Waldy Dzikowski*: Ale pomylił się.)

Proszę?

(*Posel Tomasz Makowski*: Wyjaśniliśmy to.)

OK, jeden problem mamy z głowy, panie pośle, ale generalnie mimo, jak mówię, dobrych rozwiązań w różnych sprawach szereg wątpliwości pozostaje.

## **Posel Zbyszek Zaborowski**

Mój klub, Sojusz Lewicy Demokratycznej, z ostrożności procesowej wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko Zjednoczonej Prawicy przedstawi pan poseł Jan Ziobro, którego zapraszam na mównicę.

Proszę bardzo, panie posle.

## **Posel Jan Ziobro:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica przedstawić stanowisko wobec sprawozdania połączonych komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Myślę, że koledzy przedmówcy w pewnym stopniu wyczerpali temat. W tymże projekcie zmieniamy ponad 40 ustaw i staramy się poprawiać funkcjonowanie samorządów w Polsce, a także być bliżej obywateli, bo chyba samorząd to jednostka, która powinna być jak najbliżej obywateli. Musimy zadać sobie pytanie, w jakim stopniu ten projekt ustawy poprawia relacje samorządu z obywatelami, bo oczywiście tu też są różne opinie. Projekt jest jakby odwzorowaniem potrzeb samorządów dzięki dyskusji z samorządowcami – zarówno z ludźmi, którzy byli samorządowcami, a obecnie są posłami, jak i z aktualnymi samorządowcami – więc musimy zadać sobie pytanie, czy odzwierciedla także to, czego od samorządów oczekują obywatele. Po części na pewno tak, ale są też kwestie, które dla ludzi dzisiaj, jeżeli chodzi o samorządy, są o wiele bardziej istotne.

Projekt nowelizacji ustawy samorządowej usuwa bariery prawne utrudniające łączenie samorządów. I tutaj chciałbym się zatrzymać, bo – przynajmniej ja mam takie doświadczenia wyniesione z tej kadencji – wiele osób zgłaszało się do mnie, jak również do moich kolegów z klubu parlamentarnego w sprawach dotyczących miejsc, gdzie jednak do łączenia gmin nie dochodziło, a dochodziło głównie do ich podziału, to było częstsze zjawisko. Z tym różni ludzie zgłaszały się do nas w minionych latach. Musimy więc zadać sobie pytanie, oczywiście wychodząc naprzeciwko potrzebom finansowym małych jednostek samorządu terytorialnego, małych gmin, bo to przede wszystkim problemy właśnie małych gmin są problemami samorządów... Łączenie ma na celu w jakimś stopniu rozwiązywanie tych problemów. Według mnie trend jest jednak bardziej w drugą stronę, tzn. trend jest w stronę podziału gmin, przynajmniej tak wynika z doświadczeń, które mamy w ostatnich latach. W myśl projektu gminy będą mogły oczywiście nawiązywać

pewne związki, jak i łączyć się w pewne koligacje gminno-powiatowe.

Uważamy, że rozwiązania, które mają na celu tworzenie centrów usług wspólnych, są trafne. W czasach, kiedy pieniądze są ważne, a w szczególności księgowanie tych pieniędzy powinno być ważną umiejętnością, tworzenie takich centrów usług jest rozwiązaniem, z którym, myślę, powinna zgadzać się cała Izba.

Szanowni Państwo! Jako Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica mamy jednak poprawkę, którą oczywiście będziemy chcieli zgłosić. Poprawka dotyczy małych producentów alkoholi. Wiem, że poprawka w tej sprawie została zgłoszona również przez panią poseł Niedzielę, a także przez kolegę z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jest to poprawka, która w pewnym stopniu jest takim rabatem w wysokości, dajmy na to, 50%, jeżeli tak to przeliczymy, w stosunku do małych producentów alkoholi powyżej 18%. Nasza poprawka jest pewnego rodzaju całkowitym wyjściem naprzeciw, jeżeli chodzi o małych producentów alkoholi, i dotyczy wydawania zezwoleń w wysokości 4,5 tys. zł za 50 tys. l 100-procentowych alkoholi.

Szanowni Państwo! Nietrudno powiedzieć, czym są spowodowane problemy małych producentów alkoholi. Przede wszystkim podwyżki akcyzy, które były w poprzednich latach, spowodowały taką sytuację, jaką spowodowały, i wielu z tych producentów ma problem, ponieważ musi płacić za zezwolenia zbyt dużo w stosunku do tego, co produkują. Dlatego będziemy starali się złożyć tę poprawkę i miejmy nadzieję, że Wysoka Izba raczy ją przyjąć.

Jeśli chodzi o cały projekt (*Dzwonek*), Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica wstrzyma się podczas głosowania.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Ponieważ koło Ruch Palikota nie wyraziło woli zaprezentowania stanowiska w tym punkcie obrad, przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się 5 posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze dołączyć do listy posłów zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytania będzie zadawał pan poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Panie posle, czas na zadawanie pytań ustalam na 1,5 minuty.

## **Posel Artur Ostrowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje pytanie dotyczy art. 9 procedowanej ustawy, a dokładnie chodzi o art. 3 ust. 5 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Pytanie kieruję do pana ministra i proszę

**Posel Artur Ostrowski**

o pisemną odpowiedź na nie, a pytanie jest związane właśnie z problemem wynikającym z interpretacji art. 3 ust. 5, bo obecnie brzmienie tego artykułu jest wykorzystywane przez podatników w celu znacznego zmniejszenia zobowiązań podatkowych w podatku od nieruchomości. Podatnicy, którzy jako właściciele wyłączni lub współwłaściciele byłoby zobowiązani do zapłaty podatku od całej powierzchni budynku, mogą w tej chwili wyodrębnić własność dwóch lokali w budynku, co znacząco zmniejsza ich obciążenia w podatku od nieruchomości. Największe straty samorządy ponoszą w przypadku budynków wielkopowierzchniowych, w których jest wyodrębniona własność lokali o powierzchni, która stanowi niewielki promil całości. Tacy właściciele płacą tylko za tę niewielką wyodrębnioną powierzchnię całego budynku wielkopowierzchniowego, np. usługowego. *(Dzwonek)*

Obecnie procedowany projekt według samorządowców w jeszcze większym stopniu umożliwi wykorzystywanie tej luki i odprowadzanie do samorządu jeszcze niższych podatków. Straty będą liczone w milionach złotych, jeśli chodzi o poszczególne miasta, bo dotyczy to przede wszystkim miast.

I tak jeszcze na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na finansowanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Pytanie do pana ministra. Piotrków Trybunalski w tym roku, aby zrealizować zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, będzie musiał dopłacić z własnego budżetu 1284 tys. zł. Były kierowane pisma do wojewody i do rządu, ale niestety nie ma w tej sprawie odpowiedzi. Zadania są przekazywane samorządom, natomiast samorządy nie otrzymują w związku z tym takiego finansowania, które pokryje w 100% wydatki na te zadania. A więc mam prośbę do pana ministra o odpowiedź na to pytanie w związku z tym, że te zadania zlecone niestety są dużym obciążeniem dla miast, nie tylko dla Piotrkowa Trybunalskiego, bo myślę, że i dla innych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawał będzie pan poseł Jerzy Sądziel, Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam, że czas na zadawanie pytań skierowanych do pana ministra wynosi 1,5 minuty.

**Posel Jerzy Sądziel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do rządu: Jakiego rządu proponuje rozwiązanie w takiej przykładowej sytuacji? Jest powiat A i jest powiat B, jeden powiat – wysokie bezrobocie, drugi powiat – niskie bezrobocie, dużo zakładów, praktycznie kilkuprocentowe bezrobocie. Powiaty się łączą. W powiecie, w którym jest duże bezrobocie, oczywiście wypłata zasił-

ków jest wydłużona, osoby, które mieszkają w tym powiecie, w wydłużonym okresie dostają zasiłki dla bezrobotnych. Po złączeniu to wszystko się wymiesza. Co, jakie rozwiązanie proponuje rząd? Czy będą obowiązywać zasiłki z powiatu, gdzie jest duże bezrobocie, czy z powiatu, gdzie jest małe bezrobocie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Roberta Telusa, który zadawał będzie pytania ministrowi przez 1,5 minuty.

**Posel Robert Telus:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ja również mam pytanie dotyczące art. 9.

Ten projekt ustawy nie naprawia sytuacji, lecz jeszcze bardziej ją pogarsza. Panie ministrze, to wygląda tak, jak kiedyś w ustawie znalazł się zapis „lub czasopisma”. W tej sprawie jest bardzo podobne działanie, jeden wyraz całkowicie zmienia znaczenie całego zapisu.

Droży państwo, w tej chwili sprawa wygląda tak – jak ustawa wejdzie w życie, również będzie to tak wyglądało, jeszcze pogorszy to sprawę – jest duża firma, która zajmuje dużą powierzchnię. Mówimy na przykład o firmie...

*(Posel Dorota Niedziela: Nie wymieniam nazwy.)*

...o dużej wielkoprzemysłowej, wielkopowierzchniowej firmie. Jeśli firma w magazynie wydzieli dwa mniejsze pomieszczenia, to płaci podatek tylko od tych dwóch mniejszych pomieszczeń. Wygląda to w ten sposób, że płaci z 2% całej powierzchni. Co do reszty sądy administracyjne uważają, że jest to część wspólnej tych dwóch pomieszczeń.

Zwrócił się do mnie prezydent Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, które jest stolicą mojego okręgu, właśnie z zapytaniem, czy jest szansa, żebyśmy zmienili ten trefny zapis, żebyśmy nie pozwalali na to *(Dzwonek)*, aby firmy wykorzystywały ten zapis do oszukiwania, bo to jest oszukiwanie samorządów gminnych.

Dlatego, panie ministrze, przekaż pismo, które skierował do mnie prezydent. Bardzo bym prosił, aby pan minister odpowiedział na nie pisemnie, ale aby również zastanowić się nad wprowadzeniem na posiedzeniu komisji autopoprawki i doprowadzić tę sprawę do normalności, żeby firmy nie wykorzystywały i nie oszukiwały samorządów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie posle, bardzo panu dziękuję.

Pytania zadawała będzie pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo, pani posle.



### **Posel Dorota Niedziela:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ramach mojego pytania w zasadzie chciałabym podziękować ministerstwu za bardzo miłą współpracę, mimo że jest to bardzo trudny projekt ustawy, ponieważ obszerny i wzbudzający wiele emocji. Chcę podziękować za to, o czym już tutaj mówiliśmy, czyli za ukłon w stronę małych producentów i rzeczywiście zmniejszenie opłaty o połowę.

Chciałabym, żeby pan minister też wytłumaczył, na jakim etapie już jesteśmy, czyli że zmniejszyliśmy o połowę opłaty od hurtowej sprzedaży. Chciałabym, żeby jeszcze pan minister wytłumaczył, do jakiego konsensusu doszliśmy w sprawie farmaceutów i aptek. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Pan poseł Waldy Dzikowski czy pan poseł Kulas? Poseł Kulas, proszę bardzo.

*(Poseł Waldy Dzikowski: Po.)*

Aha, dobrze.

Po, to znaczy po czym?

*(Głos z sali: Po zadanych pytaniach.)*

Rozumiem.

Proszę bardzo.

### **Posel Jan Kulas:**

Panie Marszałku! Szanowni Przedstawiciele Rządu Pani Premier Ewy Kopacz! Wysoki Sejmie! Słuchając tej debaty, zastanawiałem się, o jakiej filozofii państwa tutaj rozmawiamy. Wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji byliśmy prawie zgodni co do tego, że projekt ustawy jest ważny, bardzo potrzebny, pomagamy samorządom. Wydawało mi się, że w dużym stopniu dziś zostanie to powtórzone w Wysokiej Izbie. Tymczasem prawie cała opozycja, największy klub opozycyjny mówi, że jest przeciw albo się wstrzymuje. To albo chcemy pomóc samorządowi terytorialnemu, albo nie, na coś trzeba się zdecydować. Taka postawa polegająca na powstrzymywaniu się jest naprawdę dziwna i niezrozumiała. Naszą powinnością, a wielu z nas ma duże doświadczenie samorządowe, jest pomóc samorządowi terytorialnemu, po to tu jesteśmy, szczególnie teraz, kiedy zbliżamy się do 25. rocznicy samorządności lokalnej i odrodzenia. Przypominam, 27 maja 1990 r. Jest okazja, żeby na 25-lecie spełnić, zrealizować większość tych życzeń, oczekiwań, postulatów. Nie ma posła, któremu by w biurze poselskim nie zgłaszano jakichś uwag ze strony samorządów gminnych, bo te potrzeby są duże. Z drugiej strony trzeba współpracować, współdziałać.

Ale żeby trzymać się sekwencji pytań, bo to jest ważna reguła w Sejmie, chciałbym zapytać, czy było stanowisko Związku Miast Polskich i Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, bo to są dla mnie bardzo ważni partnerzy w takiej debacie.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pana Marka Wójcika o zabranie głosu.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Wójcik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z prawdziwą przyjemnością zabieram głos w sprawie tego projektu ustawy, dlatego że ten projekt jest konsekwencją składanych przez wiele lat postulatów środowisk samorządowych, jest efektem konsensusu w wielu przypadkach i dobrym otwarciem na kolejny okres samorządności. Zamykamy pierwsze ćwierćwiecze. Wydaje się, że ten projekt ustawy jest jakby początkiem kolejnych korekt, które powinny ułatwić samorządom prowadzenie działań prorozwojowych. Podkreślam to, dlatego że w moim przekonaniu Polska będzie się rozwijać sprawnie tylko wtedy, kiedy włączymy w ten proces samorząd terytorialny, umożliwimy ten proces.

Natomiast pozwolę sobie odnieść się do kilkunastu kwestii, które tutaj stanęły.

Rozpocznę od lasów chronionych, ponieważ – praktycznie rzecz biorąc – niemal każdy z przedstawicieli klubów podnosił tę kwestię. Otóż chciałbym wyjaśnić, że jeżeli chodzi o lasy chronione, to 90% tych lasów należy do Skarbu Państwa. Kwestia lasów chronionych nie dotyczy lasów będących w rękach prywatnych. W przypadku lasów chronionych nie ma żadnych przeszkód w prowadzeniu gospodarki leśnej w pełnym wymiarze, co oznacza możliwość pozyskiwania drewna. Podam trzy konkretne kwoty. Dzisiaj średnia cena 1 m<sup>3</sup> drewna wynosi 188 zł. My natomiast mówimy o tym, że wprowadzone obciążenia wyniosą 20,77 zł. Zderzam te dwie kwoty: 20,77 zł rocznego podatku i 188 zł za 1 m<sup>3</sup> drewna. Chciałbym podać jeszcze jedną wartość, która dotyczy mnie jako mieszkańca najbardziej zalesionej w Polsce gminy. Jest ona w 88% zalesiona, a roczne wpływy z podatku leśnego przy takiej skali zalesienia wynoszą 10 tys. zł rocznie. Mówimy o kwocie 54 mln zł, bo taki jest globalny skutek tego rozwiązania. Wiąże się to z faktem, iż Lasy Państwowe są instytucją bardzo dobrze prowadzoną, o dobrej kondycji ekonomicznej. Te pieniądze nie trafiają do Lasów Państwowych, tylko

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Administracji i Cyfryzacji Marek Wójcik**

do gmin. To jest konkretna kwota. Dla niektórych może ona być mała, ale moim zdaniem każdy grosz przyda się samorządowcom.

Jeżeli chodzi o kwestię podatku od nieruchomości, to, rzecz jasna, odpowiemy na postulat zgłoszony przez pana posła, który dotyczy tego podatku. Natomiast kompletnie nie zgadzam się z tezą, że to będzie działać na szkodę samorządów terytorialnych. Będzie wręcz odwrotnie. Mogłbym uzasadnić tezę, że będzie dokładnie odwrotnie. Dzięki wprowadzonym regulacjom wpływy z podatku od nieruchomości dla samorządów wzrosną, a nie odwrotnie. Myślę, że ten lapsus językowy, który przytrafił się panu posłowi, kiedy powiedział, że likwidujemy trefny zapis...

*(Poseł Dorota Niedziela: Trafny.)*

Likwidujemy trefny i wprowadzamy trafny. To jest właściwe. Tyle komentarza w tej sprawie. Rzecz jasna odpowiemy na piśmie na przedłożony postulat.

Jeżeli chodzi o łączenie, to nie podzielam zdania, iż nie wskazujemy jego skutków. Chciałbym troszeczkę więcej powiedzieć o tej kwestii. Wychodzimy naprzeciw najsłabszym samorządom terytorialnym, które w wyniku połączenia będą miały zdecydowanie większy bonus finansowy. Do tej pory, przez 5 lat, wynosił on 5% z podatku dochodowego od osób fizycznych, natomiast w przypadku słabszych samorządów ten bonus zwiększymy o kwotę będącą różnicą między średnimi wpływami z podatku dochodowego od osób fizycznych w skali kraju w stosunku do wszystkich samorządów a sytuacją w danym samorządzie, więc jeżeli jest gmina, która ma cztery razy niższe wpływy podatkowe niż średnia krajowa, to ona będzie dostawać nie 5%, tylko 20% z PIT przez 5 lat.

Chciałbym także odpowiedzieć na pytanie dotyczące zasiłków dla bezrobotnych w przypadku połączenia powiatów. Sprawa jest jasna. Ten zasiłek zostanie wyliczony na nowo w stosunku do nowego powiatu powstałego z połączenia. Wówczas otrzymamy wskaźnik, który będzie przesądzał o tym, jaka będzie wielkość tego zasiłku. Zresztą przerabialiśmy tutaj...

*(Głos z sali: Jaki będzie wskaźnik?)*

Panie pośle, przerabialiśmy tę kwestię w momencie, kiedy tworzone były nowe regulacje dotyczące możliwości tworzenia oddzielnych urzędów pracy przez miasta na prawach powiatu i powiaty. Wówczas wprowadzono zabezpieczenia, które powodują, że osoby bezrobotne z dnia na dzień nie tracą dotychczasowego statusu i nie pogarsza się ich sytuacja.

Jeżeli chodzi o bardzo często podnoszoną tutaj kwestię aptek, to najkrótszy komentarz jest taki, że w 1998 r. wprowadzano dla samorządów powiatowych obowiązek wskazywania aptek mających pełnić dyżury w nocy, święta oraz dni wolne. De facto w przypadku tego obowiązku samorządy nie zostały wyposażone ani w środki finansowe, ani w żaden instrument egzekwowania tego obowiązku od aptekarzy.

W związku z tym w większości powiatów są ogromne trudności z wyegzekwowaniem tego obowiązku.

Chciałbym państwa uspokoić, bo bardzo długo prowadziliśmy konsultacje społeczne dotyczące tego projektu, więc środowisko aptekarskie absolutnie nie było zaskoczony tym rozwiązaniem. Kilkakrotnie odnosiło się ono do niego formalnie, przesyłając do ministra zdrowia stosowne wystąpienia dotyczące tej kwestii. Tak że dla tego środowiska nie była to żadna niespodzianka. Przyglądamy się temu, co dzieje się w procesie legislacyjnym, dlatego jeszcze wczoraj spotykaliśmy się z przedstawicielami środowisk aptekarskich i tuszę, że udało się wypracować pewien kompromis, który pozwoli rozpocząć proces regulowania tej kwestii w taki sposób, by żaden z aptekarzy, który będzie odbywał dyżur, nie tracił na tym ekonomicznie. Ta poprawka rozpocznie ten proces. Ta kwestia jeszcze będzie wymagać precyzyjnego przeliczenia w skali całego kraju, jeżeli będziemy chcieli w pełni spełnić postulaty środowisk aptekarskich. Mówimy o kwotach rzędu 140 mln zł. W związku z tym w naszej propozycji nie będzie ostatecznego rozwiązania. To jest pierwszy krok w kierunku ostatecznego rozwiązania.

Odpowiedzialnie podchodzimy do tego, co dotyczy finansów publicznych. Po prostu chcielibyśmy precyzyjnie przeliczyć te koszty oraz znaleźć takie mechanizmy, które będą sprawiedliwe, bo – chcę tu wyjaśnić – w dużych miastach aptekarze dobijają się o możliwość prowadzenia dyżurów nocnych, ponieważ na tym robią dobry interes, interes ekonomiczny, a zupełnie inaczej jest w małych miejscowościach. Dlatego trzeba znaleźć taki instrument, który będzie sprawiedliwy, odpowiedni dla jednych i dla drugich.

Co do Kodeksu wyborczego, a także oświadczeń majątkowych, bo o to też państwo pytałyście, odpowiem tak. Rzeczywiście nasze rozwiązania konsumują propozycje, które były zawarte w tzw. ustawie prezydenckiej. Procedowanie nad nią odbywa się nieco wolniej, dlatego podjęliśmy te rozwiązania. Jeżeli chodzi o oświadczenia majątkowe, to w przypadku tych dotyczących np. komorników czy sędziów wynika to z prostej zależności. Wprowadzamy nowy instrument współpracy samorządów terytorialnych: związek powiatowo-gminny. W związku z tym musimy dokonać formalnego rozszerzenia w tym zakresie o osoby, które byłyby aktywne w tego typu związkach. Tak że to jest naturalna konsekwencja utworzenia związków gminno-powiatowych. Cieszę się, że państwo podnosiliście tę kwestię, twierdząc, że jest to dobre rozwiązanie.

Dodam jeszcze słowo, jeśli chodzi o gospodarkę i skutki łączenia się samorządów terytorialnych. Trudno od nas oczekiwać, abyśmy podali końcową kwotę, dlatego że tak naprawdę to jest autonomiczna decyzja samych zainteresowanych. My wskazujemy potencjalne skutki, pokazujemy, ile mogłoby to wynieść w pojedynczych przypadkach, aczkolwiek od

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Wójcik**

samych zainteresowanych zależy to, czy zechcą skorzystać z tego instrumentu. Rzecz jasna, w naszym mniemaniu to jest absolutnie wskazane.

Myślę, że to są podstawowe kwestie. Odpowiedziałem na wszystkie pytania, które państwo zgłosiliście. Jesteśmy oczywiście do dyspozycji, jeśli chodzi o szczegóły.

Chcę także powiedzieć, że w stosunku do poprawek zgłoszonych przez pana posła Makowskiego, a dotyczących PCC oraz podatku od darowizn, pozwolimy sobie przedstawić pewne wyjaśnienia, które – mam nadzieję – państwo także zechcecie przyjąć, dotyczące przede wszystkim pomocy publicznej i uwzględnienia faktu, iż proponowane przez państwa rozwiązania zostaną także objęte pomocą publiczną. Chodzi o to, żebyśmy chcąc pomóc określonym grupom podatników, równocześnie ich nie ukarali. Bardzo dziękuję państwu za uwagę. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma sprawozdawca komisji poseł Waldy Dzikowski.

## **Posel Waldy Dzikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w dwóch kwestiach ogólnych. Po pierwsze, chciałbym zaznaczyć – jeszcze raz to powtórzę – że mimo że to jest projekt rządowy, to minister finansów działa w imieniu samorządu. Doprecyzowując zapisy, uściślając interpretację, a także zawężając możliwości obchodzenia prawa, chociażby w przypadku spadków i darowizn, tak naprawdę działa on na korzyść samorządu. Chciałbym powiedzieć, że te wszystkie zapisy – jeszcze raz wymienię nazwy: podatki, opłaty lokalne – kierowane są do naszych kolegów samorządowców i do społeczności lokalnych, nie do budżetu państwa.

*(Poseł Stefan Strzałkowski: Tak powinno być.)*

Właśnie tak jest. *(Oklaski)*

*(Poseł Stefan Strzałkowski: Tak jest.)*

To taka ogólna uwaga. Nie zawsze łatwo się rozmawiało z obojętnie którymś ministrem finansów na temat decentralizowania finansów publicznych. Tym razem minister finansów odpowiada na postulaty samorządowców, ubierając je nie w trefne, ale w bardzo trafne zapisy, działające na rzecz samorządów.

Panie pośle, następna kwestia. Widzi pan, przygotowując ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w 2003 r., zakładaliśmy, że należy wpisać mechanizm, który będzie zachęcał słabe jednostki samorządowe, patrz: gminy i powiaty, do łą-

czenia się – dlatego wprowadzono mechanizm zachęt – ale pod pewnymi warunkami i oczywiście nieobligatoryjnie. Po pierwsze, uchwały rad; po drugie, referenda; po trzecie, wniosek wojewody; po czwarte, Rada Ministrów. A zapis, który wzmacnia tę zachętę, reguluje to odpowiednim algorytmem, dając jeszcze większy bonus słabszym jednostkom łączącym się. Znam też takie przypadki, że chcą się połączyć, mają zamiar się połączyć bogaty z bogatym, ale na szczęście są wentyle bezpieczeństwa. W każdym razie takie przypadki też się pojawiają, ale na szczęście jest ta procedura, która stanowi, że tak powiem, wentyl bezpieczeństwa, tak aby nasza propozycja miała sens. W związku z tym proszę się nie bać i wierzyć w swoje społeczności. Jeżeli komuś w powiecie nie będzie to odpowiadało, czy temu biedniejszemu, czy temu bogatszemu, to się nigdy nie połączy. Niech się pan nie martwi, ludzie są mądrzy. *(Oklaski)*

*(Poseł Jerzy Sądziel: Ale to nie jest takie pewne.)*

To jest pewne, bo to jest fakultatywne, to zależy od woli...

*(Poseł Jerzy Sądziel: Rady może będą chciały się połączyć, ale społeczeństwo...)*

Po to są referenda. Niech pan wierzy w mądrość ludzi. To jest działanie proobywatelskie.

I następna rzecz, już ostatnia, drogi Zbyszku, panie pośle Zaborowski. Myślę, że wyjaśniliśmy sobie w kularach, mówił o tym także minister Wójcik, że duża część zapisów i zmian ustaw, które dziwią i niejako budzą zastrzeżenia, wynika z konsekwencji. Mówił o tym minister Wójcik. Wprowadza się pewną zmianę ustrojową, w związku z tym w konsekwencji często wprowadza się zmiany w ustawach, zmiany, które na pierwszy rzut oka mogłyby być mylące lub wprowadzać bałagan. Nie, one porządkują. Moim zdaniem ten projekt ustawy stanowi genialną, logiczną całość. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Jerzy Sądziel: Skoro wierzycie w mądrość ludzi, to dlaczego odrzucacie referenda?)*

*(Poseł Dorota Niedziela: Dlaczego nam nie...)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Przypominam, że podczas drugiego czytania zgłoszono do projektu ustawy poprawki.

Proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Finansów Publicznych, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych (druki nr 3106 i 3353).**

Głos zabierze pani poseł Grażyna Ciemniak w celu przedstawienia sprawozdania komisji. (*Gwar na sali*)

Co tu tak głośno?

**Poseł Sprawozdawca  
Grażyna Ciemniak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno-  
wie Posłowie! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych zawarte w druku nr 3353.

Pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 3106 odbyło się na posiedzeniu Sejmu w dniu 18 lutego 2015 r. Projekt został skierowany do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Komisja w dniu 4 marca 2015 r. powołała podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu ustawy, której miałam zaszczyt być przewodniczącą. Podkomisja nadzwyczajna rozpatrzyła szczegółowo projekt ustawy na posiedzeniach w dniach 4 i 18 marca oraz 7 kwietnia 2015 r. i przedstawiła Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy. Komisja rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia i przedstawia Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy zawarty w druku nr 3353.

Chciałabym podkreślić, że przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy powstał przede wszystkim z konieczności wdrożenia do polskiego prawa przepisów Unii Europejskiej – rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1005/2009 w sprawie substancji zubożających warstwę ozonową oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 842/2006 w sprawie niektórych fluorowanych gazów cieplarnianych, wraz z rozporządzeniami wykonawczymi Komisji do wyżej wymienionych rozporządzeń, jak również wdrożenia art. 6 ust. 3 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2006/40/WE dotyczącej emisji z systemów klimatyzacji w pojazdach silnikowych oraz zmieniającej dyrektywę Rady nr 70/156/EWG.

W zakresie dotyczącym substancji zubożających warstwę ozonową projektowana ustawa zastąpi obecnie obowiązującą ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową. Natomiast kwestie dotyczące wykorzystania fluorowanych gazów cieplarnianych oraz użytkowania pro-

duktów, urządzeń i systemów zawierających te gazy zostaną uregulowane w polskim prawie po raz pierwszy.

Projektowana ustawa dotyczy personelu i przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie produkcji i usług związanych ze stosowaniem substancji zubożających warstwę ozonową oraz fluorowanych gazów cieplarnianych, a także z obrotem tymi substancjami i gazami oraz produktami, urządzeniami, gaśnicami i systemami zawierającymi je lub od nich uzależnionymi, dla których określa obowiązki oraz zasady funkcjonowania systemu certyfikacji.

Projekt ustawy określa organy właściwe do wykonywania przepisów dotyczących substancji zubożających warstwę ozonową i fluorowanych gazów cieplarnianych, wprowadza krajowy system certyfikacji, w tym jednostkę certyfikującą personel i jednostkę certyfikującą przedsiębiorców. Ponadto ustawa definiuje jednostki szkolące i jednostki wydające zaświadczenia o odbytym szkoleniu oraz jednostki oceniające personel, które będą przeprowadzać egzaminy, a także Komitet Odwoławczy, do którego zadań należeć będzie rozpatrywanie odwołań w sprawach dotyczących certyfikacji.

Projekt ustawy ustanawia system zbierania i przekazywania danych niezbędnych do oceny efektywności wypełniania przepisów w odniesieniu do substancji zubożających warstwę ozonową i fluorowanych gazów cieplarnianych na poziomie krajowym. Projektowana ustawa ustanawia także organy kontrolne w zakresie przepisów dotyczących substancji zubożających warstwę ozonową i fluorowanych gazów cieplarnianych, tj. kontrolę przestrzegania przepisów ustawy i rozporządzeń Unii Europejskiej wykonywać będą organy inspekcji ochrony środowiska, z wyłączeniem systemów ochrony przeciwpożarowej oraz gaśnic, gdzie czynności te będą wykonywać organy Państwowej Straży Pożarnej. Natomiast minister obrony narodowej lub organy przez niego wskazane będą prowadzić kontrolę w odniesieniu do statków powietrznych i obiektów o przeznaczeniu wojskowym.

Projektowana ustawa wprowadza sankcje za nieprzestrzeganie przepisów. Kary będzie wymierzał odpowiednio wojewódzki inspektor ochrony środowiska albo właściwy organ Państwowej Straży Pożarnej.

Projektowane przepisy w art. 67 określają również sposoby finansowania niezbędnych działań, prowadzonych w ramach ustawy, ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie prac nad rządowym projektem ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych zostały zgłoszone i przyjęte poprawki, które mają na celu uproszczenie i doprecyzowanie przepisów oraz przyspieszenie wdrożenia przepisów wykonawczych. Posłowie uwzględnili również szereg uwag zgłoszonych przez organizacje branżowe – chodzi o branżę klimatyzacyjną, chłodniczą i motoryzacyjną – oraz generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

**Posel Sprawozdawca Grażyna Ciemniak**

Wprowadzono udogodnienia dla podmiotów występujących o uzyskanie wymaganych przepisami projektowanej ustawy wpisów do rejestrów prowadzonych przez ministra właściwego do spraw środowiska. Przyjęto istotne uproszczenie dla przedsiębiorstw, którym udzielono autoryzacji na przechowywanie halonów do zastosowań krytycznych. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa produkujące, stosujące lub wprowadzające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nowe substancje, przedsiębiorstwa stosujące substancje kontrolowane w charakterze substratów oraz przedsiębiorstwa zajmujące się niszczeniem substancji kontrolowanych, dzięki wprowadzonym modyfikacjom na etapie prac komisji zastąpiono trzy rejestry odnoszące się do ww. przedsiębiorstw jednym rejestrem. Są to art. 7, 8 i 9.

Kolejne zmiany, które wprowadzono na etapie prac komisji i podkomisji – połączono delegacje do wydawania rozporządzeń i w efekcie zmniejszono ich liczbę z 26 do 20. Usprawni to z pewnością i przyspieszy wydawanie aktów wykonawczych, a także przyczyni się do przyspieszenia uruchomienia całego systemu certyfikacji, który dotyczy personelu i przedsiębiorców w zakresie substancji zubożających warstwę ozonową i fluorowanych gazów cieplarnianych. Między innymi wprowadzono poprawkę dotyczącą wydawania jednego zamiast dwóch rozporządzeń określających wymogi w zakresie sprawdzania pod względem wycieków urządzeń i systemów zawierających fluorowane gazy cieplarniane lub substancje zubożające warstwę ozonową oraz zastąpiono trzy inne rozporządzenia jednym, które określa wzory wniosków o wpis do rejestru i udzielenie autoryzacji.

Chciałabym zwrócić uwagę, jeżeli chodzi o wprowadzone poprzez poprawki zmiany, że uproszczono proponowany przez rząd system kar pieniężnych dla przedsiębiorców i personelu, zmniejszając liczbę stawek z 5 do 3 oraz obniżając wysokość kar pieniężnych z 5 tys. zł do 3 tys. zł oraz z 20 tys. zł do 10 tys. zł. To spowoduje, iż potencjalnie kary będą mniej dotkliwe dla przedsiębiorców, ale adekwatne do naruszeń prawa. Dzięki wprowadzanym agregacjom w zakresie wysokości wymierzanych kar proponowane zmiany będą również ułatwieniem dla organów odpowiedzialnych za ich wymierzanie. Są to art. 47 i 48.

Do projektu ustawy wprowadzono także miarkowanie wysokości nakładanych kar, przesłanki odstąpienia od ich wymierzania w przypadku sytuacji niezależnej od przedsiębiorcy oraz możliwość uznania po trzech latach przedawnienia kar. Przygotowanie poprawek w tym zakresie było odpowiedzią na najważniejsze uwagi zgłaszane przez stronę społeczną. Jednocześnie pozostawiono kary, które nadal będą skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Jest to nowy art. 51 ust. 5, 6 i 7.

Zmodyfikowano także katalog przepisów, w przypadku których odroczone terminy wejścia w życie. Podzielono je na dwie grupy: przepisy obowiązujące

po upływie trzech miesięcy i przepisy obowiązujące po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy. Do pierwszej grupy zaliczone zostały przepisy odnoszące się do przyjmowania dostaw, obowiązku posiadania certyfikatu dla personelu i certyfikatu dla przedsiębiorców, wymogu posiadania przez personel zaświadczenia o odbytym szkoleniu oraz część przepisów karnych. W drugiej grupie znalazły się przepisy odnoszące się do obowiązku prowadzenia dokumentacji przez operatorów urządzeń i systemów oraz również część przepisów karnych. To dotyczy nowego art. 72. Dzięki tym przepisom wszystkie obowiązki personelu i przedsiębiorców w zakresie substancji zubożających warstwę ozonową i fluorowanych gazów cieplarnianych będą, zdaniem komisji, realizowane w racjonalnym terminie.

Jeżeli chodzi o zmiany, które wprowadziliśmy na etapie prac nad ustawą, usunięto powtórzenia w treści ustawy, co pozwoliło na skrócenie i uproszczenie przepisów projektowanej ustawy. Na przykład w tym celu z projektu zawartego w druku nr 3106 wykreślono art. 42 ust. 2. To pozwoliło na uniknięcie powtarzania przepisów już zawartych w ustawie, ponieważ w innym artykule szczegółowo został opisany zakres sprawozdania, do którego odnosił się wymieniony ust. 2. Doprecyzowano także niektóre definicje w celu ich maksymalnego uproszczenia i ujednolicenia do zapisów stosowanych w innych aktach prawnych. Wprowadzono również korekty legislacyjno-redakcyjne tekstu ustawy, zgodnie z uwagami przekazanymi przez Biuro Legislacyjne Sejmu. Uwzględniono również poprawki wynikające z uwag głównego inspektora ochrony danych osobowych, np. dotyczące wskazania w ustawie konkretnych administratorów danych czy nieupubliczniania niektórych danych.

W trakcie prac komisji dyskusję wywołała sprawa zgodności projektowanych przepisów z prawem Unii Europejskiej i ewentualna potrzeba ich notyfikacji. W celu rozwiania jakichkolwiek wątpliwości komisja zwróciła się o przedstawienie opinii w powyższym zakresie do ministra spraw zagranicznych, który w piśmie z dnia 6 maja przedstawił pozytywną opinię o zgodności przedłożonego w druku nr 3353 projektu z przepisami Unii Europejskiej, potwierdzając jednocześnie brak wymogu notyfikacji na tym etapie prac. Po uchwaleniu i ogłoszeniu ustawy w Dzienniku Ustaw konieczne będzie jej notyfikowanie w Bazie Notyfikacji Krajowych Środków Wykonawczych ze względu na te przepisy ustawy, które transponują art. 6 ust. 3 dyrektywy 2006/40/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 maja 2006 r. dotyczącej emisji z systemów klimatyzacji w pojazdach silnikowych oraz zmieniającej dyrektywę Rady 70/156/EWG.

W trakcie prac nad projektem ustawy przedstawiciele organizacji branżowych podkreślali, a posłowie podzielili wnioski dotyczące konieczności edukacji społeczeństwa i wszystkich, których dotyczy ustawa, aby jej cel został zrealizowany. Pan minister zadeklarował w tym zakresie inicjatywę, aktywność i pomoc.

**Poseł Sprawozdawca Grażyna Ciemniak**

Wysoka Izbo! Zaproponowane przepisy prawne są przyjazne środowisku, jak również przedsiębiorcom. Wyrażam przekonanie, że przyczynią się do zmniejszenia zużycia i emisji fluorowanych gazów cieplarnianych oraz poprawy jakości środowiska. Są one niezwykle potrzebne i ich uchwalenie jest pilną sprawą z uwagi na to, iż jeszcze w pierwszym półroczu 2015 r. spodziewane jest wydanie przez Trybunał Europejski wyroku stwierdzającego naruszenia w zakresie braku krajowych przepisów odnoszących się do systemu certyfikacji i systemu kar w zakresie fluorowanych gazów cieplarnianych. Uchwalenie projektu stworzy szansę na pozytywne dla Polski zakończenie postępowania w tej sprawie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przede wszystkim podziękować panu ministrowi, paniom i panom posłom z Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, legislatorom z Biura Legislacyjnego Sejmu, stronie społecznej – organizacjom branżowym chłodnictwa, klimatyzacji i motoryzacji – za współpracę i duże zaangażowanie w pracach nad projektem ustawy zarówno obszernej pod względem legislacyjnym, jak i złożonej pod względem merytorycznym.

W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wnoszę o uchwalenie projektu ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych, załączonego w sprawozdaniu zawartym w druku nr 3353. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w dyskusji nad tym punktem wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Dorota Niedziela z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Dorota Niedziela:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej wobec projektu ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych, druk nr 3106.

Projekt wynika przede wszystkim z konieczności wdrożenia do polskiego prawa przepisów Unii Europejskiej: rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z 2009 r., rozporządzenia tegoż Parlamentu i Rady z 2006 r. w sprawie niektórych fluorowanych gazów cieplarnianych oraz rozporządzeń wykonawczych Komisji Europejskiej do ww. rozporządzeń, art.

6 ust. 3 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2006/40 dotyczącej emisji z systemów klimatyzacji w pojazdach silnikowych oraz zmieniającej dyrektywę Rady nr 70/156. W zakresie dotyczącym substancji zubożających warstwę ozonową projektowana ustawa zastąpi obecnie obowiązującą ustawę z 20 kwietnia 2004 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową, natomiast kwestie dotyczące wykorzystania fluorowanych gazów cieplarnianych oraz użytkowania produktów, urządzeń i systemów zawierających te gazy zostaną uregulowane w polskim prawie po raz pierwszy.

Projektowana ustawa dotyczy personelu i przedsiębiorstw prowadzących działalność w zakresie produkcji i usług związanych ze stosowaniem substancji zubożających warstwę ozonową oraz fluorowanych gazów cieplarnianych, a także z obrotem tymi substancjami i gazami oraz produktami, urządzeniami, gaśnicami i systemami zawierającymi je lub od nich uzależnionymi. Projekt ustawy określa też organy właściwe do wykonywania przepisów dotyczących substancji zubożających warstwę ozonową.

Myślę, że większość informacji dotyczących ustawy przekazała pani poseł sprawozdawca i że niepotrzebne jest tłumaczenie, czego dotyczy ta ustawa i jak była zmieniana podczas prac podkomisji. Pragnę tylko, również jako członek tej podkomisji i komisji, podziękować za współpracę i za uwzględnienie poprawek, w tym większości tych, które miały na celu pilnowanie interesu przedsiębiorców. Dziękuję za współpracę ministerstwu, które uwzględniło większość poprawek zgłaszanych przez stronę społeczną i przez przedsiębiorców. Myślę, że uwzględnione i wprowadzone do projektu ustawy poprawki będą służyły stronie społecznej i przedsiębiorcom, bo dyskutowane i proponowane rozwiązania, można powiedzieć, wychodziły naprzeciw wszystkim potrzebnym zmianom zawartym w przedłożonym projekcie. Efekt końcowy, czyli efekt, który przedstawiony został w sprawozdaniu, jest efektem konsultacji i wielu godzin pracy podkomisji i komisji.

W związku z tym klub Platformy Obywatelskiej wnosi o przyjęcie projektu ustawy w całości. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Mariusz Orion Jędrysek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Mariusz Orion Jędrysek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość ma opinię nieco inną. W naszej opinii jest to ustawa przede wszystkim bardzo mocno spóźniona, 7 lat pracy nad ustawą to jest bardzo długo. Ustawa zestarzała się do tego stopnia, że ma zwalczać substancje, które już



**Posel Mariusz Orion Jędrysek**

od 5 lat nie są stosowane. Może słowem kluczem byłby taki termin, jak np. utylizacja, ale powinien być osobny zapis na ten temat.

Ustawa nie podlegała notyfikacji. Próbowaliśmy walczyć, żeby ta notyfikacja była, ustawa nawet przez jakiś czas nie miała tytułu, tytuł został odrzucony podczas prac w komisji. Komisja nie powinna pracować, jednak komisja prowadziła prace, taki sam tytuł przywrócono potem poprawką, co było, uważam, dokonane wybitnie z naruszeniem regulaminu Sejmu. Wprowadzone są wymogi dotyczące certyfikatów, ale jednocześnie jest mowa o konieczności utraty takich certyfikatów przez tych, którzy dotychczas przez wiele lat pracowali. My w swoich poprawkach wprowadzamy dodatkowe egzaminy, które będą tylko uzupełniające. Mam nadzieję, że te poprawki będą przyjęte.

Pytanie, co z chłodnictwem transportowym, lądowym i morskim. Tutaj jest pewien problem, bo to nie zostało odpowiednio uregulowane, a cała ustawa ma ogrom nadregulacji, których nie wymaga przecież prawo unijne. Problem dotyczy też centralnego rejestru operatorów i urządzeń. Tworzenie tego rejestru nie jest wymagane, wykracza to poza wymóg unijny, a jednocześnie stwarza niebezpieczeństwo, że w jednych rękach, bo w sumie ma to prowadzić jakaś firma, która może prowadzić działalność gospodarczą, znajdują się informacje o setkach tysięcy urządzeń, o firmach, poufne dane biznesowe, które mogą być użytkowane w celach biznesowych, więc jedna firma może mieć przewagę nad innymi. Dlatego wnosimy poprawkę mówiącą o wykreśleniu tego centralnego rejestru, ale jeśli nie zostanie ona uwzględniona, to wzywam tutaj branżę, żeby sama sporządziła taki rejestr i po prostu uczyniła go rejestrem publicznym. W związku z tym ryzyko korupcji zniknie, prawda?

Opieszałość rządu przy tym była bardzo duża, stąd nawet mamy taki problem, że jest wniesiona do Trybunału Sprawiedliwości przez Komisję Europejską skarga dotycząca certyfikacji. Za pomocą naszych poprawek próbujemy tę certyfikację uprościć. Mam nadzieję, że to oddali ryzyko masowej korupcji i jednocześnie uczyni rzecz bardziej przejrzystą. Wydaje mi się, że w przypadku tej ustawy, podobnie jak w przypadku większości implementacji prawa unijnego, zwlekano do końca. Teraz, kiedy jesteśmy już pod ścianą, trzeba przyjąć to, co rząd zaoferuje. W tej chwili mamy właśnie taką sytuację.

W związku z tym klub Prawa i Sprawiedliwości, zgłaszając szereg poprawek, ok. 10 poprawek, proponuje, żeby te poprawki były przyjęte. Będziemy o nich dyskutowali jutro na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Od przyjęcia tych poprawek albo od stosunku do nich będziemy uzależniać nasze głosowanie. W tej chwili, patrząc na wielkość nadregulacji w tej rozbudowanej ustawie, co spowoduje, że wiele osób po prostu straci pracę, jeśli nie uzyska odpowiednich cer-

tyfikatów, i że zaistnieje ryzyko korupcji przy wydawaniu tych certyfikatów, uważamy, że nie powinniśmy przyłożyć do tego ręki. Jest wysoce prawdopodobne, że będziemy głosować przeciwko przyjęciu tej ustawy w całości.

Panie marszałku, przekazuję panu marszałkowi propozycje poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Urszula Pasławska złożyła do protokołu oświadczenie w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego\*).

Głos ma w tej chwili pan poseł Jarosław Gromadzki, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Jarosław Gromadzki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy dzisiaj drugie czytanie rządowego projektu ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych, druki nr 3106 i 3353. Moje wystąpienie będzie formą apelu skierowanego do posłów i rządu, wyrazem oburzenia i bezsilności, bo odnoszę wrażenie, że wszyscy zapomnieliśmy, do czego nas powołało społeczeństwo i co my tutaj właściwie robimy.

Proszę państwa, co my tutaj robimy jako posłowie, jako trybuni ludowi? Jesteśmy tu po to, żeby tworzyć prawo, ale nawet najlepsze prawo, najlepszy przepis jest ograniczaniem naszej wolności. Złe prawo jest gwoździem do trumny całego narodu i my w ten sposób niszczymy nasz naród, tworząc patologie. My, posłowie, nie interesujemy się prawem. My interesujemy się brzozą i innymi bzdurami, a nie naszym prawem. Zapominamy, po co tu jesteśmy. To, nad czym dzisiaj procedujemy, nie jest dobrym prawem, a złe prawo jest formą zniewolenia. Nie tworzymy dobrego prawa, a przecież bierzemy za to dobre pieniądze. Ludzie na nas liczą. Jako informatyk w szpitalu o takich pieniądzach mogłem tylko marzyć.

Czy ktoś z was pomyślał, że w wyniku wprowadzenia tej ustawy, tego bubla, może stanąć pod znakiem zapytania funkcjonowanie całej branży chłodniczo-klimatyzacyjnej? To są setki mniejszych i większych firm, ale nie zawęża się to tylko do branży chłodniczej. Jest to jakieś 5 tys. firm. Dotyczy to również branż zależnych pośrednio i bezpośrednio, choćby 6 mln użytkowników samochodów z klimatyzacją. Ot taka sobie niewinna ustawa może dotknąć oddziaływaniem setki tysięcy naszych rodaków. Nawet tytuł ustawy jest wzięty z kosmosu. To, co się dzieje, jest na granicy skandalu. Zostały naruszone prawa regulaminowe, ustawa jest niedoskonała, podczas procedowania złamano chyba wszelkie obowiąz-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Jarosław Gromadzki**

zużące regulaminy. Są pewne zasady formalne, które powinny być bezwzględnie przestrzegane. To taka ma być nasza Polska? To w imieniu polskości mam niszczyć krajowych przedsiębiorców i ludzi pracy? Czy na tej sali jest jeszcze ktoś, kto interesuje się tym krajem? Odnoszę wrażenie, że nie.

(*Posel Mariusz Orion Jędrysek: Jest.*)

Odnoszę wrażenie, że państwo już dawno przestało spełniać swoją funkcję, choćby w zakresie ochrony obywatela. Państwo tworzy instytucje, które mają za zadanie tego obywatela gnębić. Arogancja Sejmu jest nie do ogarnięcia i nieograniczona. Nie chodzi tylko o tę ustawę, ale o wiele innych ustaw. My poprzez swoje prawo i ustawy demoralizujemy nasz naród. Kto to widział, żeby dawać nagrody za wysokość kar? Ileż nasz kraj może znieść carów, bo u nas w Polsce każdy naczelnik, urzędnik, choćby z urzędu skarbowego, to car. Jak się mówiło kiedyś w Rosji radzieckiej, że NKWD ma taką moc, że każdy wcześniej czy później trafi tam, tak dzisiaj śmiało możemy powiedzieć, że każdy z nas wcześniej czy później trafi do urzędu skarbowego, bo to jest bardzo często nie kwestia winy, tylko kwestia znalezienia człowieka.

(*Posel Grażyna Ciemniak: Proszę mówić w swoim imieniu.*)

Na ciebie padło, więc płać, jeżeli nie masz pieniędzy, to płać w innej formie. Przyjdzie komornik i zabierze, jak nie tobie, to twojemu sąsiadowi. Z innej strony zbroimy się, wydajemy grube miliony choćby teraz na te helikoptery. Ależ my możemy być spokojni, przecież nikt nie zajmie naszego kraju. Kto po tych drogach dojedzie do miasta powiatowego? Możemy być spokojni, bo żeby nasz kraj zająć, to trzeba najpierw dojechać. A idźcie do wójta w pierwszej lepszej gminie, to zobaczycie, że pierwsze, co wam powie, to: drogi, drogi, drogi. Bez obaw, nikt do nas nie dojedzie, nikt naszego kraju nie zajmie, więc zadaję pytanie: Po co te zbrojenia? Zaraz ktoś z sali pewnie powie, że mogą przecież do nas dolecieć.

Nie bez przyczyny mamy obecnie w kraju ok. 8 tys. samobójstw rocznie, podczas kiedy 5 lat temu było ich ok. 4 tys. Skądś ten wzrost o 4 tys. liczby samobójstw musiał się wziąć. Nikogo to z was nie boli? Przez 5 lat to jest ok. 20 tys. ludzi. To jest małe miasteczko, którego mieszkańcy się powiesili. Jak można przejść nad tym do porządku dziennego i dalej pisać takie pierdoły w ustawach?

(*Posel Grażyna Ciemniak: To jest straszne.*)

Zastanawiam się, czy my w tym kraju będziemy mogli za chwilę spokojnie iść do ubikacji bez kary. Tak a propos to już nie można, bo jest przepis stanowiący o szerokości i długości toalety. Setki tysięcy, a może i miliony Polaków popełnia codziennie wykroczenie, wielokrotnie, ileś razy. To nie tędy droga. Tak nie można. Stop. Ta ustawa powinna być wprowadzona 7 lat temu na zupełnie innych zasadach. W międzyczasie ci biedni ludzie wieszają się i dalej

się będą wieszać. Dlatego dzisiaj mamy taką Polskę, jaką mamy, przez nas, posłów.

Jednak po głębszym namyśle przedstawię na forum klubu wnioszek w sprawie odwołania ministra ochrony środowiska za zaniedbanie swoich obowiązków służbowych i działanie na szkodę swoich obywateli, a w następstwie państwa. Oczywiście decyzję w tej sprawie podejmie klub.

Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłasza poprawki do projektowanej ustawy i wnosi o dalsze prace nad nią w komisji.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Zwracam panu posłowi uwagę, żeby na przyszłość bardziej rozważnie dobierał słowa, jakie tutaj wygłasza.

(*Posel Jarosław Gromadzki: Panie marszałku, ale ta ustawa tak naprawdę...*)

To jest Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, więc proszę uważniej dobierać słowa. Tyle mam do powiedzenia.

Do zadania pytań zgłosili się panowie posłowie.

Czas na zadanie pytań to 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Mariusz Orion Jędrysek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Mariusz Orion Jędrysek:**

Panie ministrze, ponieważ to już jest czas na pytania posłów, mam takie pytanie merytoryczne, bardzo merytoryczne, ale trochę prowokacyjne też, przyznaję. Otóż ozon niewątpliwie jest toksyczny, absolutnie toksyczny. Mamy substancje, które rozkładają ozon niemal natychmiast w atmosferze, substancje uwalniane z nieszczelnych urządzeń chłodniczych. My staramy się skrajnie mocno ograniczyć tę emisję, a więc jednocześnie przyczynić się do zwiększenia stężenia ozonu w atmosferze, tam gdzie on jest toksyczny, tu, na miejscu, tam gdzie są ludzie. Tak więc pytanie: Jaki jest tego sens? Co jest ważniejsze, czy ten potencjalny efekt cieplarniany czy toksyczność ozonu? Stężenie ozonu wzrosło w ostatnich kilkunastu latach z 10 ppb (parts per billion) do 25, średnio w Europie do 35, ale są miejsca, nawet w Polsce w miastach, gdzie ono wynosi ok. 100. Tak więc to już jest bardzo dużo (*Dzwonek*), niebezpiecznie. Pytanie: Jaka jest logika? Tu chodzi o logikę. Proszę o dane i odpowiedź na piśmie, bo tego się nie da teraz powiedzieć, o dużo danych, o liczby. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Kazimierz Ziobro, Zjednoczona Prawica.

**Posel Kazimierz Ziobro:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minuta to trochę mało, ale trudno. Rządowy projekt ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych budzi wątpliwości. Wymagane certyfikaty, procedury oraz obowiązek gromadzenia danych, jaki wprowadza przedmiotowa propozycja, wydają się nie mieć znaczącego wpływu na emisję tych gazów, za to na pewno będą związane z kosztami i z rozrostem biurokracji. W związku z powyższym uprzejmie proszę o odpowiedzi na następujące pytania: W jaki sposób pozyskane zostały dane dotyczące obecnej emisji gazów zubożających warstwę ozonową? Jaki będzie prognozowany spadek emisji tych gazów po wprowadzeniu proponowanych regulacji? Jaki wpływ na warstwę ozonową będzie miało wprowadzenie przedmiotowych regulacji na terenie Polski w odniesieniu do wpływu na to pozostałych krajów Unii Europejskiej oraz światowej emisji? I kolejne pytanie: Jakie są prognozowane koszty, jakie poniesie obywatel, w wyniku np. wzrostu cen konserwacji i naprawy urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych? I ostatnie pytanie: Jakie będzie (Dzwonek) prognozowane obciążenie finansowe przedsiębiorców prowadzących serwis urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych wynikające z kosztów szkoleń, certyfikatów, prowadzenia rejestru itp.? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Na te pytania odpowiedzi udzieli wiceminister środowiska, pełnomocnik rządu do spraw polityki klimatycznej pan Marcin Korolec.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Marcin Korolec:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Chciałbym bardzo podziękować pani posel sprawozdawcy za bardzo precyzyjne przedstawienie motywów, jakie przyświecały rządowi, i zawartości ustawy. Do uwag, które zostały dzisiaj zgłoszone i przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, i przez posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, nie mogę się ustosunkować, bo ich nie znam, ale jutro o godz. 10 jest zaplanowane posiedzenie komisji ochrony środowiska, na którym będziemy o tych poprawkach dyskutować.

W związku z tym spróbuję skoncentrować się na dwóch pytaniach, które w sumie są bardzo podobne, które zgłosili pan poseł Jędrysek i pan poseł Ziobro. Pytania dotyczą logiki, tego, w jaki sposób koncentruje się ozon w atmosferze, ale chcę zwrócić uwagę, że nie dotyczą one zawartości merytorycznej ustawy. (Głos z sali: Zgadza się.)

Konieczność przyjęcia tej ustawy nie wynika z niczego innego niż z faktu, że jest to implementacja przepisów europejskich i że nie mamy dzisiaj luksusu, który mógłby polegać na tym, że odwlecemy na jakąś inną porę implementację tych przepisów...

(Poseł Mariusz Orion Jędrysek: Ja myślę, że na tym...)

...przede wszystkim z tego powodu, że jest skarga w Trybunale, zabrakło poinformowania Komisji o systemie certyfikacji, który został wprowadzony w Polsce, bo nie został wprowadzony, ponieważ dopiero tymi przepisami wprowadzamy ten system, jak również z tego powodu, że są to już ostatnie dni funkcjonowania tego Sejmu, w związku z tym musimy teraz przyjmować te przepisy, bo odwleczenie tego o krótki czas może powodować odwleczenie o rok, a wtedy Trybunał wymierzy Polsce karę. W związku z tym na oba te pytania należy odpowiedzieć: potrzebujemy implementacji prawa europejskiego i te przepisy wynikają wprost z odpowiednich rozporządzeń i dyrektyw europejskich.

W pytaniach pojawiał się wątek dotyczący tego, czy te przepisy należy notyfikować, czy nie. Ta sprawa jest opisana bardzo szczegółowo w uzasadnieniu, w którym stwierdza się, że nie ma takiej potrzeby, żeby notyfikować te przepisy. Aby uspokoić panie posłanki i panów posłów, dodam, że jeszcze raz zadaliśmy pytania Ministerstwu Spraw Zagranicznych i Ministerstwu Gospodarki, jako że te dwa urzędy odpowiadają za system certyfikacji...

(Poseł Mariusz Orion Jędrysek: Certyfikacji czy notyfikacji?)

Przepraszam, notyfikacji.

...i mamy odpowiedź z 6 maja z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz odpowiedź z 6 maja z departamentu prawa europejskiego, który jest odpowiedzialny w Polsce za wykładnię prawa europejskiego, z której wynika, że ta ustawa nie wymaga notyfikacji, oraz podobne potwierdzenie z 7 maja z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z którego wynika, że projekt nie zawiera przepisów technicznych w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE, więc nie jest wymagana notyfikacja zgodnie z procedurą ustanowioną tą dyrektywą. Takie ponowne zapewnienia z obu ministerstw mamy, mogę jutro podzielić się tymi informacjami w trakcie posiedzenia komisji ochrony środowiska, ale o tych sprawach już mówiliśmy.

Dziękuję bardzo, panie marszałku, panie posłanki i panowie posłowie.

(Poseł Mariusz Orion Jędrysek: Które kraje notyfikowały?)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Czy pani poseł Ciemniak chciałaby zabrać głos?

Proszę, sprawozdawca komisji pani poseł Grażyna Ciemniak.



## Posel Grażyna Ciemniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W związku z tym, że padł zarzut ze strony pana posła Jędryska, a także pana posła Gromadzkiego, że naruszono prawa regulaminowe, chcę powiedzieć, że Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa szczegółowo rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji i faktycznie w pierwszym głosowaniu tytuł ustawy nie został zaakceptowany, natomiast komisja procedowała nad wszystkimi artykułami i wszystkie artykuły zostały przyjęte, jak również wiele zmian, o których mówiłam, również zostało przyjętych przez komisję. Ponieważ w wielu przepisach ustawy powołujemy się na tytuł ustawy, w przepisach przejściowych, więc jest to argument przemawiający za głosowaniem nad poprawką dotyczącą nadania tytułu ustawy i takie głosowanie po zakończeniu procedowania nad poszczególnymi artykułami zostało przeprowadzone. Komisja przyjęła tytuł ustawy w brzmieniu przedłożonym w sprawozdaniu komisji. Przywołania tytułu ustawy są w art. 54, art. 55, art. 56, art. 57, art. 58 i art. 59. Chciałabym to wyjaśnić i jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy uczestniczyli w pracach nad projektem ustawy. Prace były bardzo intensywne, zostało zgłoszonych bardzo dużo poprawek przez różne organizacje branżowe i jestem przekonana, że jest to optymalne rozwiązanie, jeśli chodzi o przepisy, które zostały pierwotnie zaproponowane w projekcie rządowym, jak również przyczyni się to do tego, że zarówno aspekt ochrony środowiska, jak i aspekt ochrony zdrowia, ale też wymagania, które wynikają z przepisów europejskich, będą uwzględnione. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W trybie sprostowania zgłosił się pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

Ja tylko panu posłowi – i przy okazji wszystkim państwu posłom – przypominam, że niekoniecznie pan się musi powoływać na to, że wymieniono pańskie nazwisko, bo art. 184 odnoszący się do sprostowań mówi o sprostowaniu błędnie zrozumianego lub nieściśle przytoczonego stwierdzenia mówcy, a więc na przykład nie musi się wymieniać pańskiego nazwiska, tylko: poseł, który występował przede mną.

Proszę bardzo.

## Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Dziękuję, panie marszałku, za to uściślenie. Dotychczas tradycyjnie było tak, że jeśli nie było nazwiska, to nie można było przedstawić sprostowania.

Otóż, pani poseł, panie ministrze, te dwie rzeczy się łączą, dlatego że przyczyną odrzucenia tego czy rozpoczęcia dyskusji o tytule tej ustawy był brak jej

notyfikacji. Notabene kilka krajów Unii Europejskiej, implementując u siebie ten dokument, to prawo uniijne, jednak notyfikacji dokonało. Warto o tym pamiętać. A więc tutaj nie jest to takie pewne.

Jeśli chodzi o tytuł, chciałbym ściślej powiedzieć: Każda ustawa ma, musi mieć tytuł, każdy projekt ustawy. W momencie kiedy projekt ustawy nie ma tytułu, nie możemy nad nim procedować. Bo o czym mówimy? Musi mieć tytuł. Należało przerwać posiedzenie komisji i rozpocząć je od nowa. Można było różne rzeczy zrobić, ale nie na siłę procedować, a potem, w sposób łamiący w mojej opinii regulamin Sejmu, wprowadzić dokładnie ten sam tytuł poprawką. To co, raz coś jest odrzucone i wtedy poprawką wprowadzamy to samo po raz drugi? Po półtorej godziny, kiedy cały projekt ustawy, chyba kilkadziesiąt poprawek, został przyjęty? Nie. Tak się nie robi. To jest nieuczciwe. Czekaliście państwo, aż zmienia się proporcje. Były telefony, przyszli posłowie z Platformy Obywatelskiej i wtedy tytuł ustawy można było poprawką wprowadzić, na samym końcu tej dyskusji. Tak się nie robi w Sejmie. O to chodzi. Tak się nie robi.

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Mam wątpliwości, czy to było rzeczywiście sprostowanie.

Zamykam dyskusję, ponieważ lista mówców została wyczerpana.

Zostały zgłoszone do projektu ustawy poprawki.

Proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3150 i 3359).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Szumilas.

## Posel Sprawozdawca Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających, dalej zwanej ustawą o bankach spółdzielczych. Ta ustawa ma przede wszystkim na celu dostosowanie polskiego prawa do wymogów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady

**Posel Sprawozdawca Krystyna Szumilas**

nr 575/2013/UE z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniającego rozporządzenie nr 648/2012/UE w zakresie funduszy własnych banków spółdzielczych oraz możliwości powołania systemu ochrony instytucjonalnej.

Komisja rozpatrzyła rządowy projekt, powołując podkomisję, a następnie rozpatrując sprawozdanie podkomisji. W trakcie prac i podkomisji, i komisji komisja wprowadziła zmiany – przede wszystkim zmiany, które, myślę, są korzystne dla banków spółdzielczych. To są zmiany dotyczące wprowadzenia możliwości zastosowania alternatywnego rozwiązania do systemu ochrony, które polega na przekształceniu zrzeszenia w zrzeszenie zintegrowane. W czasie prac komisji doprecyzowano przepis zawierający delegację do wydania rozporządzenia. Skreślono przepisy zmieniające przepisy regulujące zasady pełnienia funkcji członka zarządu w banku spółdzielczym, który nie jest zrzeszony. Zmieniono również zasady wpłat na fundusz gwarancyjny w ten sposób, że banki spółdzielcze będą wpłacały 50% na Bankowy Fundusz Gwarancyjny, a 50% zostanie przeznaczone na tzw. IPS, czyli system ochrony instytucjonalnej.

Komisja Finansów Publicznych bardzo dokładnie rozpatrzyła projekt. W pracach komisji brały również udział wszystkie instytucje, które były nim zainteresowane. Jako sprawozdawca komisji chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim za pracę nad projektem i za jego sprawne rozpatrzenie. Komisja Finansów Publicznych wnosi o przyjęcie tego projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w dyskusji wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Krystyna Szumilas.

Proszę bardzo.

**Posel Krystyna Szumilas:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Banki spółdzielcze dobrze wykorzystały szansę, jaką dały im nowa rzeczywistość gospodarcza oraz członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Respektując wartości, na których opiera się idea spółdzielczości, i wykorzystując swoje 150-letnie doświadczenie w świadczeniu usług bankowych, na trwałe wpisały się w system bankowości w Polsce. Prowadzony od kilku lat proces konsolidacji organizacyjnej i kapitałowej wzmocnił pozycję banków spółdzielczych w sektorze

bankowym, poprawił efektywność ich działania. Banki spółdzielcze są dzisiaj bankami bezpiecznymi, świadczącymi usługi na rzecz środowiska lokalnego wszędzie tam, gdzie działalność innych banków jest ograniczona, gdzie nie docierają one ze swoją ofertą.

Banki spółdzielcze łączą w swojej działalności wymagania biznesu, ale również działają na rzecz lokalnych inicjatyw społecznych, wspierają imprezy sportowe, artystyczne czy kulturalne, wpływają na rozwój kapitału ludzkiego, przede wszystkim w małych miejscowościach, na wsiach i w małych miasteczkach. Dzisiaj banki spółdzielcze są bankami nowoczesnymi, dbającymi o bezpieczeństwo klienta, wprowadzającymi nowe produkty dostosowane do potrzeb lokalnych, więc moglibyśmy zadać sobie pytanie, dlaczego zmieniana jest ustawa, swoisty kodeks banków spółdzielczych. Otóż dzisiejsza dyskusja wynika z konieczności wykonania prawa Unii Europejskiej. Proponowane w projekcie ustawy zmiany pozwolą bankom spółdzielczym na dalsze zaliczanie udziałów do funduszu podstawowego, tutaj banki otrzymają możliwość odmowy wypłaty udziałów lub przesunięcia terminu ich wypłaty w ściśle określonych sytuacjach. Dyskutowaliśmy na posiedzeniach podkomisji i komisji o tym, jak ten problem rozwiązać, aby również chronić interesy udziałowców. Decyzje regulujące będą miały charakter dobrowolny i będą mogły być, tak jak powiedziałam, podejmowane w ściśle określonych sytuacjach. Ustawa wprowadza również przepisy umożliwiające powołanie systemu ochrony instytucjonalnej, tzw. IPS, w ramach którego trzeba będzie wypełnić obowiązek wzajemnego gwarantowania zobowiązań. W trakcie prac podkomisji i komisji na wniosek klubów Platformy Obywatelskiej i PSL zaproponowaliśmy przyjęte później przez komisję poprawki pozwalające na powołanie innych form systemu ochrony instytucjonalnej, jakimi są tzw. zrzeszenia zintegrowane. Warunki powołania tych zrzeszeń były szeroko dyskutowane i posłowie zdecydowali, aby dać bankom spółdzielczym możliwość wybrania systemu ochrony instytucjonalnej, czy to IPS, czy też zrzeszenia zintegrowanego.

Klub Platformy Obywatelskiej proponuje wprowadzenie jeszcze dwóch poprawek, myślę, że korzystnych dla banków spółdzielczych, dotyczących zrzeszenia zintegrowanego. Otóż pierwsza poprawka dotyczy art. 22o ust. 5 i mówi o tym, że wraz z decyzją w sprawie zatwierdzenia umowy zrzeszenia zintegrowanego Komisja Nadzoru Finansowego wydaje decyzję o zezwoleniu na stosowanie w zrzeszeniu zintegrowanym niższego współczynnika procentowego wpływów i wpływów od depozytów składanych przez zrzeszone banki spółdzielcze w banku zrzeszającym. Druga poprawka dotyczy art. 1 pkt 14 projektu, czyli zapisu nowego art. 22u, w którym proponujemy (*Dzwonek*) dodać zdanie drugie w brzmieniu: Zakres odpowiedzialności uczestnika zrzeszenia zintegrowanego za zobowiązania wynikające ze wsparcia płynności i wypłacalności innych uczestników

**Posel Krystyna Szumilas**

zrzeszenia zintegrowanego nie może przekroczyć jego udziałów w środkach zgromadzonych w funduszu pomocowym. Myślę, że również korzystne dla banków spółdzielczych jest rozwiązanie mówiące o tym, że banki będą wpłacały 50% na Bankowy Fundusz Gwarancyjny, a 50% na tzw. IPS, to w stosunku do projektu rządowego zmniejszy obciążenia finansowe banku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wyniku kryzysu finansowego, wywołanego w dużej mierze przez największe banki, współczesne państwa podejmują działania regulacyjne, aby z wyprzedzeniem zapobiegać utracie płynności i wypłacalności banków przez wdrażanie norm ostrożnościowych i budowanie coraz to nowych systemów ochrony.

Podmioty regulujące rynek finansowy – w Polsce to KNF, Ministerstwo Finansów – wykorzystują krach finansowy wywołany przez megabanki do wdrażania zasad i norm ostrożnościowych obejmujących również małe banki, takie jak banki spółdzielcze czy kasy oszczędnościowo-kredytowe, choć to nie one wywołały kryzys. W czasie kryzysu finansowego to nie banki spółdzielcze stwarzały ryzyko perturbacji finansowych, tylko banki duże. Upadek dużego banku wywołuje większe skutki finansowe i gospodarcze, a koszty jego ratowania są nieporównanie większe. Błędy w zarządzaniu w jednym banku spółdzielczym nie wywołują takich skutków finansowych, jakie wywoła upadłość dużego banku komercyjnego. Dlatego powinno dążyć się do dywersyfikacji ryzyka poprzez zapewnienie możliwości rozwoju małym bankom, a zasady ostrożnościowe powinny być adekwatne do skali prowadzonej przez bank działalności. Obecnie ten liberalny eksperyment regulacyjny w Polsce jest prowadzony na bankach spółdzielczych.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, nad którym są prowadzone prace, którego przeprowadzamy drugie czytanie, budził i nadal budzi liczne kontrowersje mimo kilku zmian w czasie dotychczasowych prac legislacyjnych. Przedstawiciele bankowości spółdzielczej alarmują, że ustawa ta to likwidacja ostatniego segmentu bankowości na rzecz międzynarodowych grup kapitałowych. Pytają, jakie elementy ich zarządzania wywołały kryzys, czy istnieje zagrożenie w systemie bankowości spółdzielczej. Pytają także, dlaczego przyjęte w projekcie ustawy rozwiązania nie

uwzględniają przepisów unijnych zawartych w rozporządzeniu, którego używa się tutaj jako pretekstu do wprowadzenia tego typu norm ostrożnościowych.

Pod pretekstem implementacji prawa unijnego, a także bezpieczeństwa depozytów projekt przewiduje bowiem utworzenie tzw. instytucjonalnego systemu ochrony oraz funduszu pomocowego, mimo że banki spółdzielcze dotychczas dokonywały wpłat na Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Fundusz pomocowy ma pochodzić z wpłat banków, o wysokości których będzie decydować Komisja Nadzoru Finansowego, i ma charakter obowiązkowy z przeznaczeniem na potrzeby naprawcze i restrukturyzacyjne.

Powstaje pytanie, czy istnieje konieczność tworzenia dodatkowej instytucji, dodatkowego funduszu, co oznacza pogłębianie obciążania banków, czy też chodzi tutaj być może o inne kwestie, np. o wsparcie banku zrzeszającego, który ma ogromne problemy finansowe, a który Komisja Nadzoru Finansowego dotychczas nadzorowała, ale nie było w tym względzie żadnych pozytywnych rezultatów.

Wiele wątpliwości w projekcie ustawy budziła i nadal budzi duża uznaniowość, jeśli chodzi o rozwiązania i narzędzia przewidziane dla Komisji Nadzoru Finansowego. Nowy system ma powstać w oparciu o umowę zainteresowanych banków z KNF, o której treści, zatwierdzeniu i uchylaniu będzie decydować Komisja Nadzoru Finansowego uznaniowo, ponieważ w projekcie ustawy niedokładnie sprecyzowano wszelkie warunki. Na czele stanie bank zrzeszający lub inna jednostka w formie spółki, której akcje obejmą banki spółdzielcze dostarczające jej kapitału.

Iluzoryczna jest także dobrowolność przystąpienia do systemu ochrony. Dziwi mnie, że w ogóle przyjmuje się taką interpretację tych rozwiązań, bo skoro zrzeszenie przystępuje do systemu ochrony i ma natychmiast wygasać umowa zrzeszenia, to w takim razie bank, który nie przystąpi do systemu ochrony i pozostanie też poza zrzeszeniem... Wówczas banki mające kapitały poniżej 5 mln euro muszą otrzymać zgodę KNF na dalsze prowadzenie działalności, a warunki, kiedy KNF może tej zgody odmówić, są niedokładnie sprecyzowane. Na przykład jest tam mowa o niedostatecznej (*Dzwonek*), niezbyt dobrze przygotowanej organizacji.

Proszę państwa, nadal nie rozwiązano wielu problemów. Chodzi m.in. o to, że nie wprowadzono w projekcie ustawy obowiązku zrzeszania się banku, który nie przystąpił do systemu ochrony. Jest w tym zakresie propozycja, aby wprowadzić do ustawy definicję banku apeksowego, który będzie świadczył usługi zrzeszeniowe, ale nie będzie prowadził działalności komercyjnej, co ułatwiłoby spełnienie wymogów kapitałowych. Chodzi oczywiście także o to, żeby jednak uwzględnić te dobre zapisy prawa unijnego, które są korzystne dla banków spółdzielczych, a których, o dziwo, w tej naszej regulacji, w tym projekcie ustawy nie uwzględniono.

Chodzi także o to, ażeby uznaniowość tego monstrum, którym jest KNF, które ma wielkie uprawnienie



**Posel Gabriela Masłowska**

nia, chociaż nie jest organem konstytucyjnym, po prostu mimo wszystko jednak ująć w pewne ryzy, żeby nie było w tych bankach poczucia zagrożenia i braku stabilności.

Jest wiele uwag i od wprowadzenia dalszych zmian w tym projekcie ustawy będzie zależało, jak Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować, czy poprze ten projekt ustawy, czy też będziemy przeciwni, bo dla nas przyjęcie tych zmian będzie sprawdzianem, czy mamy do czynienia z rzeczywistą troską o system finansowy państwa, czy też ustawa ma torować drogę kapitałowi zagranicznemu kosztem rodzimych małych podmiotów bankowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, pani poseł.

Czy pani poseł składa poprawki?

*(Poseł Gabriela Masłowska: Nie, nie składam.)*

Rozumiem, że chodzi o zmiany, czyli o te poprawki, które zostały złożone.

*(Poseł Gabriela Masłowska: Będą składane poprawki, będziemy je popierać.)*

Dobrze.

Głos ma poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o projekcie ustawy dotyczącym funkcjonowania banków spółdzielczych, druki nr 3150 i 3359.

Projekt ustawy ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej w zakresie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych. W odniesieniu do banków spółdzielczych projekt wprowadza rozwiązania, które pozwolą zaliczać fundusz udziałowy do funduszy własnych najwyższej jakości, i umożliwia tworzenie systemów ochrony instytucjonalnej w celu zwiększenia ochrony uczestników przed upadłością, wzmocnienia płynności czy wypłacalności. Realizując unijne rozporządzenie CRR w sprawie normy płynności krótkoterminowej, w projekcie ustawy proponuje się powołanie systemu ochrony, czyli tzw. IPS, który zapewni wzajemne gwarantowanie zobowiązań przez członków systemu, pozwoli utworzyć fundusz pomocowy, a także zapewni monitorowanie ryzyka w całym systemie. Utworzenie systemu IPS ma charakter dobrowolny, a projekt pozwala dużym bankom spółdzielczym o funduszach własnych powyżej 5 mln euro funkcjonować zupełnie samodzielnie.

Środowisko banków spółdzielczych w Polsce jest bardzo zróżnicowane i – co warto podkreślić – bardzo aktywnie włączyło się w prace nad niniejszym projektem. W wyniku prac Komisji Finansów Publicznych i podkomisji ds. rozpatrzenia tego projektu przedkłada się Wysokiej Izbie projekt wypracowany wspólnie przez bezpośrednio zainteresowanych przedstawicieli banków spółdzielczych i ich zrzeszeń, parlamentarzystów, przedstawicieli instytucji finansowych, ministra finansów, KNF, Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Zmiany, które zostały wprowadzone do pierwotnego projektu rządowego, dotyczą m.in. ustaleń amortyzujących koszty tworzenia nowej struktury ochrony instytucjonalnej, przyjęto bowiem zapisy zmniejszające opłatę na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego o połowę i umożliwiające przekierowanie tych środków na fundusz pomocowy instytucji ochrony. Fundusz pomocowy ma zapewnić uczestnikom systemu pomoc w razie problemów z ich wypłacalnością oraz przeciwdziałać zagrożeniu uczestników upadłością. W konsekwencji pośrednio zostanie również zwiększone bezpieczeństwo zgromadzonych w tych bankach depozytów. Istotną zmianą jest również wprowadzenie dodatkowego rozdziału 3b: Zrzeszenie zintegrowane. Proponowane rozwiązanie jest alternatywą dla tworzonego systemu IPS. Projekt określa dość szczegółowo zasady tworzenia tego systemu, jego funkcjonowania i roli, jaką ma odgrywać na rzecz bezpieczeństwa i stabilności finansowej zrzeszonych banków spółdzielczych.

W toku prac komisji i podkomisji zniesiono uregulowanie wprowadzające kadencyjność organów spółdzielni w niektórych bankach spółdzielczych, co było sprzeczne z ustawą Prawo spółdzielcze i nie zapewniało równego traktowania podmiotów o tym samym statusie ustrojowym. Ponadto projekt ustawy umożliwia bankom spółdzielczym będącym uczestnikami IPS tworzenie konsorcjów bankowych, również bez udziału banku zrzeszającego, a także ustala się w nim, że banki, które przestały należeć do systemu ochrony, są obowiązane wnieść opłatę ostrożnościową za rok, w którym przestały do niego należeć, w wysokości proporcjonalnej do okresu pozostawania poza systemem ochrony.

Przedkładany projekt ustawy wydłuża również z 12 do 36 miesięcy, a więc niezupełnie tak gwałtownie, jak mówiła przedmówczyni, okres obowiązywania dotychczasowej umowy zrzeszenia w odniesieniu do banków spółdzielczych, które nie przystąpiły do systemu ochrony, a także znosi obowiązek przeprowadzania lustracji w jednostce zarządzającej utworzonej w formie spółdzielni osób prawnych. Wprowadza się także jednoznaczny zapis dotyczący dostosowania statutów do zapisów niniejszej ustawy w terminie 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego pozytywnie ocenia przedkładany projekt ustawy, ale jednocześnie zgłasza kilka poprawek, które przekazuję niniejszym na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo, dziękuję.

W sumie to jest...

(Poseł Genowefa Tokarska: One się powtarzają.)

Tak, dobrze, dziękuję.

Informuję, że pan poseł Krzysztof Kłosowski, który miał przemawiać w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, złożył swoje oświadczenie do protokołu\*, są też poprawki. Klub Zjednoczonej Prawicy również złożył poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Masłowska.

Proszę bardzo, czas – 1 minuta, pani poseł.

**Poseł Gabriela Masłowska:**

Mam pytanie do Ministerstwa Finansów. Dlaczego projekt ustawy nie uwzględnia korzystnych dla banków spółdzielczych rozwiązań zawartych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady nr 575/2013, a mianowicie dlaczego nie uwzględnia instytucji kredytowych stowarzyszonych w sieci, jeżeli elementem sieci jest zarządzanie płynnością banków spółdzielczych? Taką funkcję w warunkach polskich pełni umowa zrzeszenia. W tej umowie minimalne obowiązkowe depozyty, a także fundusz pomocowy są narzędziami regulacji płynności banków spółdzielczych. Dlaczego wobec tego nie wykorzystano tego doświadczenia, na co pozwala prawo europejskie, i czy Ministerstwo Finansów poprze poprawkę, która na poziomie ustawy pozwoli doprecyzować, że obecnie zrzeszenia są zrzeszeniami funkcjonującymi (Dzwonek) w sieci będącej spółdzielczym systemem ochrony?

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Pani poseł, może oczekuje pani pisemnej odpowiedzi? Pani minister jeszcze nie zapoznała się z poprawkami. Może byłoby to racjonalne?

**Poseł Gabriela Masłowska:**

Stawiam problem, pani minister będzie wiedziała, o co chodzi. Powtórzę...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Nie, pani poseł. Nie ma potrzeby, bo jasno zrozumieliśmy pytanie. Dziękuję.

Czy pani minister chciałaby odpowiedzieć?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik: Odpowiedź będzie na posiedzeniu komisji.)

Właśnie tak, dobrze. Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi spodziewamy się na posiedzeniu komisji.

Proszę bardzo, głos ma sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Szumilas.

**Poseł Krystyna Szumilas:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W trakcie prac komisji wyszliśmy poza zakres projektu rządowego, umożliwiając powołanie zrzeszenia zintegrowanego. To jest, jak myślę, rozwiązanie korzystne dla banków spółdzielczych i była zgoda komisji na to, aby pozwolić zrzeszonym dzisiaj bankom korzystać z tego alternatywnego rozwiązania, jakim jest zrzeszenie zintegrowane. Pani poseł Masłowska zwróciła uwagę na fakt, że kiedy bank wchodzi do IPS, to umowa zrzeszenia natychmiast ulega rozwiązaniu. Otóż Komisja Finansów Publicznych wprowadziła tutaj poprawkę, wydłużając okres wypowiedzenia umowy, tak aby było to korzystne również dla banków spółdzielczych. Myślę, że rozwiązania wprowadzone przez Komisję Finansów Publicznych pozwolą na spełnienie wymogów zawartych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i na to, aby banki spółdzielcze mogły dalej funkcjonować bezpiecznie. Dziękuję.

(Poseł Gabriela Masłowska: Nie w tym problem.)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Ponieważ podczas drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (druki nr 3293 i 3370).**

Głos zabierze poseł Jerzy Fedorowicz w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawić sprawozdanie o rządowym

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Poseł Sprawozdawca Jerzy Fedorowicz**

projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Prezydium Sejmu 8 kwietnia skierowało projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Po przeprowadzeniu pierwszego czytania na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia zebrała się podkomisja, której miałem zaszczyt przewodniczyć. Poprawki do tego projektu były przygotowane bardzo starannie, za co chciałbym podziękować, panie ministrze, ministerstwu i pracownikom ministerstwa. Po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 12 maja, bez żadnego głosu sprzeciwu ze strony posłów, komisja wnosi, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony w sprawozdaniu projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Czeszejko-Sochacka z klubu Platforma Obywatelska.

Jest pani poseł.

Proszę bardzo.

## **Poseł Ewa Czeszejko-Sochacka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, druk nr 3293.

Projekt dotyczy wdrożenia do polskiego porządku prawnego, tj. do ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2011 r. w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych. Ustawa ma na celu ujednolicenie sposobu obliczania czasu ochrony autorskich praw majątkowych do utworów muzycznych oraz zapewnienie artystom ochrony ich praw przez cały okres ich życia.

Warto zacząć od przypomnienia, że już w 2009 r. Parlament Europejski zdecydował o wydłużeniu okresu ochrony dla nagrań muzycznych do 70 lat, a w roku 2011 Rada przyjęła dyrektywę rozszerzającą ten okres ochrony. Termin wdrożenia dyrektywy dla Polski upłynął 1 listopada 2013 r. Treść nowelizacji wynika więc z zapisów traktatowych, a jej nadrzędnym celem jest ochrona pozycji artystów.

Chciałabym podać kilka szczegółów dotyczących zawartości projektu, które świadczą o tym, że chodzi

o prawdziwą ochronę pozycji artystów. Nowelizacja wprowadza do obowiązującej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych cztery nowe kwestie. Po pierwsze, ustanawia definicję utworu słowno-muzycznego i w stosunku do niego wprowadza ujednolicony czas ochrony. Chodzi o to, żeby uniknąć sytuacji, kiedy w utworze autorskie prawa majątkowe do tekstu mogły wygasać w innym terminie niż prawa do muzyki.

Po drugie, nowelizacja wydłuża z dotychczasowych 50 do 70 lat czas ochrony dla artystów wykonawców i producentów fonogramów. Jest to rozwiązanie zasadne, ponieważ – jak przekonywał nas pan minister – wszyscy żyjemy dłużej, a artyści często zaczynają kariery młodo, powinni więc móc korzystać z owoców swojej pracy kreatywnej do później starości.

Po trzecie, w tym wydłużonym okresie ochrony ustawa przewiduje prawo do dodatkowego wynagrodzenia dla artystów, jeśli ci wcześniej przenieśli swoje prawa i otrzymali za to jednorazowe wynagrodzenie. Muszę powiedzieć, że nieżyjący już wybitny kompozytor Henryk Mikołaj Górecki miał dokładnie ten problem. Wypłatą tego dodatkowego uposażenia zajmie się organizacja zbiorowego zarządzania wyłonią w drodze konkursu przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego na okres, co warto podkreślić, nie dłuższy niż 5 lat. Te środki finansowe w wysokości 20% przychodu uzyskanego przez producentów fonogramów niewątpliwie wpłyną na podniesienie poziomu życia artystów, bo – jak pisał Norwid w jednym ze swoich listów – „nie ma talentów, których by nędza nie pożarła, a służebnictwo nie obróciło wniwecz”.

Artyści wykonawcy, którzy przenieśli swoje prawa do utworów na producentów lub udzielili im wyłącznej licencji, mogą te prawa odzyskać, jeśli po upływie 50 lat od publikacji lub rozpowszechnienia utwory przestały być oferowane do odbioru publicznego. To jest niezwykle ważna zmiana. Z kolei producenci mogą tego uniknąć, jeśli udostępnią fonogramy np. w sprzedaży. To zupełnie zrozumiała zasada „use it or lose it”, czyli „wykorzystuj albo strać”.

Pragnę również podkreślić, że projekt ustawy został poddany konsultacjom społecznym.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska dziękuję Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz w szczególności ministrowi Andrzejowi Wyrobcowi za przygotowanie projektu ustawy. Klub Platforma Obywatelska popiera wszystkie zmiany i ich nadrzędny cel: wsparcie i ochronę artystów przy jednoczesnym zapewnieniu jak najszerszego dostępu do treści artystycznych. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje głosowanie za przyjęciem projektu w całości. Dziękuję za uwagę.



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Elżbieta Kruk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Elżbieta Kruk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła Wysokiej Izbie sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Celem projektowanej ustawy jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2011 r. dotyczącej zmiany dyrektywy w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych. Należy podkreślić, że przedłożona zmiana nie wpływa w praktyce na zakres utworów znajdujących się w domenie publicznej.

Zmiany wynikające z konieczności implementacji dyrektywy będą polegały na określeniu terminu wygaśnięcia ochrony autorskich praw majątkowych do utworu słowno-muzycznego oraz na wydłużeniu okresu ochrony praw do muzycznych artystycznych wykonania oraz fonogramów z 50 do 70 lat.

Dyrektywa i w ślad za nią nowelizacja wydłuża okres ochrony praw tylko do niektórych artystycznych wykonania. W preambule dyrektywy stanowi się: Mając na uwadze, że czas ochrony dla artystów wykonawców oraz producentów fonogramów wynosi 50 lat, artyści wykonawcy zazwyczaj rozpoczynają karierę w młodym wieku i obecny okres ochrony wynoszący 50 lat w odniesieniu do utrwalenia wykonania często nie chroni ich wykonania w całym okresie życia, dlatego też niektórzy artyści wykonawcy odczuwają spadek dochodów w końcowym okresie ich życia, ponadto często nie mogą oni też powoływać się na swoje prawa w celu zapobiegania niewłaściwemu wykorzystaniu ich artystycznych wykonania, czas ochrony utrwalenia wykonania artystycznych i fonogramów powinien zostać przedłużony do 70 lat po nastąpieniu odpowiedniego wydarzenia.

Zauważyć należy, że regulacje dyrektywy z przyczyn nie do końca zrozumiałych dotyczą tylko wykonania utrwalonych na fonogramach. W przypadku wykonania utrwalonych w innej formie, np. wideogramów, okresu ochrony nie przedłużono.

Wydłużenie okresu ochrony wykonania może stanowić rzeczywistą korzyść dla tych artystów, którzy nie korzystają z ochrony praw autorskich. Mechanizm ten nie będzie jednak należycie chronił ich interesów, często bowiem w praktyce przenoszą oni swoje prawa wykonawcze na silniejsze ekonomicznie firmy fonograficzne i to one w wielu przypadkach mogą skorzystać na dłuższej ochronie.

W istocie więc zmiany nie są tak daleko idące, aby realnie wpłynąć na sytuację przeważającej grupy współczesnych artystów wykonawców. Po pierwsze, wprowadzenie dyrektywy nie wpłynie w zasadzie na

czas ochrony majątkowych praw autorskich w polskim ustawodawstwie. Po drugie, wydłużenie ochrony praw do artystycznych wykonania będzie miało rzeczywiste znaczenie dla ograniczonej grupy artystów. Wydłużenie czasu ochrony nie zmieni samo w sobie sytuacji tych artystów, którzy swoje prawa wykonawcze już na wstępie przeniosą na firmy fonograficzne lub producenckie. Wprawdzie przyznaje się im pewne prawa, w szczególności dodatkowe prawo do wynagrodzenia, jednak przysługują one dopiero po upływie 50 lat od publikacji wykonania.

W toku konsultacji społecznych uwagi do projektu pochodzące od niektórych instytucji, związków i stowarzyszeń, np. Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ZASP czy STOART, zmierzały wbrew treści dyrektywy do wydłużenia czasu ochrony praw do artystycznych wykonania innych niż utrwalone na fonogramach, w szczególności artystycznych wykonania utrwalonych na nośnikach audiowizualnych lub wideogramach w utworze audiowizualnym. Uwagi te jako wykraczające poza zakres dyrektywy nie zostały uwzględnione.

Ponieważ termin implementacji dyrektywy upłynął w listopadzie 2013 r. i Komisja Europejska wszczęła przeciwko Polsce formalne postępowanie w sprawie naruszenia obowiązku implementacyjnego, Komisja Kultury i Środków Przekazu w swych pracach również ograniczyła się do kwestii regulowanych dyrektywą i, co za tym idzie, przedłożoną nowelizacją, tak więc do zmian w prawie autorskim Wysoka Izba będzie musiała pewnie powrócić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Urszula Pasławska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Celem projektowanej ustawy jest implementacja do polskiego porządku prawnego, tj. do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, prawa unijnego – dyrektywy, która była bardzo długo dyskutowana zarówno przez parlament, jak i Radę. Zasadniczym pytaniem jest to, komu tak naprawdę będzie służyć wydłużenie do 70 lat czasu ochrony praw do muzycznych artystycznych wykonania oraz fonogramów. Z istoty prawa autorskiego, a w szczególności praw pokrewnych, wynika, że wyłączne prawo do dysponowania prawami osobowymi i materialnymi do utworów czy artystycznych wykonania mają twórcy bądź artyści wykonawcy. Niestety od kilku lat coraz częściej mamy do

## Posel Urszula Pasławska

czynienia z takim precedensem, że zarówno prawa autorskie, jak i prawa do artystycznych wykonan odkupowane są od ich pierwotnych właścicieli.

Przedmiotowa dyrektywa przyjmowana była pod hasłem wydłużenia się okresu życia i stworzenia artystom możliwości czerpania korzyści ze swojego dorobku przez całe życie. W przypadku kiedy te prawa są odsprzedawane, będzie to dotyczyło również nabywających te prawa osób i podmiotów, tzw. publisherów. Chodzi o to, aby powstała taka prawidłowość, że w przypadku wydłużenia tego okresu z 50 do 70 lat powstawały takie mechanizmy, które spowodują, że skorzystają na tym również artyści wykonawcy, bo wydłużenie praw ma sens tylko wówczas, gdy będzie służyło artystom wykonawcom i szeroko pojętym twórcom, a nie tylko przemysłowi, który czerpie zyski ze sprzedaży. Dlatego pozytywnie oceniamy nowelizację ustawy, w tym w szczególności wprowadzenie mechanizmów wzmacniających pozycję artystów wykonawców, również względem producentów fonogramów.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego pozytywnie ocenia proponowane zmiany i poprze ustawę. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Do protokołu zostały przekazane niewyłoszone oświadczenia: posła Andrzeja Dąbrowskiego w imieniu Zjednoczonej Prawicy i posła Adama Rybakowicza, koło Ruch Palikota\*).

Wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu. Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosować.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 3291 i 3339).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Magdalena Kochan.

## Posel Sprawozdawca Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zmieniający ustawę o świadczeniach rodzinnych wpłynął do łaski marszałkowskiej 2 kwietnia br. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny rozpatrzyła go na posiedzeniu 20 dni później.

W trakcie obrad wprowadzono jedną poprawkę, która polegała na doprecyzowaniu zapisów ust. 8 w art. 24, co spowodowało bezprzedmiotowość ust. 9.

Najprościej rzecz ujmując, ustawa ta rozwiązuje bolesny dla wielu rodzin borykających się z problemami i kłopotami finansowymi problem przekraczania progu dochodowego wynoszącego dzisiaj 574 zł na osobę w rodzinie. W obecnym stanie prawnym wystarczy, że przekroczy się ten próg o 1 zł czy 2 zł, żeby odebrano prawo do takiego zasiłku wraz z dodatkami. Zmieniamy ten stan rzeczy. Mówiąc krótko, wprowadzamy zasadę złotówka za złotówkę. Jeśli o złotówkę przekraczam dochód na członka rodziny, próg obowiązujący wedle przepisów prawa, to wtedy o złotówkę zmniejsza się moje świadczenie. Jeśli o 25 zł – to o 25 zł, jeśli o 100 zł – to o 100 zł zmniejszamy świadczenie, aż przekroczenie progu będzie równe wysokości zasiłku lub będzie mniejsze niż 20 zł do wypłaty.

To w znaczący sposób poprawia sytuację rodzin z kłopotami materialnymi, to w znaczący sposób także wpływa na to, że rodziny te nie będą bały się podejmować dodatkowego zatrudnienia, bo nie będą się bały utraty zasiłku. Często jest tak, że nie podejmują prób poszukiwania pracy, ponieważ boją się, że praca niepewna przynajmniej w pierwszym okresie może powodować odebranie zasiłków, a powrót do tego stanu rzeczy, do tych pewnych, comiesięcznych kwot wpływających do budżetu domowego będzie trudny i wymagać będzie dodatkowych zabiegów, także tych związanych z biurokacją, z koniecznością oczywiście dostarczenia odpowiednich zaświadczeń i przekazywania informacji właściwym urzędem o stanie konta i dochodach rodzinnych.

Proponowane rozwiązania zostały przyjęte jednomyślnie, choć trzeba przyznać, że w trakcie obrad komisji podnoszono kwestię zarówno konieczności podnoszenia wysokości świadczeń, jak i podnoszenia progów podatkowych.

Warto w tym momencie przypomnieć, żeby nie było takiego wrażenia, iż świadczenia rodzinne to jest pierwszy krok, który rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego stawia w polityce prorodzinnej, że to nie jest jedyna rzecz. Warto zatem przypomnieć, że ten właśnie rząd wprowadził roczny urlop rodzicielski, z którego w roku bieżącym skorzystało ponad 250 tys. mam. Warto przypomnieć o tym, że wprowadzono także dwutygodniowy urlop ojcowski – 120 tys. ojców skorzystało z prawa do tego urlopu. Warto przypomnieć, że wprowadziliśmy ulgi podatkowe na każde, a nie, jak do tej pory, na jedno dziecko w rodzinie. Warto przypomnieć o zachętach finansowych dla pracodawców, którzy przyjmują do pracy rodziców powracających po okresie sprawowania opieki nad dziećmi. Warto też przypomnieć, że trzyletni urlop wychowawczy przysługuje każdej mamie bez względu na to, w jakiej formie i czy w ogóle była zatrudniona, bo objęliśmy składkami na ubezpieczenia emerytalno-rentowe wszystkie mamy, które zdecydowały się sprawować opiekę nad swoimi dziećmi – także studentki, także osoby bezrobotne,

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca Magdalena Kochan**

także rolników. Z budżetu państwa opłacamy te składki po to, żeby trzyletni okres opieki nad dzieckiem był okresem zaliczanym do przyszłej emerytury.

Warto przypomnieć o programie „Maluch”, w ramach którego od 2011 r. do dzisiaj wzrosła z niespełna 600 do blisko 3 tys. liczba miejsc opieki nad dziećmi do lat trzech. Warto przypomnieć, że budowę takich miejsc dofinansowują samorządy, ale także pracodawcy. Warto przypomnieć o jednej złotówce jako koszcie każdej ponadnormatywnej godziny pobytu dziecka w przedszkolu – jedna złotówka, nie więcej, resztę kosztów pokrywa tu budżet państwa. Warto przypomnieć o bezpłatnych podręcznikach, które w roku poprzednim otrzymały pierwszaki – w roku obecnym będą to i pierwszaki, i klasa II, i tak aż do pełnego zaspokojenia potrzeb podręcznikowych dzieci, które uczą się w ramach obowiązku kształcenia. I warto na koniec przypomnieć o Karcie Dużej Rodziny wprowadzonej w dniu 1 stycznia tego roku, z której to karty już dzisiaj korzysta blisko 1100 tys. osób, a która uwzględnia zniżki transportowe, zwolnienie z opłat przy wydawaniu paszportów i różnego rodzaju metryk i dokumentów potrzebnych do uzyskania tej karty. Warto przypomnieć o 500 partnerach, którzy w programie Karty Dużej Rodziny biorą udział i którzy zaoferowali tańsze produkty dla rodzin wielodzietnych.

Podkreślam zatem, że to jest kolejny krok i także wypełnienie obietnic z exposé pani premier Ewy Kopacz – świadczenia rodzinne, które nie są odbierane w momencie przekroczenia o złotówkę progu dochodowego, a które po prostu zachęcają rodziny do podejmowania, do poszukiwania pracy, z jednoczesnym zapewnieniem, że im bardziej przekraczamy ten próg, tym mniejszy jest zasiłek, ale jednak jest to świadczenie wypłacane.

Jestem przekonana, że Wysoka Izba podzieli pogląd Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i jednogłośnie uchwali proponowane przepisy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani Domicela Kopaczewska z klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Domicela Kopaczewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moja przedmówczyni pani poseł Magdalena Kochan w swojej wypowiedzi zawarła właściwie najistotniejsze elementy proponowanej zmiany ustawy, zwracając uwagę, iż naprawdę ostatnie lata obfitowały w bardzo ważne

zmiany w polityce prorodzinnej. Nie będę ich po kolei wymieniać, bo one już tutaj zostały przed chwilą przywołane. Jest ich wiele, co nie znaczy, że nie możemy przyjmować innych znaczących zmian, ponieważ, żeby można było mówić o procesie zmian demograficznych idących w dobrym kierunku, te zmiany w polityce prorodzinnej muszą być rzeczywiście systemowe i zaplanowane na wiele, wiele lat.

Zmiana w ustawie, tzw. złotówka za złotówkę, jest elementem pewnej sprawiedliwości społecznej, bo przecież wiemy, jaki wielki niepokój i troskę w rodzinach powodowało to, że z dnia na dzień ten zasiłek mógł być odebrany, bo przekroczono tę magiczną kwotę – teraz 574 zł. Rodzina, która korzystała z tych zasiłków z dodatkami, była w sytuacji nieznacznego przekroczenia tej kwoty pozbawiana znacznych kwot na utrzymanie. W związku z tym projekt przedstawiony w Sejmie moim zdaniem jest naprawdę wyrazem solidarności społecznej i daje poczucie bezpieczeństwa rodzinom. Z jednej strony eliminuje lęki związane z tym, że nie będzie ten zasiłek wypłacany, a z drugiej strony, co podkreślała również moja przedmówczyni, pozwoli wyjść niektórym osobom pracującym z tzw. szarej strefy – nie będą się bały, jeśli będzie taka możliwość, podejmować zatrudnienia, bo to nie spowoduje odebrania zasiłków z dodatkami. W związku z tym twierdzę, iż to rzeczywiście jest zmiana bardzo oczekiwana przez wiele polskich rodzin. Ona spowoduje, że więcej polskich rodzin będzie korzystało z tych zasiłków, czyli więcej polskich rodzin będzie mogło mówić o polepszeniu swojej sytuacji bytowej.

W związku z tym w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wnoszę o przyjęcie projektu ustawy w całości. Dziękuję państwu bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pani poseł Halina Olendzka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rekomendowanego przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, zawartego w druku nr 3291.

Istota zmian dotyczy art. 5. Na mocy art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r., zwanej dalej ustawą o świadczeniach rodzinnych, rodzinie przysługuje prawo do świadczeń rodzinnych takich jak zasiłek rodzinny wraz z dodatkami. Dodatki, o których mowa w art. 10–13, to dodatek z tytułu opieki



### **Posel Halina Olendzka**

nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka, dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej oraz dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego. Dodatki, o których mowa w art. 9, art. 14 i art. 15, to dodatek z tytułu urodzenia dziecka, dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego i dodatek z tytułu podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania.

Obecnie wysokość kryterium dochodowego wynosi 574 zł miesięcznie w przeliczeniu na osobę w rodzinie oraz 664 zł, jeśli w rodzinie znajduje się dziecko niepełnosprawne.

Najistotniejszą zmianą w tym projekcie jest zmiana dotycząca art. 5, powodująca, iż przekroczenie kryterium dochodowego w rodzinie będzie skutkowało obniżeniem wysokości otrzymywanych świadczeń rodzinnych zamiast ich całkowitego wycofania. Świadczenie będzie wówczas wypłacane w wysokości różnicy między przysługującą kwotą świadczeń, tzn. łączną kwotą zasiłków wraz z dodatkami, a wysokością dochodu rodziny, czyli w wysokości pomniejszonej o kwotę, o jaką dochód rodziny przekroczył aktualnie obowiązującą kwotę uprawniającą do zasiłku rodzinnego pomnożoną przez liczbę osób w danej rodzinie. A więc znana nam już zasada: złotówka za złotówkę. Przekroczenie nie będzie mogło być wyższe niż suma otrzymywanych świadczeń. Świadczenia w wysokości pomniejszonej o kwotę przekroczenia będą wypłacane, gdy ich wysokość będzie wyższa niż kwota 20 zł lub równa tej kwocie.

Wysoka Izbo! W większości krajów Unii Europejskiej, w Austrii, Wielkiej Brytanii, Bułgarii, Estonii, Finlandii, we Francji, w Niemczech, na Węgrzech, w Irlandii, na Łotwie, w Luksemburgu, na Słowacji, a nawet w Grecji pogrążonej w kryzysie, świadczenia rodzinne nie są uzależnione od dochodów rodziny.

Prawo i Sprawiedliwość od dawna i nieustannie postuluje o ciągłe i systematyczne podwyższanie kryterium dochodowego uprawniającego rodzinę do korzystania ze świadczeń rodzinnych. Spośród ponad miliona osób, które żyją na skraju ubóstwa, 34% to są rodziny wielodzietne. Oprócz tego należy wziąć pod uwagę bardzo niski przyrost naturalny, który prowadzi do postępującego starzenia się społeczeństwa, co niesie za sobą również konsekwencje dla gospodarki państwa.

Polski system zabezpieczenia społecznego opiera się na tzw. zasadzie solidaryzmu, czyli emerytów utrzymują aktywni zawodowo obywatele. Do tego mamy jeszcze problem bezrobocia, trudną sytuację na rynku płac, zwłaszcza dla ludzi młodych, urodzonych w latach 80. To wszystko w konsekwencji może prowadzić do pogarszającej się sytuacji gospodarczo-społecznej kraju.

Ze względu chociażby na wymienione przed chwilą zagrożenia demograficzne i społeczne każde wspar-

cie polskiej rodziny jest nie tylko wyzwaniem i powinnością. Chodzi także o zobowiązanie do ustawicznego wspierania rodziny w (*Dzwonek*) każdym aspekcie rozwoju i we wszystkich jej potrzebach.

Mając powyższe na uwadze, klub Prawo i Sprawiedliwość popiera każdy krok zmierzający do wspierania polskiej rodziny, w tym również proponowane zapisy zawarte w druku sejmowym nr 3291. Tylko, drodzy państwo, dlaczego tak późno? To jest pytanie w zasadzie retoryczne, bo myślę, że wszyscy znamy na nie odpowiedź. Dlaczego tak późno? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Posel Piotr Walkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Omawiane kwestie dotyczące projektu ustawy idą w dobrym kierunku. My jesteśmy za tym, żeby drobnymi krokami posuwać się do przodu. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego w pełni popiera przyjęte rozwiązanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pani poseł Anna Bańkowska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Anna Bańkowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej ustosunkować się do sprawozdania komisji polityki społecznej w zakresie nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 3339.

Muszę powiedzieć, że chyba na tej sali nie znajdzie się nikt, kto nie będzie popierał tego projektu ustawy, chyba że nie rozumie istoty rzeczy. Jest to ustawa pożądana, od dawna oczekiwana, ponieważ doprowadzono do sytuacji nieakceptowalnych. Wtedy kiedy rodzina miała dochód na osobę przekraczający kryterium dochodowe o złotówkę, traciła prawo do świadczeń i stawała się o wiele uboższa – nieraz nawet i o kilkaset złotych, w zależności od struktury rodziny – od rodziny, która miała dochód niższy o złotówkę. Ten stan rzeczy absolutnie trzeba zmienić i – jak mówię – aż wstyd, że robimy to dopiero teraz, ale lepiej, że robimy to dziś, niż gdybyśmy nie robili tego w ogóle. Powiem więcej, ta zasada powinna obowiązywać nie tylko w przypadku świadczeń rodzinnych, ale dobrze by było, żeby obowiązywała

**Posel Anna Bańkowska**

w każdej sytuacji, kiedy dochód decyduje o sztywnie ustalonej kwocie jakichkolwiek świadczeń, na przykład jeśli chodzi o prawo do stypendiów, bo bardzo wielu rodziców dzieci studiujących martwi się, że gdy dostanie podwyżkę o 10 zł, to w tym momencie dziecko straci uprawnienia stypendialne.

Dlaczego tak ważna i tak potrzebna jest ta ustawa? Otóż to jest apogeum sytuacji niepodwyższania progów uprawniających do świadczeń od 2005 r.

(Posel Magdalena Kochan: My podwyższaliśmy.)

Pani poseł mówiła, że Platforma, a ja powiem: PiS i Platforma, ponieważ już wtedy, za waszych rządów, należało podwyższyć progi i też mijały ustawy. Co prawda progi zmieniły się w latach 2012–2014, ale mówię o 7-letniej martwej przerwie. Proszę zauważyć, że w tym czasie, na przestrzeni tych lat, spadła o ponad 2 mln liczba wypłacanych zasiłków. To był sygnał, że już nie można było dłużej czekać z waloryzowaniem progów. Oznaczało to, że ludzie zarabiali nieco więcej, czyli stawali się bogatsi, względem zamrożonego kryterium, a wcale to nie oznaczało, że poprawiała się sytuacja materialna tych rodzin, bo mimo inflacja zjadała przyrost wynagrodzeń.

Chcę powiedzieć, że w ostatnich latach wiele rzeczy zmienia się na korzyść w zakresie rozwiązań dotyczących rodzin. To nie ulega wątpliwości i należy to przyznać, natomiast to wcale nie oznacza, że możemy być spokojni. Otóż chcę powiedzieć, że z danych Eurostatu wynika – co prawda dane są z 2011 r. – że mimo poprawy od 2008 r. w Polsce wskaźnik ubóstwa wśród dzieci wynosił prawie 30%. Teraz sytuacja na pewno się poprawiła. Nie mam aktualniejszych danych, ale UNICEF ogłasza, że w 2013 r. deprywacja potrzeb dzieci wynosiła w Polsce 20,9%, czyli aż co piąte dziecko nie miało możliwości zaspokajania kluczowych potrzeb zdrowotnych, edukacyjnych, kulturowych itd.

Muszę powiedzieć, że jeśli chcielibyśmy mieć czyste sumienie jako Sejm w całości odnośnie do tego, że stwarzamy, o czym wspominała pani poseł Kopaczewska, stabilną perspektywę dla rodzin, to niezbędne jest przyjęcie choćby w części, oprócz tych rozwiązań, ustawy SLD, która dotyczy gwarancji i konieczności waloryzowania progów uprawniających do świadczeń, jak również samych zasiłków. Postulowaliśmy w naszym projekcie ustawy odrzuconym przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, ale nie przez Sejm, żeby waloryzacja następowała w takim samym tempie, w jakim następuje wzrost minimalnych wynagrodzeń, progów uprawniających do świadczeń. Rząd ma pieczę nad minimalnym wynagrodzeniem, czyli nie byłoby takiej huśtawki, nie byłoby roszczeniowej sprawy w zakresie szybszego tempa wzrostu, ale byłoby to coś logicznego. (Dzwonek) Tylko stabilne rozwiązania stwarzające perspektywę dają szansę na to, że poprawi się sytuacja rodzin, bo cóż z tego, proszę państwa, że wprowadzimy dzisiaj rozwiązania – panie marszałku, ostatnie zdanie – zło-

tówka za złotówkę, jeśli za rok, za dwa, trzy lata będą zamrożone progi, nie będą podwyższane świadczenia i nadal będzie się to dewaluować, że tak powiem.

Mój klub absolutnie jest za tą ustawą. Równocześnie zwracam się do większości parlamentarnej o życzliwość względem tamtych rozwiązań ustawowych, które powinny być kompatybilne z tymi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pani poseł Beata Kempa, Zjednoczona Prawica.

**Posel Beata Kempa:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Zjednoczonej Prawicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, zawartego w druku nr 3291, jak również sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, przedstawionego w druku nr 3339, dotyczącego zmiany tej ustawy.

W pełni zgadzam się niemal ze wszystkimi moimi przedmówcami, może tylko z jednym się nie zgodzę. Pani poseł, zarzuciła pani brak działań w latach 2005–2007, ale przypomnę, że w tym czasie powstało 1200 tys. nowych miejsc pracy. Proszę nie mylić tego ze sprawą emigracji, bo mówię...

(Posel Anna Bańkowska: Progi nie były podwyższone.)

Jeśli pani pozwoli, gdyby wspieranie państwa zmierzało w kierunku podstawowym, mianowicie takim, żeby rodzice mogli mieć pracę za godną płacę, to wtedy nie mielibyśmy ani dyskusji, ani problemu z kwestią zasiłków czy też kwestią dotyczącą innego wsparcia poza tym, które jest niezbędne. Prawdą jest też, i zgodzę się tu z panią poseł, że w czasie ostatnich lat z powodu zamrożenia progów wypadło z systemu zasiłkowego ok. 2 mln dzieci. Statystyki w tym zakresie są porażające.

Rozwiązanie, nad którym dzisiaj procedujemy, dotyczące przekroczenia progu minimalnego, który w zasadzie, można powiedzieć, eliminował prawo do otrzymania świadczeń, na pewno jest rozwiązaniem dobrym. Byłoby lepiej, gdyby system, myślę tutaj o wsparciu państwa, jeśli chodzi o rodziny, był spójny, kompatybilny i nastawiony głównie na to, żeby rodzice nie musieli pukać po zasiłki czy inne świadczenia, żeby mogli w sposób spokojny, niezakłócony, godny, za godną pensję utrzymać swoje dzieci. Prawdą jest, że w związku z sytuacją demograficzną w naszym kraju trzeba bić na alarm. W 2014 r. była pierwsza jaskółka, kiedy liczba urodzeń faktycznie nieco wzro-

## Posel Beata Kempa

sła, ale dzisiaj czy wczoraj pojawiły się ostatnie dane, które mówią także o emigracji. W kwestii dotyczącej bilansu naszych strat chodzi przede wszystkim o emigrację młodych ludzi w wieku prokreacyjnym. Niestety ten bilans będzie ujemny, jeśli chodzi o kwestię dotyczącą generalnie przyszłości naszego państwa, o to, kto zostanie w systemie, kto z niego wypadnie, kto będzie pracował na PKB, a kogo tutaj nie będzie.

Ten problem, o którym dzisiaj dyskutujemy, jest w zasadzie, można powiedzieć, rozwiązany doraźnie. Zgadzam się z moją przedmówczynią co do tego, że należałoby wprowadzić mechanizm, który byłby bardziej uniwersalny. Dotyczy to kwestii waloryzacji, a także innych elementów, które mogłyby wprowadzić pewien mechanizm. Chodzi o to, by nie trzeba było walczyć o to, żeby to reformować w drodze trudnego procesu, jakim jest proces legislacyjny w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. To rozwiązanie powinno być bardziej elastyczne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Zjednoczona Prawica będzie głosował za tym projektem ustawy. Oczywiście chciałoby się zapytać, dlaczego tak późno. Ta sytuacja powinna być właściwie co roku albo co dwa lata bardzo dokładnie analizowana i urealniana, dlatego że w tym momencie przede wszystkim z powodu braku pracy, umów śmieciowych i bardzo niskich pensji wsparcie rodziny jest niezbędne. Obecne władze nie mają pomysłu na to, w jaki sposób inaczej zabezpieczyć byt rodzinie. Wielu młodych ludzi dzisiaj, kiedy się z nimi rozmawia, mówi bardzo wyraźnie: nie pukalibyśmy do kasy państwa, gdyby były stworzone warunki, byśmy mogli spokojnie pracować za godną pensję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wspomniałam na wstępie, Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica będzie popierał każde rozwiązanie, które w jakikolwiek sposób ulży, pomoże rodzinom, przede wszystkim tym, które wypadły z systemu zasiłkowego. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

(Poseł Anna Bańkowska: W trybie sprostowania.)  
W trybie sprostowania pani poseł Bańkowska.

## Posel Anna Bańkowska:

Pani poseł, zwracam się do pani poseł Kempy, nie jest prawdą, że można było zastąpić jedne działania drugimi. Z ustawy wynikało, że co trzy lata powinno się te progi podnosić. Wtedy Prawo i Sprawiedliwość nie uczyniło tego, co w 2007 r. było zaleceniem ustawowym, a także nie przewidziało na ten cel środków w założeniach budżetowych na 2008 r. To nie jest do

końca tak, że tylko Platforma Obywatelska, ale na prawdę wtedy jedni i drudzy...

(Poseł Magdalena Kochan: W 2011 r.)

Tak, wtedy jedni i drudzy przez jakiś czas nie zajęli się tą sprawą.

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos zabierze pani poseł Zofia Popiołek, Ruch Palikota.

## Posel Zofia Popiołek:

Koło Poselskie Twój Ruch.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj nastąpiła swego rodzaju licytacja, kto pierwszy, dlaczego tak późno. W rezultacie, co przyznał dzisiaj pan minister Mleczko... Jako praktyk mówiłam o tym, że jest paradoksalna filozofia dotycząca polityki pomocy społecznej, jeżeli chodzi o granicę. Ten, kto nie przekroczy tej granicy, jest nazwany biednym, a ten, kto o złotówkę przekroczy dochód na rodzinę, już zalicza się do grona bogatych, takich jak najbogatszy Polak – Kulczyk.

Bardzo cieszy, że jako opozycja mogliśmy liczyć na szczególnie dobrą współpracę z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej. Bez krzyków, zwracając tylko uwagę na pewne rzeczy, nas po prostu słuchano. Dzisiaj pan minister Mleczko przyznał, że on to wniósł, a rozwiązania opracowało ministerstwo pod kierownictwem pana ministra Kosiniaka-Kamysza. Dlaczego tak późno? Dlaczego nikomu nie przyszło do głowy, że ludzie po przekroczeniu tej granicy są wyrzucani za burtę? To pociąga za sobą bardzo negatywne skutki społeczne, ponieważ zaczyna się oszukiwanie systemu, bo ciągle się pilnuje tego dochodu. Chodzi także o niepodejmowanie pracy na białą, ponieważ wtedy traci się pomoc ze strony państwa.

Na drugi problem, o którym mówiłam od początku, dotychczas rządzący też nie zwrócili uwagi. Na szczęście są pewne sygnały z ich strony. Moim zdaniem nie jest to jeszcze celne, nie jest wypracowane, pewnie nie zdążymy tego zrobić. Chodzi o filozofię dotyczącą całego mieszkalnictwa, która została zapoczątkowana dużo wcześniej, bo przed tym, kiedy te mieszkania powyprowadzano. Filozofia polega na kupowaniu mieszkań, kiedy w całej Europie procent mieszkań pod wynajem stanowi zabezpieczenie mieszkaniowe, szczególnie dla młodych obywateli. A u nas doprowadzono do tego, że wyprzedano wszystkie mieszkania, pakując ludzi w kredyty. Z tym niestety nie udało się osiągnąć szczęśliwego finału.

Tutaj jest ta ustawa. Chociaż przyznam, że krytykowana ustawa emerytalna – te 67 lat – już zapoczątkowała dobry trend, bo nie jest to przechodzenie z daty w datę, tylko ten wiek jest przedłużany falowo i dodawane jest co jakiś czas parę miesięcy. I nieprawdą jest, że to jest już 67 lat dla kobiet, bo to będzie



**Posel Zofia Popiolek**

dopiero w 2040 r., co ciągle podkreślam, i wówczas sytuacja demograficzna będzie zupełnie inna itd.

Tak że, mówię, nie wypominając sobie wzajemnie problemów społecznych, polityki społecznej, trzeba rzeczywiście być wśród ludzi, obserwować, jak to działa, i bez żadnych takich docinków znajdować najlepsze rozwiązania, dlatego że rzeczywiście możemy się tak zapętlić, że z tego nie wyjdziemy.

Dziękuję bardzo. Oczywiście popieramy ten projekt ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Do pytań zapisali się państwo posłowie.

Czas na zadanie pytań wyznaczam na 1 minutę.

Jako pierwsza głos zabierze poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jesienią ubiegłego roku były wybory samorządowe i w czasie tych wyborów można było przeczytać w Internecie na wielu forach, jak to fajnie, że są wybory, czekaliśmy 4 lata na drogę, czekaliśmy na chodnik, nareszcie nam teraz zrobili, nieważne, że później następny burmistrz czy ten sam burmistrz musiał spłacać kredyty, ale w końcu to, co było wymagane, potrzebne, zrobiono. Tak długo czekaliśmy też na te zmiany, które teraz idą, bo to, co do tej pory obowiązywało, naprawdę było nieracjonalne i skutkowało tym, że wiele osób, które mogłyby za najniższą pensję podjąć pracę, nie podejmowało jej, bo przekroczenie o złotówkę, o 2 zł powodowało utratę świadczeń rodzinnych.

Mam pytanie do ministerstwa: Kiedy jest w ogóle planowane znaczące podniesienie progów dochodowych dotyczących świadczeń rodzinnych? Bo dzisiaj 574 zł też jest na poziomie tego minimum socjalnego, które jest potrzebne rodzinie *(Dzwonek)*, to jest bardzo niski próg dochodowy. Kiedy jest planowane znaczące podniesienie? Ile rodzin teraz pobiera świadczenia rodzinne? Jak to się kształtowało we wcześniejszych latach? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kluczem do wprowadzenia tej ustawy jest kwestia związana z kryterium dochodowym. Jeżeli będziemy utrzymywać waloryzację kryterium co 3 lata, a teraz najbliższa będzie 1 listopada, to tego celu nie osiągniemy. Pierwsze moje pytanie do pani minister jest takie: Czy rząd przewiduje jednak zmianę, po tych zmianach, żeby wprowadzić coroczną waloryzację świadczeń? To by spowodowało, że liczba osób przy mechanizmie złotówka za złotówkę byłaby większa i ten mechanizm zacząłby działać. Jeśli waloryzacja będzie co 3 lata, niestety znowu będzie to, z czym mieliśmy do czynienia w ostatnich latach – przy kwocie 504 zł ponad 2,5 mln dzieci straciło prawo do zasiłku rodzinnego. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Chciałbym zapytać panią minister o przepis przejściowy. Waloryzacja świadczeń będzie 1 listopada. Według przepisu przejściowego te osoby, które nabędą prawa przed wejściem w życie ustawy, będą na starych zasadach. Ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2016 r. *(Dzwonek)* Czy w tym momencie te osoby wchodzi w nowy system, czy jednak zostaną w starym systemie i tracą rok? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Prosiłem o opinię na temat ustawy dotyczącej ośrodków pomocy społecznej i muszę powiedzieć, że nie widać tam entuzjazmu.

Jeśli chodzi o wdrażanie tej ustawy, jedno z pytań brzmi tak. Projektowana ustawa nie zakłada, co w sytuacji, gdy OPS wypłaca zasiłki rodzinne z dodatkami na dzieci w różnicowanej wysokości, a regionalny ośrodek pomocy społecznej zwraca się z prośbą o wydanie zaświadczenia stwierdzającego fakt, w jakiej wysokości oraz na które dziecko wypłacano zasiłki rodzinne, w celu ustalenia ewentualnej wypłaty zasiłku za granicą za ten sam okres pobierania świadczeń przy koordynacji świadczeń rodzinnych.

Drugie pytanie, też istotne, myślę, że też merytoryczne. W proponowanej zmianie ustawy niepokoi również fakt dzielenia dodatków jednorazowych, na przykład dodatku z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego czy urodzenia dziecka, na 12 części doliczanych później do łącznej kwoty zasiłku. Tak podzielony dodatek *(Dzwonek)* w naszym mniemaniu nie będzie spełniał swojej funkcji, czyli funkcji pomocy rodzinie we wrześniu czy w miesiącu urodzenia dziecka.

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

Czy pani minister mogłaby się odnieść do tych wątpliwości zgłaszanych przez ośrodki pomocy społecznej? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

To wszyscy państwo posłowie.

Proszę o zabranie głosu panią Małgorzatę Marcińską, wiceminister pracy i polityki społecznej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Małgorzata Marcińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do pytania pani poseł Bartuś, chcę powiedzieć, że podniesienie progów, kryteriów jest planowane do przyjęcia przez Radę Ministrów do 15 maja i taki projekt został już przygotowany, natomiast z zasiłku korzystają do 2 mln dzieci.

Odpowiadając na pytanie pana posła Szweda, czy będzie coroczna waloryzacja, chcę powiedzieć, że na razie nie ma takiego projektu. Odnosząc się do drugiego pytania, chcę powiedzieć, że ci, którzy zaczęli korzystać z omawianej dzisiaj możliwości przekroczenia, będą mogli z tego skorzystać do października 2016 r. bez pomniejszania wysokości świadczeń.

Odnosząc się do pytania pana posła Tomaszewskiego, chciałabym powiedzieć, że rozmawialiśmy z marszałkiem województwa i ustaliliśmy, że na dzień dzisiejszy nie ma problemów z realizacją. Do drugiego pytania pozwolę sobie odnieść się już w szczegółach na piśmie. Bardzo serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

(*Posel Anna Bańkowska*: Nic z tego nie zrozumiałam.)

Odpowiedzi są proste.

(*Posel Stanisław Szwed*: Czyli to nie będzie na nowych zasadach, tak?)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Małgorzata Marcińska:**

Będzie, to znaczy ci, którzy zaczęli korzystać z tych zasad, będą mogli skorzystać do października 2016 r. bez pomniejszania wysokości świadczenia.

(*Posel Anna Bańkowska*: Przecież jak można pomniejszać, jeśli nie przekraczają...)

W bardzo szczegółowej odpowiedzi pozwolę sobie przedstawić tę zasadę, o której mówię.

(*Posel Anna Bańkowska*: Pani minister, jak można zakładać, że będzie zmniejszona?)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Pani minister poinformowała państwa, że wyjaśni pisemnie, tak?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Małgorzata Marcińska:**

Tak, dziękuję.

(*Posel Anna Bańkowska*: Ale to jest nielogiczne.)

(*Posel Stanisław Szwed*: Przez rok pracy nic nie uzyskuje.)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł Małgorzata Kochan chciałaby zabrać głos jako sprawozdawca komisji?

(*Posel Magdalena Kochan*: Magdalena.)

Magdalena, przepraszam.

(*Posel Magdalena Kochan*: Choć Małgorzata to też piękne imię.)

Tak, bardzo ładne.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Posel Magdalena Kochan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę i bardzo dziękuję wszystkim klubom za to, że popierają i poprą ten projekt, który naprawdę jest projektem oczekiwanym. Jedną tylko uwagę dotyczącą pytania powielanego właściwie przez kluby opozycyjne, dlaczego tak późno. Chcę przypomnieć – uważam to za wielki sukces i myślę, że wszyscy powinniśmy uważać to za wielki sukces – że dzisiaj Unia Europejska zlikwidowała wobec Polski procedurę nadmiernego deficytu. Ta procedura nałożona na nasz kraj wywierała ogromny wpływ na finanse kraju oraz życie gospodarcze i społeczne. Mieliśmy do wyboru albo jej sprostać, albo zrezygnować z dopłat unijnych. O ich wysokości nikomu nie muszę przypominać, bo wszyscy wiemy, jak dzięki nim zmienia się nasz kraj. W związku z tym procedura nadmiernego deficytu wymagała od nas także zahamowania czy zamrożenia płac w wielu dziedzinach. W związku z tym nie mogliśmy sobie pozwalać na wspomaganie dość hojną ręką kogokolwiek, ponieważ wszyscy musieliśmy oszczędzać po to, żeby wreszcie dzisiaj usłyszeć: koniec z procedurą nadmiernego deficytu wobec Polski. Jestem przekonana, że rok 2016 przyniesie kolejne

**Posel Magdalena Kochan**

bardzo wymierne korzyści pracującym w sferze budżetowej, bo do niej jako rząd, jako parlament mamy pewne prawa.

Jeśli natomiast chodzi o gospodarkę, to tutaj jestem jak najdalej od ustalania wysokości zarobków z góry, z Warszawy, ponieważ te zarobki winny być kształtowane przez pracę, za którą ludzie otrzymają wynagrodzenie i będą godnie żyć. W pełni zgadzam się ze wszystkimi mówiącymi o tym, że nasze rodziny nie powinny się utrzymywać z zasiłków, tylko po prostu z godziwej płacy za pracę. Chcę tylko przypomnieć, że od roku 2005 do 2008 łącznie PKB w Polsce rosło naprawdę szybko i nikt na świecie nie słyszał o kryzysie, który przyszedł pół roku później. Chcę także państwu przypomnieć, że kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej w 2004 r., przeciętne wynagrodzenie w Polsce stanowiło 39% płacy w krajach Unii Europejskiej. Dzisiaj jest to blisko 80%. W związku z tym mamy powody do dumy, że pomimo kryzysu doganiamy inne kraje. Bardzo bym chciała, żebyśmy brali pod uwagę fakt, że to „późno” nie wynikało z niechęci do rozwiązania problemu, ale było racjonalnym podejściem do sprawy, które pozwoli niebogatemu krajowi wyjść z nie najlepszej sytuacji finansowej i powoli przechodzić do coraz lepszej.

Życzę nam tego wszystkiego. Życzę polskim rodzinom, żeby żyły nie ze świadczeń, nie z zasiłków, ale z pracy własnych rąk, a te, które wymagają naszego wsparcia i pomocy, otrzymały je w godny sposób. Jestem przekonana, że przy naszym sposobie myślenia – myślę o Polakach, o całym kraju – i biorąc pod uwagę to, jak kreatywni jesteśmy w zdobywaniu podstaw swojej egzystencji, poradzimy sobie.

Pani poseł, chcę przypomnieć, że Sojusz Lewicy Demokratycznej rządził w pełni dwukrotnie. Nie muszę przypominać lat. Mieliście państwo czas na wprowadzenie wszystkiego, o czym dzisiaj mówimy, więc darujmy sobie mówienie, kto, kiedy, jak i gdzie, dlaczego za późno i dlaczego niedobrze.

*(Poseł Anna Bańkowska: O nie.)*

Podziękujmy sobie, że dzisiaj polskie finanse publiczne są w takim stanie, że stać nas na tego rodzaju wsparcie i sensowne rozwiązania dotyczące świadczeń rodzinnych wraz z dodatkami. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

*(Poseł Anna Bańkowska: Panie marszałku, sprostowanie.)*

Pani poseł, rozumiem, że pani musi, ale obawiam się, że to nie będzie sprostowanie, tylko polemika.

Proszę.

**Poseł Anna Bańkowska:**

Darzę szacunkiem panią poseł Kochan, ale niestety muszę zareagować. Otóż chciałabym pani poseł powiedzieć, że gdyby nie Sojusz Lewicy Demokratycznej, to nie miałaby pani poseł okazji sprawozdawać na temat zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych. To my wprowadziliśmy po raz pierwszy rozwiązania ustawowe kompleksowo oddzielające sprawy pomocy rodzinie od pomocy społecznej. Wprowadziliśmy wtedy rozwiązania dotyczące kryteriów uprawniających do świadczeń i wysokości zasiłków, których przez szereg lat waszych rządów, kiedy już byliśmy w Unii i były środki pomocowe dla Polski, nie potrafiliście zmienić i pomóc rodzinie.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Pani poseł, ale to nie jest sprostowanie.

*(Poseł Magdalena Kochan: To nie jest sprostowanie. Ma pan rację, panie marszałku.)*

**Poseł Anna Bańkowska:**

Zostawmy więc tę debatę polityczną i skupmy się na tym. To było powinnością pani poseł w trakcie prac komisji nad sprawozdaniem. Wtedy wszyscy rozjeżdżamy się w zgodzie, bo ustawa jest dobra. Co z tego, że jest późno? Pewnie, że warto było zrobić to wcześniej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Muszę jednak zwrócić pani uwagę, że to nie było sprostowanie.

*(Poseł Anna Bańkowska: Przepraszam, panie marszałku.)*

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2832 i 3357).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka.

**Poseł Sprawozdawca  
Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie



**Posel Sprawozdawca**  
**Izabela Katarzyna Mrzygłocka**

o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2832. Sprawozdanie komisji zostało zamieszczone w druku nr 3357.

Pierwsze czytanie omawianego projektu odbyło się w czasie posiedzenia plenarnego w listopadzie ubiegłego roku i decyzją Wysokiej Izby projekt ten został przesłany do dalszych prac w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Ze względu na bardzo szeroki zakres regulacji zawartych w ustawie i zaproponowane przez rząd nowatorskie rozwiązania dotyczące przede wszystkim sposobu korzystania z zaświadczeń lekarskich w formie elektronicznej pracowaliśmy nad tymi przepisami bardzo intensywnie w podkomisji stałej do spraw rynku pracy, której mam zaszczyt przewodniczyć. W sumie odbyło się 5 posiedzeń komisji i podkomisji, podczas których szczegółowo rozważaliśmy zarówno propozycje rządu, jak i liczne uwagi do projektu przekazane przez instytucje państwowe, samorządy, organizacje pracodawców i związki zawodowe.

Omawiamy projekt dotyczy kilku ważnych zagadnień. Dostosowuje on przepisy dotyczące zaświadczeń lekarskich do powszechnego obecnie dostępu do komputerów i sieci informatycznej. Mówiąc krótko, wprowadza on nowe możliwości, które pozwalają na korzystanie z takich zaświadczeń w formie elektronicznej. Zgodnie z intencją projektodawców dzięki nowym przepisom poprawi się efektywność i przejrzystość całego procesu. Osoby ubezpieczone już nie będą musiały dostarczać osobiście zaświadczeń do pracodawcy, a po wskazanym w ustawie okresie przejściowym całkowicie wyeliminowane zostaną papierowe druki ZUS ZLA. Ponadto informatyzacja całego procesu, oprócz wygody, pozwoli na ograniczenie możliwości popełniania nadużyć, bowiem elektroniczne zaświadczenie lekarskie jest znacznie trudniejsze do sfalszowania niż papierowe. Zdając sobie sprawę z tego, że te z pozoru nieskomplikowane rozwiązania w rzeczywistości wymagają zmian całego systemu i zaangażowania lekarzy, ZUS-u oraz instytucji zajmujących się leczeniem pacjentów, członkowie komisji pozytywnie ocenili i zaakceptowali przygotowane przez rząd szczegółowe rozwiązania.

W tym miejscu chciałabym również podkreślić, że zgodnie z wyjaśnieniami przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej to właśnie zmiany związane z elektronicznymi zaświadczeniami lekarskimi były podstawą do przygotowania omawianego projektu. Znajdujące się w nim pozostałe rozwiązania zostały dopisane ze względu na pojawiające się potrzeby doprecyzowania i pilnych zmian istniejących zapisów ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz ustaw z nią powiązanych. Zatem nowe regulacje, które omówię, już nie dotyczą tak szerokiej

rzeszy obywateli, ale są bardzo istotne z punktu widzenia samych zainteresowanych.

Tak jest w przypadku nowego sposobu obliczania podstawy wymiaru zasiłku w przypadku krótszego niż 12 miesięcy podlegania ubezpieczeniu chorobowemu osób prowadzących pozarolniczą działalność lub innych grup osób, dla których podstawę wymiaru składek stanowi kwota zadeklarowana. Rząd chce zlikwidować możliwość nadużyć na przykład polegających na deklarowaniu przez osoby ubezpieczone bardzo wysokich składek przez krótki okres, aby następnie otrzymać wyższe świadczenie. Nowy sposób obliczania takich świadczeń będzie uwzględniał rzeczywistą wysokość wpłacanych składek. Chciałabym zaznaczyć, że w trakcie prac komisji i podkomisji nie skupialiśmy się nad wyjaśnieniem, czy rzeczywiście mamy do czynienia z celowym wykorzystywaniem przez podatników luki w obowiązujących przepisach. Uznaliśmy jednak, że skoro taka luka istnieje, to należy ją zlikwidować. Zasady sprawiedliwości społecznej wymagają bowiem, żeby wszystkich podatników traktować w ten sam sposób. Zatem wysokość świadczenia otrzymanego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powinna być bezpośrednio związana z wysokością odprowadzanych składek, dlatego zaproponowane przez rząd rozwiązania zostały przez członków komisji zaakceptowane. W trakcie prac wprowadziliśmy dwie istotne poprawki dotyczące tych zagadnień. Zgodnie z sugestią Sądu Najwyższego doprecyzowaliśmy poprawkę 9. w art. 1 projektu, dopisując do art. 48a ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa nowy ust. 4, który był konieczny, aby nie tworzyć kolejnej luki w przepisach.

Kolejna istotna zmiana dotyczy osób rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej i korzystających z preferencyjnej podstawy składek na ubezpieczenie społeczne wynoszącej 30% minimalnego wynagrodzenia. Stwierdziliśmy, że zachęcając młodych ludzi do podjęcia samozatrudnienia, nie możemy jednocześnie karać ich niższym świadczeniem wynikającym z preferencyjnych składek. A zatem te osoby będą traktowane tak, jak gdyby opłacały składki od co najmniej 60% przeciętnego wynagrodzenia.

Ponadto art. 16 projektu został przez podkomisję przeredagowany w taki sposób, żeby dostosować jego zapisy do aktualnej treści ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Kolejne zmiany zawarte w projekcie również dotyczą stosunkowo niewielkiej liczby osób, ale wymagały pilnego uregulowania. Chodzi o rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do zasiłku macierzyńskiego lub dodatkowego zasiłku opiekuńczego. Wymienione są tu rzadkie przypadki, np. kiedy umiera matka dziecka lub kiedy ze względu na stan zdrowia nie może sprawować opieki nad dzieckiem. Te rozwiązania zostały przygotowane na wniosek rzecznika praw dziecka, do którego trafiają nietypowe i niedostatecz-

## Posel Sprawozdawca Izabela Katarzyna Mrzygłocka

nie uregulowane w przepisach jednostkowe sytuacje i problemy. Te rozwiązania również uzyskały akceptację członków komisji.

Omawiany projekt zawierał także rozwiązania dotyczące stosowania nowych zasad naliczania emerytury dla osób urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r., jednak w trakcie prac legislacyjnych sprawy te zostały uregulowane przez inną ustawę, a zatem komisja wykreśliła je z omawianego projektu. Chodzi tutaj o dwa artykuły tego dotyczące.

Ostatnią ważną poprawką, którą wnieśliśmy, są zapisy związane z terminem wejścia w życie poszczególnych rozwiązań. Wynikało to zarówno z trwania procesu legislacyjnego, jak i realnych możliwości przygotowania się do realizacji tej ustawy przez poszczególne instytucje.

Wysoka Izbo! Jak już wcześniej wspomniałam, zakres regulacji zawartych w omawianym projekcie jest bardzo szeroki, obejmuje zarówno zmiany systemowe, związane z wprowadzeniem elektronicznych zaświadczeń lekarskich, jak i poprawę wielu przepisów dotyczących świadczeń rodzinnych. W ocenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny proponowane zmiany są potrzebne i po wprowadzeniu poprawek zostały jednogłośnie przyjęte przez komisję. Dlatego wnoszę o przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 3357. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tym punkcie wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Agnieszka Hanajczyk z klubu Platforma Obywatelska.

## Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw.

Projekt wpłynął do Sejmu 16 października 2014 r., druk otrzymał nr 2832. 5 listopada 2014 r. odbyło się tutaj, na sali plenarnej, pierwsze czytanie. Komisja polityki społecznej skierowała następnie projekt do procedowania w podkomisji. Sprawozdanie komisji w sprawie procedowanej ustawy zawarte jest w druku nr 3357. W trakcie prac legislacyjnych wpłynęło

bardzo wiele uwag dotyczących zmian w zaproponowanym projekcie. Były to uwagi zarówno przedstawicieli instytucji państwowych, jak i osób ubezpieczonych. Wszystkie zostały szczegółowo omówione podczas prac podkomisji.

Zasadniczą ideą przedłożenia rządowego jest propozycja zmiany następujących elementów w systemie ubezpieczeń społecznych: formy i trybu wydawania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, sposobu obliczenia podstawy wymiaru zasiłków dla niektórych grup ubezpieczonych, a także kwestii rozszerzenia kręgu osób uprawnionych do zasiłku macierzyńskiego o ubezpieczonych ojców dziecka w sytuacji śmierci nieubezpieczonej matki, porzucenia przez nią dziecka lub jej niepełnosprawności powodującej niemożność sprawowania opieki nad dzieckiem.

Jest jeszcze jedna kwestia, dotycząca ułatwień w pozyskiwaniu danych w wersji elektronicznej przez komorników sądowych. W projekcie zostało także zawarte zagadnienie uregulowane w innej ustawie uchwalonej ostatnio przez Sejm, dotyczące stosowania nowych zasad naliczania emerytury dla osób urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r. W trakcie prac podkomisji mieliśmy świadomość toczącego się procesu legislacyjnego w tej sprawie, ale uznaliśmy, że dopóki prawo nie zostanie uchwalone, nie będziemy rezygnować z odpowiednich zapisów. Po uchwaleniu ustawy na posiedzeniu komisji polityki społecznej została podjęta decyzja o wykreśleniu ze sprawozdania art. 9 i art. 27 oraz dokonaniu zmiany redakcyjnej w art. 28.

W art. 48a nowy ust. 4 zmienił przepis, który dawał możliwość nadużywania go przez płatnika i użyskania wysokiego świadczenia mimo opłacania niskich składek. W trakcie posiedzenia komisji zwrócono uwagę na ważną kwestię osób, które rozpoczynają prowadzenie działalności gospodarczej i w okresie pierwszych dwóch lat korzystają z preferencyjnej podstawy opłacanych składek na ubezpieczenie społeczne, tj. 30% podstawy minimalnego wynagrodzenia. Poprawka ma na celu uregulowanie przepisów, które potraktują te osoby tak, jakby nigdy nie korzystały z preferencyjnej podstawy. Bazą wyjściową jest 60% przeciętnego wynagrodzenia. Krótko mówiąc, zrównujemy wszystkich płatników, którzy mają uprawnienia do niższej podstawy lub ich nie mają. I tak art. 48 ust. 5 otrzymuje brzmienie: „Jeżeli ubezpieczony przez cały okres wykonywania pozarolniczej działalności deklaruje podstawę wymiaru składek w kwocie nie niższej niż określona w art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za najniższą podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, o której mowa w ust. 1, uważa się kwotę określoną w art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych”.

Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że zmiany w projekcie ustawy nie wzbudzały zastrzeżeń. Część z nich wynika z orzeczeń Sądu Najwyższego i wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Zaproponowane zmiany powinny ułatwić rodzicom sprawowa-



**Posel Agnieszka Hanajczyk**

nie opieki nad dzieckiem oraz ograniczyć skalę nadużywania obowiązujących przepisów w zakresie nabywania prawa do wysokich zasiłków macierzyńskich i chorobowych po krótkim okresie ubezpieczenia. Wykorzystanie technologii informatycznej w procesie wystawiania zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy jest w sposób oczywisty uzasadnione.

Cały projekt został przegłosowany jednogłośnie, liczbą 21 głosów, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. W imieniu klubu Platforma Obywatelska wnoszę o przyjęcie przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2832, sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druk nr 3357.

Głównym celem nowelizacji jest m.in. zmiana formy i trybu wystawiania i przesyłania zwolnień lekarskich w formie elektronicznej, czyli likwidacja tradycyjnych papierowych druków L4. Lekarz w gabinecie czy przychodni zaloguje się na swoje konto w ZUS, pobierze elektroniczny formularz, na którym będzie już część danych pacjenta oraz nazwa płatnika. Tak wystawione zwolnienie lekarskie będzie automatycznie przesłane do ZUS, jak również do płatnika składek, który będzie miał swój profil informacyjny na portalu ZUS. Ta zmiana, zapowiadana od kilku lat, ma na celu uproszczenie procedury wystawiania zwolnień, ale przede wszystkim umożliwienie błyskawicznej kontroli wystawianych zwolnień, szczególnie tych krótkotrwałych. Wiemy, że z tym były zawsze problemy i było to nadużywane. Myślę, że ta zmiana w ten sposób to ukróci.

Wątpliwości i zastrzeżenia, jakie pojawiały się w czasie prac w komisji, dotyczyły terminu wejścia w życie przepisów, jak i okresu przejściowego, w którym będą działały równolegle stary i nowy system. Zaproponowanie wejścia w życie zmienionych przepisów na rok 2016 pozwoli każdej ze stron, czyli ZUS, lekarzom, płatnikom składek, dobrze przygotować się do zmian, chociaż mam wątpliwości, czy ten termin jest w pełni możliwy do dotrzymania.

Druga zasadnicza zmiana to nowe zasady obliczania podstawy wymiaru zasiłku chorobowego w przypadku okresu ubezpieczenia krótszego niż 12 miesięcy i jednocześnie w przypadku dobrowolnego ubezpieczenia. Ograniczy to możliwość pobierania wysokiego zasiłku chorobowego przy krótkim okresie ubezpieczenia z wysoką podstawą wymiaru składki. Mielśmy do czynienia z tym, że ktoś w krótkim okresie czasu wpłacał wysoką podstawę zasiłku i korzystał z wysokiego zasiłku chorobowego. Myślę, że to również jednoznacznie ukróci te sprawy.

Kolejną pozytywną zmianą jest możliwość korzystania z urlopu macierzyńskiego w sytuacjach szczególnych, np. śmierć matki, która nie była ubezpieczona. Ojciec mający ubezpieczenie nie mógł skorzystać z zasiłku macierzyńskiego, teraz taką możliwość będzie miał. Takie sygnały również do nas docierały. To też jest pozytywna zmiana.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie są jeszcze dwie zmiany: jedna dotycząca zrównania ubezpieczonych urodzonych przed 1949 r. z urodzonymi po roku 1948, tak aby jedni i drudzy mogli przeliczyć sobie emeryturę według nowych zasad, i druga dotycząca obniżenia opłat za korzystanie z danych ZUS przez komorników sądowych. Inne zmiany dotyczą ustaw związanych z pragmatyką służb, czyli Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, agencji bezpieczeństwa, wywiadu, Sądu Najwyższego, i wynikają z konsekwencji wprowadzanych zmian.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość poprze zaproponowane rozwiązania i będzie głosował za ich przyjęciem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Piotr Walkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W kwestiach dotyczących omawianej ustawy, która – jak już wspomniano – reguluje zapadające w ostatnim okresie czasu wyroki sądowe, porządkuje kwestie i dostosowuje prawo do rozwiązań, chociażby zastosowanie elektronicznych zwolnień, do nowoczesnych technologii, które mogą mieć zastosowanie również w kwestiach ubezpieczeń społecznych, zmiany zostały dość szczegółowo omówione zarówno przez panią poseł sprawozdawczynię, jak i przez koleżanki i kolegów z innych klubów, dlatego też nie pozostaje mi nic innego, jak stwierdzić albo przekazać informację, iż klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem proponowanych zmian. Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Zaproponowane przez rząd zmiany zdaniem Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zasługują na poparcie.

Po pierwsze, wprowadzają bardziej sprawiedliwe zasady korzystania z zasiłków macierzyńskich i zasiłków chorobowych wynikające z czasu rzeczywistego płacenia składki na ubezpieczenia społeczne. Na dzień dzisiejszy problem ten zaczął znacząco narastać. Jeżeli chodzi o zasiłki macierzyńskie wypłacane najczęściej po okresie od 31 do 60 dni, to było to na początku, w 2011 r. problemem prawie 500 osób, natomiast już 2 lata później ponad 2 tys. osób w tym okresie pobierało te zasiłki macierzyńskie. Kwota deklarowana i krótki okres opłacania składki powodują wysokie świadczenia. Problem zaczął narastać, bo od powyżej 6 tys. zł było to 820 osób, 2 lata później – już 3800 osób. Dane są do 2013 r., ale sądzę, że w 2014 r. problem nie był wcale mniejszy. Wiadomo, kiedy przepis pozwala, to się zapewne z niego korzysta.

Druga istotna kwestia to zwiększenie kręgu osób uprawnionych do zasiłku macierzyńskiego o ubezpieczonych ojców dziecka w sytuacji śmierci nieubezpieczonej matki, porzucenia przez nią dziecka lub jej niepełnosprawności powodującej niemożność sprawowania opieki nad dzieckiem. To są istotne i ważne rozwiązania, dlatego również zasługują na uwagę. Kolejne kwestie to poszerzenie przesłanek warunkujących prawo ojca do zasiłku opiekuńczego na opiekę nad dzieckiem, stosowanie nowych zasad obliczania emerytury dla ubezpieczonych urodzonych przed 1 stycznia 1949 i zmiana sposobu wystawiania zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy na wersję elektroniczną.

W tym zakresie były, można powiedzieć, uwagi ze strony lekarzy, organizacji skupiających lekarzy, którzy uważali, że nakłada się na nich nadmierne obowiązki administracyjne i wyręcza się struktury Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jeśli chodzi o prace związane z wypisywaniem zwolnień lekarskich, wprowadzaniem danych ubezpieczonego.

Chciałbym zapytać, czy w czasie konsultacji uwzględniano uwagi lekarzy w tej sprawie. Oczywiście każdy rozumie, że kiedy dochodzą obowiązki, każdy się przed nimi broni, ale czy w końcowych rozwiązaniach, kiedy rząd kierował projekt ustawy do parlamentu, brano pod uwagę właśnie te opinie?

Przyjęte rozwiązania oczywiście również usprawnią proces związany z przekazywaniem zwolnień lekarskich do ZUS, uszczelnia system, spowodują, że to wszystko szybciej znajdzie się w obrocie prawnym,

i uniemożliwią wykorzystywanie tego do działania niezgodnego z prawem.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem projektu rządowego. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pani poseł Beata Kempa, Zjednoczona Prawica.

**Poseł Beata Kempa:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Zjednoczonej Prawicy chcę przedstawić stanowisko naszego klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2832, oraz wobec sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w przedmiotowym zakresie, zawartego w druku nr 3357.

Wysoka Izbo! Moi przedmówcy w zasadzie powiedzieli już wszystko o tym projekcie, a także o kwestiach dotyczących zmian, które były wprowadzone w procesie legislacyjnym. Te zmiany można podzielić właściwie na takie cztery podstawowe grupy.

Pierwszą grupę stanowią zmiany formy i trybu wystawiania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy oraz sposobu obliczania tego zasiłku dla niektórych grup ubezpieczonych.

Druga grupa dotyczy rozszerzenia kręgu osób uprawnionych do zasiłku macierzyńskiego o ubezpieczonych ojców dziecka w sytuacji śmierci nieubezpieczonej matki, porzucenia przez nią dziecka lub jej niepełnosprawności powodującej niemożność sprawowania opieki nad dzieckiem oraz wyeliminowania nierównego traktowania ubezpieczonych urodzonych przed 1949 r. w stosunku do ubezpieczonych urodzonych po 1948 r.

Na uwagę zasługuje również fakt eliminacji, właściwie można powiedzieć, patologii w zakresie uzyskiwania prawa do świadczeń w takiej, a nie innej wysokości.

I wreszcie zmiana, która spina kłamrą również te wszystkie zmiany, tj. wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej, oczywiście wprowadzanych na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. W tym przypadku mamy do czynienia m.in. z eliminacją zaświadczeń lekarskich w formie papierowej na rzecz formy elektronicznej.

Te zmiany mają na względzie przede wszystkim poprawę, jak słusznie wspomnieli moi przedmówcy, regulacji dotyczących świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyń-

**Posel Beata Kempa**

stwa, a także chodzi o kwestie wykorzystania nowoczesnych technologii.

Rzeczywiście w przypadku tych zmian, szczególnie dotyczących kwestii wprowadzania formy elektronicznych zaświadczeń, obawę może budzić jedynie bardzo krótkie *vacatio legis*. Podzielam w tym zakresie obawę lekarzy, jak również tych, którzy takie zmiany już wprowadzali i wiedzą, że nie jest to takie proste. Ważne, żeby ten system zadziałał, oczywiście w sposób niezakłócony. To jest w zasadzie jedyna obawa. Mamy maj i nie wiem, czy ten system zadziała, a przede wszystkim czy w tym krótkim okresie *vacatio legis* zostanie zrealizowana kwestia dotycząca odpowiedniego oprogramowania. Miejmy nadzieję, że tak się stanie.

Klub Zjednoczonej Prawicy będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos zabierze pani Zofia Popiołek, koło Ruch Pałikota.

**Posel Zofia Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Inaczej być nie może i mój głos również jest za poparciem tego projektu ustawy, ponieważ rozwiązania dotyczące wprowadzenia systemu elektronicznego powinny być już w XXI w. oczywistością, a inne sprawy dotyczą albo usunięcia pewnych patologii, albo poprawy czegoś, co wcześniej omówili moi przedmówcy. To też dobry kierunek, żeby właśnie na bieżąco śledzić i poprawiać zapisy, które nie sprawdzają się. W ogóle chyba tak powinno działać prawo, bo nie wszystkie rzeczy da się przewidzieć i pewne rzeczy można zmienić. Ja również podzielam wątpliwości i obawy odnośnie do wprowadzenia systemu komputerowego. Co może się stać? Po pierwsze, mamy niedobre doświadczenia z systemami informatycznymi, po drugie, jeżeli lekarz mający na biurku komputer będzie bardziej zainteresowany wprowadzaniem danych i tym, by nie pomylić się przy wypełnianiu tych druków, to pacjent będzie gdzieś na uboczu. Lekarz, zamiast zajmować się pacjentem, do czego jest powołany, będzie zajmował się wklepywaniem tych danych. Dlatego tu powinien być chyba rozdział, rzeczywiście obsługa administracyjna powinna tę rolę w przychodniach, w ośrodkach zdrowia przejąć, a nie lekarz, któremu i tak brakuje czasu na przeprowadzenie wywiadu i na właściwe leczenie. I tu jest ta obawa. Wydaje mi się, że to też należy na bieżąco śledzić, dlatego że

w tej katastrofalnej sytuacji w służbie zdrowia, przy tych wielkich kolejkach skracanie czasu, jaki lekarz ma na właściwe leczenie, na stawianie diagnozy, może być czymś niebezpiecznym.

Generalnie idziemy jednak w dobrym kierunku, z tym że trzeba cały czas monitorować tę sprawę, właśnie sprawę systemu informatycznego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Państwo posłowie zapisali się do zadawania pytań. Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś.

Ile pani potrzebuje czasu, pani poseł?

*(Posel Barbara Bartuś: 1,5 minuty.)*

*(Głos z sali: Może 13 minut?)*

1,5 minuty. 13 minut niestety chyba nawet regulamin nie dopuszczałby.

1,5 minuty, tak?

*(Posel Barbara Bartuś: Dziękuję.)*

Proszę.

**Posel Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Chciałabym zapytać o to, o czym mówiła pani poseł Popiołek – czy nie biurokratyzujemy za bardzo obsługi pacjenta. Po tych doświadczeniach w opiece zdrowotnej chociażby z systemem eWUŚ mam obawy co do tego, czy przesyłanie zwolnień lekarskich poprzez system informatyczny będzie usprawnieniem, czy wręcz odwrotnie. Ale jeżeli nawet będzie to usprawnienie, to na podstawie doświadczeń z mojego biura poselskiego chciałabym zwrócić uwagę na problem lekarzy orzeczników w ZUS-ie i na to, że ZUS często wzywa na badania osoby, które są na zwolnieniu lekarskim, i czyni to bardzo często w ostatnim lub przedostatnim dniu zwolnienia, tak żeby za jeden, dwa dni odebrać, uniemożliwić wypłatę świadczenia z tytułu zwolnienia lekarskiego. Myślę, że chodzi o statystyki. Bardzo wiele osób narzeka też na lekarzy orzeczników, którzy kontrolują zwolnienia lekarskie, kontrolują osoby przebywające na takim zwolnieniu. Orzecznicy są to często osoby, które nie specjalizują się w sprawach konkretnych chorób będących podstawą zwolnienia, a uniemożliwiają wypłatę świadczenia. *(Dzwonek)* Prosiłabym ministerstwo, żeby jednak temu problemowi się przyglądać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Dziękuję, panie marszałku.

Korzystając z obecności pana ministra Buciora, tradycyjnie chcę zapytać o sprawę, którą prowadził w parlamencie, nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach społecznych, która wprowadziła obowiązek oskładkowania dochodów m.in. członków rad nadzorczych, ale też możliwość łączenia ubezpieczenia w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dochodami nieprzekraczającymi połowy minimalnego wynagrodzenia. To rozwiązanie jednak nie objęło stosunku pracy, z którego dochody również są poniżej połowy minimalnego wynagrodzenia. Ta sprawa z punktu widzenia działalności publicznej i działalności społecznej, m.in. dotyczy to kwestii bezpieczeństwa funkcjonowania ochotniczych straży pożarnych, była bardzo ważna, było to rozwiązanie oczekiwane, dobrze przyjęte, ale jednak praktyka pokazała, że nie objęliśmy tym rozwiązaniem właśnie kwestii stosunku pracy. Pytałem już o to wcześniej pana ministra w komisji, ale chciałbym tu jeszcze zapytać, czy w związku z tym, że gospodarzem tamtej ustawy był rząd i co do zasady wszyscy mieliśmy przeczucie, że chodzi o połowę minimalnego wynagrodzenia, a nie o inne bariery, rząd przygotowuje tę nowelizację tak, aby ona była pełna, zgodnie z pierwotnym przesłaniem tego projektu ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym pana jeszcze raz dopytać o sprawę związaną z wejściem w życie ustawy. Jak pamiętamy, było pismo prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczące wprowadzania systemu informatycznego, które wskazywało, że także ustawa o zamówieniach publicznych bardzo ogranicza możliwość szybkiego wprowadzenia systemu. Czy okres, który nastąpi po przyjęciu i podpisaniu ustawy będzie wystarczający do tego, żeby ZUS był dobrze przygotowany?

I druga kwestia, też związana z czasem. Przewidywany był trzyletni jeszcze okres działania starego systemu, okres, w którym lekarze będą mogli wystawiać druki L-4 według starych zasad. Teraz wiemy, że ten okres ulega skróceniu, bo będzie to obowiązywało do końca 2017 r. Czy jednak nie będzie on za krótki? Wiem, że Naczelna Rada Lekarska też w tej sprawie się wypowiadała. Prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Tym samym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu wiceministra pracy i polityki społecznej pana Marka Buciora.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przede wszystkim pragnę bardzo serdecznie podziękować za deklarację jednomyślności w głosowaniu, które ma nastąpić w piątek, bo to oznacza, że ta ustawa zostanie przyjęta, praktycznie nie widzimy dla niej żadnych zagrożeń.

Ustawa zgodnie z wypowiedziami wszystkich państwa jest ustawą ważną, podążającą za postępem cywilizacyjnym, chodzi o kwestię wprowadzenia i zastosowania systemów informatycznych również do wystawiania zwolnień lekarskich. Ustawa zgodnie z państwa wypowiedziami zawiera również element sprawiedliwości społecznej, chodzi o pewną adekwatność pobieranych świadczeń i powiązanie ich z wysokością opłacanej składki, tak aby unikać też sytuacji patologicznych. To są dwie główne grupy spraw, jeśli chodzi o tę ustawę. Wszystkie pozostałe zostały bardzo szczegółowo przez państwa omówione i ja pozwolę sobie już do nich nie wracać.

Padają różne pytania. Jedno z nich to było pytanie o to, czy jest to uproszczenie, czy też dodanie obowiązków lekarzom. Z przekonaniem należy stwierdzić, że jest to pełne uproszczenie. System informatyczny będzie wyświetlał wszystkie dane. Tak naprawdę teraz lekarz nie będzie wpisywał danych, on będzie musiał ewentualnie skontrolować, czy dane, które się wyświetlają, pobrane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, są danymi poprawnymi. Zawsze może się to zdarzyć. ZUS nie powinien mieć błędnie wprowadzonych danych, ale gdyby gdzieś nastąpiła jakaś zmiana, chociażby w odniesieniu do miejsca zamieszkania, wtedy lekarz będzie mógł to skorygować. A więc jest to uproszczenie związane z mniejszą czasochłonnością. Porządkując tę kwestię, należy powiedzieć, że to usprawni pracę lekarza, nie spowoduje dodatkowej biurokratyzacji, a więc naszym zdaniem idziemy we właściwym kierunku.

Kolejna ważna kwestia to kwestia terminów. Ja teraz jeszcze raz je przypomnę, wracając do tego, co tu już padało i z czego państwo tak naprawdę zdają sobie sprawę. Otóż 1 stycznia 2016 r. to dzień startowy, to pierwszy dzień okresu przejściowego. Wtedy zaczyna się dwuletni okres przejściowy, w którym lekarz przygotowany, uznający, że już chce korzystać z systemu informatycznego zaoferowanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zaczyna z niego ko-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior**

rzystać. Jeżeli uznaje, że potrzebuje jeszcze trochę czasu, to może to wszystko odłożyć sobie w czasie.

Jednocześnie musimy pamiętać o tym, że ten termin jest już terminem przesuniętym w stosunku do tego, co było pierwotnie planowane, bo tak naprawdę planowaliśmy, że system e-zwolnień miał ruszyć 1 stycznia 2015 r., i pod tym kątem były przygotowywane systemy informatyczne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. A więc jesteśmy przekonani, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych sobie poradzi. Jesteśmy też przekonani... Może inaczej. Wybierając datę końcową 31 grudnia 2017 r., kierowaliśmy się pewną przesłanką. Otóż służba zdrowia uznała, że będzie w pełni zelektronizowana gdzieś od połowy 2017 r. My dołożyliśmy do tego jeszcze pół roku, taką zakładkę.

Zwracam uwagę, że jest połowa 2015 r. Gdyby cokolwiek miało się zdarzyć, pójść inaczej niż zgodnie z przewidywaniami, bo przecież wszystko przewidujemy, nie mamy monopolu, nie mamy pewności, że wszystko zadziała tak, jak planujemy, to okres przejściowy jest do końca 2017 r. Gdyby rzeczywiście nastąpiło coś niespodziewanego, coś, czego nie przewidujemy, to mamy jeszcze ten dwuletni okres, tę zakładkę, w której można jeszcze wydłużyć okres przejściowy, ale dziś nie wydaje się to potrzebne, dlatego też uznaliśmy, że ten okres przejściowy kończymy na roku 2017.

Pani poseł Bartuś dodała tu kwestię lekarzy orzeczników ZUS, tych, którzy wzywali w ostatnim terminie, a te wezwania czasami mijały się z osobami. Sygnalizowano nam tę sytuację, te sygnały otrzymaliśmy wprost od sędziów, prosto z sądów. W tej chwili nie pamiętam, czy to było rok temu, czy półtora roku temu, ale ja zwracałem się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, aby Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprzestał tej praktyki. I otrzymaliśmy taką deklarację od pani prezes Łopacińskiej. W związku z tym ja przyjmuję, że obecnie nie dochodzi do takich sytuacji. Gdyby dochodziło, oznaczałoby to, że coś jest niewłaściwie realizowane. W każdym razie w tej sprawie się zwracałem.

Pozostało właściwie jedno pytanie, pytanie pana posła Tomaszewskiego, na które ja już z tej mównicy też odpowiadałem, pamiętam. Podkreślę zatem jeszcze raz. Ustawa nowelizująca ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych, wprowadzająca oskładkowanie rad nadzorczych oraz oskładkowanie, kumulowanie oskładkowania umów-zleceń co najmniej do wysokości minimalnego wynagrodzenia, dotyczyła tych dwóch elementów: z jednej strony rady nadzorczej, z drugiej strony umowy-zlecenia. My przedkładaliśmy ustawę, która dotyczyła rad nadzorczych i umów-zleceń, systemu powszechnego. To jest rzeczywiście tak, że system powszechny jest na styku z innymi systemami. Tak jak w przypadku tej ustawy, wprowadzenie zwolnień pociąga zmiany, wymu-

sza zmianę około 20 dodatkowych ustaw. Tak jak w przypadku tamtej ustawy, dotyczyliśmy jednej dodatkowej, która nie jest we władztwie ministra pracy, jest we władztwie ministra rolnictwa, a więc ubezpieczeń rolniczych, w związku z tym nie mieliśmy pola do dodatkowych zmian w systemie rolniczym. Powtórzę to, co wtedy mówiłem. W moim przekonaniu nic nie stoi na przeszkodzie, aby rozszerzyć to również na kwestię dotyczącą stosunku pracy, umów o pracę, ale to jest władztwo, jeszcze raz podkreślę, ministra rolnictwa i do niego należy inicjatywa, czy takich zmian dokona w systemie rolniczym z takim rozszerzeniem. Jeżeli będzie taka inicjatywa, na pewno spotka się z poparciem pionu ubezpieczeniowego w resorcie pracy i to deklaruje, ale jeszcze raz: to minister rolnictwa jest władny. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* A nie minister pracy? Spotka się pan...)

Tak, i minister pracy.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję oraz informuję, że do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Informuję, że punkty porządku dziennego zaplanowane na dzień 13 maja 2015 r. zostały wyczerpane, ale do złożenia oświadczeń zgłosili się państwo posłowie.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Czesław Sobierajski, Prawo i Sprawiedliwość.

Zasady pan zna, tak?

(*Posł Czesław Sobierajski:* Proszę?)

Zna pan zasady?

**Posł Czesław Sobierajski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiaj, 13 maja, jest niezwykle ważna rocznica – 98. rocznica objawień Matki Bożej Fatimskiej i 34. rocznica zamachu na Świętego Jana Pawła II.

Pragnę zacytować słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, którego rok obchodzimy, zresztą uchwalony przez Sejm, a więc zasadne jest, aby się wyjątkowo posłużyć słowami Ojca Świętego:

Dziś zgromadzeni u Twoich stóp w Cova da Iria, czyli w Fatimie, Matko Chrystusa i Matko Kościoła, raz jeszcze zwracamy się do Ciebie, aby podziękować za wszystko, co uczyniła w ciągu tych trudnych lat dla Kościoła, dla każdego z nas i dla całej ludzkości.

Matko narodów, dziękujemy za te niespodziewane przemiany, które przywróciły wiarę w przyszłość narodom nazbyt już długo pozostającym w ucisku i upokarzonym. Matko życia, dziękujemy Ci za liczne znaki mówiące o tym, że jesteś z nami, że chronisz nas przed złem i przed mocami śmierci. Byłaś mi Matką

### Posel Czesław Sobierajski

zawsze, a w sposób szczególny 13 maja 1981 r, kiedy czułem Twoją opiekuńczą obecność. Matko każdego człowieka walcząca o życie, które nie zna śmierci, Matko ludzkości odkupionej krwią Chrystusa, Matko miłości doskonałej, Matko nadziei i pokoju, Święta Matko Odkupiciela.

Dzień 3 maja, uroczystość Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, i znów słowa Świętego Jana Pawła II:

Królowo nasza, panuj w swym narodzie. Pani Jasnogórska, w dniu 3 maja czcimy cię jako Królową Polski. Jako Królowa Polski jesteś głównym patronem ojczyzny naszej, wspólnie ze Świętym Wojciechem i Świętym Stanisławem.

Jako Królową Polski wzywamy Cię, Bogarodzico, od roku 1656, kiedy to po pamiętnym potopie nazwał Cię tym wezwaniem król Polski Jan Kazimierz, oddając pod Twoją obronę swoje ziemskie królestwo. W ten sposób Ty, która weszłaś w nasze dzieje od początków tysiąclecia Polski, trwasz w nich od trzech z górą stuleci jako Królowa. Zaborcza przemoc potrafiła na okres całego z górą wieku wymazać państwo polskie i Rzeczpospolitą z map Europy. Jednakże Królowa Polski ani przez chwilę nie przestawała panować nad Polakami. Polska istniała dzięki swej Królowej.

Dzień 3 maja przypomina nam datę uchwalenia wielkiej nowożytnej konstytucji z 1791 r., a więc w ostatnich dosłownie latach I Rzeczypospolitej. Z tym samym dniem wiąże się uroczystość Królowej Polski. Jakbyśmy chcieli jako Polacy w Sercu Matki utrwalić to wydarzenie, które wbrew wszystkim pozorom pracowało bez przerwy na rzecz niepodległości narodu wtedy, gdy przemocą odbierano mu życie. W Sercu Matki to życie zapisane głęboko miało dojrzewać na nowo pomimo przemocy.

O Pani Jasnogórska, bądź ciągle z nami. Zapisuj coraz to nowe daty w macierzyńskim Sercu Królowej Polski. Zapisuj nasze dzisiejsze znowu trudne dni. Niech stają się wciąż nowym początkiem życia Polaków.

I 8 maja, święto Stanisława biskupa męczennika, także głównego patrona Polski. I na koniec następujące słowa:

Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością, jaką zaszczeptał w nas Chrystus, abyście nigdy nie zwątpili, nie znużyli się i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was, abyście mieli ufność, nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście zawsze szukali duchowej mocy u tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, abyście od Niego nigdy nie odstąpili, abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On wyzwala człowieka, abyście nigdy nie wzgardzili tą miłością, która jest największa, która wyraziła się przez krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzeni, ani sensu.

Te słowa wypowiedziałem na 900. rocznicę męczeńskiej śmierci księdza biskupa. Dzisiaj je składam w Twoim sercu, o Pani Jasnogórska, i błagam, abyś strzegła tych słów w sercach moich rodaków.

Strzeż, Matko, i dzisiaj nasze pokolenie przed dyłematami, trudnościami, przed którymi stoi. Bądź z nami w każdy czas, jak zawsze.

I za Ojcem Świętym Janem Pawłem II pragnę powtórzyć, oby wszyscy Polacy powtórzyli: Totus Tuus, Maryjo. Totus tuus. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jerzy Sądziel: Bóg zapłać.*)

### Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku minęło 100 lat od bitwy gorlickiej – wydarzenia, które miało istotny wpływ na przebieg I wojny światowej oraz losy Europy i w konsekwencji na odrodzenie się państwa polskiego.

Zabójstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie 28 czerwca 1914 r. stało się bezpośrednią przyczyną wybuchu miesiąc później konfliktu zbrojnego.

Ziemia gorlicka wchodząca w skład Galicji w czasie wielkiej wojny należała do monarchii austro-węgierskiej. Jednak już w sierpniu 1914 r. wtargnęły na nią wojska rosyjskie. W pierwszych miesiącach 1915 r. prawie cała Galicja, w tym Gorlice, znajdowała się już w rękach wojsk rosyjskich. Okupacja ta zapisała się jako okres gwałtów na miejscowych kobietach, okres grabieży i mordów, o czym między innymi pisał w swoich pamiętnikach ówczesny burmistrz Gorlic ksiądz Bronisław Świeżykowski.

Wojska carskie silnie umocniły swoje pozycje polowe, na które składały się rowy strzeleckie, schrony, stanowiska zapasowe, a w pierwszej linii także pola minowe i zasieki z drutu kolczastego. Naprzeciw nich umiejscowiły się wojska austro-węgierskie i niemieckie.

Operacja gorlicka rozpoczęła się o godz. 6 rano 2 maja 1915 r., kiedy to ponad 1000 dział niemieckich i austro-węgierskich przez blisko 4 godziny ostrzeliwało rosyjskie pozycje. Następnie do walki przystąpiła piechota i w ten sposób rozpoczęło się najbardziej krwawe starcie w I wojnie światowej, które objęło tereny Gorlic, Ciężkowic, Łużnej, Sękowej.

Szczególne znaczenie bitwy pod Gorlicami wynika z faktu, iż po kilku dniach ciężkich walk udało się wojskom niemieckim i austro-węgierskim przełamać pozycje rosyjskie. Wydarzenie to stanowi jeden z nielicznych podczas I wojny światowej przykładów ofensywy, która doprowadziła do przerwania ustabilizo-

**Posel Barbara Bartuś**

wanej linii frontu i przeniesienia działań wojennych na odległość kilkuset kilometrów w krótkim czasie.

O tym, że bitwa pod Gorlicami z 2 maja 1915 r. była przełomową i największą bitwą I wojny światowej na froncie wschodnim, świadczą opinie znanych historyków i dowódców wojskowych. O tej bitwie pisali między innymi prof. Marian Zagórnjak z Uniwersytetu Jagiellońskiego w szkicu historycznym „Bitwa pod Gorlicami 1915 r.”, znakomity polski historyk okresu międzywojennego prof. Jan Dąbrowski w swoim dziele wydanym w Warszawie w 1937 r. „Wielka wojna 1914–1918”, prof. Józef Buszko w „Wielkiej historii Polski”, ale też bardzo poczytny angielski historyk Norman Davies w swoim dziele opisującym historię Europy „Europa. Rozprawa historyka z historią”. Bardzo duże znaczenie nadali bitwie najwyżsi dowódcy państw centralnych: Austrii i Niemiec, między innymi feldmarszałek Erich von Falkenhayn – naczelny dowódca wojsk niemieckich w latach 1914–1916, czy szef sztabu generalnego armii austro-węgierskiej feldmarszałek Franz Conrad von Hötzendorf.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Dla nas, Polaków, wydarzenia te są przede wszystkim szczególnie straszne, ponieważ starcia miały charakter bratobójczy. Polacy, którzy znajdowali się wówczas pod zaborami, musieli walczyć zarówno w wojskach niemieckich, austro-węgierskich, jak i w armii rosyjskiej. W samej operacji gorlickiej zginęło ok. 200 tys. żołnierzy. Dodatkowo działania wojenne doprowadziły do zniszczenia samych Gorlic oraz zrujnowania okolicznych miejscowości. Zginęło bardzo wielu cywilów, a mieszkańcy regionu, którzy przeżyli, często potracili swój dobytek oraz zdrowie.

Same Gorlice, nazywane bramą zwycięstwa wojsk sprzymierzonych i małym Verdun, zapłaciły okrutną cenę. Zostały doszczętnie złupione przez rosyjskich najeźdźców, a zabudowania zniszczone ogniem artyleryjskim lub falą olbrzymich pożarów. Kwitnący ośrodek przemysłu naftowego przestał wtedy faktycznie istnieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Jerzy Sądół, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Sądół:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O godne warunki pracy i płacy pielęgniarek i położnych.

12 maja był obchodzony Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki i Położnej, dlatego tu, z tego miejsca, chciałbym złożyć wyrazy szacunku i uznania całemu środowisku, które z powołania służy drugiemu czło-

wiekowi, wspierając go w chorobie i niosąc ulgę w cierpieniu.

Zawody te są zawodami szczególnymi. Wymagają nie tylko wiedzy merytorycznej i umiejętności, stałego dokształcania się, ale również predyspozycji społecznych. Pielęgniarki i położne towarzyszą nam od chwili narodzin aż do schyłku życia. Dlatego tak ważne jest zapewnienie pielęgniarkom, pielęgniarzom i położnym godnych warunków pracy. Niestety w dniu swojego święta środowisko pielęgniarek i położnych było zmuszone przeprowadzić strajk ostrzegawczy, bowiem warunki wykonywania przez nie zawodu są nie do zaakceptowania. Niskie wynagrodzenie, nadmierna biurokracja, niedostateczna liczba pielęgniarek na oddziałach szpitalnych były niektórymi z przyczyn podjęcia po raz kolejny próby zwrócenia uwagi na wagę problemu.

Już od kilku lat pielęgniarki i położne mówiły o swoich niskich płacach, ale nikt z rządu nie chciał ich wysłuchać. Ich sytuacja materialna z roku na rok jest coraz bardziej dramatyczna. Płaca zasadnicza w tej grupie zawodowej waha się w granicach 1750–2600 zł, jest drastycznie niska. Pensje są niewspółmierne do ciężkiej, wymagającej i odpowiedzialnej pracy. Dodatkowo do obowiązków pielęgniarek dochodzą czynności administracyjne pochłaniające aż 30% czasu, który powinien być poświęcony pacjentowi.

Zawód ten jest zawodem deficytowym. Już dziś brakuje pielęgniarek i położnych, a tylko nieliczna grupa nowo wykształconych pozostaje w kraju. Co więcej, średnia wieku pielęgniarek i położnych wynosi aż 47 lat i cały czas wzrasta. Jedynie 2% pielęgniarek zatrudnionych w szpitalach stanowią osoby do 30. roku życia. To wszystko powoduje, że za 10 lat zabraknie ich przy łóżkach pacjentów.

Obecnie trwają rozmowy z Ministerstwem Zdrowia dotyczące sytuacji środowisk pielęgniarstkich i położniczych. Z troską przyglądam się tym negocjacjom. Postulaty pielęgniarek i położnych uważam za zasadne. Ze swojej strony deklaruje poparcie dla ich działań. Niestety zdaniem Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych propozycje resortu są mało konkretne i zbyt rozciągnięte w czasie, a sytuacja wymaga natychmiastowego działania.

Dlatego apeluję do rządu: docenście trud i poświęcenie tej grupy zawodowej, wprowadzając potrzebne zmiany systemowe. Jeśli nic się nie zmieni, związek zarządzi we wrześniu strajk generalny. Będzie to ostateczna forma wołania o godność zawodu pielęgniarki i położnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Henryk Kmiecik, Polskie Stronnictwo Ludowe.



## Posel Henryk Kmieciak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W środkowej części Sudetów, w Górach Kruczych leży uroczona położona wieś Błazejów. Administracyjnie należy ona do gminy Lubawka w powiecie kamiennogórskim. Wieś rozciągnięta jest wzdłuż rzeki Zadrny, od doliny gór Leszczówka i Owczej Głowy aż do Chełmska Śląskiego, z którym od wieków jest ściśle związana.

Historia powstania tej wsi sięga XIII w. Gdy pobliska Lubawka w XIII w. otrzymywała prawa miejskie, już wtedy wzmiankowano o istnieniu tej wsi.

Przez ubiegłe stulecia Błazejów rozwijał się w miarę spokojnie, obok gospodarstw rolnych powstawały liczne warsztaty tkackie. Powiat kamiennogórski od dawien dawna słynny był z tkactwa, gdyż opierało się ono na dużych uprawach lnu, a len uprawiany był na tych ziemiach. O tym, jak dobrze rozwinięty był w tym czasie Błazejów, może świadczyć fakt, że posiadał on nawet własną gorzelnię i dwa młyny wodne.

Przepływająca przez wieś rzeka Zadrna nie zawsze była w historii tej wsi sroga dla mieszkańców. Płynąca w niej woda pochodzi z górskich źródeł, więc jest czysta i bardzo dobrej jakości. Już kilkaset lat wcześniej docenili jakość tej wody cystersi, którzy założyli w okolicy stawy hodowlane zasilane wodami Zadrny, przez co ryby z tych stawów od wieków były smaczne i nie miały zapachu mułu jak ryby z nizin.

W okresie powojennym władza ludowa sprzyjała mieszkańcom Błazejowa. Wyremontowano drogę powiatową biegnącą przez wieś i położono na niej asfalt. Jednakże dla mieszkańców wsi dobre czasy zakończyły się wraz z upadkiem poprzedniego ustroju i dojściem do rządów nowych ekip. Efekty działań nowych, demokratycznych rządów nie miały sobie podobnych przez stulecie istnienia tej wioski, jak też całej okolicy. W pobliskim Chełmsku Śląskim i w Lubawce zniszczono cały funkcjonujący tam przemysł lekki, doprowadzono do upadku zakłady, w których pracowali chłoporobownicy mieszkający także w Błazejowie.

Apatia ogarnęła mieszkańców wsi, gdyż po utracie miejsc pracy pojawiły się kłopoty ze zbyciem płodów rolnych, które były tam produkowane. W międzyczasie bowiem okazało się, że mamy nadprodukcję żywności. Bieda zaczęła zaglądać w oczy mieszkańcom Błazejowa. Wraz ze zmianami systemowymi w Polsce mieszkańcom przybył kolejny kłopot – zostały zlikwidowane lokalne spółki wodne. To właśnie spółki wodne w terenie zajmowały się czyszczeniem rowów melioracyjnych i utrzymaniem rzeki w należytym stanie. Dbano o dobry przepływ wody. To przez taką nową politykę kolejnych ekip rządzących, określaną w naszym kraju mianem „reforma”, rzeka Zadrna stała się utrapieniem dla mieszkańców Błazejowa.

Rzeka i rowy zamuliły się rumoszem nanoszonym przez wodę spływającą z gór po kolejnych silnych opadach. Woda systematycznie przelewa się z koryta rzeki i rowów na drogę, niszcząc jej nawierzchnię i wypłukując coraz większe dziury. Za stan drogi od-

powiada Starostwo Powiatowe w Kamiennej Górze, które jest administratorem tej drogi.

Po kolejnych powodziach, jakie dotyczą powiat kamiennogórski, komisje różnego autoramentu sporządzają listy szkód i występują o pieniądze na likwidację szkód ze środków celowych przeznaczonych na usuwanie klęsk żywiołowych. Tak to przynajmniej powinno się odbywać, lecz w powiecie kamiennogórskim postępowano inaczej.

W ubiegłej kadencji funkcję starosty pełniła Ewa Kocemba, notabene mieszkanka Lubawki. Zatem sprawa Błazejowa powinna być jej szczególnie bliska, lecz okazywało się, że dla niej bliższe było wykonywanie poleceń partyjnych. Występowała więc o środki na te drogi, które nie były poszkodowane w wyniku powodzi. Ewa Kocemba nigdy nie złożyła wniosku o środki na odbudowę m.in. drogi w Błazejowie. Nawet nie raczyła złożyć wniosku o środki z funduszu remontu dróg czy choćby z programu tzw. schetynówek. Przez całą swoją kadencję nie złożyła żadnego wniosku o środki z programów na remonty dróg powiatowych w powiecie kamiennogórskim. Złożyła natomiast wniosek o pieniądze na remont drogi, która położona jest w odległości 500–1000 m od najbliższej rzeki i nigdy nie znalazła się pod wodą. Złośliwi mówią, że nie musiała być zalana, gdyż miała ona inną zaletę. Tą drogą jeździ do domu i do Krzeszowa szefowa powiatowych struktur Platformy Obywatelskiej pani Iwona Krawczyk. (*Poruszenie na sali*)

Dodatkowym smaczkiem, jeśli chodzi o tę sprawę, jest to (*Dzwonek*), że remontując drogę do Krzeszowa, wyremontowano odnogę tej drogi prowadzącą do domu pani Iwony Krawczyk (*Poruszenie na sali*), a pozostały 500-metrowy odcinek za domem pani Krawczyk prowadzący do szpitala wojewódzkiego pozostawiono dziurawy. Widać, jakie są standardy Platformy Obywatelskiej, gdzie wygodę partyjnego watażki przedkłada się nad bezpieczeństwo personelu i pacjentów tego szpitala. Mam tu zdjęcia drogi w Błazejowie, przysłane mi przez mieszkańców, którzy dedykują je Ewie Kocembie, aby zobaczyła, do czego doprowadziła poprzez swoje zaniedbania. Zawolałam: Pani Kocemba, o takich dziurach marzą Szwajcarzy w swoich serach, ale mieszkańcy Błazejowa woleliby o nich w swojej drodze zapomnieć i więcej ich nie oglądać.

Wysoka Izbo! Złożyłem interpelację w tej sprawie do pana Andrzeja Halickiego. Zobaczymy, czy ciężko przestraszeni wyborami prezydenckimi decydenci opamiętają się w końcu i przeznaczą środki na usunięcie szkód poczynionych przez żywioł na tej właśnie drodze. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

(*Głos z sali*: Brawo, brawo, panie pośle Kmieciak.)

(*Głos z sali*: Jezu, masakra.)

Głos ma poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z apelem Zarządu Regionu Śląskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych składam oświadczenie w sprawie poparcia postulatu dotyczącego zobowiązania rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia do wprowadzenia do systemu ofert wymogu zabezpieczenia przy realizacji danych procedur niezbędnej liczby pielęgniarek i położnych, z uwzględnieniem zakresu i rodzaju udzielanych świadczeń zdrowotnych.

Świadczenia medyczne finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia nie pokrywają obecnie rzeczywistych kosztów ich wykonywania oraz nie umożliwiają świadczeniodawcom w sposób należyty pokrycia kosztów zatrudnienia wystarczającej liczby pracowników, w tym w grupie zawodowej pielęgniarek i położnych. Niedofinansowanie świadczeń medycznych lub kierowanie pieniędzy na inne cele uniemożliwia uzyskanie realnego wzrostu płac w grupie zawodowej pielęgniarek i położnych. Ma miejsce permanentne zwiększanie zakresu obowiązków, jakimi są obciążane pielęgniarki i położne, często wykraczających poza ich kompetencje, co dotyczy szczególnie prowadzenia dokumentacji medycznej, nakazu wykonywania zadań związanych ze sprawowaniem opieki nad pacjentami, a także wykraczających poza zakres uprawnień pielęgniarki czy położnej czy też wykonywania różnych czynności pomocniczych za inne grupy zawodowe, np. w sytuacji braku salowych.

Niezwykle ważna, zdaniem tego środowiska, jest kwestia zdecydowanie zbyt małej liczby zatrudnionych pielęgniarek i położnych, co uniemożliwia sprostanie przez nie wszystkim oczekiwaniom pracodawców, pacjentów i Narodowego Funduszu Zdrowia. To z kolei generuje coraz częstsze przypadki opisywane przez media jako zaniedbania. Jednak dogłębna analiza sytuacji w służbie zdrowia pozwala dostrzec, że pielęgniarka lub położna obciążona zbyt dużą ilością prac administracyjnych oraz zadań bieżących przy zbyt niskich obsadach pielęgniarek i położnych na dyżurach nie jest w stanie prawidłowo wykonywać swojej pracy, za to niewątpliwie obowiązki te wyczerpują ją fizycznie oraz psychicznie. Oczywiście traci na tym opieka nad pacjentem, która powinna być priorytetem służby zdrowia oraz podstawowym celem wykonywania tego jakże szlachetnego zawodu.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ogromny zakres zadań, jakie są zlecane pielęgniarkom i położnym, to zauważymy, że zakres ten uniemożliwia ich realizację w nominalnym czasie pracy. Do wynikających z kompetencji i uprawnień zadań pielęgniarsko-opiekuńczych oraz prowadzenia dokumentacji medycznej dochodzą zadania statystyczne dla szpitali, zadania związane z zastępowaniem lekarzy przy wypełnianiu dokumentacji medycznej, którą to oni powinni prowadzić, a nierzadko zdarzają się też sytuacje wydawania pielęgniarkom i położnym poleceń dotyczących

wypełniania recept oraz zwolnień ZUS. Z drugiej strony pielęgniarki i położne zmuszane są także do zastępowania salowych przy niektórych czynnościach. Co prawda pojawiły się w szpitalach firmy cateringowe lub firmy sprzątające, lecz one pracują zazwyczaj od godz. 7 do godz. 15, a w pozostałym przedziale czasowym pracują pielęgniarki i położne.

Bezwzględnie konieczne jest w związku z tym stworzenie mechanizmów ustawowych lub przepisów wykonawczych, które spowodują, że pracodawcy będą przestrzegać zasady zlecania pielęgniarkom i położnym wykonywania prac, które są przypisane do ich zawodu, bez narzucania im wykonywania obowiązków należących do innych grup zawodowych. Konieczne jest zagwarantowanie należytego bezpieczeństwa pacjentów poprzez stworzenie prawnych mechanizmów wartościowania i wyceny stanowisk pracy pielęgniarek i położnych w poszczególnych procedurach medycznych, tak aby liczba zatrudnionego personelu pielęgniarskiego oraz zatrudnionych położnych była dostosowana do rzeczywistych potrzeb.

Pracodawcom brakuje środków na wzrosty wynagrodzeń. Brak jest w warunkach kontraktowania świadczeń z Narodowego Funduszu Zdrowia zapisów o obowiązku wykazania liczby zatrudnianych pielęgniarek i położnych wraz z kwalifikacjami do wykonywania określonych procedur medycznych. Raport Najwyższej Izby Kontroli z marca zeszłego roku oraz raport Państwowej Inspekcji Pracy wskazują w sposób jednoznaczny na takie procedury jak nagminne naruszenia przepisów o czasie pracy pielęgniarek i położnych, niedostateczna obsada na zmianach, niewypłacanie lub nieterminowe wypłacanie wynagrodzeń.

Oddzielnym problemem jest kwestia szkolnictwa w tym zawodzie, kwestia motywowania młodych osób, zazwyczaj młodych dziewcząt, żeby zechciały pójść w tym kierunku. Na dzień dzisiejszy rozwiązaniem, zwłaszcza dla młodych, jest wyjazd z naszego kraju, zazwyczaj do Norwegii czy do Wielkiej Brytanii, na emigrację. Myślę, że najwyższy czas zakończyć fikcję, jaką jest dzisiejszy system służby zdrowia. Im szybciej, tym lepiej. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obelisk z popiersiem Adama Loreta, pochodzącego z Jasła pierwszego naczelnego dyrektora Lasów Państwowych, odsłonięto w poniedziałek 11 maja w jasielskim parku miejskim. Okazały obelisk, który został wykonany z piaskowca, zwieńczono popiersiem odlanym z brązu. W uroczystości, w której udział wzięli przedsta-

**Posel Bogdan Rzońca**

wiciele różnych środowisk, władze samorządowe, parlamentarzyści, przedstawiciele służb mundurowych oraz mieszkańcy Jasła, miałem zaszczyt również brać udział. W wydarzeniu uczestniczyły poczty sztandarowe Polskiego Towarzystwa Leśnego, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie oraz I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jasle. Byli także sygnaliści z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku.

Adam Loret urodził się 26 grudnia 1884 r. w Jasle. Nauki pobierał w najstarszym gimnazjum na terenie Galicji Wschodniej zlokalizowanym w rodzinnym Jasle. Następnie studiował leśnictwo w Wyższej Szkole Leśnej we Lwowie. Po odbytych studiach przez 10 lat pracował w lasach majątku Branickich w Suchej k. Żywca. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości związał się z państwową administracją leśną. W 1925 r. został dyrektorem Warszawskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, a w 1934 r. pierwszym dyrektorem naczelnym Lasów Państwowych.

Postać Adama Loreta niewątpliwie wyznaczyła i wyznacza kierunki działalności Lasów Państwowych. To właśnie on zintegrował i uporządkował strukturę administracyjną Lasów Państwowych oraz przeprowadził pierwszą inwentaryzację zasobów leśnych Polski. Był współorganizatorem nowoczesnego przemysłu drzewnego. Ponadto opracował koncepcję samowystarczalności ekonomicznej Lasów Państwowych. Niewątpliwie dzięki niemu Lasy Państwowe są dziś wyjątkową organizacją w skali europejskiej, która prowadzi nowoczesną gospodarkę leśną opartą na wielofunkcyjności i ochronie przyrodniczej różnorodności.

Po wybuchu II wojny światowej Adam Loret ewakuował się wraz z najbliższymi współpracownikami na wschód. W dniu 17 września 1939 r. został zatrzymany przez wojska sowieckie i osadzony w więzieniu w Wołożynie. Jak wskazują zapisy zawarte w jego rodzinnych archiwach, na przełomie października i listopada 1939 r. wraz z kilkoma współwięźniami został wywieziony do pracy w lesie przy załadunku drewna. Wtedy padł strzał. Prawdopodobnie Adam Loret został zastrzelony przez NKWD w 1940 r. Do dziś nie wiadomo, gdzie jest jego grób.

Wszystkim inicjatorom budowy pomnika, społecznemu komitetowi złożonemu z przedstawicieli samorządu Jasła, leśników Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie na czele z panem dyrektorem Famielcem i Polskiego Towarzystwa Leśnego Oddział w Krośnie na czele z panem prezesem Mareckim chciałbym bardzo pięknie podziękować za upamiętnienie wielkiego leśnika, wielkiego Polaka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo. Bardzo dziękujemy, kolego.)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 14 maja 2015 r., do godz. 9.

Dziękuję, dobranoc.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 15)*



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o:**

— poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej,

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o finansach publicznych

– punkt 3. porządku dziennego

### **Posel Mirosław Pluta**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy o zmianie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w art. 7 zakłada przeznaczenie 2% PKB na finansowanie potrzeb związanych z obroną naszego kraju.

Panie ministże, proszę przypomnieć, o jakiej kwocie mówimy i ile z tej kwoty zostanie wydane w Polsce. Dziękuję.

### **Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami**

– punkt 6. porządku dziennego

### **Posel Józef Racki**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (druk nr 3287).

Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1977 r. o gospodarce nieruchomościami, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1998 r., waloryzacji kwot należnych z tytułów określonych w ustawie dokonuje się przy zastosowaniu wskaźników zmian cen nieruchomości ogłoszonych przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Minęło 17 lat, a upoważnienie wynikające z ustawy nie zostało przez prezesa GUS zrealizowane. Przy zmianie cen nieruchomości waloryzacji dokonywano przy zastosowaniu wskaźni-

ków cen towarów i usług konsumpcyjnych. Ustawa o gospodarce nieruchomościami wymienia 12 przypadków, gdzie zachodzi potrzeba waloryzacji. Konieczność waloryzacji kwot przysługujących różnym podmiotom występuje m.in. w następujących przypadkach określonych w ustawie o gospodarce nieruchomościami:

— art. 33 ust. 3a w razie rozwiązania umowy użytkowania wieczystego przed upływem okresu ustalonego w umowie,

— art. 68 ust. 2 w razie zbycia nieruchomości lub wykorzystania jej na inny cel niż cel uzasadniający udzielenie bonifikaty przy nabyciu,

— art. 68 ust. 3 w razie wykonywania prawa odkupu,

— art. 122a w razie uchylenia decyzji o wywłaszczeniu lub stwierdzeniu nieważności decyzji o zajęciu nieruchomości.

Konieczność waloryzacji kwot wynika również z obowiązku wynikającego z innych ustaw.

Jak czytamy w uzasadnieniu do ustawy: celem projektowanej nowelizacji jest doprecyzowanie art. 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami w sposób umożliwiający realizację ustawowego obowiązku przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, a także usprawnienie przekazywania danych niezbędnych do ogłoszenia ww. wskaźników. Waloryzacji kwot należnych z tytułów określonych w ustawach dokonuje się z zastosowaniem wskaźników zmian cen nieruchomości dla nieruchomości sklasyfikowanych w rejestrze cen i wartości nieruchomości, z uwzględnieniem danych zawartych w ewidencji gruntów i budynków.

Zmiana art. 158 ustawy o gospodarce nieruchomościami doprecyzowuje zakres wyciągów z wykorzystanych operatów szacunkowych, które rzeczoznawcy są obowiązani przekazywać organom prowadzącym kataster nieruchomości w postaci elektronicznej. Ustawa zawiera przepis przejściowy dotyczący spraw w toku oraz obowiązek określenia wzoru wyciągu z operatu szacunkowego.

Mając na uwadze konieczność realizacji rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego oraz doprecyzowanie art. 5 oraz wprowadzenie do stosowania wskaźników zmian cen nieruchomości, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem sprawozdania Komisji Infrastruktury zawartego w druku nr 3345. Dziękuję za uwagę.

**Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej**  
– punkt 7. porządku dziennego

**Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Godne podkreślenia jest to, że pod tym ze wszech miar słusznym projektem podpisali się posłowie wszystkich ugrupowań. Strażacy ochotnicy OSP, podobnie jak zawodowi, będą mogli otrzymywać zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne na okres niezdolności do pracy. Dotychczas poszkodowany w akcji strażak OSP, jeśli nie był zatrudniony na umowę o pracę, był studentem lub bezrobotnym, nie miał prawa do takich świadczeń za czas choroby i rehabilitacji.

W okresie niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem podczas akcji niesienia pomocy był pozbawiony zabezpieczenia finansowego dla siebie i rodziny, nie otrzymywał także środków na leczenie i rehabilitację.

Jak wiadomo, członkami w OSP są bardzo często rolnicy, którym przysługuje zaledwie świadczenie z KRUS w wysokości 10 zł za jeden dzień. Jeśli przyjmemy, że w roku 2015 kwota brutto minimalnego wynagrodzenia za pracę wynosi 1750 zł, to rekompensata za każdy dzień wynosiłaby 58,33 zł, a dla rolników strażaków ochotników ubezpieczonych w KRUS 48,33 zł.

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie niektórych innych ustaw**  
– punkt 9. porządku dziennego

**Posel Henryk Siedlaczek**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Zgodnie z założeniami, w zakresie tzw. wspólnej obsługi przewiduje się w niniejszej nowelizacji wprowadzenie możliwości zapewnienia samorządowym jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej w szczególności wspólnej obsługi administracyjnej, finansowej i organizacyjnej. Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „w szczególności” oznacza, że jednostki samorządu terytorialnego oraz samorządowe osoby prawne będą, w zależności od swoich potrzeb, w sposób swobodny dostosowywały zakres wspólnej obsługi.

Ponadto ww. regulacja z uwagi na przykładowy katalog spraw mogących zostać objętych wspólną obsługą będzie odpowiadała za nowe zjawiska w funkcjonowaniu administracji samorządowej oraz rozwią-

zania techniczne. Organ stanowiący jednostki samorządu będzie decydował o zapewnieniu tej obsługi w ramach jednostki organizacyjnej, w tym urzędu lub związku jednostek samorządu terytorialnego, którego jednostka samorządu jest członkiem. Uchwała organu stanowiącego określać będzie przede wszystkim jednostkę lub jednostki obsługujące, jednostki objęte obsługą i jej zakres w odniesieniu do poszczególnych jednostek. Decyzje organu stanowiącego będą miały charakter wiążący dla tych jednostek. Natomiast organy lub podmioty zarządzające samorządowymi osobami prawnymi zaliczanymi do sektora finansów publicznych będą mogły powierzyć w drodze porozumienia wykonywanie funkcji obsługowych strukturom stworzonym do tego celu przez jednostki samorządu terytorialnego.

Pytanie: Kto będzie sprawował nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tzw. wspólnej obsługi?

**Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych**  
– punkt 10. porządku dziennego

**Posel Zbigniew Chmielowiec**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy przygotowywany był przez rząd blisko 7 lat, natomiast Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poświęciła mu zaledwie kilka godzin.

Czy projekt ustawy zawiera liczne nadregulacje w stosunku do wymogów wynikających z pełnego wykonania prawa unijnego? Działania te rodzą zwiększone koszty obsługi urządzeń chłodniczych i pozostają bez wpływu na cel regulacji, jakim jest ograniczenie emisji szkodliwych gazów.

Czy nowe regulacje odetną chłodnictwo transportowe od czynnika chłodniczego?

Czy ustawa nie będzie stanowiła zagrożenia dla normalnego funkcjonowania branży chłodniczej?

**Posel Urszula Pasławska**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Stanowisko klubu PSL w sprawie projektu ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych

Przygotowany projekt ustawy ma przyczynić się do ograniczenia emisji do atmosfery niektórych fluorowanych gazów cieplarnianych i substancji zubożających warstwę ozonową pochodzących przede wszystkim z urządzeń chłodniczych, klimatyzacyj-

nych i ochrony przeciwpożarowej. Problemem na dziś jest zbyt wysokie zużycie i emisja tych gazów oraz brak harmonizacji przepisów w tym zakresie. Niezbędne jest również wykonanie przepisów UE, m.in. wprowadzenie kar za nieprzestrzeganie przepisów UE, ustanowienie systemu certyfikacji osób wykonujących określone czynności oraz przedsiębiorstw prowadzących określoną działalność w przedmiotowym obszarze. Pamiętać należy, iż do chwili obecnej regulacje prawne w zakresie F-gazów zostały wprowadzone we wszystkich krajach UE z wyjątkiem Polski, co m.in. spowodowało, że w czerwcu 2014 r. Komisja Europejska skierowała do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej skargę przeciwko Polsce w związku z brakiem powiadomienia Komisji o wprowadzeniu systemu certyfikacji oraz sankcji, zgodnie z wymogami określonymi w rozporządzeniu (WE) nr 842/2006 i rozporządzeniach wykonawczych Komisji.

Jednym z celów nowej ustawy jest zmniejszenie emisji i zużycia fluorowanych gazów ciepłarnianych, w związku z tym projektowana ustawa wprowadza obowiązki, których realizacja powinna skutecznie przyczynić się do osiągnięcia zamierzonego celu. Powinno to nastąpić poprzez zapewnienie przez operatorów okresowego sprawdzania pod względem wycieków urządzeń i systemów zawierających substancje zubożające warstwę ozonową i fluorowane gazy ciepłarniane, wprowadzenie obowiązku zapewnienia wykonywania prac dotyczących instalowania, sprawdzania pod względem wycieków, odzysku i konserwacji, serwisowania i demontażu urządzeń zawierających fluorowane gazy ciepłarniane i substancje zubożające warstwę ozonową przez personel posiadający certyfikaty odpowiednie do zakresu wykonywania czynności, wprowadzenie systemów gromadzenia i przekazywania danych, wprowadzenie systemu monitorowania i kontroli przepisów Unii Europejskiej i przepisów ustawy, jak również wprowadzenie systemu kar, w tym zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/99/WE z dnia 19 listopada.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w swoim sprawozdaniu o rządowym projekcie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach ciepłarnianych z dnia 23 kwietnia 2015 r. (druk nr 3353) wniosła o uchwalenie załączonego projektu ustawy przez Wysoki Sejm.

Mając na uwadze konieczność stabilizacji sytuacji prawnej przedsiębiorców i personelu prowadzących działalność związaną ze stosowaniem substancji zubożających warstwę ozonową i emisją fluorowanych gazów ciepłarnianych, konieczność i pilność wdrożenia prawa unijnego oraz ochronę środowiska naturalnego, Polskie Stronnictwo Ludowe poprze ustawę.

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdziel-**

**czych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 11. porządku dziennego

**Posel Krzysztof Kłosowski**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw. Cele projektowanej regulacji przedstawiłem państwu w trakcie mojego przemówienia podczas pierwszego czytania. Ograniczę się zatem do wskazania najważniejszych kwestii oraz zmian, które zostały wprowadzone do projektu w wyniku pracy komisji.

Zgodnie z zaproponowanymi zmianami banki spółdzielcze mają otrzymać możliwość zaliczenia kapitału pozyskanego z wpłat na udziały członkowskie do kapitału podstawowego. W projekcie ustawy przewiduje się również możliwość powołania systemu ochrony instytucjonalnej. Celem systemu ma być zapewnienie płynności i wypłacalności każdemu z jego uczestników. System ma być nadzorowany przez Komisję Nadzoru Finansowego, a samo jego powołanie ma być dobrowolne. W zapisach projektu przewiduje się także możliwość wypowiedzenia przez banki spółdzielcze umowy zrzeszenia. Warunkiem skorzystania z tej możliwości będzie posiadanie przez bank funduszy w wysokości co najmniej 5 mln euro oraz uzyskanie zgody Komisji Nadzoru Finansowego.

Przedstawiony Wysokiej Izbie przez Komisję Finansów Publicznych projekt ustawy różni się w kilku zasadniczych kwestiach względem projektu, który był analizowany podczas pierwszego czytania. W tekście aktu prawnego w wyniku prac komisji została usunięta poprawka 11. Poprawka ta dotyczyła wprowadzenia wymogu kadencyjności zarządu banku spółdzielczego, który nie jest zrzeszony na zasadach określonych w art. 16. Propozycja została negatywnie oceniona przez przedstawicieli środowiska banków spółdzielczych. Podnoszono sprzeczność tego rozwiązania z prawem spółdzielczym. Zwracano również uwagę na konieczność zapewnienia zasady równego traktowania.

Kolejna zmiana polega na wprowadzeniu rozdziału 3b dotyczącego zrzeszeń zintegrowanych. Do projektu ustawy wprowadzono również poprawki o charakterze formalnym mające na celu dostosowanie jego zapisów do zasad techniki prawodawczej.

Prawo nie powinno powstawać w oderwaniu od podmiotów, których dana regulacja dotyczy. Dlatego też w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej składam na ręce pana marszałka cztery poprawki. Pierwsza z nich dotyczy skrócenia



terminu wygaśnięcia dotychczasowej umowy zrzeczenia z 36 miesięcy do 24 miesięcy. Kolejna poprawka polega na uzupełnieniu projektu poprzez umieszczenie zapisu uwzględniającego kontrolę wewnętrzną w ramach systemu ochrony. W obecnym stanie prawnym wykonywanie kontroli wewnętrznej może być powierzone wyłącznie bankowi zrzeszającemu. Istota kolejnej poprawki wyrażona jest w poszerzeniu katalogu zwolnień przedmiotowych od podatku od towarów i usług o czynności realizowane w ramach IPS. Czynności te powinny być neutralne na gruncie podatku VAT. Ostatnia poprawka dotyczy związków rewizyjnych banków spółdzielczych. Zgodnie z proponowaną zmianą w przypadku badania sprawozdań finansowych zasady bezstronności i niezależności określone w ustawie o biegłych rewidentach i ich samorządzie obejmą osoby wykonujące czynności rewizji finansowej.

### **Poseł Henryk Siedlaczek**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Artykuł 1 pkt 13 projektu ustawy: system ochrony tworzony będzie na podstawie umowy, której stronami będą banki zrzeszające lub banki spółdzielcze lub bank zrzeszający oraz zrzeszone z nim banki spółdzielcze (proponowany art. 22b ust. 1 ustawy o bankach spółdzielczych).

Do systemu ochrony w każdym czasie mogą przystąpić nowe podmioty, jeżeli podpiszą umowę systemu ochrony (proponowany art. 22b ust. 1 ustawy o bankach spółdzielczych). Projekt umowy systemu ochrony będzie wymagał zatwierdzenia przez KNF. W terminie 6 miesięcy od dnia otrzymania projektu umowy KNF zatwierdzi projekt albo odmówi jego zatwierdzenia (proponowany art. 22b ust. 5 ustawy o bankach spółdzielczych).

Podmioty zainteresowane utworzeniem systemu ochrony udzielają upoważnienia bankowi zrzeszającemu albo innemu podmiotowi działającemu w ich imieniu – tym samym tylko upoważniony podmiot staje się stroną postępowania na czas tworzenia systemu ochrony (proponowany art. 22b ust. 3 ustawy o bankach spółdzielczych). Przepis ten ma na celu uproszczenie oraz niewydłużanie procesu tworzenia systemu ochrony i uzasadniony jest faktem, że tworzenie systemu ochrony jest procesem dobrowolnym, a cel i interes wszystkich banków mających zamiar uczestniczyć w tym systemie są wspólne.

Pytania:

1. Czy i dlaczego zapis art. 22b przewiduje wygaśnięcie dotychczasowej umowy zrzeczenia w odniesieniu do banków, które nie przystąpią do systemu ochrony, w przypadku gdy do tego systemu przystąpił bank zrzeszający?

2. Co jest powodem tak znacznego uprzywilejowania banku zrzeszającego wobec innych stron umowy?

## **Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych**

– punkt 12. porządku dziennego

### **Poseł Andrzej Dąbrowski**

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica mam zaszczyt przedstawić stanowisku wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (druk nr 3293).

Przedmiotowy projekt dotyczy wdrożenia do polskiego porządku prawnego postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/77/UE dotyczącej ujednolicenia sposobu obliczania czasu ochrony autorskich praw majątkowych do utworu muzycznego ze słowami oraz zapewnienia ochrony praw artystom przez cały okres życia.

Planowana ogromna reforma całego systemu prawa autorskiego decyzją Zespołu do spraw Programowania Prac Rządu z dnia 19 grudnia 2014 r. ograniczona została wyłącznie do przepisów zmierzających do wdrożenia do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/77/UE z dnia 27 września 2011 r., bowiem wymaga to jak najszybszego uchwalenia. Termin implementacji dyrektywy upłynął dnia 1 listopada 2013 r.

Nowelizacja w obecnym kształcie ma doprowadzić do ujednolicenia sposobu obliczania czasu ochrony autorskich praw majątkowych do utworu muzycznego ze słowami i wydłużenia czasu ochrony praw do artystycznych wykonania i fonogramów do 70 lat od momentu publikacji lub rozpowszechnienia w inny sposób.

Ponadto projektowane zmiany mają doprowadzić między innymi do wyeliminowania sytuacji, w której w utworze słowno-muzycznym prawa majątkowe do tekstu wygasłyby w innym terminie niż prawa do muzyki. Wprowadzona zostanie więc taka sama zasada, jak w przypadku utworów współautorskich, co oznacza, że czas ochrony będzie liczony od chwili śmierci ostatniego z autorów.

Wydłużenie czasu ochrony praw autorskich do artystycznych wykonania utrwalonego na fonogramach do 70 lat motywowane jest z kolei tym, że artyści niejednokrotnie rozpoczynają swoją działalność w młodym wieku i dotychczasowy 50-letni okres często nie chroni ich wykonania w całym okresie życia, co prowadzi do ich zubożenia po tym czasie.

Dodatkowo projektowane zmiany prawne mają również zapewnić artystom wykonawcom odpowiednią ochronę ich praw przez cały okres ich życia. Jeżeli po upływie 50 lat od publikacji lub rozpowszechnienia fonogramu producent nie będzie oferował do sprzedaży odpowiedniej liczby egzemplarzy ani nie

będzie udostępniał go w Internecie, artysta będzie uprawniony do wypowiedzenia umowy przenoszącej jego prawa autorskie na rzecz tego producenta ze skutkiem wygaśnięcia prawa producenta tego fonogramu.

Wprowadzone zostanie prawo do dodatkowego wynagrodzenia (20% przychodu) od producentów fonogramów na rzecz artystów wykonawców, którzy za jednorazowym wynagrodzeniem przenieśli prawa autorskie lub udzielili licencji producentom fonogramów. Dodatkowe wynagrodzenie przysługiwać ma po upływie 50 lat od publikacji lub rozpowszechnienia fonogramu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczekiwany efekt ww. zmian będzie ujednolicenie sposobu obliczania czasu ochrony autorskich praw majątkowych do utworu muzycznego ze słowami oraz zapewnienie artystom wykonawcom odpowiedniej ochrony ich praw przez cały okres ich życia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy został skierowany do konsultacji publicznych w dniu 8 października 2014 r. Trwały one do połowy listopada 2014 r. W toku konsultacji uwagi do projektu zgłosiły Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, Polskie Radio SA, Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru, Filmu, Radia i Telewizji (ZASP), Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT), Związek Artystów Wykonawców STOART oraz Stowarzyszenie Kreatywna Polska. Częściowo uwagi tych podmiotów zostały uwzględnione w treści projektu.

#### **Poseł Adam Rybakowicz** (Koło Poselskie Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, druki nr 3293 i 3370.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowane przepisy przewidują zabezpieczenie pozycji i sytuacji artystów wykonawców. Zapewnią tej grupie artystów (np. piosenkarzom, członkom zespołów muzycznych) możliwość odzyskania praw przeniesionych w przeszłości na producenta fonogramu w sytuacji, gdy nie oferuje on sprzedaży odpowiedniej liczby egzemplarzy lub nie udostępnia fonogramu w Internecie. Artyści będzie ponadto przysługiwać coroczne dodatkowe wynagrodzenie od producenta w przypadku, gdy przeniósł on na producenta fonogramu swoje prawa za jednorazowym wynagrodzeniem.

Dlatego Koło Poselskie Ruch Palikota będzie głosowało za przyjęciem sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, druki nr 3293 i 3370.

## **Oświadczenia poselskie**

### **Poseł Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 112. rocznicy urodzin Kazimierza Gąsiorowskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 maja br. obchodziliśmy 112. rocznicę urodzin Kazimierza Gąsiorowskiego ps. Edyta. Chciałbym zatem przypomnieć postać tego oficera, uczestnika powstania warszawskiego, skazanego, więzionego i zamordowanego przez komunistyczne władze.

Kazimierz Gąsiorowski przyszedł na świat 5 maja 1903 r. w Warszawie. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości podjął studia w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Następnie kształcił się w Szkole Podchorążych Kawalerii w Toruniu. Po jej ukończeniu dowodził plutonem w 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich. Jako ochotnik uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Pod koniec lat 20. ze względu na wrodzoną wadę serca Gąsiorowski zmuszony był przejść do rezerwy. Po zakończeniu kariery wojskowej pracował w administracji samorządowej. Najpierw podjął pracę w starostwie w Pińsku, następnie pełnił funkcję kierownika referatu społeczno-politycznego w Wydziale Społeczno-Politycznym Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem.

Wybuch II wojny światowej spowodował, że Kazimierz Gąsiorowski powrócił do służby w wojsku. Uczestniczył w walkach we wrześniu 1939 r. Walczył wtedy w szeregach Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Wraz z oddziałem wojska przedarł się z Brześcia nad Bugiem do Warszawy i zakończył szlak bojowy w grupie Polesie generała Kleeberga pod Kockiem. W 1940 r. Gąsiorowski rozpoczął działalność w konspiracji. Najpierw działał w Tajnej Armii Polskiej, następnie w Związku Walki Zbrojnej. Zorganizował brygadę wywiadowczą w okręgu Warszawa i pełnił w niej funkcję szefa. W połowie 1943 r. został szefem wywiadu politycznego Okręgowej Delegatury Rządu na Kraj na m.st. Warszawę. Używał tam pseudonimu Edyta. W kolejnym roku został awansowany do stopnia podpułkownika.

Kazimierz Gąsiorowski brał udział w powstaniu warszawskim. Był zastępcą dowódcy, a następnie dowódcą oddziału bojowego. Po tym, jak został ranny, skierowano go do pracy w Komendzie Głównej Armii Krajowej. Po upadku powstania został internowany i trafił do niemieckiego Oflagu IIC Woldenberg. Gdy obóz został wyzwolony w lutym 1945 r., „Edyta” zamieszkał w Krakowie. W tym samym okresie ujawnił się jako oficer AK, nie informując o swojej przynależności do Delegatury Rządu na Kraj. W grudniu 1949 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu mokotowskim. Poddano go ciężkiemu śledztwu. Wyrokiem sądu wojewódzkiego został skazany na karę dożywotniego więzienia.

Przed uprawomocnieniem się wyroku w toku postępowania odwoławczego Kazimierz Gąsiorowski

zmarł nagle 12 lutego 1952 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Według kilku relacji został on zamordowany w trakcie okrutnego śledztwa. Pochowano go na warszawskim Cmentarzu Wojskowym. Symboliczny grób znajduje się w kwaterze na Łączce. Gąsiorowski został pośmiertnie zrehabilitowany wyrokiem sądu wojewódzkiego w 1957 r. Dziękuję.

### **Posel Piotr Chmielowski**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie kreatywności władz samorządowych

Jesienią zeszłego roku na skutek wyborów samorządowych wiele gmin, powiatów i miast zmieniło swoich włodarzy. Zostali wybrani nowi wójtowie i prezydenci miast, także tych zaliczanych do największych w Polsce.

I się zaczęło. Nowo wybrani włodarze muszą się pokazać światu, więc co chwila któryś z nich ma swoje medialne pięć minut, gdy – z sobie tylko znanych powodów – przedstawiają „pomysły” na poprawę funkcjonowania swoich miast. A co jest największą bolączką dużych polskich miast, najbardziej odczuwaną w codziennym funkcjonowaniu przez każdego ich mieszkańca? Komunikacja – zatłoczone i niebezpieczne ulice, problemy z parkingami, korki, stłuczki, wypadki z udziałem pieszych i rowerzystów. Zmora.

Na szczęście mamy nowych, młodych i ambitnych prezydentów miast, którzy proponują innowacyjne wręcz rozwiązania. W Poznaniu będą zwężane drogi wjazdowe do miasta – żeby ograniczyć liczbę samochodów, które co rano wiozą do pracy ludzi mieszkających w podpoznańskich miasteczkach. Proste i genialne: chcesz pracować w Poznaniu, mieszkaj w Poznaniu. Tylko nie próbuj do nas przyjeżdżać.

Inny sposób wybrał prezydent Katowic. W centrum ma obowiązywać ograniczenie prędkości do 30 km/h. Dla wszystkich. Dzięki temu będzie płynnie, bezpiecznie i ekologicznie.

Jeżeli dołożymy do tego planowane przez Sejm ograniczenia wjazdu pojazdów do centrum miasta ze względu na ich wiek (i automatycznie emisję spalin), to takie „kombo” w mig magicznie zrobi nam z Polski Holandię. Już idę uczyć się niderlandzkiego. Dziękuję za uwagę.

### **Posel Józef Rojek**

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Zakończyły się wybory i dla sztabów wyborczych oraz kandydatów nadszedł czas podsumowań. Mam nadzieję, że w analizach, których pewnie będzie bez liku, nie zabraknie rozważań na temat roli telewizji publicznej w czasie kampanii wyborczych. Jak niedawno przeliczyli dziennikarze jednego z portali internetowych, w marcu TVP Info poświęciło 1660% więcej czasu antenowego Bronisławowi Komorowskiemu niż jego głównemu konkurentowi – Andrzejowi Dudzie. Oznacza to dokładnie 6 godzin i 27 mi-

nut dla jednego kandydata, 22 minuty dla drugiego i 19 minut dla kolejnego.

Wiele lat temu premier Jan Olszewski, wypowiadając się na temat zaproponowanej przez komunistów i, o dziwo, zaakceptowanej przy okrągłym stole fatalnej dla Polski koncepcji wyborów w 1989 r., stwierdził, że tamten system wyborczy w XX w. mógłby być uznany za demokratyczny chyba tylko w jakimś afrykańskim bantustanie. Obserwując to, co obecnie dzieje się w publicznych mediach, ma się wrażenie, że ten system wyborczy sprzed lat i to, co było w niemałym stopniu także jego konsekwencją, sprawiło, że w naszym kraju od pewnego czasu zaczynają obowiązywać standardy jakiegoś afrykańskiego bantustanu. Przykładem także mogą być ostatnie wybory samorządowe, które w takiej formie nie mogłyby się odbyć w żadnym innym unijnym kraju, natomiast postępowanie mediów publicznych w tej kampanii w wielu wypadkach łamie wszelkie zasady i budzi skojarzenia, niestety, z systemem sprzed lat.

### **Posel Henryk Siedlaczek**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Wielkie strajki, potężne demonstracje, ogromne zainteresowanie przedstawicieli rządu, tłumy dziennikarzy – taki obraz górniczych problemów trafiał do przeciętnego mieszkańca Polski i regionu śląskiego. Ciska, brak decyzji, spychotechnika – to obraz zainteresowania problemami gmin górniczych.

Po wielu latach z powodu niejednolitego, a czasem i sprzecznego orzecznictwa dotyczącego tzw. budowli podziemnych gminy górnicze znalazły się w dramatycznej sytuacji. Okazuje się, że muszą zwrócić przynajmniej 320 mln zł podatku od podziemnych budowli, który pobrały przez minione lata. Odsetki stanowią ok. 280 mln zł. Paradoks polega na tym, że gminy pobierały podatek zgodnie z prawem. Teraz, także zgodnie z prawem, muszą część zwrócić z odsetkami. Wiem, że wytłumaczenie tego zamieszania nie jest proste. Jednak konsekwencje są bardzo proste – niektóre gminy muszą zwrócić znaczną część swoich rocznych budżetów. Mam sygnały o przypadkach, kiedy może to być prawie roczny budżet. Ktoś powie, że przecież gminy mogły podatków nie pobierać. Niestety w przypadku podatków ustalanych centralnie gminy nie mają nic do powiedzenia. Żeby temat uporządkować, posłużę się tekstem apelu gmin górniczych do władz RP, w którym samorządowcy błagają o wyjaśnienie i uporządkowanie sprawy.

„13 września 2011 r. Trybunał Konstytucyjny w wyroku P 33/09 potwierdził stanowisko gmin górniczych, iż obiekty i urządzenia znajdujące się w podziemnych wyrobiskach górniczych mogą podlegać opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości – zgodnie z ustawą o podatkach i opłatach lokalnych. W uzasadnieniu do wyroku trybunał wskazał na konieczność usunięcia licznych mankamentów legislacyjnych obarczających wskazaną ustawę.



Gminy górnicze, na mocy ustalonej w latach 2003–2011 linii orzeczniczej, ściągają podatki od budowli podziemnych, ponosząc często koszty sądowe i komornicze. Po 2011 r. zaczyna się kompletny chaos w zakresie orzecznictwa. Również Trybunał Konstytucyjny potwierdził możliwość opodatkowania budowli, podkreślając jedynie brak wyraźnej definicji budowli w ustawie.

Od wyroku trybunału minęły trzy lata i cztery miesiące. Od tego czasu Stowarzyszenie Gmin Górniczych w Polsce skierowało dziesiątki pism do rządu, ministrów finansów i gospodarki, odbyły się konferencje i spotkania z udziałem ekspertów i przedstawicieli rządu, zostały złożone przez posłów interpelacje i zapytania, gminy górnicze oraz spółki węglowe opłaciły setki ekspertów prawnych, budowlanych i rachunkowych.

Niestety do dziś nie ma skutecznej inicjatywy legislacyjnej mającej na celu przezwyciężenie obecnego impasu i umożliwienie normalnego i nade wszystko ostatecznego wymiaru podatku od nieruchomości. Wystarczyło jedynie wprowadzić dopracowaną definicję budowli do projektu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. (...) Dziś gminy górnicze znalazły się w dramatycznej sytuacji z powodu niejednolitego, a czasem i sprzecznego orzecznictwa dotyczącego tzw. budowli podziemnych. (...) Niektóre gminy górnicze przez lata odprowadzały olbrzymie kwoty w ramach »podatku janosikowego«. To obowiązkowa danina bogatych gmin dla ubogich samorządów. Dziś okazuje się, że zostały potrójnie poszkodowane – nie dość, że muszą zwracać kopalniom podatki, to nie odzyskują odprowadzonego do Ministerstwa Finansów »podatku janosikowego« i – co również wykazują nasze analizy – przez ubiegłe lata utraciły możliwość korzystania z subwencji przysługujących gminom poniżej średniego poziomu dochodów własnych”.

Mamy do czynienia z kuriozum: ponieważ gminy przestrzegały porządku prawnego, grozi im ruina finansowa.

Mimo wszystko nadziei wszystkim czytelnikom życzę.

### **Poseł Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie obchodów 60-lecia rzeszowskiej orkiestry symfonicznej

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dwa tygodnie temu Filharmonia Podkarpacka obchodziła jubileusz 60-lecia Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie.

29 kwietnia 1955 r. odbył się pierwszy koncert rzeszowskiej orkiestry symfonicznej, która wystąpiła w 33-osobowym składzie w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. Obecnie zespół Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Podkarpackiej liczy 80 muzyków, a orkiestra występuje nie tylko w sali koncertowej pięknej Filharmonii Podkarpackiej, lecz także na całym świecie, m.in. w Stanach Zjednoczonych Ame-

ryki Północnej, we Francji, w Austrii, Szwecji i Hiszpanii. Wielkim sukcesem – w roku jej jubileuszu – był koncert orkiestry symfonicznej w kwietniu tego roku w Złotej Sali Musikverein w Wiedniu. Rzeszowska orkiestra wykonała tam trwające trzy godziny oratorium „Pory roku” Józefa Haydna, przyjęte owacyjnie przez wiedeńską publiczność.

Orkiestra w swojej historii współpracowała z wybitnymi dyrygentami, m.in. z Janem Krenzem, Jerzym Maksymiukiem, Tadeuszem Wojciechowskim, Krzysztofem Pendereckim. Z orkiestrą występowali światowej sławy soliści, jak kantor Joseph Malovany, laureatka konkursu im. Wieniawskiego Soyoung Yoon i skrzypek Roby Lakatos. W minionym roku orkiestra symfoniczna wystąpiła z José Carrerasem na Muzycznym Festiwalu w Łańcucie. Z okazji swojego 60-lecia Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Podkarpackiej wystąpiła pod dyrekcją Pawła Przytockiego i z Krzysztofem Jabłońskim, fortepian, wykonując IV koncert fortepianowy G-dur op. 58 Ludwiga van Beethovena i V symfonię B-dur Franza Schuberta. Z okazji jubileuszu nagrodzono kilkudziesięciu muzyków i pracowników Filharmonii Podkarpackiej.

Z gmachu polskiego Sejmu składam wszystkim filharmonikom serdeczne gratulacje z okazji pięknego jubileuszu. Szczególne gratulacje kieruję do pani prof. Marty Wierzbieniec, dyrektor Filharmonii Podkarpackiej.

### **Poseł Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tuż po objęciu funkcji premiera Ewa Kopacz na szczycie w Brukseli ogłosiła wielki sukces polskiego rządu, który nasza dyplomacja odniosła w strategicznej dla kraju kwestii, czyli emisji CO<sub>2</sub>. Dziś okazuje się jednak, że unijne ustalenia klimatyczne to kolejna negocjacyjna porażka PO, którą wiceminister środowiska i zarazem pełnomocnik rządu do spraw polityki klimatycznej określa mianem „rozczarowujących ustaleń”. Wcześniejsze obowiązywanie rezerwy stabilizacyjnej dla unijnego rynku pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub> oznacza, że polski przemysł skutki finansowe tego „sukcesu” odczuje znacznie wcześniej, bo już w styczniu 2019 r.

Porozumienie w sprawie rezerwy stabilizacyjnej uderza w te gospodarki, które charakteryzują się wysokim udziałem w przemyśle najbardziej emisyjnych paliw. W Polsce energochłonny przemysł korzysta głównie z węgla, dlatego podniesienie cen na pozwolenia emisyjne CO<sub>2</sub> może w dłuższej perspektywie doprowadzić przedsiębiorców branż energochłonnych do upadłości, a w najlepszym wypadku – do ograniczenia produkcji. Polska w przeciągu czterech najbliższych lat nie będzie w stanie zbudować odpowiedniej bazy dla zielonej technologii i sprawnie realizować założeń unijnej polityki klimatyczno-energetycznej. Sytuacji nie poprawi również tzw. koperta

solidarnościowa, bo do tej pory nie wiadomo, ile uprawnień wyłączonych spod działania rezerwy przypadnie Polsce w udziale i czy taka forma kompensacji w ogóle przyniesie zamierzone efekty.

Przedsiębiorcy w Polsce zdążyli się już przyzwyczaić do biernej postawy rządu, a Ewa Kopacz już teraz przygotowuje przemysłowców do jeszcze cięższych warunków gospodarczych i nie udziela im odpowiedniego wsparcia. Polski rząd w chwili obecnej nie wykorzystuje wszystkich narzędzi, jakie daje mu Unia Europejska do rekompensowania kosztów poniesionych przez przedsiębiorców w związku z realizacją polityki klimatycznej przez państwa członkowskie, a z których korzystają inne unijne gospodarki. Mowa tutaj np. o rekompensacie z pieniędzy za sprzedaż darmowych uprawnień na aukcjach. Pieniądze, które mogłyby posłużyć do wsparcia polskich przedsiębiorców, nasz rząd wykorzystuje do ratowania kondycji finansowej państwa, czyli de facto do łatania dziury budżetowej, którą swoimi nieudolnymi działaniami systematycznie z roku na rok powiększa. Pani premier powinna wiedzieć, że tak nie funkcjonuje demokratyczne państwo wspierające przedsiębiorców, którego wizję tak pięknie roztaczała w swoim exposé. Kiedy w końcu zaczną być realizowane te huczne zapowiedzi?

Podniesienie cen pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub> zwiększy również koszty wytwarzania prądu, co w osta-

tecznym rozrachunku uderzy w statystycznego odbiorcę, który konsekwencje „efektywnej” polskiej polityki dyplomatycznej odczuje w postaci wyższych rachunków za prąd. Jak prognozują eksperci, średnio cena za rachunki energii elektrycznej od dnia wejścia w życie mechanizmu MSR będzie wyższa o 150 zł w skali całego roku. Taka perspektywa na pewno nie cieszy polskich rodzin, które już dziś liczą każdą złotówkę i ledwo wiążąc koniec z końcem, patrzą z obawą w przyszłość.

Można przypuszczać, że koalicja PO–PSL przyjmie „rozzarowujące” ustalenia w sprawie emisji CO<sub>2</sub>, a Ewa Kopacz po raz kolejny spróbuje nieudolność polskiego rządu przekuć w medialny sukces i ostatecznie ogłosi negocjacyjne zwycięstwo polskiej dyplomacji. Kolejne porażki na arenie międzynarodowej pokazują niestety słabość Polski, a rząd przez służalczą postawę niweczy szanse na budowanie silnej pozycji naszego kraju w stosunkach europejskich. Kolejne „sukcesy” ogłaszane przez Ewę Kopacz to nic innego, jak tylko pijarowskie zagrania, którymi rządowi decydenci próbują obronić swoje ciepłe posadki. Ich działania nie mają nic wspólnego z dbaniem o dobro Polski i Polaków, a taka krótkowzroczna postawa w dłuższej perspektywie doprowadzi naszą ojczyznę do ruiny. Dziękuję.